

**Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Prawa**

**Marta Pogorzelska
Nr albumu 282**

**Błąd co do osoby i przymiotu osoby w Kodeksie
Prawa Kanonicznego z 1983 r. w świetle wyroków
Sądu Metropolitalnego w Lublinie i w Białymstoku
w latach 1984 - 2004 oraz błąd co do tożsamości
strony w prawie polskim**

Praca doktorska
napisana pod
kierunkiem ks. dr hab. Janusza
Gręźlikowskiego, prof. UKSW

Białystok 2016

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW	3
WSTĘP	4
ROZDZIAŁ I POJĘCIE, CELE, PRZYMIOTY MAŁŻEŃSTWA	9
1.1. Pojęcie małżeństwa w prawie kanonicznym	9
1.2. Cele małżeństwa w prawie kanonicznym	13
1.2.1. Nauka o celach małżeństwa w okresie przedkodeksowym	13
1.2.2. Ujęcie celów małżeństwa w kodeksie z 1917 r.	15
1.2.3. Od promulgacji KPK z 1917 r. do zwołania Soboru Watykańskiego II	15
1.2.4. Teorie na temat celów małżeństwa głoszone w propozycjach na Sobór Watykański II	17
1.2.5. Konstytucja soborowa <i>Lumen gentium</i> i <i>Gaudium et spes</i>	18
1.2.6. Cele małżeństwa w KPK z 1983 r.	19
1.3. Istotne przymioty małżeństwa w prawie kanonicznym	20
1.4. Pojęcie małżeństwa w prawie polskim	24
1.5. Przymioty małżeństwa w prawie polskim	25
1.6. Wnioski	28
ROZDZIAŁ II POJĘCIE OSOBY, BŁĘDU CO DO OSOBY I PRZYMIOTU OSOBY	30
2.1. Pojęcie osoby	30
2.1.1. Znaczenie teologiczne osoby	31
2.1.2. Rzymskie korzenie definicji osoby	31
2.1.3. Personalizm i jego rodzaje	32
2.1.4. Psychologiczna koncepcja Locke	41
2.1.5. Etyczna koncepcja Kanta	41
2.2. Błąd co do osoby	42
2.3. Pojęcie błędu co do przymiotu osoby	44
2.4. Wnioski	46
ROZDZIAŁ III EGZEGEZA KAN. 1097 § 2 KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO Z 1983 R.	47
3.1. Okres klasyczny	47
3.2. Okres poklasyczny(XIV-XVI w)	52
3.3. Wiek XVII	55
3.4. Wiek XVIII	57
3.5. Kodeks z 1917 r.	58
3.6. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.	58
3.7. Wnioski	59
ROZDZIAŁ IV BŁĄD CO DO OSOBY I CO DO PRZYMIOTU OSOBY W PRAWIE KANONICZNYM W ORZECZNICTWIE ROTY RZYMSKIEJ	60
4.1. Błąd co do osoby w orzecznictwie Roty Rzymskiej	60
4.2. Przymioty osoby w orzecznictwie Roty Rzymskiej	63
4.2.1. Wyroki pozytywne	63
4.2.2. Wyroki negatywne	73
4.3. Wnioski	80
ROZDZIAŁ V PRZYMIOTY OSOBY NA PRZYKŁADZIE WYROKÓW SĄDU METROPOLITALNEGO W LUBLINIE I BIAŁYMSTOKU	82
5.1. Wyroki pozytywne	82
5.1.1. Zdolność do zrodzenia potomstwa	82
5.1.2. Cięża z innym mężczyzną	87
5.1.3. Choroba	88
5.1.4. Stan cywilny	89
5.1.5. Alkoholizm	89

5.1.6. Zobowiązania finansowe	90
5.2. Wyroki negatywne	91
5.2.1. Brak potomstwa	91
5.2.2. Choroba	92
5.2.3. Stan cywilny	92
5.3. Podstawy prawne wyroków i ich uzasadnienie	93
5.4. Błąd co do przymiotu osoby w połączeniu z innymi tytułami	95
5.4.1. Niezdolność z przyczyn natury psychicznej do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich	95
5.4.2. Symulacja zgody małżeńskiej	106
5.4.3. Wprowadzenie w błąd	107
5.4.4. Przymus i bojaźń	109
5.4.5. Podstawy prawne wyroków i ich uzasadnienie	110
5.5. Wnioski	112
ROZDZIAŁ VI BŁĄD CO DO TOŻSAMOŚCI STRONY JAKO PRZYCZYNA UNIEWAŻNIENIA MAŁŻEŃSTWA W PRAWIE POLSKIM	116
6.1. Pojęcie błędu co do tożsamości strony	116
6.1.1. Wąskie znaczenie błędu co do tożsamości strony	117
6.1.2. Szerokie znaczenie błędu co do tożsamości strony	118
6.2. Legitymacja procesowa do wystąpienia w procesie o unieważnienie małżeństwa	119
6.2.1. Legitymacja czynna	119
6.2.2. Legitymacja bierna	121
6.3. Analiza orzecznictwa	121
6.4. Wnioski	123
ROZDZIAŁ VII DOWODY I REGUŁY DOWODZENIA BŁĘDU CO DO PRZYMIOTU OSOBY I BŁĘDU CO DO TOŻSAMOŚCI STRONY	125
7.1. Udowodnienie istnienia przymiotu w prawie kanonicznym	127
7.2. Niewiedza strony o istnieniu przymiotu	130
7.3. Przymiot jako bezpośrednio i zasadniczo zamierzony	130
7.4. Dowodzenie błędu co do tożsamości strony w prawie polskim	134
7.4.1. Dowód z dokumentu	134
7.4.2. Dowód z zeznań świadków	135
7.4.3. Dowód z przesłuchania strony	138
7.5. Wnioski	139
ROZDZIAŁ VIII SKUTKI STWIERDZENIA NIEWAŻNOŚCI MAŁŻEŃSTWA W PRAWIE KANONICZNYM I UNIEWAŻNIENIA MAŁŻEŃSTWA W PRAWIE POLSKIM	141
8.1. Skutki stwierdzenia nieważności małżeństwa w prawie kanonicznym	141
8.2. Skutki unieważnienia małżeństwa w prawie polskim	145
8.2.1. Skutki ex tunc unieważnienia małżeństwa	145
8.2.2. Skutki ex nunc unieważnienia małżeństwa	146
8.3. Wnioski	149
ZAKOŃCZENIE	150
BIBLIOGRAFIA	155

WYKAZ SKRÓTÓW

Acta Apostolicae Sedis

AAS	
ADVA	Acta et documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando
Conc. Trid	Concilium Tridentinum
Dec. c.	Wyrok Roty Rzymskiej w sprawie (dalej nazwa ponensa oraz data)
EF	A.Sarmiento – J.Escriva, Enchiridion Familiae. Textos del Magisterio Pontificio y Conciliar sobre el Matrimonio y la Familia (Siglos I a XX), Madrid 1992
KKK	Katechizm Kościoła Katolickiego
k.k.	Ustawa Kodeks Karny
k.p.c.	Ustawa Kodeks Postępowania Cywilnego
KPK	Kodeks Prawa Kanonicznego
k.r.i.o.	Ustawa Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy
NCMC	Notificationes a Curia Principis Metropolitae Cracoviensis ad Universum Venerabilem Clerum tam Saecularem quam Regularem, Kraków 1986
NP	Nowe Prawo
ibidem	poprzednie dzieło cytowane
op. cit.	dzieło cytowane
OSNCP	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Cywilna/Pracy
OSPİKA	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
RRD	Rotae Romanae Decisiones
PK	Prawo Kanoniczne
PIP	Państwo i Prawo
PL	De coniugis adulternis, Lib. II, cap. XII, [w:] Patrologiae Cursus Completus, Series latina, ed. J. P. Migne, Paris 1844–64.
PIW	Państwowy Instytut Wydawniczy
SN	Sąd Najwyższy
SRRD	Sacrae Romanae Rotae Decisiones
WAM ŹMT	Wydawnictwo WAM Źródła myśli teologicznej

WSTĘP

Pojęcie błędu i jego wpływ na wyrażenie konsensu małżeńskiego było już znane w prawie rzymskim. W odniesieniu do małżeństwa zostało jednak szerzej wypracowane w prawie kanonicznym w związku z długotrwałą dyskusją dotyczącą istoty małżeństwa, podjętą w XII wieku przez szkołę bolońską i szkołę paryską. Zarówno Gracjan, jak i Piotr Lombard wspominają o błędzie, którego przedmiotem może być zarówno sama osoba kontrahenta, jak i jej szeroko rozumiany przymiot. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. sankcjonował nieważność małżeństwa z tytułu błędu, jeśli dotyczył on samej osoby kontrahenta lub jej przymiotu, stając się błędem co do osoby lub wreszcie z tytułu błędu co do stanu niewolniczego¹. Te rygorystyczną interpretację błędu co do przymiotu osoby próbowała złagodzić judykatura rotalna w latach poprzedzających kodyfikację posoborową. Brano więc pod uwagę błędy co do przymiotu kontrahenta, które prowadziły do rozpadnięcia się wielu małżeństw. Takim sytuacjom zaradził ustawodawca w Kodeksie Prawa kanonicznego z 1983 r.².

Problematyka błędu co do osoby i przymiotu osoby jest zagadnieniem skomplikowanym i sprawiającym trudności interpretacyjne. Błąd co do osoby nie zawsze był rozumiany jako błąd co do tożsamości fizycznej. Utożsamiany był z błędem co do przymiotu osoby. Istotne było tu rozróżnienie, czy błąd dotyczy cechy przypadkowej, czy konkretnej. Na tym tle zapadały orzeczenia, które błąd co do cechy przypadkowej nie uznawały jako błędu powodującego nieważność małżeństwa. Taki rodzaj błędu nie przeszkadzał „w osiągnięciu zgody co do najistotniejszego przedmiotu umowy, czyli osoby, z którą zawierało się małżeństwo”³. Wyraźnie dopracowanie nastąpiło po promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego w 1983 r. Do tego czasu największy wpływ na interpretację zagadnienia błędu co do przymiotu osoby miało orzeczenie c. Canals z 21 kwietnia 1970 r. zawierające jedno z najbardziej innowacyjnych i kontrowersyjnych interpretacji błędu⁴. Orzeczenie to otworzyło drogę do

¹ Kan. 1083 § 1 KPK z 1917 r.

² E. Góralski, *Małżeństwo kanoniczne*, LexisNexis, Warszawa 2011, s. 174-175.

³ F. Franchetto, *Error in Persona (can.1097 par. 1) Il dibattito sul concetto di persona nella trattazione dell'error facti. Analisi della dottrina edella giurisprudenza*, Roma 2011, s. 222.

⁴ Dec. c. Canals z 21.04.1970 r., SRRD 62 (1970), ss. 370-375.

możliwości stwierdzenia nieważności małżeństwa w przypadku błędu co do osoby rozumianego jako błędu co do cechy nie tylko fizycznej, ale moralnej, społecznej, prawnej.

Przedmiotem badań w niniejszej pracy będzie błąd co do osoby i przymiotu osoby jako tytuł stwierdzenia nieważności małżeństwa. Cel podjętych badań i analiz jest więc dwojaki. Z jednej strony praca ma za zadanie ukazać dokładniejszą interpretację kanonu 1097 § 1, 2 KPK, a przez to lepsze zrozumienie problematyki błędu co do osoby i przymiotu osoby w obowiązującym prawie kanonicznym, z drugiej zaprezentowanie błędu co do przymiotu osoby ze strony procesowej. Cel ten z jednej strony będzie osiągnięty poprzez przedstawienie i omówienie elementów ww. kanonu, ukazanie istoty tej normy kanonicznej. Zostanie on zrealizowany poprzez przedstawienie szczegółowej analizy wybranych wyroków Roty Rzymskiej i sądów kościelnych na przykładzie wybranych wyroków Sądu Metropolitalnego w Lublinie i w Białymstoku w latach 1984-2004. Analiza będzie miała za cel ukazać prowadzenie procesu z tego tytułu, jego dowodzenie oraz doprowadzić do wykrycia ewentualnych nieprawidłowości podczas orzekania, jak również wyciągnięcia konstruktywnych wniosków co do orzekania. Należy zauważyć, iż w momencie przyjmowania skargi powodowej może dojść do zbiegu błędu co do przymiotu osoby z innymi tytułami nieważności małżeństwa. Przyczyną takiego stanu rzeczy może być niewiedza kontrahentów co do tytułów z jakich może być stwierdzenie nieważności małżeństwa. Praca ma na celu ukazanie takich przypadków na konkretnych przykładach.

Dodatkowo praca podejmie próbę przedstawienia procedury unieważnienia małżeństwa w prawie polskim z powodu błędu co do tożsamości strony. Zostaną omówione dowody z podziałem na dowody bezpośrednie i dowody pośrednie. W prawie polskim nie zapadły w Sądzie Najwyższym orzeczenia unieważniające małżeństwo z powodu błędu co do tożsamości strony.

Z prawa kanonicznego w rozprawie wykorzystane zostaną źródła prawnicze, jak i literatura obejmująca omawiane zagadnienia. Podstawowym źródłem jest Kodeks Prawa Kanonicznego, orzecznictwo Roty Rzymskiej i wyroki Sądu Metropolitalnego w Lublinie i w Białymstoku, natomiast z prawa polskiego

kodeks rodzinny i opiekuńczy. Sięgnięto również do literatury kanonistycznej oraz nielicznych publikacji na temat błędu. Poddane obserwacjom zostały także źródła o charakterze statystycznym, tj. dane liczbowe dotyczące ilości rozpoznawanych spraw z powodu błędu, co do przymiotu osoby w sądach metropolitalnych w Białymstoku i Lublinie oraz w sądach polskich powszechnych.

Zarówno literatura obcojęzyczna, jak i literatura polska nie zawierają opracowania problematyki stwierdzenia nieważności małżeństwa z uwagi na błąd co do osoby i przymiotu osoby. Co prawda w dziedzinie prawa kanonicznego monografia ks. prof. Wojciecha Góralskiego „Błąd co do przymiotu osoby a ważność małżeństwa kanonicznego (kan.1097 § 2 KPK)” podejmuje problematykę błędu co do przymiotu osoby, ale zagadnienie to zostało ukazane na tle historyczno – doktrynalnym⁵. Podobnie monografia F. Franchetto przedstawia zagadnienie błędu co do osoby w ujęciu historyczno – doktrynalnym. Pozostali prawnicy tacy, jak m. in. P. J Villadrich, G. Dzierżon, H. Stawniak podjęli tematykę poszczególnych tytułów stwierdzenia nieważności małżeństwa.

Należy jednak zauważyć, iż powyższe opracowania nie mogą być potraktowane jako wyczerpujące w zakresie przedmiotowej problematyki badawczej. Wymienieni autorzy koncentrowali się na poszczególnych tytułach stwierdzenia nieważności ogólnie, nie przeprowadzając w tym zakresie badań szczegółowych. Dlatego też wydaje się celowe podjęcie kompleksowego opracowania tematyki związanej z błędem co do osoby i przymiotu osoby. Do tej pory nie powstały również monografie porównujące tytuł nieważności małżeństwa kanonicznego i procedurę unieważnienia małżeństwa cywilnego.

W zakresie metod badawczych w rozprawie zastosowano metodę dogmatyczno – prawną polegającą na analizie przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego, kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, uzupełnioną o metodę teoretyczno - prawną. W szczególności metoda ta znalazła zastosowanie w analizie przesłanek stwierdzenia nieważności małżeństwa oraz próbie sformułowania pojęcia osoby, przymiotu osoby w prawie kanonicznym, jak również błędu co do tożsamości strony w prawie polskim.

Ukazując ewolucję powstawania błędu co do osoby i przymiotu osoby

⁵ W. Góralski, *Błąd co do przymiotu osoby, a ważność małżeństwa kanonicznego (kan.1097 § 2 KPK)*, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2012.

posłużono się metodą historyczno - prawną pozwalającą na ukazanie formułowania pojęcia błędu na przestrzeni czasów. Zastosowanie tej metody uzasadnione było potrzebą uwzględnienia przemian społeczno - gospodarczych mających także wpływ na powstanie Kodeksu Prawa Kanonicznego, przebieg prac kodyfikacyjnych i późniejszą jego kodyfikację. W przedstawieniu błędu co do osoby i przymiotu, jak też błędu co do tożsamości strony znalazła zastosowanie metoda porównawcza polegająca na porównaniu poszczególnych tytułów i wyciągnięciu wniosków. Przy użyciu tej metody dokonano analizy funkcjonowania w praktyce przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego, kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Praca składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów, wykazu literatury, wykazu skrótów oraz zakończenia.

Pierwszy rozdział poświęcony został analizie terminu małżeństwo w prawie kanonicznym. Przedstawiona została tu definicja małżeństwa, jego korzenie i ewolucja od czasów rzymskich do czasów współczesnych. Ponadto w rozdziale tym zajęto się ukazaniem celów małżeństwa na tle przedstawianych doktryn m. in.: św. Augustyna, św. Tomasza, Sancheza i Bazylego Ponce de Leon. Dokonano również hierarchizacji celów małżeństwa. W rozdziale tym została przedstawiona także definicja małżeństwa w prawie polskim.

W rozdziale drugim podjęto próbę wyjaśnienia pojęcia osoby, błędu, błędu co do osoby i przymiotu osoby oraz błędu co do tożsamości strony.

W rozdziale trzecim ukazano ewolucję błędu w myśli kanonistycznej i ustawodawstwie od okresu klasycznego do XX wieku.

Rozdział czwarty przedstawia zagadnienie błędu co do osoby i przymiotu osoby w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej. Orzecznictwo odnośnie błędu co do przymiotu osoby zostało sklasyfikowane pod względem zapadłych orzeczeń pozytywnych i negatywnych. Dodatkowo zostało zebrane w grupy charakteryzujące dany przymiot osoby.

Rozdział piąty ukazuje analizę orzecznictwa Sądów Metropolitalnych w Lublinie i w Białymstoku. Orzecznictwo zostało usystematyzowane ze względu na orzeczenia pozytywne i negatywne. Dodatkowo został dokonany podział z uwagi na przymiot osoby. W pracy zostały ukazane sprawy, w których strona

podała więcej niż jeden tytuł stanowiący podstawę stwierdzenia nieważności małżeństwa.

Rozdział szósty daje odpowiedź na pytanie, kto posiada legitymację procesową do wniesienia powództwa o unieważnienie małżeństwa w prawie polskim. W rozdziale tym dokonano analizy istotnych elementów procedury unieważnienia małżeństwa.

W rozdziale siódmym ukazano reguły dowodzenia, jakimi kierują się sędziowie podczas orzekania. Przedstawiono i omówiono dowody, które mają istotne znaczenie w procesie zarówno kanonicznym jak i świeckim.

Rozdział ósmy to przedstawienie skutków stwierdzenia nieważności małżeństwa i unieważnienia małżeństwa w prawie polskim. Omówiono tu zarówno skutki dla samych stron jak i osób trzecich. Przedstawione zostały poglądy na temat uznania wyroku kanonicznego w prawie polskim.

W zakończeniu dokonano podsumowania problematyki podjętego zagadnienia i odpowiedziano na postawione pytania problemowe.

W tym miejscu słowa ogromnej wdzięczności i podziękowania kieruję wobec mojego nieżyjącego promotora ks. prof. dr hab. Stanisława Paździora za wszelkie rady, czas i dyspozycyjność, okazaną pomoc, obecnego promotora ks. dr hab. Janusza Gręźlikowskiego za wyrozumiałość, ofiarowanie mi cennego czasu i pomoc. Dziękuję najbliższej rodzinie, w tym mężowi, który wspierał mnie na każdym etapie powstawania niniejszej pracy, jak również Radzie Wydziału Uniwersytetu Białostockiego, w tym szczególnie pani Prodziekan dr hab. Ewie Guzik- Makaruk, która okazała mi swoje zaufanie i wsparcie.

Rozdział I

Pojęcie, cele, przymioty małżeństwa

1.1. Pojęcie małżeństwa w prawie kanonicznym

Słowo małżeństwo z języka łacińskiego *matrimonium* pochodzi od słów *mater* i *munus*. *Mater* oznacza matka, a *munus* obowiązek. Początek definicji małżeństwa znajduje swój bieg już za czasów panowania Rzymian. Dla ustalenia istoty małżeństwa znaczenie mają dwie definicje. Pierwsza Modestynusa, która brzmi następująco: „*Nuptiae sunt coniunctio mariset feminae et consortium omnis vitae, divini et humani iuris communicatio*”⁶. Druga zaś zawarta w Instytucjach Justyniana: „*Nuptiae autem sive matrimonium est viri et mulieris coniunctio, individuum consuetudinem vitae continens*”⁷. Obie te definicje zawierają element wspólny. Traktują małżeństwo, jako trwały związek jednego mężczyzny i jednej kobiety. Modestynus dodatkowo podkreślał trwałość związku jako trwałą wspólnotę życia. Opierał on małżeństwo na „*communicatio divini et humani iuris*, czyli na komunii całkowitej, zarówno w jej aspekcie ludzkim jaki i Boskim, na *consortium omnis vitae* albo *individua consuetudo Vita*”⁸. Justynian *consortium omnis vitae* odnosił do zgody małżeńskiej i sposobu jej wyrażenia.

Okres od XI wieku aż do XVI wieku to czas, kiedy małżeństwo traktowane było jako ujawnienie woli kontrahentów zawierających związek małżeński i miało charakter umowy konsensualnej. Konsensusu nie należało jednak pojmować jako kompromisu. „Poprzez akt dochodziło do wzajemnego oddania oraz przyjęcia stron”⁹. Na owy konsensus należało zatem spojrzeć również w odniesieniu do ontologicznej struktury człowieka. Otóż człowiek, jako istota mająca swoje potrzeby, świadomie wiązała się z drugą osobą. Stała przed wyborem osoby, z którą zamierzała wstąpić w związek małżeński. Ten świadomy wybór wynikał z właściwego funkcjonowania woli i rozumu, a co zatem szło z ontologicznej struktury człowieka. Wybór ten nie był bowiem wyborem permanentnym, ale trwałym. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, w której osoba, decydując się na

⁶ *Digesta* 23,2,1.

⁷ *Instytucje Justyniana*, przeł. Cezary Kunderewicz, PIW, Warszawa 1986.

⁸ Por. B. Biondi, *Istituzioni di diritto romano*, Milano 1956, s. 562.

⁹ G. Dzierżon, *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2002, s. 67.

małżeństwo, odwołała swoją decyzję¹⁰.

Definicja małżeństwa jako akt woli kontrahentów przetrwała do czasu Soboru Trydenckiego. Wtedy to na skutek objęcia jurysdykcji Kościoła nad sprawami małżeńskimi i zwiększeniem się liczby zawierania związków nieformalnych, Sobór Trydencki wprowadził obowiązek zawierania małżeństw według formy kanonicznej. Odtąd małżeństwo pomiędzy ochrzczonymi nie było ważne, jeśli nie zostało zawarte w obecności proboszcza albo innego kapłana przez niego delegowanego i wobec co najmniej dwóch świadków¹¹.

Kolejnym etapem w historii, jaki miał wpływ na kształtowanie się definicji małżeństwa, to okres Rewolucji Francuskiej. Czas Oświecenia to okres, w którym człowiek stawał się jednostką wyniesioną na piedestał społeczeństwa. Wiązało się to jednak z wyzwoleniem człowieka z wszelkich zobowiązań. Osłabieniu uległy zatem więzi rodzinne i małżeńskie. Wobec tak zaistniałych przemian Kościół starał się nie być obojętny. Poruszał również problematykę małżeństwa i rodziny. W encyklice *Arcanum Divinae Sapientiae* z 1880r. Leon XIII podkreślał charakter sakramentalny małżeństwa, wskazując, że sakrament ten był zakorzeniony w tajemnicy stworzenia i wcielenia. Papież wskazywał, że sakrament ów utrwała zgodne pożycie małżonków, przez co zapewniał dobre wychowanie dzieci. Wymieniał również zadania małżonków, do których należały: utrzymanie rodu ludzkiego, rodzenie dzieci dla Kościoła, okazywanie sobie najwyższej miłości, stałą wierność, troskliwą i usilną opiekę¹².

Podjęcie takie znalazło swój wyraz w późniejszym ustawodawstwie kanonicznym.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. z uwagi na to, iż „każda definicja w prawie jest niebezpieczna, nie podjął się sprecyzowania definicji małżeństwa. Jednakże małżeństwo traktował jako kontrakt zawarty między kobietą i mężczyzną przyjmującymi na siebie określone obowiązki. Dominującym elementem małżeństwa i nadrzędnym celem miało być zrodzenie potomstwa”¹³.

¹⁰ F. Aznar, *El nuevo der echo matrimonial canonico*, Salamanca 1985, s. 300.

¹¹ Conc. Trid., Dekret *Tametsi*, sess. XXIV, cap. 1, 1–4, EF, t. I, ss. 147–149.

¹² E. Porada, *Małżeństwo w historii Kościoła i we współczesnej teologii*, Duszpasterstwo rodzin archidiecezji katowickiej, <http://www.rodzina.archidiecezja.Katowice.pl/index>.

¹³ G. Leszczyński, *Brak wiedzy o małżeństwie jako wada zgody małżeńskiej*, Łódzkie Studia Teologiczne, 2014, nr 23 z. 2, s. 108.

Model takiego małżeństwa zaczął przeżywać kryzys na skutek rozwoju nauk humanistycznych i społecznych. Po rozpoczęciu procesu emancypacji, zaniku patriarchy, zmiany sposobu życia rozpoczął się kolejny etap kształtowania definicji małżeństwa. Należy w tym miejscu wspomnieć o koncepcjach niemieckich teologów - H. Domsa, N. Rocholla, B. Krempla, którzy to uwydatniali rolę miłości małżeńskiej. Owa doktryna stała się początkiem prowadzącym do głębszego personalistycznego pojmowania małżeństwa i znalazła swoje odbicie w nauce Soboru Watykańskiego II.

Konstytucja duszpasterska o Kościele *Gaudium et spes* ostatecznie zmieniła dotychczasowe poglądy na pojęcie i wizję małżeństwa. Sobór zaczął małżeństwo traktować nie tylko jako umowę, ale jako instytucję. Według konstytucji „głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustawiona przez Stwórcę i normowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli nieodwołalną osobistą zgodę. W ten sposób aktem osobowym, poprzez który małżonkowie wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, powstaje z woli Bożej instytucja trwała także wobec społeczeństwa (...). Z samej zaś natury swojej instytucja małżeństwa oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa, co stanowi jej jakby szczytowe uwieńczenie”¹⁴.

Należy zauważyć, iż po raz pierwszy odstąpiono od hierarchizacji celów małżeństwa, a w szczególności od celu pierwszorzędnego, jakim było zrodzenie potomstwa. Kanon nr 50 wskazuje, że wzajemna miłość małżonków powinna się odpowiednio wyrażać, rozwijać i dojrzewać (...) Małżeństwo trwa jako połączenie i wspólnota całego życia i zachowuje swoją wartość oraz nierozzerwalność nawet wtedy, gdy brakuje tak często pożądanego potomstwa¹⁵.

W oparciu o naukę Soboru Watykańskiego Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983r. określał małżeństwo jako przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury ku dobru małżonków oraz zrodzeniu i wychowaniu potomstwa. Zostało ono między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa do godności sakramentu¹⁶.

¹⁴ *Gaudium et spes*, nr 48.

¹⁵ *Ibidem*, nr 50.

¹⁶ Por. kan. 1055 § 1 KPK.

Określenie to znajdujemy w art. 1055 § 1 Katechizmu Kościoła Katolickiego¹⁷.

Wkładem w uwieńczenie i zakończenie prac nad powstaniem definicji małżeństwa były encykliki ostatnich papieży. W encyklice *Humanae vitae* z 25 lipca 1968 r. Paweł VI podkreślał, że „małżonkowie zmierzają do wspólnoty osobowej, dzięki której wzajemnie doskonala się współpracując z Bogiem w dziele rodzenia i wychowania potomstwa”¹⁸.

22 listopada 1981 w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* papież Jan Paweł II miłość małżeńską określił jako „miłość prowadzącą do wzajemnego poznania, które czyni z nich jedno ciało, nie wyczerpuje się wśród nich dwojga, gdyż uzdalnia ich do największego oddania, dzięki któremu stają się współpracownikami Boga, udzielając daru życia nowej osobie ludzkiej. W ten sposób małżonkowie, oddając się sobie, wydają z siebie nową rzeczywistość - dziecko, żywe odbicie ich miłości, znak trwały miłości małżeńskiej oraz żywą i nierozłączną syntezę ojcostwa i macierzyństwa”¹⁹.

Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* zagadnienie miłości między mężczyzną a kobietą wyjaśnił w świetle miłości Chrystusa ukrzyżowanego. Podkreślił on, że: „małżeństwo oparte na miłości wyłącznej i definitywnej staje się obrazem relacji Boga do Jego ludu, i odwrotnie: sposób, w jaki miłuje Bóg, staje się miarą ludzkiej miłości.(n. 11). Ponadto, w encyklice *Caritas in veritate* wskazał na znaczenie miłości jako zasady życia w społeczeństwie (por. nr 44), miejsce uczenia się doświadczenia dobra wspólnego”²⁰.

Papież Franciszek wskazał w posynodalnej adhortacji *Amoris laetitia*, iż „sakrament małżeństwa nie jest jedynie umową czy pustym znakiem zaręczyn, ale jest darem dla uświęcenia i zbawienia małżonków”²¹.

Podsumowując ww. rozważania, należy zauważyć, iż miłość małżeńska zrównana została do sakramentu świętego zawieranego w Kościele w obecności dwóch świadków. Małżonkowie składając przysięgę małżeńską, przyrzekają

¹⁷ KKK, nr 1601.

¹⁸ Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego*, *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 1999, t. 1, ss. 21-42.

¹⁹ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris Consortio* (22.11.1981), *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, s. 92.

²⁰ Franciszek, posynodalna adhortacja apostolska *Amoris laetitia* (19.03.2016 r), https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20160319_amoris-laetitia.html

²¹ *Ibidem*, s. 33.

sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską. Wypowiadając te słowa, składają jednocześnie zgodne oświadczenie woli, które to gwarantuje ważne zawarcie małżeństwa.

1.2. Cele małżeństwa w prawie kanonicznym

Według kan. 1055 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego małżeństwo nazywane jest: „przymierzem, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”²².

Należy zauważyć, iż wskazana definicja zawiera cele małżeństwa, które były przedmiotem rozważań nie tylko kanonistów, ale i filozofów oraz prawników. Jak wynika z powyższego kanonu są dwa istotne cele małżeństwa: zrodzenie i wychowanie potomstwa oraz wzajemna pomoc małżonków, a więc dobro małżonków oraz dobro potomstwa.

1.2.1. Nauka o celach małżeństwa w okresie przedkodeksowym

Przedstawicielami nauki o celach małżeństwa w okresie przedkodeksowym byli: św. Augustyn, Hugo od św. Wiktora, P. Lombard, P. Abelard, S. Tornacensin, św. Tomasz, T. Sanchez i B. Ponce de Leon.

Św. Augustyn wyodrębnił trzy podstawowe dobra małżeństwa: potomstwo (*proles*), wierność wzajemną małżonków (*fides*) oraz łaskę sakramentalną (*sacramentum*). Postrzegał małżeństwo jako „dobro szczególne również ze względu na ludzką pożyteczność, która poprzez małżeństwo – jak pisał św. Augustyn – zostaje uśmierzona”²³. Zdaniem św. Augustyna celem nadrzędnym

²² Kan.1055 § 1 KPK.

²³ Św. Augustyn kwestię dobroczynnej funkcji małżeństwa w odniesieniu do uśmierzenia pożyteczności argumentował w sposób następujący: „Et ad hoc enim uxor non habet potestatem coporis sui, sed vir; similiter et vir non habet potestatem corporis sui, sed mulier: ut et quod non filiorum procreandorum, sed infirmitatis et incontinentiae causa expetit, vel ille de matrimonio, vel illa de marito, non sibi alterutrum negent; ne per hoc incidant in damnabiles corruptelas, tentante satana, propter incontinentiam, vel abrorum, vel cujusquam eorum. Conjugalis enim concubitus generandi gratia, non

jest zrodzenie potomstwa: „Propagatio itaque filiorum, ipsa est prima et naturalis et legitima causa nuptiarum”²⁴. Nauka tego świętego stała się inspiracją wielu teologów średniowiecznych, wśród których należy wymienić: Hugo od św. Wiktora, P. Lombarda, P. Abelarda, S. Tornacensis. Według nich „celem małżeństwa była nie tylko prokreacja, ale również zaspokojenie pożądliwości w zgodnym współżyciu i uporządkowanej miłości”²⁵. Jak wskazuje R. Sztymmler wywody ich były fragmentaryczne i niezintegrowane²⁶. Również Izydor z Sewilli rozróżniał następujące cele małżeństwa: „potomstwo, potrzeba pomocy i uśmierzenie pożądliwości”²⁷.

Jednak największy wpływ na kanoniczne prawo małżeńskie przedkodeksowe miał św. Tomasz z Akwinu, który nadał znaczenie celom małżeństwa wskazanym przez św. Augustyna. Otóż z *Supplementum do Sumy Teologicznej* opracowanym na podstawie notatek św. Tomasza i wydanym już po jego śmierci przez Reginalda z Piperno wynika, iż św. Tomasz jako cel nadrzędny małżeństwa wyróżnił zrodzenie potomstwa zaś wzajemną pomoc małżonków w służbie rodziny jako cel drugorzędny w płaszczyźnie prawa natury charakterystycznego dla człowieka²⁸. Zdaniem św. Tomasza cel drugorzędny jest podporządkowany pierwszemu.

Równocześnie za św. Tomaszem swoje teorie głosili T. Sanchez i B. Ponce de Leon (XVII wiek), którzy to uznawali, że najważniejszą wartością w małżeństwie jest sama społeczność męża i żony zjednoczonych w miłości²⁹.

habet culpam; concupiscentiae vero satiandae sed tamen cum conjuge, propter thori fidem, venialem habet culpam: adulterium vero sive fornicatio lethalem habet culpam” (*De bono coniugali*, cap. VI, 6, PL t. 40, s. 378). Cyt. za G. Leszczyński, *Pojęcie bonum coniugum w prawie małżeńskim Kościoła*, Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2003, t. 36, z. 1, s. 104.

²⁴ *De coniugis adulteris*, Lib. II, cap. XII, PL, t. 40, s. 479.

²⁵ Hugo a S. Victorio, *Summa Sententiarum tractatus VII De Sacramento coniugali*, PL, t. 176, ss. 153-168.

²⁶ R. Sztymmler, *Problematyka celów małżeństwa zgłoszonych na Sobór Watykański II*, Studia Płockie t. 12, 1984, s. 35.

²⁷ Cz. Murawski, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich w 1945–1980, Studium dogmatyczno-pastoralne*, Sandomierz 1988, s. 75.

²⁸ S. Thomas, *Summa Theologica*, Suppl., q. 41. a. 1.

²⁹ G. Caberletti, *L'oggetto essenziale del consenso coniugale nel matrimonio*, Brescia 1986, s. 57-59., 77-82.

1.2.2. Ujęcie celów małżeństwa w kodeksie z 1917 r.

KPK z 1917 r. w kan. 1013 § 1 za cel pierwszorzędny małżeństwa uważał zrodzenie i wychowanie potomstwa jako ukazanie dobra wyższego. Celem drugorzędnym było: „*mutuum adiutorium* oraz *remedium concupiscentiae*, które skądinąd tchnęło owym negatywnym spojrzeniem na seksualność człowieka, tak bardzo obecnym w całej tradycji kanonicznej”³⁰. *Mutuum adiutorium* - wzajemna pomoc: „uwzględniała różnorakie potrzeby człowieka (psychiczne i fizyczne) w spełnianiu funkcji małżeńskich oraz w wypełnianiu obowiązków, jakie ciążyły na małżonkach. Wśród podstawowych dla rozwoju człowieka potrzeb należy wymienić materialne, intelektualne, kulturalne, religijne, potrzebę poczucia bezpieczeństwa, przynależności, miłości, szacunku i samourzeczywistnienia. Wszystkie one kierunkowały sposób życia społeczeństwa”³¹.

1.2.3. Od promulgacji KPK z 1917 r. do zwołania Soboru Watykańskiego II

Okres od promulgacji KPK z 1917 r. do zwołania Soboru Watykańskiego II to okres zajmowania się problematyką, systematyką celów małżeństwa, które stały się przedmiotem rozważań wielu kanonistów i teologów. Rozwój doktryny na temat celów małżeństwa spowodowany był niewątpliwie przemianami gospodarczymi, jak również rozwojem nurtu personalistycznego, w wyniku którego papież Pius XI wydał encykliki zawierające ważne wskazania do realizacji celów małżeństwa. W 1929 r. ogłosił encyklikę *Divini illius Magistri* – o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży³², a w 1930 r. encyklikę *Casti connubi* o małżeństwie chrześcijańskim. Papież w tej encyklice tej wskazywał na pochodzenie małżeństwa i jego celów od Boga. Stwierdził, iż potomstwo jest pierwszorzędnym celem małżeństwa oraz wielkim dobrodziejstwem i błogosławieństwem Bożym³³. Zwrócił również uwagę na konieczność nie tylko zrodzenia potomstwa, ale i jego wychowanie.

Jako drugorzędny cel małżeństwa papież Pius XI wskazywał uśmierzenie

³⁰ G. Leszczyński, op. cit., s. 108.

³¹ A. Skreczko, *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny Tysiąclecia (1957-1966)*, Studium teologiczno – pastoralne, Białystok 2002, s. 128.

³² Pius XI, encyklika *Divini illius Magistri*, AAS 22(1930), ss. 55-86.

³³ Pius XI, encyklika *Casti connubi*, AAS 22 (1930), ss. 839-892.

pożądliwości ciała. W encyklice *Castii connubi* pisał, iż małżonkowie mają prawo do aktów małżeńskich zawsze, gdy przez nie realizuje się choćby jeden cel małżeństwa, np. uśmierzenie pożądliwości ciała i gdy przestrzegają oni prawidłowości aktów³⁴.

Odpowiedzią na wskazane przez papieża Piusa XI cele małżeństwa i ich hierarchizację był nurt, który wprawdzie uznawał prokreację za cel pierwszorzędny, ale twierdził, że jest on „celem przypadłościowym małżeństwa”³⁵. Nurt ten został rozwinięty przez H. Domsa, który za główny cel małżeństwa uznał nie prokreację, lecz zjednoczenie i wzajemne dopełnienie małżonków³⁶. Przedstawiał on zupełnie odmienny pogląd od św. Tomasza, pozostając w niezgodzie z nauczaniem papieskim zawartym w encyklice *Castii connubi*.

Jego teorię kontynuował B. Krempel. Próbował on wykazać, iż zrodzenie i wychowanie potomstwa jest celem rodzajowym. Zdaniem B. Krempla „seks współcześnie nie jest uważany wyłącznie za cechę zwierzęcą, ale odznacza się także wartością osobową, odnoszącą się nie tylko do funkcji rozrodczej”³⁷.

Teorie te definitywnie zostały zakwestionowane przez Dekret Kongregacji Nauki i Wiary o celach małżeństwa z 01 kwietnia 1944 r., który to „odrzucał wszelkie teorie na temat drugorzędności prokreacji w stosunku do pozostałych celów małżeństwa. Wskazywał, że pozostałe cele są podporządkowane celowi pierwszorzędnemu”³⁸.

F. Wernz i P. Widel, H. Muckermann byli kontynuatorami myśli Piusa XI, którzy cel drugorzędny małżeństwa określali jako wzajemną pomoc, pociechę i wzajemną przyjaźń³⁹. Zdaniem H. Muckermanna małżonkowie, wspomagając siebie w atmosferze harmonii i miłości, pomagają wszystkim członkom rodziny rozwijać i udoskonalać ich osobowość⁴⁰.

³⁴ Ibidem, s. 843.

³⁵ A. Perego, *Le nuove teorie sulla gerarchia dei fini matrimoniali*, en *La Civiltà Cattolica* 110(1959), s. 241.

³⁶ H. Doms, *Vom Sinn und Zwecke der Ehe*, Breslau, ss. 74-90.

³⁷ B. Krempel, *Die Zweckfrage der Ehe in neuer Beleuchtung; begriffen aus dem Wesen der beider Geschlechter im Lichte der Beziehungslehre des hl. Thomas*, Einsiedeln-Köln 1941, ss. 92-98.

³⁸ Suprema Sacra Congregatio S. Officii, *Decretum de finibus matrimonii*, 01.04.1944 r., AAS 36 (1944), s. 103; por. W. Szafrński, *Synod Rzymski o sprawach małżeńskich*, PK 1960, t. 3, z. 1-2, ss. 412-414.

³⁹ F. Wernz-P. Widal, *Ius Canonicum*. Romae 1946, t. 5, s. 31.

⁴⁰ H. Muckerman, *Der Sinn der Ehe*, Bonn 1938, s. 137.

1.2.4. Teorie na temat celów małżeństwa głoszone w propozycjach na Sobór Watykański II

W celu doprowadzenia do rozwoju wiary katolickiej, przywrócenia w życiu chrześcijańskich wzorów moralności i lepszego przystosowania karności kościelnej do współczesnych potrzeb papież Jan XXIII zwołał Sobór Watykański II⁴¹ i powołał Pierwszą Komisję Przygotowawczą Soboru (*Pontificia Commissio Antepreparatoria pro Concilio Oecumenico*). W imieniu komisji kardynał D. Tardini zobowiązał kardynałów, biskupów, uniwersytety katolickie, aby nadesłali swoje propozycje dotyczące tematyki obrad soboru, które przekazane zostały komisjom przygotowawczym i soborowym⁴². Ks. prof. R. Sztymmler zajmujący się badaniem problematyki celów małżeństwa w okresie Soboru Watykańskiego II wskazał, iż na temat celów małżeństwa ogółem wypowiedziało się około 120 biskupów i prałatów, 5 wyższych przełożonych zakonnych, 2 kongregacje rzymskie oraz 4 uniwersytety katolickie⁴³.

Jak wskazał, propozycje nadesłane na Sobór Watykański II można podzielić na trzy grupy. Pierwsza z nich dotyczyła prac, które w sposób ogólny nakazywały zająć się tą problematyką. Wśród nich na uwagę zasługiwała propozycja bp. De Andrade y Silva, który proponował wszechstronnie wyłożyć naukę katolicką, w szczególności o celach małżeństwa⁴⁴. Podobne poglądy złożyli także profesorowie Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Gregoriańskiego⁴⁵. Drugą część prac stanowiły propozycje, które nakazywały powtórzenie dotychczasowej nauki Kościoła o celach małżeństwa. Wśród nich był między innymi bp K. Pękala z Tarnowa⁴⁶.

Na uwagę zasługuje żądanie jednego z biskupów z Brazylii, który to

⁴¹ Jan XXIII, encyklika *Ad Petri Cathedram*, AAS 51(1959), s. 498.

⁴² Acta et documenta Concilio Oecumenico Vaticano II apparando, Series I —Antepreparatoria. Typis Polyglottis Vaticanis 1960—1961, vol. II, p. I, s. X—XI.

⁴³ R. Sztymmler, *Problematyka celów małżeństwa w propozycjach zgłoszonych na Sobór Watykański II*, Studia Płockie 12, 1984, s. 37.

⁴⁴ F. De Andrade y Silva, ep. tit. Heliosebasten, aux. Portugallen: „Necessarium videtur recogitare de variis quaestionibus hodie rursus propositis magisterio Ecclesiae, v. g. circa fines matrimonii”, ADVA, vol. II, p. II, s. 618. Cyt. za R. Sztymmler, ibidem, s. 39.

⁴⁵ Pontificia Universitas Gregoriana, Facultas Theologica, ADVA, vol. IV, p. I-1, s. 24.

⁴⁶ K. Pękala, ep. tit. Trocmadini, aux. Tarnovien: „*Catholica doctrina de officiis familiae Christianae Concilio Oecumenico denuo sollemniter in memoriam revocanda videtur*”, ADVA, vol. II, p. II, s. 772. Cyt za R. Sztymmler, ibidem, s. 39.

postulował uroczyste potwierdzenie nauki o małżeństwie zawartej w encyklice *Casti connubii* oraz dokumentach Piusa XII⁴⁷.

Trzecią grupę stanowiły projekty, które miały na celu przedstawienie nowych lub uzupełnienie dotychczasowych zagadnień dotyczących celów małżeństwa. Bp C. Stoppa pragnął jaśniejszego, zgodnego z normami Magisterium Kościoła określenia nauki o uprawnieniach i obowiązkach małżonków⁴⁸. Natomiast bp R. Massimiliani domagał się większego wyeksponowania nauki o celach małżeństwa⁴⁹.

Przedstawicielem grupy, która domagała się przedstawienia nowego kodeksu, był Bp A. Tortolo z Argentyny⁵⁰. Ciekawą propozycję złożył również kard. Alfrink, aby na soborze rozważono, czy celów małżeństwa nie można by wyrazić takimi słowami i pojęciami, które pozwoliłyby uwzględnić wyniki współczesnej psychologii i bardziej odpowiadałyby dzisiejszej mentalności wiernych⁵¹.

1.2.5. Konstytucja soborowa *Lumen gentium* i *Gaudium et spes*

Na skutek prezentowanych różnych teorii na temat celów małżeństwa i wysuwanych propozycji doszło do odstąpienia jako pierwszorzędного celu prokreacji i zaczęto interpretować go w kontekście małżeństwa rozumianego jako wspólnota życia i miłości⁵².

Pierwszym wyrazem zmiany podejścia do celów małżeństwa było wydanie konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, w której: „małżonkowie chrześcijańscy na mocy sakramentu małżeństwa, przez który wyrażają tajemnicę jedności i płodnej miłości pomiędzy Chrystusem i Kościołem oraz w niej

⁴⁷ G. Morais Penido, ep. res. Judiciforen, ADVA, vol. II, p. VII, s. 201.

⁴⁸ C. Stoppa, ep. res. Albae Pompeien: „*Clarius determinatio doctrinae traditionalis de iuribus et debitis in matrimonio, iuxta Ecclesiae magisterium et presertim recentiorum SS. Pontificum*”, ADVA, vol. II, p. III, s. 28. Cyt. za R. Sztymmler, ibidem, s. 42.

⁴⁹ R. Massimiliani ep. res. *Civitatis Castellanae, Hortan et Gallestin*: „*Concilium sententiam dare deberet (...) Exponenda doctrina circa proprietates, fines et iura christiani matrimonii*”, ADVA, vol. II, p. III, s. 218. cyt. za R. Sztymmler, ibidem, s. 42.

⁵⁰ A. Tortolo, ep. tit. Caeciritan, aux. Paranen, ADVA, vol. II, p. VII, s. 102.

⁵¹ B. Card. Alfrink, aep. res. *Ultraiecten*: „*Deliberetur in Concilio an matrimonii fines talibus verbis exprimi possint, quae magis rationem habeant eorum quae psychologia nostro tempore docet, quaeque melius congruant cum mente fidelium hodierna*”, ADVA, vol. II, p. II, s. 515. Cyt za R. Sztymmler, ibidem., s. 43.

⁵² G. Leszczyński, op. cit., s. 109.

uczestniczą, wspomagają się wzajemnie we współżyciu małżeńskim oraz rodzeniu i wychowaniu potomstwa dla zdobycia świętości [...]”⁵³.

Z kolei Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et Spes* zwracała uwagę na to, iż: „wypełniając obowiązek przekazywania życia i wychowywania potomstwa, małżonkowie stają się współpracownikami miłości Boga- Stwórcy i jego wyrazicielami”⁵⁴. Stanowiła, iż prokreacja nie jest celem pierwszorzędym. W konstytucji czytamy: „Z samej zaś natury swojej instytucja małżeńska oraz miłość małżeńska nastawione są na rodzenie i wychowanie potomstwa, co stanowi jej jakby szczytowe uwieńczenie. W ten sposób mężczyzna i kobieta [...] świadczą sobie wzajemnie pomoc i posługę oraz doświadczają sensu swej jedności i osiągają ją w coraz pełniejszej mierze”⁵⁵.

Dokonując analizy poszczególnych zapisów konstytucji, wyprowadzić można następujący wniosek: „zostało zastąpione pojmowanie miłości w sensie fizycznym na miłość w sensie całościowym, w której nie sfera biologiczna, ale integralna osoba jest zaangażowana w stworzenie relacji, która nabiera wręcz charakteru sakralnego, w małżeństwie zdefiniowanym, jako sakrament”⁵⁶. Miłość stała się, więc celem małżeństwa traktowanym na równi z celem prokreacyjnym.

1.2.6. Cele małżeństwa w KPK z 1983 r.

W definicji małżeństwa podanej w kodeksie z 1917 r. nie sposób dopatrzeć się rozróżnienia na cele pierwszorzędne oraz drugorzędne małżeństwa. Cele te zostały zrównane pod względem swojej wartości dopiero w KPK z 1983 r.

Podsumowując niniejsze rozważania., KPK z 1983 r. był wyrazem uwzględnienia zachodzących przemian w świadomości ludzi, jak również ujęciem poglądów kanonistów na temat systematyki i celów małżeństwa w prawie kanonicznym. KPK z 1983 r. stanowi, iż istotnymi celami małżeństwa jest dobro małżonków oraz dobro potomstwa. Tym różni się od KPK z 1917 r., który jako istotny cel małżeństwa uznawał jedynie dobro potomstwa.

⁵³ *Lumen gentium*, nr 11.

⁵⁴ *Gaudium et spes*, nr 50.

⁵⁵ *Ibidem*, nr 48.

⁵⁶ G. Leszczyński, op. cit., s. 110.

1.3. Istotne przymioty małżeństwa w prawie kanonicznym

W myśl obowiązującego prawa kanonicznego istotnymi przymiotami małżeństwa są jedność i nierozzerwalność, które w małżeństwie chrześcijańskim nabierają szczególnej mocy z racji sakramentu.

Jedność rozumiana jest jako związek jednego mężczyzny z jedną kobietą. Przeciwnieństwem byłaby tu poligamia występującą w dwóch wersjach poligynii i poliandrii. O poligynii mówimy, gdy jeden mężczyzna ma związek z kilkoma kobietami, zaś o poliandrii, gdy jedna kobieta utrzymuje związki z wieloma mężczyznami. Jednakże analizując historię, można dojść do wniosku, iż przeważały związki monogamiczne.

„Monogamia zawsze i prawie u wszystkich ludów była normalną postacią małżeństwa”⁵⁷. Znajduje ona źródło w nauce Chrystusa „A on [Jezus] odpowiedział im, czy nie czytaliście, że Stwórca stworzył mężczyznę i niewiastę i że powiedział : Dlatego opuści mężczyzna ojca i matkę i złączy się z żoną swoją i ci dwoje będą jednym ciałem. Tym sposobem nie ma już dwojga, lecz są jednym ciałem”⁵⁸.

Owa jedność to niewątpliwie wynik pracy współmałżonków wypracowany kosztem własnego poświęcenia, zrozumienia i akceptacji współmałżonka. Akceptacja małżonka niewątpliwie powinna obejmować większość dziedzin życia, a więc między innymi akceptację na polu intelektualnym, seksualnym, charakterologicznym, w wychowaniu potomstwa. Jedność małżeństwa istnieje od chwili zawarcia małżeństwa i powinna trwać przez cały czas trwania małżeństwa. Przymiot jedności małżeństwa łączy się również z prawem do ciała. Prawo to jest prawem wyłącznym.

Z tym to zagadnieniem ściśle wiąże się pojęcie wykluczenia jedności małżeństwa przez jednego lub obu małżonków w trakcie zawierania małżeństwa. Ma to miejsce w przypadku, gdy małżonkowie przekazują sobie wprawdzie prawo do ciała, ale zastrzegają sobie prawo do obcowania cielesnego z inną osobą. Sytuację taką obrazuje następujący przykład: jeden z nupturientów utrzymuje

⁵⁷ E. Szafronowski, *Chrześcijańskie małżeństwo. Pomoce prawno - pastoralne*, Warszawa 1985, s. 15.

⁵⁸ Mt, 19, 5 n.

związki seksualne z inną kobietą przed ślubem i zawiera związek małżeński. Dalej utrzymuje kontakty seksualne z inną kobietą. Zatem już na samym początku zawarcia związku małżeńskiego taki nupturient wykluczył jedność małżeńską. Nie można zatem mówić, iż zawarł ważne małżeństwo.

Ściśle z jednością małżeństwa wiąże się jego nierozzerwalność. Polega ona na tym, że związku małżeńskiego nie można rozerwać i że nie jest on zawierany na jakiś czas, lecz dogonnie do końca życia. Trwa on od początku zawarcia małżeństwa. Małżeństwo jest nierozzerwalne wewnątrz i zewnątrz. Wewnątrz oznacza to, iż nie może być rozerwane przez jednego czy obojga małżonków, chociażby oboje wyrażali na to zgodę. Nierozzerwalność zewnętrzną należy rozumieć, iż małżeństwo nie może być rozwiązane przez jakąkolwiek władzę świecką czy kościelną.

Znajduje to swoje podstawy zarówno w prawie naturalnym, jak i nauce Chrystusa: „Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela.... Powiedziano też: „Jeśli kto chce oddalić swoją żonę - poza wypadkiem nierządu- naraża ją na cudzołóstwo”⁵⁹.

Stwierdzenie poza wypadkiem nierządu przez niektórych traktowane było jako wyjątek od przymiotu nierozzerwalności małżeństwa. Na uwagę zasługuje tu opinia J. Bonsirvena. Według tej opinii w tekście greckim Nowego Testamentu hebrajskie *zenuth* przetłumaczono niewłaściwie na *porneia* (*fornicatio*), co zamiast nierządu znaczyłoby zawarcie małżeństwa nieważnego.

Teorii tej zdecydowanie przeciwstawiał się Sobór Trydencki, który to stwierdzał, iż węzeł małżeński nie może być rozerwany. Zasada nierozzerwalności została również zapisana w kodeksie prawa kanonicznego z 1917 r., w encyklice *Casti connubi* z 1930 r., jak i w obecnie obowiązującym prawie kanonicznym. Przymiot nierozzerwalności małżeństwa był również tematem pisma Kongregacji Nauki i Wiary z 11 kwietnia 1973 r., w którym to skierowane zostało do biskupów wezwanie do przeciwstawiania się narastającej mentalności rozwodowej⁶⁰. Również papież Jan Paweł II w Roku Rodziny (1994 r.) akcentował i podkreślał

⁵⁹ Ibidem, 5, 31n.

⁶⁰ Kongregacja Nauki i Wiary, *Documenta inde a Concilio Vaticano Secundo expleto edita* (1966-1985), Libreria Editrice Vaticana 1985, s. 48.

prawdę o nierozzerwalności małżeństwa⁶¹.

Nierozzerwalność małżeństwa prócz tego, że wynika z prawa naturalnego i nauk Chrystusa wypływa z samej miłości nupturientów bowiem „czysta i szczerą miłość małżeńską jest jakby przejrzystym strumyczkiem, który nie może gdzie indziej wytryskać, jak spod niezłomnej skały wierności obopólnej. Stamtąd bierze on siłę, żeby płynąć dalej spokojnie między kwiatami i kolcami życia, póki nie zginie kiedyś w czeluści grobu. Ale jak długo życie trwa, prawo nierozzerwalności małżeńskiej, widziane w tym nadprzyrodzonym świetle, w jakim ustanowił je Chrystus, ukarze się oczom waszym, jako objaw czujnej miłości Bożej, biorącej w obronę i waszą prawdziwą godność i spokój waszego serca i bezpieczeństwo waszych wspólnych dziejów”⁶².

Istota nierozzerwalności małżeństwa ma swoje uzasadnienie w naturze małżeństwa i wynikającym z niej dobra potomstwa. Należy bowiem zauważyć, iż tylko te dzieci, które wychowywane są w małżeństwie mają pełne i właściwe wychowanie zgodne z tradycjami, religią i zasadami moralnymi. Oczywiście jest, iż na początku małe dziecko wymaga więcej uwagi i poświęcenia ze strony rodziców niż dziecko starsze. Zatem z uwagi na dobro dzieci, Kościół nawołuje do umacniania rodziny i jest obrońcą nierozzerwalności małżeństwa. Zdaniem Kościoła „dzieci przez całe niemal życie potrzebują ogniska domowego i rodzinnego, stąd i ze względu na dobro dzieci przymierze to powinno być trwałe, czyli dożgonne”⁶³.

Przeciwstawieniem nierozzerwalności małżeństwa jest rozwód. Rozwód dopuszcza prawo świeckie. Niewątpliwie na przełomie ostatnich lat zauważa się zjawisko wzrostu rozwodów, zwłaszcza młodych małżeństw. Jest to wynik zmiany światopoglądu i w pewnym stopniu odejścia od zasad moralnych oraz religii. Kościół staje na stanowisku obrońcy węzła małżeńskiego, starając się podkreślać rolę rodziny. Stwierdza, iż „strona katolicka w małżeństwie, wnosząca do sądu państwowego pozew o rozwiązanie swojego małżeństwa dopuszcza się grzechu

⁶¹ Jan Paweł II, List do rodzin z okazji roku rodziny *Gratissimam Sane* (1994), Dzieła zebrane Jana Pawła II, t. 3. Listy, Kraków 2007, ss. 358-400.

⁶² Cz. Kaczmarek, *Rodzina chrześcijańska w myśl nauk Ojca Św. Piusa XII*, NCMC 98 (1958) nr 2-3, s. 122.

⁶³ M. Sieniatycki, *Dogmatyka katolicka*, Kraków 1931, s. 930., L. Domański, *Zasada nierozzerwalności małżeństwa*, Poznań 1936, s. 64.

ciężkiego. Gdyby zaś na podstawie rozwodu cywilnego wstąpiła w ponowny związek małżeński, choćby przez ślub cywilny, dopuściłaby się w obliczu Kościoła przestępstwa bigamii. Katolik jest więc odpowiedzialny za podtrzymanie wspólnoty małżeńskiej przed całkowitym zerwaniem, czyli rozwodem, w takim stopniu, w jakim zależy to od niego”⁶⁴.

Jedyną sprawą, jaka jest akceptowana przez prawo kanoniczne, jest instytucja separacji. Możliwa jest w przypadku rozpadu wspólnoty małżeńskiej prowadzącego do nienawiści obojga małżonków, a tym samym oddziałującego na dobro dzieci. Jest to zaniechanie wspólnego pożycia małżonków, ale bez prawa możliwości wstępowania w inny związek małżeński. Wygląda to tak, że winny małżonek zostaje odseparowany „od łoża i stołu.” Kodeks Prawa Kanonicznego jako przyczynę separacji wymienia w kan. 1152 § 1 cudzołóstwo, w kan. 1153 § 1 utrudnianie życia codziennego, stwarzanie poważnego niebezpieczeństwa duchowego lub fizycznego⁶⁵. „Stwarzanie poważnego niebezpieczeństwa duchowego lub fizycznego dla drugiej strony w małżeństwie lub dla potomstwa, jak również utrudnianie życia wspólnego w inny sposób może mieć miejsce wówczas, gdy współmałżonek jest nietolerancyjny, prowokuje do popełniania grzechów, a tym samym naraża dobro duchowe, niejednokrotnie w dziedzinie wiary, tak drugiej strony, jak i potomstwa; bądź przez swoją brutalność, wnoszenie atmosfery nie do wytrzymania, stwarza niebezpieczeństwo fizyczne; bądź wreszcie czyni życie wspólne zbyt trudnym swoimi wymaganiami, niewłaściwym dysponowaniem wspólnymi środkami materialnymi itp.”⁶⁶. Zgodnie z kan.1152 § 3 KPK. „Jeśli współmałżonek niewinny sam zerwał dobrowolnie współżycie małżeńskie, powinien w ciągu sześciu miesięcy wnieść sprawę o separację do kompetentnej władzy kościelnej, która, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, rozważy, czy niewinny współmałżonek mógłby być skłoniony do darowania winy i nie przedłużania separacji na stałe”⁶⁷. Należy zatem zauważyć, że separacja może mieć charakter czasowy lub stały. Charakter ten uzależniony jest od trwania przyczyny separacji.

⁶⁴ S. Olejnik, *Teologia moralna*, Warszawa 1993, t. 7, s. 169.

⁶⁵ Kan.1152 §1 , 1153§1 KPK.

⁶⁶ P. M. Gajda, *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000, s. 237.

⁶⁷ Kan.1152 § 3 KPK.

1.4. Pojęcie małżeństwa w prawie polskim

W prawie polskim definicja małżeństwa nie została bezpośrednio wyrażona i określona. Należy ją zatem wywieść z całokształtu uregulowań. T. Smoczyński małżeństwo definiuje jako „trwały (ale nierozzerwalny) i legalny związek mężczyzny i kobiety, powstający z ich woli jako równouprawnionych stron w celu wspólnego pożycia, realizacji dobra małżonków, dobra założonej rodziny i jej celów społecznych”⁶⁸.

Według J. Ignatowicz i M. Nazar małżeństwo to „powstały z woli małżonków, ale w sposób sformalizowany, trwały związek kobiety i mężczyzny, będący także stosunkiem prawnym o charakterze wzajemnym; związek ten polega na maksymalnym zespoleniu małżonków w sferze ich stosunków osobistych oraz poważnym powiązaniu w sferze stosunków majątkowych; obydwój partnerzy tego związku mają przy tym równorzędną pozycję”⁶⁹.

Trwałym i nierozzerwalnym związkiem mężczyzny i kobiety określił małżeństwo również S. Grzybkowski. Jego zdaniem „powstanie małżeństwa jest uregulowane postanowieniami prawa i rodzi określone skutki prawne. Podkreślał on równouprawnienie stron”⁷⁰.

Równouprawnienie praw i obowiązków małżeńskich powstałych w wyniku zawarcia małżeństwa przedstawiali również J. Winiarz i J. Gajda⁷¹. Zwracają oni uwagę na to, iż małżeństwo zawarte jest „w celu optymalnej realizacji funkcji społecznych założonych przez ich związek rodzinny”⁷².

Dokonując analizy definicji małżeństwa, należy również zwrócić uwagę na rangę małżeństwa. Znalazło ono bowiem ochronę w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Art. 18 ww. Konstytucji stanowi: „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej”⁷³. Z określenia tego należy wyprowadzić wniosek, iż małżeństwo zawiera kobieta i mężczyzna.

⁶⁸ T. Smoczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze, Analiza – wykładnia*, Warszawa 2001, s. 38.

⁶⁹ J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2005, s. 78.

⁷⁰ S. Grzybkowski, *Prawo rodzinne, zarys wykładu*, Warszawa 1980, s. 35.

⁷¹ J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2006, s. 82.

⁷² Ibidem, s. 82.

⁷³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, art. 18.

Dodatkowo warunek ten został przeniesiony do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W myśl art. 1 k.r.i.o. „małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego ,że wstępują ze sobą w związek małżeński”⁷⁴.

Drugą dopuszczalną w ww. kodeksie formą zawarcia małżeństwa jest zawarcie małżeństwa w obecności duchownego, gdzie kobieta i mężczyzna oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa.

Podsumowując należy stwierdzić, żeby małżeństwo zostało prawnie zawarte, muszą być spełnione następujące przesłanki:

1. „Odmiennosc płci
2. Zgodnie złożone w obecności kierownika urzędu stanu cywilnego lub konsula, duchownego oświadczenia woli zawarcia małżeństwa
3. W przypadku zawarcia małżeństwa w obecności duchownego sporządzenia aktu małżeństwa przez kierownika urzędu stanu cywilnego
4. Brak przeszkód małżeńskich”⁷⁵.

1.5. Przymioty małżeństwa w prawie polskim

Zawarcie małżeństwa powoduje powstanie po stronie obojga małżonków określonych uprawnień i obowiązków. Można określić je mianem reguł. W prawie polskim wyróżniamy cztery przymioty małżeństwa:

1. monogamię
2. świeckość
3. trwałość
4. równość

Monogamia charakteryzuje się w tym, iż jeden mężczyzna może mieć jedną żonę i jedna kobieta może mieć jednego męża. Jak wskazali J. Winiarz i J. Gajda, monogamia zapewnia właściwe warunki rozwoju osobowości ludzkiej oraz

⁷⁴ k.r.i.o., art. 1

⁷⁵ Ibidem, art 1.

należyte warunki wychowania dzieci⁷⁶.

Monogamia została sprecyzowana w art.13 § 1 k.r.i.o. Zgodnie z ww. art. nie może zawrzeć małżeństwa, kto już pozostaje w związku małżeńskim. Zasada ta dodatkowo została wzmocniona w kodeksie karnym. Zgodnie z art. 206 k.k. „kto zawiera małżeństwo, pomimo, że pozostaje w związku małżeńskim, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”⁷⁷. Jak wskazał A. Marek „bigamia jest przestępstwem indywidualnym, którego może się dopuścić jedynie osoba pozostająca w ważnym związku małżeńskim i występkiem umyślnym”⁷⁸.

Należy jednak odróżnić sytuację, gdy dany małżonek pozostawał w świadomości nie pozostawania w ważnym związku małżeńskim. Dzieje się tak w przypadku zaginięcia małżonka. Wówczas osoba taka zawierająca małżeństwo w dobrej wierze nie poniesie odpowiedzialności karnej.

Świeckość wyraża się w tym, iż małżeństwo ma charakter świecki. Oznacza to, że podlega prawu państwowemu i jurysdykcji sądów powszechnych⁷⁹. Znalazło to wyraz w dwóch założeniach.

Pierwsze, które określa małżeństwo jako związek w określonej w prawie cywilnym formie i tylko takie wywołuje określone skutki prawne⁸⁰. Z założeniem tym nie pozostaje w sprzeczności wprowadzona nowelą z 1998 r. zmiana w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym dopuszczająca zawarcie małżeństwa w obecności duchownego. Małżeństwo w tym wypadku zostaje zawarte tylko wtedy, gdy państwo w umowie międzynarodowej lub ustawie sankcjonuje złożenie przez nupturientów odrębnych oświadczeń o wstąpieniu w związek małżeński podlegający prawu polskiemu. Prawo polskie wymaga również dokonania przez urzędnika państwowego czynności formalno – porządkowych, w tym sporządzenia aktu małżeństwa.

Drugie założenie świeckości znalazło swój wyraz w podleganiu jurysdykcji sądów powszechnych. Takie sprawy jak rozwód, unieważnienie małżeństwa

⁷⁶ J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne*, Lexis Nexis 2001 s. 36.

⁷⁷ Art. 206 k.k.

⁷⁸ A. Marek, *Komentarz do Kodeksu karnego*, Warszawa 2006, s. 392.

⁷⁹ M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2011, s. 32.

⁸⁰ Paździor S., *Małżeństwo w Kościele katolickim i polskim prawie cywilnym*, Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL 2005, z.1., ss. 337-355.

rozstrzygane jest przez sąd powszechny, a nie sąd wyznaniowy.

Przymiot trwałości nie został wyrażony wprost w żadnym przepisie. Jednakże należy go wywieść z przepisów Konstytucji. Skoro Konstytucja RP zapewnia ochronę małżeństwa, to tym samym należy domniemywać, iż ustawodawcy zależy na jego trwałości. Należy jednak zauważyć, iż trwałość nie oznacza nierozzerwalności małżeństwa. Zasadę tę należy tłumaczyć jako małżeństwo zawarte na całe życie. Realizację tej zasady w prawie polskim umożliwia instytucja separacji, która to w wielu przypadkach prowadzi do utrzymania małżeństwa. Rozwód bowiem sąd orzeka w momencie trwałego i zupełnego rozpadu pożycia małżeńskiego.

Trwałość małżeństwa zostaje ograniczona przez przepis art. 55 § 2 k. r. i. o, według którego „małżonek uznany za zmarłego nie jest uznawany za współmałżonka i nie przywraca się mu jego praw, jeśli okaże się ,że jednak on żyje”⁸¹.

Równość to inaczej równouprawnienie małżonków. Przymiot ten znajduje odzwierciedlenie zarówno w międzynarodowych prawach człowieka jak również w polskim ustawodawstwie.

Równouprawnienie małżonków to równe prawa i obowiązki stron. Przejawia się to między innymi w :

1. równym wieku mężczyzny i kobiety do zawarcia małżeństwa (art. 10 k.r.i.o)
2. możliwości wyboru nazwiska zarówno przez kobietę jak i mężczyznę (art. 25 k.r.i.o)
3. wspólnym decydowaniu o istotnych sprawach rodziny (art. 24 k r.i.o)
4. równych prawach i obowiązkach w zakresie władzy rodzicielskiej i wspólnym rozstrzyganiu o istotnych sprawach dziecka (art. 97 k r.i o).

Prawo polskie w art. 10 k.r.i.o ustanowiło wspólną granicę wieku do zawarcia małżeństwa. W myśl tego artykułu małżeństwa nie może zawrzeć osoba niemająca ukończonych osiemnastu lat. Wyjątek stanowi osoba, która ukończyła 16 lat i może zawrzeć małżeństwo po uzyskaniu zgody sądu.

Zgodnie z art. 25 k.r.i.o. o nazwisku, które każdy z małżonków będzie nosił po zawarciu małżeństwa, decyduje jego oświadczenie złożone przed

⁸¹ R. Sztymmler, *Ochrona trwałości małżeństwa w prawie kanonicznym i polskim oraz w Konkordacie z 28 lipca 1993 r.*, Roczniki Nauk Prawnych 5 (1995), s. 107.

kierownikiem urzędu stanu cywilnego. Oznacza to ,że zarówno kobieta jak i mężczyzna ma prawo wybrać nazwisko męża czy żony.

Orzecznictwo jako istotne sprawy rodziny określa sprawy związane z określeniem jej miejsca zamieszkania⁸², decyzje dotyczące dłuższego wyjazdu małżonka za granicę kraju, zwłaszcza w związku z podjęciem tam pracy zarobkowej⁸³, inne sprawy związane z czasowym albo stałym osobnym zamieszkaniem jednego z małżonków⁸⁴.

Oznacza to, że oboje rodzice sprawują władzę rodzicielską. Do istotnych spraw dziecka orzecznictwo zalicza m. in. sprawy związane z miejscem pobytu dziecka⁸⁵, zmianę obywatelstwa przez dziecko⁸⁶, zmianę osoby uprawnionej do odbioru alimentów⁸⁷, wyjazd za granicę małoletniego i to zarówno na pobyt czasowy (np. na wakacje), jak i na pobyt stały, zmianę nazwiska lub imienia dziecka⁸⁸, sprawę o wydanie paszportu małoletniemu dziecku⁸⁹.

1.6. Wnioski

W instytucji małżeństwa zarówno kanonicznego, jak i polskiego, możemy dostrzec pewne podobieństwa i różnice. Podobieństwo wyraża się w tym, iż zarówno w małżeństwie kanonicznym, jak i świeckim, jest to związek kobiety i mężczyzny. Zarówno jedno, jak i drugie, w swej istocie jest trwałe. Małżeństwo kanoniczne podobnie, jak i cywilne, ma zapewnioną ochronę, która w przypadku małżeństwa kanonicznego wyraża się w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r., a w przypadku małżeństwa cywilnego w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto jedno, jak i drugie zakłada równouprawnienie małżonków w zakresie praw i obowiązków oraz jedność małżeństwa. Oba wykluczają poligamię. Zarówno małżeństwo kanoniczne, jak i cywilne ma na celu dobro małżonków i potomstwa. Także w małżeństwie kanonicznym i cywilnym, przepisy umożliwiają

⁸² Por. postanowienie SN z dnia 19 maja 1972 r., II CZ 105/72, OSNCP 1972, nr 12, poz. 222, z glosą B. Dobrzańskiego, OSPiKA 1973, z. 5, poz. 90.

⁸³ Por. postanowienie SN z dnia 19 maja 1972 r., II CZ 105/72.

⁸⁴ Por. uchwałę SN z dnia 15 listopada 1977 r., III CZP 89/77, OSPiKA 1978, z. 10, poz. 169.

⁸⁵ Zob. postanowienie SN z dnia 14 października 1970 r., III CRN 181/70, LEX nr 1195.

⁸⁶ Orzeczenie SN z dnia 19 listopada 1956 r., 2 CR 898/56, OSN 1957, nr 3, poz. 90; *de lege lata* zob. art. 7 ust. 2 ustawy z dnia 2 kwietnia 2009 r. o obywatelstwie polskim.

⁸⁷ Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 16 kwietnia 1977 r., III CZP 14/77, OSNCP 1977, nr 7, poz. 106.

⁸⁸ Zob. uchwałę SN z dnia 13 lipca 1987 r., III CZP 40/87, OSNCP 1988, nr 11, poz. 154.

⁸⁹ Zob. postanowienie SN z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 153/11, LEX nr 1130293.

zawarcie separacji, która to ma sprzyjać trwałości małżeństwa. Przy stwierdzeniu nieważności małżeństwa kanonicznego, jak również przy unieważnianiu małżeństwa w prawie polskim, nie mają znaczenia wydarzenia po zawarciu małżeństwa.

Pomimo podobieństw, oba małżeństwa posiadają różnice. W myśl prawa kanonicznego istotnymi przymiotami małżeństwa kanonicznego są jedność i nierozzerwalność, zaś małżeństwa cywilnego: świeckość i trwałość. Instytucja małżeństwa cywilnego dopuszcza rozwód, a przepisy prawa kanonicznego nie.

Stwierdzenie nieważności małżeństwa w prawie kanonicznym wywołuje skutki kościelne, natomiast unieważnienie małżeństwa cywilnego wywołuje skutki prawne. Różnice znajdują swoją podstawę w samym rozumieniu tych dwóch instytucji. Prawo cywilne traktuje małżeństwo jak umowę – stosunek prawny, zaś prawo kanoniczne jako nierozzerwalny sakrament nie wywołujący skutków prawnych.

Należy również zauważyć, iż prawo kanoniczne jest bardziej rozbudowane. Zawiera o wiele więcej kanonów regulujących możliwość stwierdzenia nieważności małżeństwa, które to nie pokrywają się z przepisami prawa cywilnego.

Rozdział II

Pojęcie osoby, błędu co do osoby i przymiotu osoby

2.1. Pojęcie osoby

Zarys historyczny pojęcia osoby jest bardzo zróżnicowany. Swoje podwaliny znajduje w nauce, filozofii, sztuce i w prawie. Jego znaczenie zmieniało się na przestrzeni wieków. Osoba postrzegana była przez pryzmat roli, jaką ma do spełnienia człowiek, jak i poprzez konkretne cechy charakteryzujące człowieka, tzw. teatrologiczne znaczenie osoby, uprawnienia jednostki, aż do ujęcia osoby jako człowieka rozumnego. Ujęcie osoby doprowadziło do powstania wielu koncepcji: personalizmu, psychologicznej koncepcji człowieka, etycznej koncepcji człowieka. Z powodu wielu koncepcji pojawiły się też różne ich podziały.

Ze względu na elementy, jakimi musi charakteryzować się osoba, jej cechy, dokonany został podział deskryptywny (metafizyczny) i aksjologiczny (moralny). „Definicje deskryptywne skupiają się na opisie, czym jest definiowany przedmiot, czyli w tym przypadku: jakie elementy muszą wystąpić, by można było mówić o osobie; jakie są kryteria jej tożsamości; do jakich empirycznych elementów należy się odnieść, chcąc ją zidentyfikować. Z kolei aksjologiczne (moralne) definicje osoby skupiają się, mówiąc ogólnie, na osobie jako nośniku wartości”⁹⁰.

Z uwagi na istnienie trwałej postawy, bytu o konkretnych właściwościach, definicję deskryptywną można podzielić na teorię substancjalną i teorię wiązki. Teoria wiązki stanowi serię stanów mentalnych, procesów powiązanych między sobą różnymi relacjami bez poszukiwania trwałego bytu. Do substancjalnych teorii zaliczane są takie koncepcje jak: klasyczna definicja Boecjusza, ego cogitans Kartezjusza, psychologiczna teoria Locke’a, teoria R. Chisholma, G. Madella, J.E. Mc Taggarta.

Za pierwszego filozofa teorii wiązki uznaje się Davida Hume’a. Współcześnie ten rodzaj refleksji nad osobą prowadzi między innymi D. Parfit⁹¹.

W tej części pracy ograniczę się do scharakteryzowania najważniejszych

⁹⁰ R. Zyzik, *Pojęcie osoby – jedno czy wiele*, Racjonalia nr 2, 2012, s. 11.

⁹¹ Ibidem, s. 11.

koncepcji i przedstawienia ich ważniejszych przedstawicieli.

2.1.1. Znaczenie teatrologiczne osoby

Pierwszego znaczenia pojęcia osoby należy poszukiwać w sztuce. Pierwowzorem jest termin *phersu* oznaczający maskę. Zakładał ją aktor na scenie teatralnej. Miała być ona symbolem granej przez aktora roli, niejako utożsamiać określoną cechę postaci. Odpowiednikiem słowa *phersu* w greckiej sztuce był termin *prosopon*, od którego łacinnicy zaczęli używać słowa *persona*.

Człowiek w masce, jak podkreślał Lesky, był bóstwem we własnej osobie. W tym fenomienie „zakorzenione są najlepsze i najcenniejsze cechy człowieka: zrozumienie i współczucie”⁹². Teatralne maski ukazywały człowieka w wielości ról i funkcji w zależności od warunków, w jakich dana jednostka się znajdowała. Człowiek mógł pełnić rolę ojca, męża, brata, syna. Termin ten zaczął przenikać do filozofii. Nie utożsamiał on jednak osoby z człowiekiem, a z jego cechami. Cynceron twierdził, że człowiek składa się z pięciu cech osobowości: racjonalności, indywidualności, naszej woli, wolności i odpowiedzialności.

2.1.2. Rzymskie korzenie definicji osoby

Korzenie definicji osoby znajdujemy w okresie klasycznym. Wybitny jurysta rzymski Gajusz w dziele *Instytucje* dokonał podziału prawa na trzy dziedziny: prawo osób, prawo ludzi i prawo powództw, podając definicję osoby: „Prawo osób, innymi słowy, prawo statusu, klasyfikuje (m .in.) ludzi na niewolników i wolnych, obywateli i obcych, rządzących i podwładnych”⁹³.

Można zatem zauważyć, iż termin *persona* także wśród Rzymian nie był utożsamiany z osobą. Definiował on przywileje, uprawnienia, które charakteryzowały danego człowieka. W. E. Ball stwierdził: „przez prawo osób rozumiane było prawo powiązane z różnego rodzaju zdolnościami lub statusem, dzięki którym ludzie znajdowali się w sytuacjach rozpoznawanych przez system prawa. Słowo <persona> nie było utożsamiane z pojęciem człowieka (...).). Można nawet założyć, że żaden autor piszący po łacinie nie używał pojęcia

⁹² Por. A. Lesky, *Tragedia grecka*, tłum. M. Weiner, Kraków 2006, ss. 12-13.

⁹³ *Instytucje Justyniana*, przeł. Cezary Kunderewicz, PIW, Warszawa 1986.

persona jako pojęcia konstytuującego jednostkę”⁹⁴.

Pojęcie *persona* znalazło swój wyraz w teologii chrześcijańskiej. W dziele „Przeciw Prakseaszowi” Tertulian próbował określić pojęcie Trójcy Świętej, która jest jednym, a zarazem jest potrójna⁹⁵. Tertulian pisał, że „ Bóg składa się z jednej substancji (łac. „*substantia*”), ale przejawia się w trzech osobach (łac. „*persona*”). Oznacza to, że Bóg ma jedną istotę, ale może przybierać trzy różne maski, mieć trzy twarze, z których każda eksplikuje inną cechę boskiej natury”⁹⁶.

2.1.3. Personalizm i jego rodzaje

Według definicji przedstawionej w Leksykonie Filozofii Klasycznej personalizm „to doktryna podkreślająca autonomiczną wartość człowieka jako osoby i postulująca jej pełną afirmację, a także programy działań wspierających rozwój osoby ludzkiej, podporządkowujące wartości ekonomiczne i techniczne wartościom osobowo-duchowym”⁹⁷. Z kolei Słownik Nowego Humanizmu: „personalizm określał jako filozoficzną teorię, która rozumie człowieka z jego wolnością jako nadrzędną i duchową wartością”⁹⁸.

Z uwagi na zasięg terytorialny, obszar kulturowy i język można wyróżnić personalizm amerykański, angielski, francuski, niemiecki i polski. Ze względu na charakter koncepcji osoby, społeczeństwa, kultury, światopoglądu oraz założeń filozoficznych personalizm dzieli się na personalizm idealistyczny, metafizyczny (William Stern), fenomenologiczny, etyczny (Nicolai Hartmann, Immanuel Kant), pragmatyczny, panpsychiczny, dualistyczny, relatywistyczny, monadystyczny, panteistyczny, absolutystyczny, ateistyczny, moralno-społeczny (Emmanuel Mounier), religijny (Dietrich von Bonhoeffer), teologiczny (Edward Schillebeeckx, Jean Mouroux, Karl Rahner), naturalistyczny, spirytualistyczny.

Ignacy Dec dokonał podziału personalizmu na trzy rodzaje:

1) Personalizm klasyczny

⁹⁴ W. E. Ball, *St. Paul and the Roman law and other studies on the origin of the form of doctrine*, Edinburgh 1901, s. 79.

⁹⁵ Tertulian, *Przeciw Prakseaszowi*, XIV, 3, przekł. E. Buszewicz, [w:] Tertulian, Hipolit, *Trójca Święta*, Źródła myśli teologicznej nr 4, Kraków 1997, s. 103,

⁹⁶ J. L. Gonzáles, *The Story of Christianity, Volume 1: The Early Church to the Dawn of the Reformation*, New York 2010, ss. 91-93.

⁹⁷ J. Herbut, *Leksykon filozofii klasycznej*, Lublin 1997, s. 422.

⁹⁸ *Wörterbuch des Neuen Humanismus*, www.humanisten.ch/woerterbuch

2) Personalizm horyzontalny

3) Personalizm wertykalny - pozatomistyczny⁹⁹.

W niniejszej pracy personalizm klasyczny zostanie ukazany w wersji francuskiej i polskiej. Pozostałe ww. kierunki personalistyczne w filozofii zostaną przedstawione skrótowo.

Przedstawicielem personalizmu klasycznego był Boecjusz Pierwszą definicję osoby przedstawił w Dziele „Przeciw Eutychesowi i Nestoriuszowi” „*persona est rationalis naturae individua substantia*” osoba jest jednostkową substancją natury rozumnej¹⁰⁰. Natura ukazana jest u Boecjusza jako „gatunkowa właściwość jakiegokolwiek substancji”¹⁰¹. Boecjusz zwrócił uwagę na to, iż człowiek składa się z kilku elementów. Najważniejszym jego składnikiem jest substancjalność, rozumiana jako zdolność do samodzielnego istnienia. Kolejny element, jaki wyróżnił Boecjusz to jednostkowość.

Scharakteryzował je J. Pastuszka wskazując, iż „osoba ludzka jest bytem oddzielnym wyodrębnionym od wszystkich innych, a zarazem bytem zwartym w sobie niepodzielnym”¹⁰². Prócz substancjalności i jednostkowości Boecjusz wymienił jako kolejny element osoby rozumność, która odróżnia ludzi od zwierząt i jest odpowiedzialna za czyny człowieka. Ponadto rozumność zdaniem Boecjusza oznaczała, iż każdy człowiek posiada zdolność myślenia i wolność działania.

Należy również zauważyć, iż Boecjusz nie był pewny czy przedstawiona przez niego definicja osoby jest wystarczająca¹⁰³.

Kolejnym przedstawicielem personalizmu klasycznego był św. Tomasz z Akwinu. Zaczerpnął on do swojego pojęcia osoby teorię Boecjusza. Znalazła ona swój wyraz w rozważaniach dotyczących Trójcy Świętej. Św. Tomasz osobę zdefiniował „jako coś najdoskonalszego w naturze - *persona significat id quod est perfectissimum in tota rerum natura*”¹⁰⁴.

Św. Tomasz pomimo zaczerpnięcia definicji Boecjusza, że osoba składa

⁹⁹ I. Dec, Personalizm, *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 8, Lublin 2007, s. 123.

¹⁰⁰ A. M. Boecjusz, *Przeciw Eutychesowi i Nestoriuszowi*, przeł. R. Bielak, A. Kijewska, Kęty 2001, s. 70.

¹⁰¹ Ibidem, s. 71.

¹⁰² J. Pastuszka, *Indywidualność człowieka a jego życie religijne* Studia Sandomierskie 1980, t. 1, s. 267.

¹⁰³ M. Nédoncelle, *Les variations de Boèce sur la personne*, „Revue des sciences philosophiques et théologiques”, 29 (1955), ss. 201-238.

¹⁰⁴ Thomas Aquinatis, *Summa Theologiae*, Marietti, Taurini Romae 1952, Pars Prima q. 29, a. 1, 3.

się z wielu elementów, podkreślał iż elementy te stanowią całość, „nie jest zlepkiem zwierzęcia i anioła”¹⁰⁵. Dodatkowo św. Tomasz dostrzegł powiązanie duszy i ciała człowieka. Ciało ludzkie to dla św. Tomasza intelekt, czyli umysłowa i duchowa zasada naszego poznawania będąca principium operations intellectualis - zasadą działania umysłowo - poznawczego i zarazem woli¹⁰⁶. Dusza to „forma, która z natury swojej ma informować materię”¹⁰⁷. Jego powiązanie z duszą nie było przypadkowe. Akwinata stwierdził, iż „jest to istotny i substancjalny związek, który konstytuuje naprawdę substancję ludzką jako monolit”¹⁰⁸. Zdaniem Akwinaty „dusza bez ciała jest czymś nie perfekcyjnym”.¹⁰⁹ Jak słusznie zauważył św. Tomasz, dusza nie umiera pomimo rozkładu ciała. Jest to możliwe dzięki temu, że „gdy wznioślejsza jest forma ,tym więcej panuje nad swoją materią, tym mniej jest w niej zatopiona i tym bardziej może się wynieść ponad materię w sobie właściwych czynnościach i funkcjach”¹¹⁰.

Św. Tomasz, idąc za Arystotelesem i Ciceronem, stwierdził, iż „człowiek jest ze swej natury istotą społeczną, a społeczeństwo naturalną formą artykułowania potrzeb ludzkich. Wskazywał, iż „różni ludzie dysponują zróżnicowanymi możliwościami intelektualnymi i sprawnościami fizycznymi, które sytuują ich na pozycji zależnej od tych możliwości”¹¹¹.

Ugruntowaniem myśli tomistycznej, ale jednocześnie próbą precyzyjnego wytlumaczenia pojęcia osoby, jest teoria Jacquesa Maritaina. Jego zdaniem pomieszane zostały dwa pojęcia: indywidualność i osobowość. Dzieło „Trzej reformatorzy” to próba rozróżnienia jednostki ludzkiej i osoby.

W stosunku do osoby Maritain bazował na boecjuszowskim pojęciu osoby zwracając uwagę na odniesienie osoby do bytu, który posiada ducha, czyli coś boskiego, stawiającego własny cel i odpowiedzialnego za własne czyny. Odmienne Maritain podchodził do pojęcia jednostki. „Jako jednostka, jesteśmy zaledwie częścią wszechświata, fragmentem materii, wypadkową sił i wpływów,

¹⁰⁵ S. Świeżawski, *Św. Tomasz na nowo odczytany*, Kraków 1983, s. 118.

¹⁰⁶ „Necesse est dicere, quod intellectus, qui est intellectualis operationis principium, sit humani corporis forma”. Ibidem, s. 119.

¹⁰⁷ Tomasz z Akwinu, *Traktat o człowieku suma teologiczna* 1, ss. 75-89.

¹⁰⁸ Ibidem, s. 119.

¹⁰⁹ „Si enim animae naturale est corpori uniri, esse sine corpore est sibi contra naturam, et sine corpore existens non habet suae naturae perfectionem. Ibidem, s. 120.

¹¹⁰ P. Böhner, E. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, Instytut Wydawniczy Pax 1962, s. 512.

¹¹¹ J. Justyński, *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Dom Organizatora 2004, s. 154.

których prawa nami rządzą, jako indywidualności podlegamy gwiazdom, jako osoby –panujemy nad nimi”¹¹².

Maritain w swoich rozważaniach podejmował także temat podporządkowania jednostki społeczeństwu. Wskazywał, że „jednostka jest dla społeczności, a społeczność dla osoby w tym znaczeniu, że daje jej dostęp do życia moralnego, duchowego i do dóbr boskich”¹¹³.

O jednostce mówi się wtedy, gdy głównie chodzi o podkreślenie tożsamości ludzkiej natury, wspólnej dla wszystkich ludzi (wartość uniwersalna). W przypadku zaś, gdy odniesiemy się do osoby nacisk jest kładziony na jedyność, nieporównywalność i wyjątkowość każdego człowieka.

Maritain w dziele „Humanizm integralny. Zagadnienia doczesne i duchowe nowego świata chrześcijańskiego”, wskazywał na połączenie człowieka z pojęciem osoby. Osoba „to wszechświat o naturze duchowej, posiadający wolność wyboru i będący tym samym całością niezależną wobec wszechświata. Ani państwo, ani natura nie mają do tego wszechświata dostępu bez jego pozwolenia i nawet stwórca szanuje jego wolność.”¹¹⁴. Można powiedzieć, że Maritain doszedł do wniosku, że człowiek to i osoba, i jednostka.

Maritain dostrzegł również, iż człowiek ma dwa cele. „Pierwszy z nich to cel ostateczny czysto naturalny, to znaczy doskonały dobrobyt na ziemi. Drugi zaś to cel ostateczny nadprzyrodzony, to jest doskonale szczęście w niebie”¹¹⁵. Teoria taka pozwalała, zdaniem Maritaina, na pojmowanie człowieka z jednej strony, jako czysto naturalnego, któremu rozum pozwala na osiągnięcie pełni szczęścia, z drugiej jako gorliwego chrześcijanina. Akcentując wymiar Boga, podkreślał, iż egzystencja człowieka jest uzależniona od Boga.

Odpowiednikiem prezentowanych poglądów francuskich jest koncepcja personalizmu wypracowana w Polsce w szkole lubelskiej. Do jej przedstawicieli należeli: Wincenty Granat, Mieczysław Albert Krąpiec i kard. Karol Wojtyła.

Próby odpowiedzi na pytanie, kim jest człowiek jako osoba, Wincenty Granat próbował przedstawić w dziele „Osoba ludzka. Próba definicji”. Traktował

¹¹² J. Maritain, *Trzej reformatorzy, Luter, Kartezjusz i Rousseau*, Fronda Warszawa 2005, s. 52.

¹¹³ R. Benjamin, *Notion de personne et personnalisme chrétien*, Parisla Haye 1971, ss. 104-117.

¹¹⁴ J. Maritain, *Humanizm integralny. Zagadnienia doczesne i duchowe nowego świata chrześcijańskiego*, Londyn 1960, s. 16.

¹¹⁵ J. Maritain, op .cit., s. 17.

on osobę jako „centralny punkt odniesienia dla całego świata, a powołując się na znanego personalistę Emmanuela Mouniera wyznawał, że osoby nie można poznawać tylko z zewnątrz jak innych rzeczy, lecz poznawać ją trzeba od wewnątrz, tworząc jednocześnie jej obraz”¹¹⁶.

W. Granat sformułował definicję osoby uznając ją jako „jednostkowy substancjalny i całkowity podmiot cielesno - duchowy zdolny działać w sposób rozumny, dobrowolny i społeczny (w celu harmonijnego ubogacania siebie i ludzkości w zakresie całego bytu)”¹¹⁷. Dokonując analizy ww. pojęcia należy wyróżnić następujące elementy:

- „osoba jako podmiot cielesno-duchowy; pojęcie to swoim zasięgiem obejmuje zakres *wszelkich* czynności życiowych powiązanych duchowo;
- osoba –podmiot jednostkowy jako znajdujący umiejscowienie w czasie i przestrzeni, wyodrębniony;
- osoba jako podmiot substancjalny, znajdujący odesłanie do boecjuszowskiej teorii, świadomy swojej podmiotowości, *w sobie i przez siebie, ale już nie dla siebie*;
- osoba zdolna działać w sposób rozumny, dobrowolny – oznacza ,że posiada rozum, w swoich decyzjach nie jest niczym ograniczona;
- osoba ludzka działa *w celu ustawicznego bogacenia siebie w zakresie całego bytu*”¹¹⁸.

Sformułowanie to oddaje prawdę, że „człowiek jest bytem nie tylko statycznym, ale stanowi też rzeczywistość płynną, dynamiczną. Realizuje siebie w działaniu, rozwija wszystkie swoje bytowe warstwy, rozszerza swój horyzont przez tworzenie nowych wartości”¹¹⁹.

Pojęcie osoby zaprezentowane przez Karola Wojtyłę bazowało na boecjuszowskim pojęciu prezentując jednak osobę jako gatunek osobowy, a nie jednostkę rozumną. Karol Wojtyła „dostrzegł różnicę pomiędzy osobą ludzką, a ludzką naturą”¹²⁰.

¹¹⁶ W. Granat, *Osoba ludzka. Próba definicji*, KUL 2006, ss. 77-100.

¹¹⁷ W. Granat, *Personalizm chrześcijański*, op. cit., ss. 69-70.

¹¹⁸ J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 1994, ss. 344-345.

¹¹⁹ Ibidem, s. 248.

¹²⁰ Cz. S. Bartnik, *Osoba i Kościół według Kard. Karola Wojtyły*, „Colloquium Salutis”. Wrocławskie Studia Teologiczne 1983, nr 15, s. 85.

Kardynał Karol Wojtyła zauważył aktywność jednostki ludzkiej zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną. Aktywnością wewnętrzną jest aktywność wyrażająca osobę. Zewnętrzną zaś twórczość, kultura, sztuka. Karol Wojtyła zdefiniował osobę „w relacji człowiek – Bóg, wskazując, iż nie byłoby religii, gdyby człowiek nie był osobą. Dzięki temu człowiek wchodzi w relacje z Bogiem, wielbi go. Nie byłoby tego wymiaru, gdyby człowiek nie był osobą i gdyby Chrystus nie był osobą, realną osobą [...]. Osoba jest zawsze jakąś konieczną relacją albo ku biegunowi pozytywnemu, albo ku negatywnemu”¹²¹.

Dla stworzenia pojęcia osoby „zapożyczył definicję Mouniera według, której osoba dla T. Terleckiego jest jedyną rzeczywistością, którą stwarzamy, znamy i tworzymy od wewnątrz, jak również definicję Sartre’a, według którego osoba to *ja*, czyli ten byt, dzięki któremu tworzymy wartości”¹²².

Na gruncie tych dwóch definicji T. Terlecki osobę definiował stwierdzając, iż „Osoba jest tym, co nie może być dwa razy powtórzone. Człowiek jest czymś jednym, niepowtarzalnym, czymś, czego nie można zastąpić nikim innym ani niczym innym. Każda osoba stanowi świat dla siebie. Każda jest środkiem świata. Każda jest miarą wszechrzeczy”¹²³. „Człowiek-osoba (*l’homme personnel*) – pisał Terlecki – nie jest człowiekiem żyjącym w odosobnieniu, jest to człowiek otoczony wokół, wciągnięty, wezwany. Im pełniej odpowiada na to wezwanie, im chętniej wychodzi naprzeciw wpływom, im bardziej świadomie uczestniczy w życiu i dobitniej mu zaświadcza, im ofiarniej się wpręga w świat, im większą bierze na siebie odpowiedzialność – w tym większym stopniu staje się osobą”¹²⁴.

Do sklasyfikowania pojęcia osoby M. A. Krąpiec bazował na Boecjanie odnosząc się w swojej definicji do teorii św. Tomasza co do samoistności duszy ludzkiej. „Osobą (*persona, suppositum*) jest więc substancja doskonale samodzielna, czyli doskonale istniejąca, samoistna”¹²⁵.

Zdaniem jego osoba jako podmiot *ja* powiązana jest z własnością moje. Człowiek, istniejąc „jako samoistna dusza, tworzy siebie i organizuje, czyli

¹²¹ Ibidem, ss. 90-92.

¹²² R. Kozłowski, *Wokół problemu osoby. Definicje osoby w polskim personalizmie chrześcijańskim*, Słupskie Studia Filozoficzne nr 5, 2005, ss. 79-93.

¹²³ T. Terlecki, *Krytyka personalistyczna Egzystencjalizm chrześcijański*, Warszawa 1987, s. 27.

¹²⁴ Ibidem, s. 29.

¹²⁵ M. A. Krąpiec, *Ja-człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1979, ss. 113-114.

formuje ciało, które będąc materialne musi podlegać prawom materii, a przez to poddaje człowieka w niewolę praw materialnych”¹²⁶.

M. A. Krąpiec zauważył podobnie, jak Karol Wojtyła, powiązanie człowieka z innymi ludźmi - relacje sprowadzające się do wzajemnych zależności. Podkreślał również, że to nie osoba jest dla społeczności, a społeczność dla osoby.

Osobę - Cz. Bartnik pisał - „biorę za metodę, która zasadza się na dialektyczności i opozycyjności, transcendujących w jedność, jak »ciało« i »dusza« przechodzą w »osobę«. W ten sposób chcę [...] »wdrzeć« się w sam szpik, w szął, w jądro bytu [...]. Buntuję się przeciwko zwyczajnemu „odtworzeniu” rzeczywistości przez człowieka, chcę tworzenia jej, kształtowania, bycia więcej, choć zdaję sobie sprawę, że będą to tylko nowe jakości tej samej rzeczywistości, gdyż nie ma niczego poza bytem. Chodzi więc raczej o rozwinięcie jego dynamizmu i plastyczności w relacji do osoby ludzkiej”¹²⁷.

Cz. Bartnik podkreślał indywidualizm osoby skorelowany nie tylko z innymi osobami, ale i z rzeczami. „Rzeczywistość w postaci świata osobowego jest dana każdemu człowiekowi jako najbliższa, dostępna bezpośrednio i pośrednio, ewidentna i misteryjna, a wreszcie wielowątkowa i wielokodowa, empiryczna i ponad empiryczna”¹²⁸.

Cz. Bartnik wskazywał na opis osoby w trzech aspektach: synchronicznym, diachronicznym i synchroniczno - diachronicznym. Osoba w aspekcie synchronicznym to „indywidualna substancja cielesno - duchowa, uwewnętrzniająca się w swą jaźń i zaraz transcendująca się, aby się spełnić w innych osobach i bytach. W aspekcie diachronicznym to „ktoś istniejący jako jaźń na sposób własnej i niepowtarzalnej roli w procesie rzeczywistości. Osoba jest to samoistna rola podmiotowo-przedmiotowa w ekonomii (Bożej stwórczej i zbawczej). Jest to ktoś spełniający się samoistnie w swej roli, którą »jest grany« i którą sam odgrywa we wszechbycie. Synchroniczno - diachroniczne określenie osoby: osoba to „ktoś o swej roli jako taki, albo ktoś jako określona rola we

¹²⁶ Ibidem, ss. 378-379.

¹²⁷ Cz. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 1995, s. 432.

¹²⁸ Cz. Bartnik, *Historia filozofii*, Lublin 2000, s. 485.

wszechbycie”¹²⁹.

Personalizm horyzontalny, jak wskazał I. Dec, to „nie personalizm, lecz co najwyżej humanizm, bowiem człowiek jest w nim traktowany wyłącznie jako część materialnego świata, a więc z pominięciem duchowego wymiaru jego życia”¹³⁰. Głównym założeniem personalizmu horyzontalnego było pojmowanie osoby jako istoty wolnej od wszelkich wpływów religijnych i politycznych, co stanowiło załączek później podstawy teorii państw totalitarnych. Przedstawicielami byli: Ludwik Feuerbach (1804-1872), Karol Marks (1818-1883), Fryderyk Engels (1820-1895), Friedrich Nietzsche (1844-1900), Sigmund Freud (1858-1939) Bertrand Russel (1872- 1970), Claude LeÂvi-Strauss (ur. 1908), Jeana Paul Sartre (1905-1980) czy w Polsce Tadeusz Kotarbiński (1886-1981)¹³¹.

Z kolei personalizmy teistyczne – pozatomistyczne można podzielić na: personalizm moralno - społeczny, którego głównym reprezentantem jest E. Mounier (1905–1950), personalizm fenomenologiczno - aksjologiczny reprezentowany przez M. Schelera (1874–1928) i R. Ingardena (1893–1970), personalizm egzystencjalistyczno-dialogiczny, którego przedstawicielami są: K. Jaspers (1883–1969) i G. Marcel (1889–1973) oraz d) personalizm ewolucyjno - kosmiczny reprezentowany przez P. Teilharda de Chardin (1881–1955).

Pomimo tego, że Emmanuel Mounier nie zdefiniował osoby, podał niezbywalne jej cechy: transcendencję, wewnętrzność, antyindywidualizm, wolność. „Transcendencja przejawia się w ciągłym dążeniu osoby ku pełniejszemu bytowaniu, ku przekraczaniu siebie w stronę absolutnych wartości”¹³². „Przymiot we wnętrzości wyraża się w zdolności osoby do wewnętrznej koncentracji i skupienia się w sobie. Owo ukierunkowanie ku wewnątrz jest dialektycznie związane z ruchem ku światu zewnętrznemu, w którym ma miejsce zaangażowanie, zwłaszcza w procesy społeczne, zmierzające do przekształcania świata”¹³³. Wolność Mounier postrzegał nie jako

¹²⁹ Cz. Bartnik, *Personalizm*, op. cit., s. 189.

¹³⁰ I. Dec, *Personalizm czy personalizmy?*, [w:] *Osoba i realizm w filozofii*, red. nauk. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2002, s. 47.

¹³¹ Ibidem, s. 50.

¹³² E. Mounier, *Le personnalisme*, Paris 1953, ss. 84-85.

¹³³ E. Mounier, *Qu'est ce que le personnalisme?*, Paris 1947, ss. 27-32.

wolność wyboru, ale wolność do „personalizacji świata i samego siebie”¹³⁴.

M. Scheler określał człowieka jako doznania, przeżycia, spostrzeżenia. Oznacza to w konsekwencji, „że człowiek nie stanowi odrębnego bytu osobowego, że jego jaźń roztopia się w jakiejś wyższej jaźni boskiej. Człowiek więc jako człowiek nie jest osobą. Osobą jest tylko Bóstwo”¹³⁵.

K. Jasper zwrócił uwagę na różnice pomiędzy bytem ludzkim a światem przedmiotów. Wskazał, że tylko człowiek jest wolny. „Osoba jest bowiem podmiotem i przedmiotem wyboru. To zdaniem K. Jaspiera sprawia, że osoba taka może dowolnie wchodzić w relacje z innymi osobami, co z kolei prowadzi do urzeczywistniania swoich marzeń.

K. Jasper podkreślał, że są „pewne granice, w które człowiek wchodzi z konieczności i które chciałby przekroczyć. To z kolei prowadzi go do odkrycia Transcendencji, prawdziwego Bytu, w którym odnajduje ugruntowanie swojej egzystencji”¹³⁶.

Człowiek dla G. Marcela to byt w drodze. W swoim dziele „Homo viator” Marcel ukazał, że „dewizą życiową osoby winno być nie *sum*, ale *sursum*, nie jestem, ale rosnę w górę ,przekraczam siebie, dążę ponad siebie”¹³⁷. Marcel zwracał uwagę, że człowiek powinien być otwarty na drugiego człowieka tak, by w konsekwencji móc oddać się drugiemu człowiekowi. Możliwe to jest dzięki miłości, wierności i nadziei. Takie oddanie prowadzi do ubogacenia drugiej osoby.

Pierre Teilhard de Chardin stwierdził, że człowiek, osoba, jest owocem długiego procesu ewolucji kosmicznej. „Jej rozwój ewolucyjny, obejmujący element świadomości i element wolitywny, zmierza ku najwyższej personalizacji i spirytualizacji całego kosmosu, ku transsubstancjacji kosmosu przez złączenie go z jego Duszą- osobą Chrystusa”¹³⁸.

¹³⁴ E. Mounier, *Le personnalisme*, op. cit., ss. 73-82.

¹³⁵ F. Znaniecki, „*Pojęcie osoby u M. Schelera*”, *Roczniki Filozoficzne* 6(1958), z. 4, ss. 23-39.

¹³⁶ I. Dec, *Niektóre dawniejsze i współczesne próby rozumienia osoby w filozofii chrześcijańskiej*, *Communio* 3(1983), nr 2(14), ss. 109-110.

¹³⁷ G. Marcel, *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, tłum. P. Lubicz, Warszawa 1984, ss. 26-29.

¹³⁸ I. Dec, *Niektóre*, op. cit., ss. 114-115.

2.1.4. Psychologiczna koncepcja Locke

J.Locke zaproponował dwie definicje pojęcia osoby. Z jednej strony przedstawił osobę jako podmiot i tu próbował odpowiedzieć, czym jest; z drugiej strony w znaczeniu prawnym: w jaki sposób osoba potrzebna jest w aktach prawnych? Pojęcia te badał pod względem zachowań w umyśle, czyli inaczej mówiąc pod względem psychologicznym.

Rozważania doprowadziły J. Locke'a do następującego wniosku: „Oznacza on (termin <osoba> - przyp. R. Z.), moim zdaniem, istotę myślącą i inteligentną, obdarzoną rozumem i zdolnością do refleksji, istotę, która może ujmować siebie myślą jako sama siebie, to znaczy jako ta sama w różnych czasach i miejscach myślącą rzecz”.¹³⁹ J. Locke podkreślał, że „istotną cechą osoby jest ciągłość, posiadającą wewnętrzny wymiar zwany świadomością. Bycie świadomym oznacza, że podmiot obejmuje siebie jako „tę samą myślącą istotę”¹⁴⁰.

W znaczeniu prawnym J. Locke wskazywał, iż „osoba jako byt rozumny podlega prawu i jest odpowiedzialna za swoje czyny. „Etyczne znaczenie czynów osoby wiąże się z jej świadomością i samoświadomością. Tożsamość osobowa <tożsamość świadomości> jest więc wystarczającym i koniecznym warunkiem pociągnięcia kogoś do odpowiedzialności za jego czyny”¹⁴¹.

Ponadto J. Locke w swoich rozważaniach psychologicznych pracował nad rozróżnieniem osoby od człowieka. Wskazywał, iż „człowiek to ciało, organizm, funkcjonujący jak inne istoty żywe. To osoba jest istotą rozumną”¹⁴².

2.1.5. Etyczna koncepcja Kanta

Kant pojmował człowieka jako składającego się z dwóch istot: fizycznej i moralnej. Istota fizyczna podlegała przyrodzie zaś istota moralna posiadała wolną wolę obdarzoną rozumem. Odrzucił on osobę jako *ego cogitans*: „Nie można [o „Ja”] nawet powiedzieć, że jest pojęciem, lecz jedynie, że jest sama tylko świadomością towarzyszącą wszelkim pojęciom. Przez owo Ja, On lub Ona,

¹³⁹ J. Locke, *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, przekład B. Gawęcki ,t.1,Kraków 1955, s. 471.

¹⁴⁰ J. Bremer, *Wprowadzenie do filozofii umysłu*, Kraków 2010, s. 168.

¹⁴¹ J. Locke, *Rozważania*, op. cit., s. 475.

¹⁴² Ibidem, s. 476.

które myśli, nie przedstawimy sobie nic więcej jak tylko transcendentálny podmiot myśli = x, który poznajemy jedynie poprzez myśli stanowiące jego określenia; o nim samym w odosobnieniu nie możemy mieć nawet najmniejszego pojęcia. Krążymy więc stale dookoła niego albowiem, by cokolwiek o nim sądzić, musimy już zawsze rozporządzać jego przedstawieniem”¹⁴³. Zdaniem Kanta to osobowość moralna podlegała prawu i była odpowiedzialna za czyny.

2.2. Błąd co do osoby

Analiza pojęcia osoby ukazała jak na przestrzeni wieków kształtowały się teorie na temat osoby. Jak można zauważyć pojęcie człowiek - osoba interpretowane było zarówno pod względem koncepcji uznających człowieka w samym centrum wolnym od wszelkich wpływów religijnych jak również mocno powiązanego z Bogiem, istotą rozumną i myślącą. Zatem jeżeli uznajemy człowieka - osobę jako istotę myślącą, to zarazem jest to też osoba, jak wcześniej przedstawiłam, posiadająca uprawnienia i obowiązki.

Jednym z takich uprawnień człowieka jest prawo do zawarcia związku małżeńskiego. Osoba, zawierając związek małżeński, czy to w prawie kanonicznym, czy w prawie polskim, zakłada, że bierze ślub z osobą, podejmując decyzje świadomie.

Jednakże może zaistnieć taki przypadek, że człowiek zawrze małżeństwo pozostając w błędzie. Za błąd należy rozumieć „fałszywy sąd o rzeczy tzn. przekonanie sprzeczne z realnym stanem rzeczywistości”¹⁴⁴. Nie każdy jednak błąd przesądza o nieważnie zawartym małżeństwie.

Nieważność małżeństwa z powodu błędu do osoby sankcjonował już kodeks z 1917 r. Wskazywał on w kanonie 1083 § 1 na nieważność zawartego małżeństwa z tytułu błędu, jeśli dotyczył on samej osoby kontrahenta. Dyspozycję kodeksu z 1917r. przejął kodeks z 1983 r. stanowiąc w kanonie 1097 § 1: „ Błąd co do osoby powoduje nieważność małżeństwa”¹⁴⁵.

Osoby nupturientów należą do istoty zgody małżeńskiej. Należy zatem zauważyć, że z jednej strony narzeczeni są „podmiotami węzła małżeńskiego,

¹⁴³ I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, PWN 1957, s. 55.

¹⁴⁴ G. Michiels, *Principia generalia de personis in Ecclesia*, Parisiis - Tornaci - Romae 1955, s. 630.

¹⁴⁵ Kan. 1097§ 1 KPK.

który zamierza się utworzyć dzięki skutecznej sile woli obojga, z drugiej strony te osoby, które ze szczególnego tytułu bycia mężczyzną i kobietą oddają się i przyjmują jako przedmiot małżeństwa nieodwołalne przymierze, które stanowi małżeństwo”¹⁴⁶.

Jak wskazuje W. Góralski „błąd co do osoby, z którą nupturient chce zawrzeć małżeństwo narusza przedmiot konsensu małżeńskiego w sposób tak istotny, że przedmiot ten nie może w rzeczywistości zaistnieć, a w konsekwencji na mocy prawa naturalnego nie może powstać samo małżeństwo”¹⁴⁷. Innymi słowy mówiąc, błąd co do osoby nie tyle fałszuje wyrażoną zgodę małżeńską, co uniemożliwia samo jej zaistnienie. W tym miejscu należy wytłumaczyć pojęcie samej osoby.

Otóż, jako osobę należy rozumieć osobę w znaczeniu prawnym tj. podmiot praw i obowiązków. Z drugiej jednak strony należy zauważyć, iż ustawodawcy chodzi o osobę w ujęciu fizycznym. Zatem błąd, co do osoby jest błędem, co do fizycznej tożsamości osoby. Zachodzi on wówczas, gdy nupturient chce zawrzeć małżeństwo z daną osobą i zawiera je sądząc, iż to jego wybranka jest obecna w kościele a okazuje się, że zawarł małżeństwo z kimś innym. Sytuacja taka może mieć miejsce w przypadku sióstr czy braci bliźniaczek tak podobnych do siebie, że narzeczony nie potrafi odróżnić podmioty. Tomasz Sanchez wykazał, iż strony, aby istniał ważny związek małżeński muszą przynajmniej znać tożsamość fizyczną osoby, z którą zawierają ślub. Jest to taki minimalny wymóg, tzw. poznanie małżeńskie.

Tożsamość osoby poznaje się, zatem nie na żywo tylko poprzez jej przejawy. Pierwszym z nich jest ciało, które oprócz tego, że zawiera i wyraża tożsamość osobową i płciową w sposób pewny i określony, może być bezpośrednio i obiektywnie poznane przez nupturienta. To ciało ukształtowane, jako męskie albo żeńskie jest właśnie przedmiotem daru i przyjęcia małżeńskiego. Należy zatem stwierdzić, iż tożsamość fizyczna zawiera w sobie tożsamość płciową każdej pojedynczej osoby, której określenie jest konieczne,

¹⁴⁶ J.P. Villadrich' Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa (kanony 1095-1107 Kodeksu Prawa Kanonicznego), S. Świaczny (tłum.), Warszawa 2002, s. 176.

¹⁴⁷ W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006, ss. 174-175.

ponieważ małżeństwo istnieje między konkretnym mężczyzną a konkretną kobietą.

Reasumując, należy stwierdzić, że błąd co do osoby oznacza błąd co do tożsamości fizycznej, w skład której wchodzi tożsamość płciowa.

2.3. Pojęcie błędu co do przymiotu osoby

Kan. 1097 § 2 KPK stanowi: „Błąd co do przymiotu osoby, chociażby był przyczyną zawarcia małżeństwa, nie powoduje nieważności małżeństwa chyba, że przymiot ten był bezpośrednio i zasadniczo zamierzony”¹⁴⁸. Dokonując analizy ww. kanonu dostrzegamy następujące elementy: błąd, przymiot, zamierzenie.

Błąd - należy rozumieć jako fałszywy sąd o rzeczywistości. Mając na względzie kan.1097 § 2, kontrahent popada w błąd, czyli dokonuje fałszywej oceny przymiotu u przyszłego małżonka. Przedmiotem błędu w niniejszym kanonie jest przymiot osoby. Może być on oceniany obiektywnie i subiektywnie. Ocena jest obiektywna, gdy stosujemy następujące kryteria:

- a) „Jest to indywidualny przymiot, wyłącznie tej osobie przysługujący i ją identyfikujący w sposób fizyczny,
- b) Są to przymioty moralne, społeczne i prawne w indywidualizowaniu osoby ujętej kompletnie i całościowo,
- c) Jest to przymiot konieczny do wykonywania istotnych praw i obowiązków małżeńskich identyfikujących osobę”¹⁴⁹.

Sędziowie Roty Rzymskiej tacy jak: Sebastiano Masala, Thomas Doran, Daniel Faltin, Bernard de Lanversin, Mario Giannellini, Francesco Di Felice, Antoni Stankiewicz do przymiotów odpowiadających kryteriom obiektywnym zaliczają: dziewictwo, płodność, zawód, stan cywilny, narodowość, wolność od obciążeń psychicznych czy nałogów, nieskazitelność obyczajów, zdolność do wychowania potomstwa, opiekę nad ciężko chorym małżonkiem¹⁵⁰.

¹⁴⁸ Kan.1097 § 2 KPK

¹⁴⁹ „Obiectiva qualitatis aestimatio,quam communis doctrina ac praevalens iurisprudencia admittebant[...], perfici potest adhibita triplici eius mensura seu: a) qualitas inviduae et exclusivae in identificatione personae physice adhuc ignotae ,b)qualitatis moralis, socialis et iuridicae in individuatione personae magis complete et integer considerate nempe personalitas ,et c) qualitatis necessariae ad exercitium iurium et obligationum essentialium ipsius matrimonii item in identificatione personae”. Dec. Stankiewicz z 19.02.1985r., RRD 77(1985), s. 637.

¹⁵⁰ Dec. Stankiewicz z 24.02.1983 r., RRD 75(1983), s. 42.

Wagę kryterium obiektywnego wskazuje w wyroku z dnia 16 listopada 1985 r. Di Felice, jak również Bruno w wyroku z 15 marca 1994 r. Ponens Bruno stwierdzał, że „przymiot winien być *magni momenti*. Nie można bowiem domniemywać, że nupturient chce podporządkować małżeństwo przymiotowi mało lub nic nieznaczącemu”¹⁵¹.

Aby nie było wątpliwości przy dokonywaniu oceny przymiotu św. Jan Paweł II w alocucji skierowanej 29 stycznia 1993r. do Roty Rzymskiej podkreślił, że „błąd co do przymiotu osoby tylko wówczas może mieć negatywny wpływ na zgodę małżeńską, gdy dany przymiot nie jest błahy ani banalny i jest zamierzony bezpośrednio i zasadniczo”¹⁵².

Przymiot może być oceniany subiektywnie. Kontrahent, wybierając kandydata na męża, dokonuje subiektywnej oceny. Coś, co dla jednego nie znaczy nic, dla drugiego może być najważniejsze. Antoni Stankiewicz do przymiotów ocenianych subiektywnie zalicza posiadanie tytułu ukończenia jakiś specjalistycznych studiów. Jak podkreśla autor w oparciu o zamierzony przymiot nupturient identyfikuje osobę przyszłego małżonka, a następnie kształtuje przedmiot swojej zgody małżeńskiej¹⁵³.

Następnym elementem kanonu podlegającym ocenie jest zamierzenie kontrahenta co do przymiotu osoby.

Zamierzenie, zgodnie z definicją Jose Francesco Castano należy rozumieć jako akt woli, intencję, zdecydowaną chęć posiadania określonego przymiotu. Nie odnosi się ono do sfery intelektualnej. Musi istnieć wola aktualna, a więc istniejąca w momencie wyrażania konsensu małżeńskiego. Nie wystarczy wola hipotetyczna czy habitualna¹⁵⁴. Zamierzenie w myśl kanonu musi być zasadnicze i bezpośrednie. Nie można mówić o zamierzeniu bezpośrednim i zasadniczym, jeżeli ktoś w trakcie zawierania małżeństwa jest tak nastawiony intencjonalnie, iż gdyby odkrył błąd to i tak zawarłby małżeństwo¹⁵⁵.

O zamierzeniu bezpośrednim mówimy, gdy „przymiot zastępuje jakby cały

¹⁵¹ Qualitas psychica, iuridica, moralis, religiosa, socialis, ad quam intentio dirigitur, magni momenti esse debet, cum praesumi nequeat contrahentem matrimonium quietati parvi, vel nullius momenti subordinare vele” dec. c. Bruno z 15.03.1994, Monitor Ecclesiasticus 122(1997), s. 370.

¹⁵² Giovanni Paolo II, *Allocuzione alla Rota Romana* (29.01.1993), AAS 85 (1993), s. 1260.

¹⁵³ Dec. c. Stankiewicz z 24.01.1984 r., RRD 76(1984), s. 366.

¹⁵⁴ Dec. c. Stankiewicz z 19.12.1985 r., RRD 77(1985), s. 638.

¹⁵⁵ Dec. c. Stankiewicz z 24.01.1991 r., RRD 83(1991), s. 675.

przedmiot zgody, tak, że gdy brak owego przymiotu jest odrzucany cały przedmiot¹⁵⁶. Ponens w wyroku c. Defilippi z 21 marca 2002 r. stwierdza, że „zamierzenie bezpośrednie przymiotu ma miejsce wówczas, gdy ten ostatni stanowi bezpośredni akt woli, nie zaś przedmiot rodzajowy lub pośredni, który zawarty jest w innym przedmiocie lub z którego może być wyprowadzony jako wynikający z określonych przesłanek¹⁵⁷”.

2.4. Wnioski

Na przełomie wieków pojęcie osoby przechodziło ewolucję od czasu, gdy osoba była pojmowana w ujęciu teatralogicznym, psychologicznym, etycznym, personalistycznym do czasów współczesnych. W mojej ocenie jedna z odmian personalizmu – personalizm horyzontalny stał się podstawą powstania teorii państw totalitarnych z uwagi na to, iż zakładał, że człowiek powinien być wolny od wpływów religijnych, politycznych.

Ewolucję, co zostanie ukazane w późniejszej części pracy przechodziło również pojęcie błędu co do osoby i przymiotu osoby. Błąd co do osoby znajdował się już w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. i został przeniesiony do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.

Nastąpiło rozróżnienie co do błędu co do osoby i co do przymiotu osoby. Przymiotem osoby, jak to zostanie zaprezentowane w dalszej części pracy może być zdrowie, zrodzenie potomstwa, stan cywilny, ciąża, charakter.

¹⁵⁶ Dec. c. Funghini z 20.12.1989 r., RRD 81(1989), s. 142.

¹⁵⁷ Dec. c. Defilippi z 21.03.2002 r., RRD 94(2002), s. 145.

Rozdział III

Egzegeza kan. 1097 § 2 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.

3.1. Okres klasyczny

Początki dyskusji prowadzonych na temat błędu znajdujemy w *dictum* Gracjana. Gracjan podjął odpowiedź na pytanie, czy małżeństwo zawarte pod wpływem błędu jest małżeństwem ważnym?¹⁵⁸

Dokonał on podziału błędu na: błąd co do osoby, błąd co do majątności, błąd co do stanu (statusu społecznego), błąd co do przymiotu. Błąd co do osoby przedstawił na przykładzie osoby uważanej za Wirgiliusza, która to w rzeczywistości była Platonem, a także na przykładzie sprzedaży pola Marcellusowi, który był Pawłem. Gracjan odwołał się również do przykładu biblijnej Rachel i jej siostry. Błąd co do majątności Gracjan tłumaczył poprzez podanie następującego przykładu. „Ktoś uważa, iż osoba jest bogata i bierze z nim ślub, podczas gdy okazuje się, że osoba ta jest biedna”¹⁵⁹.

Błąd co do stanu miał miejsce, gdy osoba uważała, iż poślubia osobę wolną, a okazywało się, że osoba ta była niewolnikiem.

Błąd co do przymiotu to błąd „odnoszący się do przymiotów należących wewnątrznie do osoby (dobroć, inteligencja, dziewictwo itp.)”¹⁶⁰. Gracjan w wyjaśnieniu błędu co do przymiotu posłużył się osobą, „która była przekonana, że kupuje urodzajne pole czy winnicę, a w rzeczywistości zakupiła nieurodzajne”¹⁶¹.

Analogicznie przedstawił „mężczyznę, który był przekonany, że poślubił kobietę odznaczającą się czystością lub będącą dziewicą, gdy tymczasem była to nierządnicą lub osoba obyczajowo zepsuta”¹⁶². W swojej argumentacji Gracjan wskazywał, że nie każdy błąd powodował nieważność małżeństwa. Zdaniem Gracjana małżeństwo było nieważne z powodu błędu co do osoby i błędu co do

¹⁵⁸ Gracjan, C.XXIX, q.1.

¹⁵⁹ F. Franchetto, *Error*, op.cit., s. 14.

¹⁶⁰ W. Góralski, *Błąd co do przymiotu osoby, a ważność małżeństwa kanonicznego(kan, 1097§KPK)*, Płock 2012, s.18.

¹⁶¹ F. Franchetto, *Error*, op.cit., s. 14.

¹⁶² „Error qualitatis similiter non excludit consensum; utpote si quis emerit agrum vel vineam, quam putaret esse uberrimam, quamvis iste erraret qualitate rerum, rem minus fertilem emendo, non potest tamen venditionem rescindere. Similiter, qui ducit meretricem in uxorem vel corruptam, quam putat esse castam vel virginem, non potest eam dimittere, et aliam ducere”. Cyt. za W. Góralski, ibidem, s. 19.

stanu. Gracjan wskazywał, że „jeśli osoba wolna poślubiła osobę, o której uważa, iż również była stanu wolnego, a później dowiedziała się, że w rzeczywistości była ona niewolnikiem, powinna ją wykupić ze stanu niewolniczego, jeśli to możliwe, jeśli nie, może poślubić inną osobę. Z drugiej jednak strony „jeśli osoba była świadoma, że poślubiła niewolnika - osoba ta była jego prawowym współmałżonkiem”¹⁶³. Należy zauważyć, iż w swoich rozważaniach Gracjan nie odnosił się do intencjonalności błędu.

Problem intencjonalności błędu dostrzegł Piotr Lombard. Zamiar podmiotu prezentował na przykładzie „mężczyzny, który poślubił prostytutkę lub kobietę zepsutą, o której sądził, że była cnotliwa lub była dziewicą, nie może jej oddalić i poślubić innej, ponieważ małżeństwo było ważne”¹⁶⁴.

Jednakże zdaniem P. Lombarda, jeśli „mężczyzna szukał szlachetnej kobiety, aby była jego żoną i była mu dana inna osoba, która nie była szlachetna, nie zaistniało między nimi małżeństwo, ponieważ mężczyzna nie wyraził zgody na taką osobę, ale na inną”¹⁶⁵. P. Lombard w zacytowanym przykładzie kładł nacisk na wolę podmiotu. W tym przypadku chodziło o wolę poślubienia żony szlachetnej. Można zatem stwierdzić, iż intencjonalność woli zawarcia małżeństwa z osobą szlachetną dała załóżek powstania błędu co do przymiotu, którym tutaj jest szlachetność.

Kontynuatorem podziału błędu zaproponowanego przez Gracjana był Stefano di Tournais. Jego zdaniem „błąd co do osoby i błąd co do stanu powodował nieważność małżeństwa, a błąd co do majątności i błąd co do przymiotu nie. Dostrzegał jednak różnicę, wymieniał bowiem „impotencję jako cechę powodującą nieważność małżeństwa”¹⁶⁶.

Błąd co do przymiotu osoby tłumaczył jako błąd stanowiący motyw zawarcia małżeństwa, podając przykład kobiety, która zawarła małżeństwo z mężczyzną, sądząc, iż jest on synem lub wnukiem króla.

¹⁶³ A. Mendonca, *Error of Fact: Doctrine and Jurisprudence on Canon 1097*, *Studia canonica*, 34(2000), s. 28.

¹⁶⁴ *Ibidem*, s.28.

¹⁶⁵ *Ibidem*, s.28.

¹⁶⁶ *Error personae solvit matrimonium, sed ita „si, crediderit quis quaeve, istum esse illum [...], error conditionis servilis tantum vel ascriptitiae impediunt matrimonium [...], error qualitatis et fortunae non impediunt matrimonium, nisi forte in tali qualitate erretur, quae contineat impossibilitatem debiti reddendi, ut in castrato et frigido”* S. Tornacensis, *Summa magistri Stephani Tornacensis super ducreta*, ed. J. F. Schulte, Giessen 1891, C. 29, q. 1. Cyt. za W. Góralski, *ibidem*, s. 23.

B. Balbi powtórzył zaproponowany podział przedstawiony wcześniej przez Gracjana. W stosunku do błędu co do osoby „wychodził z założenia konieczności uprzedniej znajomości osoby, odnośnie do której ulega się błędowi. Głosił, że małżeństwo jest nieważne, jeśli jedna ze stron popada w błąd co do osoby poznanej na podstawie jakiegoś przymiotu, który ją indywidualizuje”¹⁶⁷.

Co do stanu niewolniczego - zdaniem Bernardo wystarczyłoby, że osoba nie zawarłaby małżeństwa, gdyby wiedziała, że małżonek nie był stanu wolnego. Jak słusznie zauważył S. Zwolensky „brak jest w błędzie co do przymiotu osoby szczególnego i zamierzonego ukierunkowania woli ku przymiotowi”¹⁶⁸.

W swoim dziele *Summa aurea* Wilhelm z Auxerre próbował wyjaśnić różnicę pomiędzy błędem co do osoby, a błędem co do przymiotu osoby. „Konsens uwarunkowany przez błąd uprzedni co do osoby autor określał jako przyczynę nieważności małżeństwa, konsens zaś uwarunkowany co do przymiotu, uznawał jako niemający wpływu na ważność małżeństwa”¹⁶⁹.

Podobnie jak Gracjan, Rajmund de Penafort wyróżnił dwie grupy błędów powodujące nieważność małżeństwa i nie powodujące nieważności małżeństwa. Do pierwszej zaliczył błąd co do osoby i błąd co do stanu. Do drugiej błąd co do majątności i błąd co do przymiotu osoby. Jeśli chodzi o błąd co do osoby „opowiadał się za koniecznością uprzedniej znajomości osoby wyróżniając trzy sposoby uzyskania pewności sumienia co do tożsamości współkontrahenta: *per visum, auditum i famam*”¹⁷⁰.

Zdaniem Rajmunda „błąd co do osoby mógł wchodzić w grę jedynie w przypadku ,w którym ktoś jawił się jakby był tym, co do którego podmiot, który jest w błędzie nosił w sobie określone pojęcie. W przeciwnym razie wprowadzenie w błąd co do danej osoby ,o której podmiot nie ma żadnej uprzedniej znajomości, stanowiłoby wyłącznie wprowadzenie go w błąd co do

¹⁶⁷ Ibidem, s. 25.

¹⁶⁸ Ibidem, s. 25.

¹⁶⁹ Remanent quaestio quare error personae evacuat consensus matrimoniale et non error qualitatis vel fortunae, quia tam in errore personae quam fortunae est consensus tantum conditionalis. Sicut enim iste non consentit in istam, nisi quia credit esse Mariam; sic ille non consentiret in illam, nisi crederet eam esse divitem”. Guilielmus Altissiodorensis, *Summa aurea in quattuor libros sententiarum*, Paris 1500-Frankfurt 1964, lib. 4, fol. 291. Cyt. za W. Góralski, ibidem, s. 26.

¹⁷⁰ Ibidem, s. 27.

przymiotu”¹⁷¹.

Swoją tezę przedstawił na przykładzie kobiety, którą „wieśniak angielski prosił o rękę, kobietę ze znakomitego rodu, podając się za syna króla Anglii, tymczasem kobieta ta, nie mając żadnej uprzedniej wiedzy o prawdziwym księciu Anglii, zawarła z nim małżeństwo, sądząc, że jest rzeczywiście synem króla. Św. Rajmund stwierdzał, że można tutaj mówić o nieważności konsensu małżeńskiego stron, chodziło bowiem nie o błąd co do osoby, lecz jedynie o błąd co do stanu społecznego, który nie powodował nieważności małżeństwa”¹⁷².

Głębszej analizy przykładu podanego przez Rajmunda dokonał Jan z Fryburga, skupiając więcej uwagi na intencjonalności podmiotu. Jan z Fryburga przedstawił przykład kobiety, która wiedziała, że „jakiś mężczyzna miał wielu synów, żadnego z nich jednak nie знаła. Jednego z nich, który fałszywie podał się za pierworodnego, kobieta ta poślubiła, licząc na dziedziczenie dóbr ojcowskich.

Zdaniem Jana nie ma tutaj miejsca na błąd co do osoby, lecz ma miejsce *error fortunae*, ten zaś nie powodował nieważności małżeństwa”¹⁷³. Jan z Fryburga potwierdzał myśl Rajmunda, że bez uprzedniej znajomości osoby nie jest możliwy błąd co do osoby. Dodatkowo ważne było, czy przymiot indywidualizujący tożsamość osoby jest istotny czy drugorzędny. Różnice wyjaśnił na przykładzie podanym przez Rajmunda. „Jestem synem króla jako cechę istotną i jestem zrodzony przez króla jako cechę drugorzędną, odnosząca się do przymiotu osoby”¹⁷⁴.

Podziału na błędy istotne i nieistotne dokonał Tomasz z Akwinu, stwierdzając przy tym, iż błędy istotne powodują nieważność małżeństwa. Do błędów istotnych zaliczył błąd co do osoby i błąd co do stanu niewolniczego.

¹⁷¹ Ibidem, s. 28.

¹⁷² Si aliquis anglicus rusticus veniat ad aliquam nobilem mulierem, dicens se filium Regis Angliae, cuius notitiam mulier nullam habrat, et contrahit illa cum eo, credens eum filium regis, non impeditur matrimonium; quia non fuit error personae, sed potius qualitatis, quae non impedit”. S. Raymundus de Pennaforte, *Summa de matrimonio*, ed. X. Ochoa .A Diez Romae 1978, tit. 3,n. 1. Cyt. za W. Góralski, op. cit., s. 28.

¹⁷³ „Quid si aliqua scit aliquem multos habere filios, quorum tamen nullus notus est ei, et unus forum mentitur se esse primogenitum, et ista consentit in eum, propter spem successionis paternorum bonorum? Respondeo, non est hic error personae, sed fortunae, sive relationis, sive primogeniturae; et ideo non impeditur matrimonium”. S. Raymundus de Pennaforte, *Summa de poenitentia et matrimonio*, Da errore personae, glossa „g”. Cyt. za W. Góralski, op. cit., s. 30.

¹⁷⁴ Ibidem, s. 29.

Wyjaśnił, dlaczego ww. błędy istotne powodują nieważność małżeństwa. Jego zdaniem „istotę małżeństwa tworzą dwie osoby połączone wzajemnie i wzajemna zdolność do wymiany władzy nad współmałżonkiem. Jeśli zachodzi błąd co do osoby, nie można mówić o wzajemnym połączeniu dwóch osób, skoro jedna chciała poślubić inną osobę. Podobnie w przypadku błędu co do stanu, niewolnik nie jest w stanie decydować sam bez zgody swojego pana”¹⁷⁵. Na potrzeby wyjaśnienia błędu co do osoby podał definicję błędu co do przymiotu sprowadzającego się do błędu co do osoby (*error qualitatis redundans in errorem personae*) na przykładzie błędu co do stanu szlacheckiego.

Św. Tomasz utrzymywał, że błąd dotyczący stanu szlacheckiego jako taki nie powodował nieważności małżeństwa, z tego samego powodu, dla którego nie powodował nieważności małżeństwa błąd co do przymiotu. Jeśli jednak błąd co do szlachectwa lub godności sprowadzał się do błędu co do osoby, wtedy wstrzymywał małżeństwo stąd, jeśli zgoda kobiety była wyrażona w stosunku do konkretnej osoby, błąd co do szlachectwa nie zahamowywał małżeństwa. Jednak jeśli zamierzała ona wyrazić swą zgodę małżeńską bezpośrednio królewskiemu synowi kimkolwiek on by nie był, wtedy jeśli inny mężczyzna, który nie był synem królewskim, był jej zaprezentowany, miał miejsce błąd co do osoby i nastąpiła przeszkoda do małżeństwa¹⁷⁶.

Użycie zwrotu *in filium regis* może w języku włoskim określać kogoś określonego i nieokreślonego.

Jak słusznie zauważył U. Navarrete „brak jasności w samym tekście doprowadził do powstania dwóch interpretacji”¹⁷⁷. Jedni uważali jako powodujący nieważność przymiot osoby (syn króla), a drudzy przymiot powszechny chciany i bezpośrednio zamierzony (jakiś syn jakiegoś króla). Dokonane interpretacje były również niejako konsekwencją braku tekstów włoskich interpretujących teksty św. Tomasza i stały się przedmiotem rozważań późniejszych kanonistów. Jako błędy

¹⁷⁵ A. Mendonca, op. cit., s. 28.

¹⁷⁶ Error nobilitatis, In quantum huiusmodi „non evacuat matrimonium; eadem ratione qua error qualitatis. Sed Si error nobilitatis vel dignitatis redundant. In errorem personae, tunc impedit matrimonium: unde si consensus mulieris feratur in istam personam directe, error nobilitatis ipsius non impedit matrimonium; si autem directe intendit consentire in filium regis, quicumque sit ille, tunc si alius praesentetur ei, quam filius regis, est error personae, et impediatur matrimonium”- św. Tomasz z Akwinu *Summa theologiae*, III Suppl. q. 51, a. 2, ad 5. Cyt. za A. Mendonca, op. cit., s. 29.

¹⁷⁷ U. Navarrete, *Error circa personam et error circa qualitates communes seu non identificantis personam* (C.1097), *Periodica* 82(1993), s. 645.

nieistotne wymieniał błąd co do przymiotu i błąd co do majętności.

Bonawentura za poprzednikami uważał błąd co do osoby i błąd co do stanu niewolniczego jako powodujące nieważność małżeństwa. Na przykładzie kobiety mającej wolę poślubienia księcia wskazywał, iż taka osoba mogła popaść w błąd dwojako i od tego zależy ważność lub nieważność zawartego małżeństwa. „Po pierwsze kobieta знаła osobę syna króla Anglii *ex visu vel auditu* i wówczas w rzeczywistości wyrażała konsens w stosunku do niego, gdyż znała prawdę; wtedy miał miejsce błąd co do osoby i nie ma małżeństwa. Po drugie, kobieta nie znała osoby syna króla Anglii, lecz jedynie miała na uwadze godność i była przekonana, że ten, którego widzi, godność tę posiada, podobnie jak szlachectwo i wyrażała konsens wyłącznie w stosunku do niego; w takim przypadku zachodził błąd co do przymiotu, nie zaś co do istoty”¹⁷⁸. Zdaniem Bonawentury nie powodował nieważności małżeństwa błąd co do majętności i przymiotu.

Ryszard z Mediavilla wprowadził pojęcie *error circa subiectum nobilitatis* i *error circa nobilitatem subiecti*. *Error circa subiectum* odnosi się do pojęcia błędu co do osoby a *error circa nobilitatem subiecta* do błędu do przymiotu osoby. Błąd co do osoby utożsamiał z błędną tożsamością osoby, podając jako przykład, że ktoś zamierzał poślubić córkę króla i zamiast tego była przedstawiona mu inna osoba. Błąd ten powodował nieważność małżeństwa. Drugi przypadek to, kiedy osoba znała drugą osobę, a pozostawała jedynie w błędzie co do szlachectwa współmałżonka. Jest to przykład błędu co do przymiotu osoby, który nie powodował nieważności małżeństwa.

3.2. Okres poklasyczny(XIV-XVI w.)

W nawiązaniu do nauki św. Rajmunda de Penafort i Ryszarda z Mediavilla, Antoni z Asti próbował znaleźć wyjaśnienie różnicy „czy ktoś uległ błędowi co do podmiotu szlachectwa, czy jedynie co do szlachectwa

¹⁷⁸ Quo vero quaeritur de nobilitate, discendum, quo circa nobilitatem contingit errare duppliciter, ut patet per exemplum. Mulier enim, quae credit ‚hunc quem videt, esse filium regis Angliae visu, vel auditu: et tunc in veritate consentit in illum, quia de illa cogitat; et tunc est error personae, et non est matrimonium. Aut personam eius non cognoscit, sed solum cogitat dignitatem et credit, hunc quem videt ‚habere illam dignitatem et nobilitatem; et tunc non consentit nisi in hunc, et est error proprietatis, non substantiae. Quod ergo obiicitur: credit, hunc esse alium, falsum est, sed alterum, quia nobilitas non est substantia, sed accidens”. S. Bonawentura, *Commentaria in quator libros sentiarum*. Cyt. za W. Góralski, op. cit., s. 35.

podmiotu”¹⁷⁹. Uważał małżeństwo za ważne, w przypadku gdy „nupturient, nie znając uprzednio drugiej strony, kierowany informacją, iż pochodzi ona z rodziny szlacheckiej, decydował się na małżeństwo z nią”¹⁸⁰. Zdaniem Antoniego przymiot stanowił tu jedynie motyw podjęcia decyzji o małżeństwie, a to nie powodowało nieważności małżeństwa.

Raniero Giordani z Pisy przedstawił dwa przykłady dotyczące błędu co do podmiotu osoby, gdzie pierwsza sytuacja odnosiła się do kobiety, która poślubiła mężczyznę. Nie wiadomo jednak, czy kobieta знаła swojego narzeczonego. W drugim przypadku Raniero podkreślał, iż kobieta nie znała narzeczonego.

Zestawienie dwóch przypadków zdaniem W. Góralskiego sugeruje, iż można tu postawić dwie hipotezy. W. Góralski wskazał, iż Raniero pokazując dwie sytuacje, chciał wykazać „błąd tkwiący w dokładnej i bezpośredniej intencji narzeczonej i błąd co do przymiotu indywidualizującego osobę”¹⁸¹. Odmienne zdanie w tym zakresie miał S. Zwolensky, który to stwierdził, iż „kanonista pizański nie zamierzał odchodzić od linii przyjmowanej przez współczesną doktrynę i w obydwu przypadkach chciał podać przykład błędu co do przymiotu indywidualizującego osobę”¹⁸².

Tradycyjny podział błędu co do osoby i stanu niewolniczego Alberik z Rosaty uznawał za błąd powodujący nieważność małżeństwa i błąd co do przymiotu i błąd co do fortuny za niepowodujący nieważności małżeństwa. Przedstawił dwa przypadki: pierwszy, w którym chodziło o osobę z rodu królewskiego, drugi - o pierworodnego króla. Oba przypadki sugerują, iż chodziło o błąd co do przymiotu sprowadzający się do błędu co do osoby.

Św. Antoni z Florencji do podziału błędu co do osoby i błędu co do przymiotu osoby wprowadził pojęcie błędu co do warunku. Jego zdaniem jedynie błąd co do osoby i co do warunku powodował nieważność małżeństwa.

W. Góralski stwierdził, iż „figura prawna Antonina mogła być w pewnej

¹⁷⁹ Error namque nobilitatis dupliciter contingere potest, aut quia erratur circa **subjectum nobilitatis**, [podkr.- W. G.], et his est error personae, et impedit matrimonium ut si cui promittatur filia regis, quam non cognoscit, et supponatur filia rustici. Aut circa **nobilitatem subiecti** [podkr. W. G.], et his est error qualitatis, nec impedit matrimonium; ut si quis consentiat in personam notam sibi, quam credit esse nobilem, cum si ignobilis”. Astesanus de Asta, *Summa Astensis*, ed .J. B. Lamberus, Romae 1728-1730, lib. 8, tit. 9, art.2. Cyt. za W. Góralski, op. cit., s. 44.

¹⁸⁰ Ibidem, s. 45.

¹⁸¹ Ibidem, s. 48.

¹⁸² Ibidem, s. 48.

mierze uważana za uprzedzenie tego, co stanowi kan.126 obowiązującego KPK”¹⁸³.

Angelo z Chiavasso błęd co do osoby przedstawił na przykładzie kobiety, która poślubiła mężczyznę, będąc przekonaną, że był pierworodnym synem. Angelo wskazał, iż możliwe są dwa rozwiązania. Pierwsze, w którym wiadomość o tym, iż narzeczony był pierworodny była tak silna, iż stała się motorem podjęcia decyzji i drugie, w którym kobieta popadła w błąd i wyraziła zgodę poślubienia nie tej osoby, za którą się podawał narzeczony. Angelo zauważył, iż pierwsza sytuacja nie powodowała nieważności małżeństwa, bo mieliśmy do czynienia z motywem działania, a druga powodowała nieważność małżeństwa z uwagi na to, iż strona popadła w błąd.

Cztery rodzaje błędu zapoczątkowane przez Gracjana uznał Jan Chrzyciel Trovamala, przy czym w błędzie co do przymiotu osoby „wymienił przymioty dotyczące sytuacji społecznej, majątkowej, nieskazitelności moralnej współkontrahenta”¹⁸⁴.

Jan Cagnazzo ważność małżeństwa przedstawił na przykładzie mężczyzny, którego wolą było poślubienie kobiety pięknej. Ojciec dziewczyny proponował mu swoją pierworodną córkę. Przyszły narzeczony, aby sprawdzić, czy dziewczyna jest piękna wysłał swojego przyjaciela, któremu przedstawiona została ładna dziewczyna, ale nie pierworodna. Cagnazzo na przedstawionym przykładzie stwierdził, iż pomimo, że mężczyzna nie poślubił pierworodnej, małżeństwo było ważne. Jego wolą było poślubienie pięknej kobiety. Dodatkowo zmodyfikował przykład, zauważając, iż jeżeli nie byłoby przymiotu pierworodnej, trudno byłoby stwierdzić, czy małżeństwo jest ważne. Jak wskazał W. Góralski najprawdopodobniej z uwagi na to, że „przymiot piękności drugiej osoby nie indywidualizował osoby.”¹⁸⁵

Jako powodujący nieważność małżeństwa Sylwester Mazzolini wskazywał błąd co do osoby i stanu niewolniczego. Przedstawił przykład kobiety Rzymianki mającej wolę poślubienia króla Anglii będącego w rzeczywistości wieśniakiem. Stał za podwójną możliwością rozwiązania ww. przykładu. Uważał małżeństwo za

¹⁸³ Ibidem, s. 53.

¹⁸⁴ Ibidem, s. 56.

¹⁸⁵ Ibidem, s. 59.

ważnie zawarte, jeżeli Rzymianka podjęła decyzję myśląc wyłącznie o tym, iż poślubia króla Anglii. Nieważność miałyby miejsce, gdyby zamierzyła „wyrazić konsens na syna królewskiego kimkolwiek by nie był, wówczas gdy ktoś inny przedstawił się jej jako syn królewski miał miejsce *error personae* i powodował nieważność małżeństwa”¹⁸⁶.

Dominik Soto rozróżnił cztery rodzaje błędu, z czego błąd co do osoby i błąd co do stanu powodowały nieważność małżeństwa. Dostrzegł jednak, iż błąd co do przymiotu mógłby spowodować stwierdzenie nieważności małżeństwa. Zależało to od tego, jak silne było zamierzenie poślubienia mężczyzny bogatego, króla.

Diego Covarruvias wskazywał, iż błąd co do osoby i błąd co do stanu powodował nieważność małżeństwa, błąd co do przymiotu i błąd co do fortuny nie powodował nieważności małżeństwa.

Marcin Azpilcueta (zm. 1586 r.) - nazywany Doctor Navarrus powtarzał stosowaną dotychczas doktrynę.

Na intencjonalność zawarcia małżeństwa wskazywał Francesco di Toledo. Od tego uzależniał ważność zawartego małżeństwa.

3.3. Wiek XVII

Zanim przejdę do opisania najbardziej charakterystycznych teorii dotyczących błędu i jego mocy powodującej nieważność małżeństwa, chciałabym wyjaśnić, iż obok zaprezentowanych poniżej kanonistów byli i inni, których teorie skupiały się na próbie odpowiedzi na pytanie, do jakiego stopnia błąd co do przymiotu osoby nie powodował nieważności małżeństwa i zawierały charakterystykę tegoż błędu. W niniejszej pracy ograniczę się do teorii Tomasza Sancheza i Bazylego Ponce de Leon z uwagi na to, iż praca ta ma na celu ukazać zarys historyczny powstania kanonu 1097 § 2, a nie wszystkie poglądy na temat błędu. W tym miejscu wspomnę, iż w myśli kanonistycznej XVII wieku zdarzały się również poglądy co do przymiotu powodującego nieważność zgody

¹⁸⁶ „Verum tamen si consensus mulieris feratur in istam personam directe, error de notabilitate ipsius non impedit matrimonium: si autem directe intendit consentire in filium regis, quicumque sit ille, tunc si alius presentetur illi, quam filius regis, est error personae, et impedit matrimonium”. S. Priaratis, *Summa Silvestrina quae summa summarum, merito nuncupatur*, Venetiis 1581, pars 2: Matrimonium, 8.n .1. Cyt. za W. Góralski, op. cit., s. 61.

małżeńskiej.

Tomasz Sanchez rozumiał tomistyczny zwrot „błąd co do przymiotu prowadzący się co do błędu co do osoby” jako cechę, która identyfikuje osobę w jej osobowości fizycznej. To, jak będziemy się mogli przekonać w dalszej części pracy, ma precedensowe znaczenie dla dalszego rozumienia nie tylko wpływu błędu co do przymiotu na ważność zgody, ale co najważniejsze - na rozumienie samego pojęcia osoby będącej przedmiotem zgody małżeńskiej.

T. Sanchez twierdził, że „przymiot musiał determinować indywidualną osobę. Z tego względu *error redundans* mógł według niego zaistnieć tylko wtedy, gdy zachodził błąd co do przymiotu, który wyznaczał konkretną osobę i która nie była znana bez owego przymiotu, a ponadto nie istniała w takim przypadku intencja zawarcia małżeństwa z osobą obecną. Ten argument może oznaczać, że dla T. Sancheza intencja podmiotu wyrażającego zgodę co do rodzaju przymiotu nie jest ważna.”¹⁸⁷

Filarem doktryny była teza Bazylego Ponce de Leon przyjmująca błąd co do przymiotu osoby jako element przypadłościowy małżeństwa. Co do zasady wg Ponce de Leon nie miał on mocy powodującej nieważność małżeństwa. Bazyle przedstawił dwie hipotezy ukazujące relacje pomiędzy intencją, a przymiotem osoby.

Pierwsza zakładała przypadek, gdy kontrahent nie zwracał uwagi na przymiot. Wówczas w obrębie możliwe były dwie sytuacje. Jedną, gdy kontrahent ulegający błędowi i tak zawarłby małżeństwo gdyby znał prawdę.

Drugą wskazującą, iż w przypadku odkrycia prawdy nie zawarłby małżeństwa. Drugi przypadek w swojej istocie zbliżony był do woli interpretatywnej.

Drugą hipotezą miała miejsce, gdy kontrahent przywiązywał wagę do przymiotu. W swojej figurze hipoteza ta zbliżona była do kan.1097 § 2 KPK. Dla uzasadnienia drugiej hipotezy Ponce podał przykład kobiety, której zamierzeniem było to by nie poślubić Żyda. Kobieta uległa błędowi i poślubiła Żyda, nie wiedząc o pochodzeniu męża. Dla niej istotne było to, by mąż nie był pochodzenia żydowskiego. Myśl przedstawiona przez autora stanowi załączek błędu co do

¹⁸⁷ Ibidem, s.73.

przymiotu osoby zamierzonego i zasadniczego.

Kontynuatorem myśli Ponce de Leon był Lorenzo Brancati. Jednakże nie udało mu się wyróżnić błędu co do przymiotu osoby zasadniczego i zamierzonego.

3.4. Wiek XVIII

To okres podsumowania rozważań myśli kanonistów z XVII wieku i próba znalezienia właściwego rozwiązania dla przypadku błędu co do przymiotu osoby. W pracy ograniczę się do przedstawienia teorii św. Alfonsa Liguori, która to znalazła swoje odzwierciedlenie w KPK z 1983 r.

Przedstawił ją w postaci trzech reguł w traktacie „Theologia moralis”. Pierwsza reguła Alfonsa sprowadzała się do zgody warunkowej. Druga brała pod uwagę błąd co do przymiotu osoby identyfikujący osobę. Zdaniem Alfonsa druga reguła powodowała nieważność małżeństwa, gdyż w swojej figurze sprowadzała się do błędu co do osoby. Trzecia reguła stanowiła zwrot i wieńczenie myśli dotychczasowych kanonistów. Alfons uważał, iż jeżeli zgoda małżeńska jest zamierzona bezpośrednio i zasadniczo ku przymiotowi osoby wówczas błąd sprowadzał się do istoty.

Trzecią regułę przedstawił na przykładzie Tycji. Udowadniał że, jeśli zamierzeniem kontrahenta było poślubienie Tycji, bo była zamożna, to małżeństwo jest ważne, ponieważ błąd nie sprowadzał się do istoty. Natomiast, jeśli zamierzeniem kontrahenta było poślubienie zamożnej osoby i poślubił Tycję, to błąd sprowadzał się do istoty i małżeństwo było nieważne. Alfons przeciwstawił się teorii T. Sancheza, ukazując przypadek mężczyzny, którego zamierzeniem było poślubienie niepierworodnej, pięknej kobiety. Ojciec dziewczyny odmówił dania niepierworodnej dziewczyny i zaproponował córkę pierworodną, która miała być przedstawiona wcześniej jego przyjacielowi. Ojciec dokonał podmiany córek podczas przedstawienia i okazał córkę niepierworodną bardzo ładną. Po zawarciu małżeństwa z córką pierworodną mężczyzna odkrył, że poślubił córkę, która była brzydka. T. Sanchez małżeństwo takie uważał za ważne zawarte. Alfons wskazał na intencję mężczyzny. Podkreślił, iż ów mężczyzna chciał poślubić kobietę piękną i uległ błędowi. Przykład Alfonsa ukazywał figurę

w swoim założeniu zbliżoną do kan.1097 § 2¹⁸⁸.

3.5. Kodeks z 1917 r.

Kodeks z 1917 r. to próba pogodzenia różnych teorii na temat błędu. W tym miejscu warto wspomnieć kan. 364 schematu kodeksu z 1913 r., w którym to była wzmianka o błędzie co do przymiotu osoby zamierzonego pod warunkiem. Opcja ta nie znalazła się w kodeksie. Błąd znalazł swoje miejsce w kan. 1083, który stanowi „:

1. Błąd co do osoby czyni małżeństwo nieważnym
2. Błąd co do przymiotu osoby, choćby był przyczyną zawarcia małżeństwa, czyni małżeństwo nieważnym jedynie wówczas ,gdy:
 - błąd co do przymiotu sprowadza się do błędu co do osoby
 - osoba wolna zawiera małżeństwo z osobą ,którą uważa za wolną, gdy tymczasem jest ona niewolnikiem we właściwym tego słowa znaczeniu.”¹⁸⁹

Kwestia błędu co do przymiotu osoby zamierzonego i bezpośredniego została zredukowana do warunku *implicite* - do błędu, który sprowadzał się do warunku *sine qua non* (kan. 104 KPK).

3.6. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.

Podczas prac kodyfikacyjnych zespół konsultatorów „De matrimonio” Papieskiej Komisji do Rewizji KPK w 1966 r. zaproponował zniesienie w kanonie 1083 przepisu dotyczącego stanu niewolniczego, uznając go jako nieużyteczny w praktyce. Ponadto po wielu dyskusjach komisja uznała za istotne wprowadzenie również przepisu regulującego kwestię podstępny. Podczas posiedzenia 18 maja 1977 r. po drugiej debacie komisja postanowiła pozostawić dawny kanon dotyczący błędu bez zmian poza kwestią dotyczącą stanu niewolniczego. Tekst tegoż kanonu wszedł do schematu nowego kodeksu z 1980 r. W 1981 r. Komisja zaproponowała treść kanonu dotyczącego błędu przedstawioną przez U. Navarrete w następującym brzmieniu: „Błąd co do przymiotu osoby nawet jeśli jest powodem zawarcia małżeństwa, nie unieważnia

¹⁸⁸ F. Franchetto, *Error*, op.cit., s. 51.

¹⁸⁹ Kan.1083 KPK z 1917 r.

małżeństwa, chyba że przymiot jest zamierzony bezpośrednio i zasadniczo”¹⁹⁰. Należy zauważyć, iż przepis dotyczący błędu pozostawał w ścisłej relacji z regułą III św. Alfonsa.

3.7. Wnioski

W tej części pracy została zaprezentowana ewolucja błędu co do przymiotu osoby ukazana od okresu klasycznego do ujęcia go w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. W okresie klasycznym został wyróżniony błąd : error personae, error conditionis, error fortunae i error qualitatis. Okres poklasyczny od XIV w. do XVI to czas kontynuacji dalszych rozważań kanonistów. W okresie tym kanoniści nadal nie przypisywali tytułu nieważności małżeństwa z powodu błędu co do przymiotu osoby. W XVII w. zaczęto zwracać coraz większą uwagę na znaczenie subiektywne przymiotu, co było dalej kontynuowane w wieku XVIII.

Niektórzy przedstawiciele doktryny zwracali już uwagę na błąd co do przymiotu osoby jako błąd powodujący nieważność małżeństwa. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. sankcjonował jako postawę nieważności małżeństwa błąd co do osoby. Dopiero Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. wyodrębnił dwa oddzielne tytuły jako podstawy nieważności małżeństwa. Powstał wówczas kanon 1097 § 1, 2 KPK.

¹⁹⁰ Pontificia Commissio Codici Iueis Canonici Recognoscendo, Relatio complectens synthesim[...], Citta del Vaticano 1981, s. 256.

Rozdział IV

Błąd co do osoby i co do przymiotu osoby w prawie kanonicznym w orzecznictwie Roty Rzymskiej

Błąd co do osoby i co do przymiotu osoby jest jedną z podstaw stwierdzenia nieważności małżeństwa. Orzecznictwo początkowo odróżniało błąd jako dotyczący cechy przypadkowej i błąd co do cechy nadmiernie obecnej w błędzie osoby. Pierwszy przypadek nie powodował stwierdzenia nieważności małżeństwa z uwagi na to, iż nie miał on wpływu na małżeństwo. Drugi zaś powodował nieważność małżeństwa. Powstało pytanie, kiedy błąd co do przymiotu dominuje w błędzie dotyczącym osoby?

Orzecznictwo po wejściu w życie kodeksu z 1983 r. odwoływało się do wcześniejszych przepisów prawa. Jednym z problemów jakim się zajęło była również kwestia dopuszczalności stosowania nowych przepisów do małżeństw zawartych pod rządami kodeksu z 1917 r.

W swojej pracy przedstawię wyroki rotalne poruszające problematykę błędu co do osoby i przymiotu osoby ukazując kan.1097 § 1 i 2 jako dwie odmienne podstawy stwierdzenia nieważności małżeństwa. Wyroki rotalne z tytułu błędu co do przymiotu osoby przedstawię w podziale z jednej strony na wyroki pozytywne, z drugiej wyroki negatywne. Drugi podział, jaki zostanie zastosowany to podział z uwagi na przymiot błędu jakim może być zdrowie, zdolność do prokreacji, pochodzenie i inne.

4.1. Błąd co do osoby w orzecznictwie Roty Rzymskiej

Zanim przejdę do analizy orzecznictwa w zakresie błędu co do osoby wyjaśnię, iż tytuł ten był rzadko przyczyną stwierdzenia nieważności małżeństwa kanonicznego. Należy wskazać, iż w następstwie orzeczenia c. Canals z 21.04.1970 r. które zostanie omówione później, próbowano interpretować pojęcie osoby nie tylko w stosunku do osoby fizycznej, ale także co do przymiotów osoby, uwydatniając jej cechy, osobowość, przymioty moralne, społeczne i prawne. Przykładem takiego zastosowania pojęcia osoby była definicja słownikowa użyta przez L. Vela, w której autor krytycznie odniósł się do

rozumowania pojęcia osoby wyłącznie w stosunku do tożsamości fizycznej¹⁹¹.

Definicja ta pozostawała w sprzeczności z orzecznictwem rotalnym, które to w sposób jednoznaczny wskazywało na pojęcie błędu co do osoby w znaczeniu co do osoby fizycznej. W pracy zaprezentowane zostały orzeczenia, stanowiące przykład właściwego zastosowania kanonu 1097 § 1.

Wyrok c. Funghini z 05 kwietnia 1997 r. dotyczył małżeństwa zawartego w trakcie obowiązywania kodeksu z 1917 r. Jednakże z uwagi na jego ogromny wywód prawny na temat właściwego pojmowania błędu co do osoby został zaprezentowany w niniejszej pracy.

Otóż powódka błęd co do osoby oparła na tym, iż w trakcie małżeństwa nie znalazła u męża istotnych dla niej przymiotów, tj. odpowiedzialności, dojrzałości, co w ocenie ponensa stanowiło rozczarowanie mężem. Ponens zauważył, iż początek rozpadu małżeństwa wziął się z tego, że jeden z małżonków miał mylne wyobrażenie o drugim. Nie można jednak w takim przypadku mówić o jakimkolwiek błędzie co do osoby. W niniejszej sprawie zeznawali świadkowie, których zeznania potwierdziły rozczarowanie powódki mężem. Jeden ze świadków zeznał, iż mąż powódki był człowiekiem niedojrzałym i nieodpowiedzialnym. Uchyłał się od odpowiedzialności.

Ponens również zauważył, iż fakt braku przymiotów męża po ślubie nie sposób zakwalifikować również pod kanon 1097 § 2 chociażby z uwagi, iż małżeństwo było kontynuowane przez 17 lat, a ponadto fascynacja mężem przed ślubem nie wskazywała na istotne znaczenie przymiotów męża. Powódka nigdzie nie zeznała, że przed ślubem dla niej istotne było, by przyszły małżonek był dojrzały i odpowiedzialny.

Orzeczenie to odegrało dużą rolę w orzecznictwie z uwagi na następujące wnioski. Ponens podkreślił, iż kanon 1097 zawiera w sobie dwa tytuły stwierdzenia nieważności, z których § 1 odnosi się do błędu co do osoby rozumianego jako błędu co do tożsamości strony i § 2 co do przymiotu strony.

Ponens wskazał, iż błąd co do tożsamości strony nie może mieć szerszego znaczenia obejmującego przymioty psychiczne, moralne, intelektualne, gdyż wówczas nie znalazłby zastosowania § 2. tegoż kanonu.

¹⁹¹ B. Nowakowski, *Wkład biskupa Antoniego Stankiewicza w dorobek myśli kanonistycznej w przedmiocie wad zgody małżeńskiej pod rządami kodeksu Jana Pawła II*, Warszawa 2007, s. 61.

Ponens również podkreślił, iż w pracach Papieskiej Komisji do Rewizji KPK podczas redagowania kanonu 1097 § 1 KPK nie były poruszane tematy pojęcia osoby¹⁹².

Wnioski ponensa zostały wyciągnięte na podstawie wcześniejszego wyroku c. Pompedda z 6 lutego 1992 r., w którym ponens wskazywał na dwa odrębne paragrafy i jasno wskazywał na ich różnice. Wyjaśnił, że błąd co do osoby powinien być rozumiany jako błąd co do tożsamości strony.

Pompedda przedstawił stanowisko, iż zastosowanie szerszej wykładni pojęcia osoby tj. rozciągnięcie jej na elementy identyfikujące osobowość małżonka zmienia całkowicie znaczenie kanonu¹⁹³.

Duży wkład do orzecznictwa wniósł także wyrok c. Stankiewicz z 22 lipca 1993r., w którym ponens stwierdził: „pojęcie jednak osoby, co do której ma miejsce błąd, nie może być inne, jak tylko osoby fizycznej. *Ius connubi* bowiem, a więc naturalne prawo do zawarcia małżeństwa, na którym opiera się fundamentalne prawo wiernych do sakramentu małżeństwa, przysługuje tylko osobie ludzkiej, czyli osobie fizycznej. W dziedzinie małżeńskiej nie da się utrzymać próby rozszerzenia pojęcia osoby fizycznej [...]. Nie sposób przyjąć, że prawodawca kanoniczny chciał wbrew tradycji kanonicznej - nadać znaczenie prawne osobie rozumianej także w sensie indywiduum wyposażonego w przymioty moralne, albo w sensie jego wewnętrznej struktury, albo nawet przypisać moc błędowi co do osobowości drugiego kontrahenta”¹⁹⁴.

Niemniej wymownym jest orzeczenie również tego samego ponensa z dnia 27 stycznia 1994r., w którym to ponens wskazał, iż w kanonie 1097 § 1 błąd dotyczy konkretnej osoby ludzkiej, czyli fizycznej¹⁹⁵.

Podobne znaczenie pojęcia osoby przedstawia wyrok c. Bruno z 17 czerwca 1994 r.,¹⁹⁶ w którym ponens wyjaśnił, iż błąd co do osoby dotyczy tożsamości fizycznej osoby.

¹⁹² Dec. c. Funghini z 05.04.1997 r., Periodica 88(1999), ss. 391-434.

¹⁹³ Dec. c. Pompedda z 06.02.1992 r., RRD 86(1994), ss. 52, 55.

¹⁹⁴ Dec. c. Stankiewicz z 22.07.1993 r., RRD 85(1993), ss. 592-593.

¹⁹⁵ Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1994 r., RRD 86(1994), s. 59.

¹⁹⁶ Dec. c. Bruno z 17.06.1994 r., RRD 86(1994), s. 239.

4.2. Przymioty osoby w orzecznictwie Roty Rzymskiej

4.2.1. Wyroki pozytywne

4.2.1.1. Stan cywilny

Wyrok c. Canals z 21 kwietnia 1970 r.

Jest to wyrok, który zapadł w czasie obowiązywania Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Jednakże istota problemu ukazuje zmianę podejścia orzekania, dlatego został zaprezentowany w pracy. W niniejszej sprawie powódka po dłuższej znajomości z pozwanym zawarła ślub. Po około 2 miesiącach dowiedziała się, iż powód jest żonaty już z inną kobietą, z którą ma troje dzieci. Po ujawnieniu bigamii pozwany został skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności. Po zapadłym wyroku powódka złożyła skargę powodową o stwierdzenie nieważności małżeństwa z tytułu błędu co do przymiotu osoby prowadzącego się do błędu co do osoby. Trybunał apelacyjny orzekł nieważność małżeństwa nie z tytułu błędu co do przymiotu osoby, a z tytułu wykluczenia dobra wierności. Sprawa trafiła to Roty Rzymskiej, gdzie ponens poddał krytyce dotychczasowe podejście do przymiotu osoby pojmowanego tradycyjnie. Ponens zwrócił uwagę, iż nie można za przymiot osoby uważać tylko tego, co określa osobę fizyczną. Ponens zauważył, iż przymiot może być tak związany z osobą fizyczną, iż w braku jego jest całkowicie inną osobą. Dlatego też zdaniem ponensa, jeśli ktoś zawiera ślub i myśli, iż osoba ta jest kawalerem, to jeżeli osoba ta jest w innym związku, zawiera małżeństwo nieważnie. Przymiot jest tu traktowany całościowo. Wyrok pokazuje, iż fakt innego statusu cywilnego stwarza inny status danej osoby. Powódka zatem w chwili zawarcia małżeństwa pozostawała w błędzie co do statusu cywilnego małżonka, który to był tak związany z tożsamością fizyczną, co skutkowało orzeczeniem nieważności małżeństwa¹⁹⁷.

¹⁹⁷ Dec. c. Canals z 21.04.1970 r., SRRD 62(1970), ss. 370-375.

4.2.1.2. Dziewictwo

Wyrok c. Faltin z dnia 26 maja 1989 r.

Sprawa dotyczyła sytuacji błędu co do przymiotu osoby polegającym na nie byciu dziewicą przez pozwaną. Małżeństwo stron zostało zawarte w Sri Lance, gdzie w kulturze i tradycji, przekonaniu bardzo zakorzeniony jest przymiot dziewictwa kontrahenta. Odgrywa on ogromną rolę. W niniejszej sprawie powód w chwili zawierania małżeństwa był przekonany o dziewictwie żony. Po odkryciu prawdy w noc poślubną powód odmówił zamieszkania z żoną. Reakcja powoda na fakt, iż żona nie była dziewicą w ocenie ponensa wskazuje i potwierdza, iż przymiot dziewictwa żony był dla niego najważniejszy, a zatem zasadniczy i zamierzony. Założeniem powoda było poślubienie kobiety dziewicy. Powód złożył pozew o rozwód, a po jego uzyskaniu skargę powodową. W skardze powód podał tytuł: brak rozeznania oceniającego z obu stron i niezdolność do podjęcia i wykonywania istotnych obowiązków małżeńskich. Sąd orzekający uznał tytuł za nieudowodniony, w wyniku czego adwokat przedstawił nowy tytuł do orzekania: błąd co do przymiotu osoby wraz z wnioskiem o rozpatrzenie przez Rotę Rzymską jako I Instancję. Ponens zwrócił uwagę na fakt, iż w kulturze indyjskiej pierwszorzędne znaczenie ma przymiot dziewictwa, a oddźwięk w społeczeństwie może w sposób zasadniczy i determinujący wpływać na wolę człowieka. Dlatego też przy ocenie, czy dany przymiot był zasadniczy i determinujący należy sprawę oceniać nie tylko obiektywnie, ale należy w szczególności zwrócić na subiektywne odczucia powoda. Powód zawierając małżeństwo miał w zamyśle zawarcie małżeństwa z dziewicą. Gdyby wiedział, iż wybranka nie jest dziewicą na pewno nie zawarłby małżeństwa. Wyrok Roty Rzymskiej stwierdzał nieważność małżeństwa z powodu błędu co do przymiotu osoby¹⁹⁸.

¹⁹⁸ Dec. c. Faltin z 26.05.1989 r., RRD 81(1989), ss. 379-388.

Wyrok c. Doran z 9 listopada 1989 r.

Analogicznie, jak powyżej w przytoczonym wyroku powód zawierając małżeństwo pozostawał w błędzie co do przymiotu pozwanej. Strony przed zawarciem małżeństwa znały się bardzo krótko około 2 miesięcy. Pozwana uparcie twierdziła, iż w chwili zawierania małżeństwa była dziewicą. Było to niezwykle ważne dla powoda. W kulturze indyjskiej panuje przekonanie i tradycja, iż żona powinna być dziewicą w chwili zawierania związku małżeńskiego, co potwierdziła sama pozwana. Fakt odkrycia prawdy przez powoda, że pozwana nie była dziewicą w chwili zawierania małżeństwa, spowodował uczucie obrzydzenia i odrzucenia pozwanej. Konsekwencją postępowania powoda była próba samobójcza pozwanej. Powód złożył pozew o rozwód, a po jego otrzymaniu skargę powodową o orzeczenie nieważności małżeństwa z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego obu stron i niezdolności do wypełniania obowiązków małżeńskich po stronie pozwanej. Sąd I Instancji orzekł nieważność małżeństwa z podanego tytułu. Jednakże trybunał apelacyjny nie potwierdził orzeczenia. Sprawa trafiła do zbadania do Roty Rzymskiej, w której został dodany nowy tytuł: błędu co do przymiotu osoby. Ponens zwrócił uwagę na przymiot osoby zamierzony bezpośrednio i zasadniczo. W przedstawionej argumentacji stwierdził, iż w niniejszej sprawie należy oprzeć się na dowodach bezpośrednich, którymi są zeznania stron, świadków i pośrednich, jakim jest motyw kierowania się przymiotem w doborze kontrahenta, reakcja na odkrycie prawdy, okoliczność, iż dana osoba nie zawarłaby małżeństwa, gdyby znała prawdę o przymiocie. Dowody bezpośrednie, tj. zeznania pozwanej, która potwierdziła, iż powód był po odkryciu prawdy nieszczęśliwy w małżeństwie, unikał jej i nie miał żadnego szacunku, potwierdzają, iż przymiot dziewictwa był dla powoda zasadniczy i zamierzony. Dodatkowo świadek w procesie zeznał, iż powód był nieszczęśliwy, gdyż okazało się żona, że nie jest dziewicą. Matka powoda zeznała „mój syn szukał kobiety, której dziewictwo było nietknięte, ponieważ dziewictwo było dla niego bardzo istotne”¹⁹⁹. Świadkowie jak i pozwana

¹⁹⁹ Dec. c. Doran z 09.11.1989 r., Monitor Ecclesiasticus 116(1991), ss. 383-384.

opisali również reakcję powoda na odkrycie prawdy. Głównie pozwana powiedziała, iż powód nie miał do niej szacunku, że jej unikał. Budziła w nim uczucie odrazy. Na podstawie tych zeznań i zeznań świadka sąd doszedł do przekonania, iż przymiot dziewictwa był zasadniczo i bezpośrednio zamierzony. Sam powód zeznał: „dziewictwo kobiety było dla mnie zasadniczym czynnikiem do tego stopnia, że byłbym gotów nie wziąć jej za żonę”. Zbadanie tej okoliczności, jak argumentuje ponens, jest niezbędne w procesie, aby móc wykazać i udowodnić wagę przywiązywaną przez powoda do danego przymiotu. Dopiero po przeanalizowaniu wszystkich okoliczności można wydać wyrok w sprawie. W niniejszej zapadł wyrok stwierdzający nieważność małżeństwa z tytułu błędu co do przymiotu osoby²⁰⁰.

4.2.1.3. Zrodzenie potomstwa

Wyrok c. Palestro z 22.05.1991 r.

Oдноśnie przymiotu dotyczącego zrodzenia potomstwa warto przytoczyć wyrok c. Palestro z dnia 22 maja 1991 r.²⁰¹. Sprawa dotyczyła małżeństwa pomiędzy powodem wdowcem, bezdzietnym mającym około 46 lat a pozwaną 34 letnią wdową, matką dwójki dzieci. Powód, zawierając małżeństwo, pragnął mieć choćby jedno dziecko, któremu z racji swojej majątności mógł przekazać gospodarstwo. Swój zamiar skierował do pozwanej w liście, która potwierdziła mu przed zawarciem małżeństwa, iż jest zdolna do prokreacji. Po około 16 miesiącach wspólnego pożycia pozwana oświadczyła powodowi, iż nie może zająć w ciążę. Powód czuł się oszukany. W rezultacie czego doszło do rozpadu małżeństwa. Powód wniósł skargę powodową do trybunału I Instancji w Bonawencie we Włoszech z dwóch tytułów: błędu co do przymiotu osoby oraz podstępnego wprowadzenia w błąd przez pozwaną co do jej zdolności do prokreacji. Sąd I Instancji nie orzekł nieważności małżeństwa. Sprawa trafiła na skutek apelacji powoda do trybunału apelacyjnego, który orzekł nieważność zawartego małżeństwa z tytułu błędu co do przymiotu osoby. Apelację do Roty Rzymskiej od wyroku wniósł obrońca wężła małżeńskiego w wyniku czego

²⁰⁰ Ibidem, ss. 383-384.

²⁰¹ Dec. c. Palestro z 22.05.1991 r., RRD 83(1991), ss. 314-330.

sprawa była rozpatrywana przez Turnus rotalny c.v. Palestro. z powodu błędu co do przymiotu osoby. W niniejszej sprawie zapadł wyrok pozytywny. W uzasadnieniu prawnym ponens rozpoczął swój wywód od przedstawienia genezy powstania przepisu prawnego, wskazując przy tym trzecią regułę św. Alfonsa. Wskazał, iż w myśl tej reguły zgoda małżeńska zwrócona bardziej ku przymiotowi osoby, a nie osobie sprowadza się do błędu co do osoby. Inna sytuacja, gdy zgoda zwrócona jest ku osobie pierwszorzędnie ,a drugorzędnie co do przymiotu. Podał przykład: „Jeśli ktoś chce poślubić osobę zdatną do małżeństwa, za którą uważa Tycję, błąd jest błędem istotnym, ponieważ jest błędem zamierzonym zasadniczym”²⁰². Reguła ta pokrywa się z teorią św. Tomasza z Akwinu, który stwierdził: „Jeśli błąd co do szlachectwa lub godności sprowadza się do błędu co do osoby, wówczas staje na przeszkodzie małżeństwu. Gdy zaś zgoda zwrócona jest ku owej osobie bezpośrednio, wówczas błąd co do jej szlachectwa nie sprzeciwia się małżeństwu. Jeśli zamierza się bezpośrednio wyrazić zgodę małżeńską w stosunku do syna królewskiego, a w rzeczywistości stawi się ktoś inny (nie będący synem królewskim), ma miejsce błąd co do osoby i wówczas sprzeciwia się on małżeństwu”²⁰³. W dalszej części ponens wskazał rodzaje przymiotów jako przymioty określające fizycznie kontrahenta, moralne, społeczne, wywierające wpływ na określoną osobę: wykształcenie, stan majątkowy, zdrowie, warunki społeczne rodziny²⁰⁴. Ponens zwrócił uwagę, iż obok przymiotów osoby występują przymioty tzw. drugorzędne, które to stanowią element istotny w subiektywnej ocenie powoda, o których nie można zapomnieć przy orzekaniu. Przymioty te mogą być dla konkretnej osoby przyczyną zawarcia małżeństwa. Ponens w swoim wywodzie prawnym podkreślał, iż kanon 1097 § 2 KPK ma na celu ochronę nupturienta przed negatywnymi konsekwencjami, jakie osoba poniosłoby w przypadku zawarcia małżeństwa, będąc w błędnym przekonaniu, iż dana osoba posiada zamierzony przymiot, a w rezultacie go brak²⁰⁵. Przytoczył

²⁰² S. Alphonus, *Theologia moralis*, Lib VI tract.VI cap. II dubiom II, s. 1016.

²⁰³ F. W. Bednarski, *Suma teologiczna. Sakrament małżeństwa* (Suppl. 41-68)”, t. 32, „Veritas”, Londyn 1982. s. 87.

²⁰⁴ W. Góralski, *Matrimonium facit consensus, Z orzecznictwa Roty Rzymskiej w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułów dotyczących zgody małżeńskiej (1984-1987)*, Warszawa 2000, s. 209.

²⁰⁵ Ibidem, s. 209.

wyrok rotalny coram Huot z 24 listopada 1987r., w którym ponens stwierdził: „Błąd nie jest niczym innym, jak tylko wzięciem czegoś za coś innego, niż jest nim w rzeczywistości. Tak, np. ktoś, kto kupuje zegarek, który uważa za złoty a okazuje się, że w rzeczywistości jest to zegarek cynowy, nie zawiera ważnego kontraktu. Gdyby chodziło o nabycie zegarka bez bliższego określenia, kontrakt byłby ważny. Jeśli jednak nabywca prosi o zegarek złoty, umowa jest nieważna. Zabrakło bowiem w tym przypadku zgody, która w obrębie swojego przedmiotu zamierzyła wyraźnie określony przymiot: gdy brak jest zamierzonego przedmiotu zgody, brak też jest samej zgody”²⁰⁶. Palestro wskazał na różnice w stosunku do podstępnego wprowadzenia w błąd z kan.1098. W kan.1098 chodzi o przymiot, który ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego, a więc przymiot ważny obiektywnie. W przypadku kan. 1097 przymiot nie musi ze swej natury być zdolny do zakłócenia wspólnoty małżeńskiej²⁰⁷.

Ponens, uzasadniając zdolność do prokreacji, wskazał, iż małżeństwo może być również bez dzieci. Jednakże może się zdarzyć co miało miejsce w niniejszej sprawie, iż fakt posiadania dzieci jest na tyle istotny, że osoba zawierająca małżeństwo kieruje się chęcią posiadania rodziny i pod takim względem ocenia przyszłego partnera czy partnerkę. Zawarła małżeństwo w przekonaniu, że małżonek taką cechą posiada. Nigdy nie zawarłby małżeństwa, wiedząc, iż wybrana osoba nie posiada zamierzonego przymiotu. Ponens w uzasadnieniu wskazał na problemy w zakresie dowodzenia. Przytoczył wyrok c. De Lanversin z 20 marca 1986 r. wskazując, iż ocena i rozpoznanie przymiotu osoby o jaki chodzi w danej sprawie, należy do sędziego kościelnego, który to powinien wykazać się dużą roztropnością: z jednej strony nie oferować zbyt łatwych rozstrzygnięć z drugiej unikać rygoryzmu. Do orzeczenia nie wystarczy stwierdzenie braku przymiotu, ale należy wykazać ignorancję braku przymiotu. Wywód prawny ponens zakończył fragmentem wyroku c. Giannecchini z dnia 25 kwietnia 1986 r., w którym zawarte są reguły, jakimi należy się kierować w dokonywaniu oceny. „Co się tyczy dowodzenia błędu należy dokładnie wziąć pod uwagę: 1) zamiar kontrahenta ulegającego błędowi,

²⁰⁶ S. Beneventana, *Deficiente obiecto inquisitor, deficit et ipse consensus*, s. 11.

²⁰⁷ W. Góralski, *Błąd co do przymiotu osoby (kan. 1097 § 2 KPK) w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, PK 36(1993), nr 3-4, ss. 134-135.

kiedy to kontrahent poprzez jeden lub kilka przymiotów określa, czy wyznacza osobę współkontrahenta; 2) znaczenie i rolę, które w zamiarze ulegającemu błędowi odgrywa przymiot, ze zwróceniem uwagi na wszystkie okoliczności tak osoby, jak i miejsca; 3) determinację ulegającego błędowi, która opierałaby się na przymiocie jako racji zawarcia małżeństwa; 4) sposób zachowania się czyli reakcji sprzeciwu kontrahenta ulegającego błędowi natychmiast po odkryciu prawdy. Jednym słowem: przymiot osoby może wywołać nieważność małżeństwa, gdy obiektywnie i subiektywnie stwierdzi się w danym przypadku znaczący wpływ o konieczność tegoż przymiotu w określonym wyborze osoby”²⁰⁸.

Przechodząc do części faktycznej wyroku, ponens zauważył, iż małżeństwo zawarte przez strony było małżeństwem zawartym dla wygody. Powód bowiem liczył na upragnionego potomka, a pozwana miała zabezpieczony być socjalny. Przed zawarciem małżeństwa zażądała bowiem sporządzenia testamentu, w którym to miała dziedziczyć wszystko po mężu. Fakt ten został potwierdzony przez świadków zeznających w procesie. Świadkowie zeznali również, iż wiedzieli, że jedynym motywem zawarcia małżeństwa, jakim kierował się powód był fakt posiadania z pozwaną potomstwa, która wielokrotnie zapewniała go o swojej płodności. Świadkowie potwierdzili reakcję powoda na fakt bezpłodności żony, wskazywali, jak bardzo powód był nieszczęśliwy z braku dziecka.

Dokonując oceny materiału ponens stwierdził, iż powód uległ błędowi co do przymiotu osoby zamierzonego bezpośrednio i zasadniczo. Fakt ten potwierdziła okoliczność, iż pozwana nigdy nie poddała się badaniom lekarskim, by wykluczyć lub potwierdzić tezę powoda, a powód badania takie przedstawił.

Palestro wskazał, iż za tezę powoda przemawia, że rozpad małżeństwa spowodowany był brakiem dziecka, odszedł od żony po poznaniu prawdy, nie próbował ratować małżeństwa, czuł się oszukany i nieszczęśliwy z braku posiadania dziecka. Ponadto powód zeznał, iż gdyby wiedział o bezpłodności żony, nie zawarłby małżeństwa. Z tych to względów turnus rotalny stwierdził nieważność małżeństwa.

²⁰⁸ W. Góralski, *Matrimonium facit consensus*, op. cit., s. 216.

Wyrok c. Stankiewicz z dnia 13 grudnia 1990 r.

Sprawa była rozpatrywana z powodu błędu co do przymiotu osoby polegającego na niemożności do zrodzenia potomstwa po stronie pozwanej. Powód wniósł skargę powodową z ww. tytułu. Sąd I Instancji orzekł nieważność małżeństwa. Tytuł ten nie został potwierdzony przez trybunał apelacyjny w wyniku czego powód odwołał się do Roty Rzymskiej. Trybunał rotalny stwierdził nieważność małżeństwa, uzasadniając to tym, iż jedyną przyczyną rozpadu małżeństwa był brak posiadania dzieci i przymiot był tak istotny, że gdyby powód wiedział, iż zona jest bezpłodna, nie zawarłby małżeństwa. Powód zeznał: „ nade wszystko, w momencie zawierania małżeństwa, oczekiwałem u mojej żony Marii, że będzie ona kobietą zdolną do zrodzenia potomstwa”²⁰⁹ Błąd co do przymiotu pozwanej został udowodniony zeznaniami świadków, którzy potwierdzili jaką, była reakcja powoda na odkrycie prawdy. Konkluzja sądu rotalnego była następująca: „ Stąd ten przymiot rozumiany zarówno subiektywnie jak i obiektywnie stanowił przedmiot istotnego błędu po stronie powoda, tj. przymiotu co do osoby Marii jako żony zdolnej do zrodzenia dzieci.”²¹⁰

Wyrok c. Erlebach z 27 stycznia 2000 r.

W niniejszej sprawie powódka złożyła skargę z tytułu błędu co do przymiotu osoby co do zdolności prokreacyjnej mężczyzny, podstępnego wprowadzenia w błąd co do niepłodności przez pozwanego, niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich po swojej stronie. Po przeprowadzeniu instrukcji dowodowej powódka zrzekła się orzekania z dwóch tytułów, zostawiając do oceny tytuł błędu co do przymiotu osoby. Sąd I Instancji stwierdził nieważność zawartego małżeństwa. Wyrok ten nie został zatwierdzony przez trybunał apelacyjny. Sprawa została rozpoznana przez turnus rotalny. W niniejszej sprawie powódka po kilku latach małżeństwa za zgodą męża poddała się kilkakrotnie bezskutecznemu sztuczemu zapłodnieniu, po czym odbyła stosunek seksualny z innym mężczyzną, w wyniku którego urodziła córkę. Turnus rotalny zwrócił uwagę, iż trybunał apelacyjny nie zatwierdził wyroku I

²⁰⁹ Dec. c. Stankiewicz z 13.12.1990 r., SRRD 82(1990), s. 853.

²¹⁰ Ibidem, s. 853.

Instancji, gdyż uznał twierdzenie powódki za niewiarygodne. Zarzut ten znajdował uzasadnienie w postępowaniu powódki niezgodnym z zasadami życia chrześcijańskiego. Turnus rotalny wskazał, iż „zarzut braku wiarygodności budowany na przesłance prowadzenia życia niezgodnego z zasadami chrześcijańskimi, może być odrzucony na podstawie pragnienia uzyskania przez daną osobę swojego właściwego statusu na forum kościelnym. Poza tym w każdym przypadku należy stosować kryteria tak wewnętrzne (spójność własnych zeznań ujętych in seipsis oraz w relacji do stwierdzonych okoliczności) jak i zewnętrzne tejże wiarygodności (zeznania własne w kontekście zeznań innych osób zeznających)”²¹¹. Powódka w świetle podanych kryteriów została uznana za wiarygodną. Drugą rzeczą, jaka podlegała ocenie, była intencja powódki, którą kierowała się przy zawarciu małżeństwa. Ponens zwrócił uwagę, iż drugorzędny dla sprawy był fakt, iż powódka przyznała, że gdyby wiedziała o niepłodności męża, to nie zawarłaby małżeństwa. Turnus uznał te słowa jako „interpretacja własnej intencji małżeńskiej”²¹². Kluczowe w niniejszej sprawie miało znaczenie udowodnienia błędu co do przymiotu osoby. Został on udowodniony nie tylko deklaracją powódki oraz zeznaniami pozwanego. Potwierdził iż powódka przed ślubem otrzymała od niego ustne zapewnienie co do przyszłego potomstwa. Była zatem przekonana, iż będzie miała dzieci z pozwanym. Błąd powódki ponens tłumaczył jako „ sąd pozytywnego intelektu o zdolności drugiej strony do zawarcia małżeństwa i osiągnięcia celów wskazanych sobie w tym związku przez powódkę, co z konieczności mieści w sobie, w tym przypadku ,zdolność do zrodzenia potomstwa”²¹³. Fakt, iż przymiot był zasadniczy i bezpośrednio zamierzony udowodniła również reakcja powódki w postaci zrodzenia potomstwa z innym mężczyzną. Z tych względów sąd orzekł nieważność zawartego małżeństwa.

²¹¹ Dec. c. Erlebach z 27.01.2000 r., RRD 92(2000), ss. 86-87.

²¹² Ibidem, ss. 97-98.

²¹³ Ibidem, s. 100.

4.2.1.4. Zdrowie

wyrok. C. Stankiewicz z dnia 27 stycznia 1994 r.

Sprawa była rozpatrywana z dwóch tytułów : błędu co do przymiotu osoby pozwanej i podstępu. Sąd w I instancji oba tytuły uznał za nieudowodnione i stwierdził ważność zawartego między stronami małżeństwa. Po apelacji złożonej przez powoda trybunał apelacyjny orzekł nieważność małżeństwa, która to wyrokiem *affirmative* została potwierdzona przez turnus rotalny. W niniejszej sprawie dla powoda istotą było zawarcie małżeństwa z osobą zdrową. Powód przed zawarciem małżeństwa pytał pozwaną, czy jest zdrowa psychicznie. Pozwana potwierdziła, iż nie leczyła się psychicznie. Parę tygodni po ślubie pozwana została umieszczona w szpitalu psychiatrycznym. Wówczas powód od brata pozwanej dowiedział się, iż przed ślubem pozwana również przebywała w szpitalu psychiatrycznym, w którym zdiagnozowano u niej depresję, halucynacje i schizofrenię. W chwili dowiedzenia się prawdy powód odszedł od pozwanej. Fakt ten potwierdzili świadkowie zeznający w procesie. Dla powoda liczyło się to, żeby poślubić osobę zdrową. Przymiot zdrowia był dla powoda tak istotny, iż turnus rotalny uznał, iż powód w chwili zawarcia małżeństwa pozostawał w błędzie co do przymiotu osoby, tj. zdrowia psychicznego pozwanej. Przymiot ten był zasadniczy i bezpośrednio zamierzony. Udowodnione zostało to tym, iż przed zawarciem małżeństwa pytał pozwaną o jej zdrowie psychiczne. Od tej odpowiedzi uzależniał zatem podjęcie decyzji. Fakt odejścia od pozwanej potwierdza dodatkowo istotę przymiotu dla powoda²¹⁴.

4.2.1.5. Poglądy polityczne

Wyrok c. Stankiewicz z 22 lipca 1993 r.

Kwestię poglądów politycznych odzwierciedla wyrok c. Stankiewicz z 22 lipca 1993 r. z powodu błędu co do przymiotu osoby. Sąd I Instancji uznał podany tytuł za nieudowodniony. Trybunał apelacyjny stwierdził nieważność małżeństwa. Sprawa była rozstrzygana przez turnus rotalny. W niniejszej sprawie powódka zeznała, iż w chwili zawierania małżeństwa pozostawała w błędzie co do

²¹⁴ Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1994 r., SRRD 86(1994), ss. 56-76.

przynależności męża do ekstremistycznej organizacji lewicowej. W ocenie obiektywnej fakt taki mógł nie mieć żadnego znaczenia. Jednakże dla powódki istotne było to, by mąż nie miał lewicowych przekonań politycznych. Gdyby powódka wiedziała o jego przekonaniach przed ślubem, jak zeznała, nie zawarłaby małżeństwa. Okoliczność ta została zdaniem sądu wystarczająco udowodniona. Przymiot stał się bezpośrednim obiektem woli. Dlatego też turnus rotalny stwierdził nieważność małżeństwa²¹⁵.

4.2.1.6. Zawód

wyrok c. Defilippi z 06.03.1998 r.

Przymiot dotyczący wykonywania zawodu przedstawia wyrok c. Defilippi z 06 marca 1998 r. z powodu błędu co do przymiotu osoby, w której powódka uległa błędowi w chwili zawierania małżeństwa sądząc, iż jej przyszły mąż jest lekarzem. Dowodem w niniejszej sprawie wskazującym, iż przymiot osoby był zasadniczy i zamierzony były opinie biegłych, w których to biegli stwierdzili, iż powódka była osobą bardzo martwiącą się o swoje zdrowie, ustawicznie lękającą się, niepewną siebie. Wzięcie za męża lekarza miało stanowić dla niej zabezpieczenie przed łatwym popadaniem w lęk przed chorobami. Poznając pozwanego – jak sądziła - lekarza popadła w obsesję i robiła wszystko, by zostać jego żoną. Opinie biegłego były tu niejako kluczowym potwierdzeniem zamierzenia powódki, co w ocenie sądu udowodniło skarżony tytuł. Dlatego też turnus rotalny orzekł nieważność małżeństwa z powodu błędu co do przymiotu osoby pozwanego²¹⁶.

4.2.2 Wyroki negatywne

4.2.2.1. Pochodzenie

Wyrok c. Pompedda z dnia 13 maja 1995 r.

Sprawa była rozpatrywana z tytułu błędu co do przymiotu osoby polegającego na pochodzeniu pozwanej. Sąd I Instancji uznał tytuł za

²¹⁵ Dec. c. Stankiewicz z 22.07.1993 r., RRD 85 (1993), ss. 592-593.

²¹⁶ Dec. c. Defilippi z 06.03.1998 r., RRD 90 (1998), ss. 149-167.

nieudowodniony i orzekł ważność zawartego małżeństwa. Sąd II Instancji uznał nieważność małżeństwa, w wyniku czego sprawa była rozpatrywana przez turnus rotalny. Powód w niniejszej sprawie zeznał, iż w chwili zawarcia małżeństwa pozostawał co do błędu przymiotu pozwanej polegającego na niewiedzy pochodzenia pozwanej. Powód nie wiedział, iż pozwana była nieślubnym dzieckiem, co zdaniem powoda wpłynęło na brak jego awansu w armii. Adwokat powoda stwierdził: „ Dlatego właśnie musimy traktować to jako pewne, że w umyśle skarżonym przez błąd tego rodzaju przymioty mają wielką wagę w świetle wszystkich okoliczności osoby i miejsca, stąd kontrahent ukierunkował swą zgodę słusznie i zasadniczo w stronę określonych przymiotów współmałżonki; pośrednio jednak w stronę samej osoby współmałżonka”²¹⁷. Turnus rotalny nie potwierdził tezy powoda uznając, iż powód nie udowodnił, że przymiot ten był w trakcie zawierania małżeństwa przymiotem zasadniczym i zamierzonym. Ponadto przymiot ten nie był jedynym powodem rozpadu małżeństwa. Faktycznym powodem była przemoc i zdrada małżeńska po stronie powoda, jak również ingerencja matki pozwanej w pożycie małżonków. Turnus rotalny uznał przymiot jako domyślny, a nie istotny i dlatego też wydał wyrok negatywny²¹⁸.

4.2.2.2. Charakter

Wyrok c. Burke z 18 lipca 1996 r.

Sprawa była rozpatrywana z tytułu błędu co do przymiotu osoby po stronie powódki oraz niezdolności do wypełniania i podejmowania obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej po stronie pozwanego. Sąd I Instancji uznał wskazane tytuły za nieudowodnione. Na skutek apelacji został dodany dodatkowy tytuł: podstępne wprowadzenie w błąd przez pozwanego. Trybunał apelacyjny stwierdził nieważność małżeństwa. Sprawa została następnie rozpatrzona przez turnus rotalny. W niniejszej sprawie powódka podała, iż po trwającym około 9 miesięcy okresie narzeczeństwa strony zawarły małżeństwo. Pozwany, który był postrzegany jako idealny partner do życia, po zawarciu

²¹⁷ Dec. c. Pompedda 13.05.1995 r., SRRD 87(1995), ss. 211-222.

²¹⁸ Ibidem, s. 196.

małżeństwa zaczął się zmieniać. Powódka nie sprecyzowała, jaki jej zdaniem przymiot został bezpośrednio i zasadniczo zamierzony. Powódka podała cechy : „ wierny, szczery, uczciwy, z dobrym charakterem”²¹⁹. Skupiła cały swój materiał dowodowy na pokazaniu zmiany charakteru pozwanego po zawarciu małżeństwa. Zdaniem sądu wskazane cechy nie były przymiotem błędu, a cechami, jakie mają decydujący wpływ przy wyborze kontrahenta i podejmowaniu decyzji małżeństwa. Sąd stwierdził, iż prawo kanoniczne dopuszcza możliwość stwierdzenia nieważności małżeństwa z daną osobą, gdy osoba, kierując się posiadaniem przez kontrahenta danego przymiotu, zawiera małżeństwo. Jednakże obwarowane to jest określonymi warunkami. Przymiot ten musi być zamierzony bezpośrednio i zasadniczo i osoba musi pozostawać w błędzie co do danego przymiotu lub jego braku w chwili zawierania małżeństwa. Inaczej mówiąc, zwykły błąd co do przymiotu osoby, nie unieważnia małżeństwa. Znaczenie w orzekaniu błędu co do przymiotu osoby ma zatem intencja kontrahenta i umiejscowienie jej w zgodzie małżeńskiej. Przymiot nie może być tylko powodem zawarcia małżeństwa. Musi być częścią wyrażanej zgody małżeńskiej. Sąd podkreślił, iż istotą kanonu 1097 § 2 KPK jest udowodnienie, że intencja strony była skierowana bezpośrednio i zasadniczo ku przymiotowi, a jedynie podrzędnie w kierunku osoby. Jest on tak istotny, że w danej zgodzie małżeńskiej stało na pierwszym miejscu. Utrata zamierzonego przymiotu w trakcie małżeństwa nie ma znaczenia dla sprawy. W sprawie istotny był dowód potwierdzający, że brak przymiotu istniał w chwili zawarcia małżeństwa, a osoba pozostawała w błędzie co do jego istnienia. W uzasadnieniu sąd dokonał również rozróżnienia pomiędzy błędem co do przymiotu osoby, a podstępym wprowadzeniem w błąd. Przy podstępnym wprowadzeniu w błąd brane jest pod uwagę źródło błędu. W przypadku kan.1097 § 2 KPK błąd pochodzi z wewnątrz osoby, w przypadku kan.1098 KPK błąd pochodzi z zewnątrz i jest celem zabezpieczenia zgody małżeńskiej, służy do wyrażenia zgody małżeńskiej. Kan.1098 ponadto wymaga by, błąd ze swej natury mógł poważnie zakłócić pożycie małżeńskie. W Kan. 1097§2 KPK jurysprudencja uznaje prawne znaczenie przymiotów, które jako takie nie są powiązane z życiem

²¹⁹ Dec. c. Burke z 18.07.1996 r., Scan 32(1998) nr 1, s. 245.

małżeńskim. W niniejszej sprawie powódka udowadniała zmianę charakteru pozwanego w trakcie małżeństwa, co zdaniem sądu nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia. Zdaniem sądu powódka nie przedstawiła dowodów na poparcie by przymiot był zasadniczo i bezpośrednio zamierzony. Ponadto nie mógł być za taki uznany, chociażby ze względu na to, że powódka nie potrafiła sprecyzować o jaki przymiot jej chodzi. Również w przedmiocie podstępного wprowadzenia w błąd sąd nie znalazł argumentów przemawiających za zaistnieniem tego tytułu. Dlatego też wydał wyrok negatywny²²⁰.

Wyrok c. Jarawan z 10 lutego 1993 r.

Sprawa była rozstrzygana z powodu błędu co do przymiotu osoby pozwanego. Powódka podała, iż pozwany okazał się być w małżeństwie inną osobą niż w okresie narzeczeństwa. Sąd I Instancji stwierdził nieważność małżeństwa z podanego tytułu. Trybunał apelacyjny nie zatwierdził niniejszego wyroku. Sprawa trafiła do rozpoznania przez turnus rotalny. Podobnie jak w poprzedniej sprawie powódka nie potrafiła sprecyzować przymiotu osoby. Stwierdziła, iż pragnęła założyć rodzinę z osobą, która ma dobry charakter, byłaby czuła i dobra. Powódka twierdziła, iż gdyby wiedziała przed małżeństwem, iż pozwany nie posiada przymiotów, nie zawarłaby ślubu. Turnus rotalny uznał, iż powódka nie sprecyzowała przymiotu osoby. Nie udowodniła, by przymiot był zasadniczo i bezpośrednio zamierzony. Również nie odeszła od pozwanego, ale starała się utrzymać małżeństwo. Zachowanie jej zatem przeczyło istocie przymiotu osoby. Z tych względów turnus rotalny wydał wyrok negatywny²²¹.

4.2.2.3. Cięża

Wyrok c. Lopez- Illana z 08 maja 2002 r.

Sprawa dotyczyła powoda, który wniósł o stwierdzenie nieważności małżeństwa z powodu podstępного wprowadzenia w błąd polegającego na ukryciu faktu poronienia przez pozwaną. Sąd I Instancji nie stwierdził nieważności małżeństwa. Po złożeniu apelacji trybunał apelacyjny orzekł nieważność

²²⁰ Ibidem , s. 246.

²²¹ Dec. c. Jarawan z 10.02.1993 r., RRD 85(1993), ss. 42-46.

małżeństwa. Na skutek apelacji obrońcy wężła małżeńskiego sprawa trafiła do rozpoznania do Roty Rzymskiej, gdzie został dodatkowo rozpatrzony tytuł dodany przez pełnomocnika powoda: błąd co do osoby lub przymiotu osoby pozwanej zamierzony zasadniczo i bezpośrednio przez powoda. Trudność w dokonaniu oceny polegała na prawidłowym zakwalifikowaniu przymiotu. Sędziowie uznali w niniejszej sprawie brak przymiotu pozwanej, a stwierdzili istnienie okoliczności oczekiwania dziecka przez pozwaną. Powód w swoich pismach wyraźnie podkreślał, iż głównym motywem zawarcia małżeństwa była ciąża pozwanej. Napisał: „W mojej decyzji dotyczącej zawarcia małżeństwa dziecko zajmowało pierwsze miejsce”²²². Zatem decyzja była zamierzona na urodzenie się dziecka. Intencję powoda potwierdziły jednomyślne zeznania świadków, którzy to potwierdzili, iż powód wymagał od pozwanej w okresie zawierania małżeństwa, by w swoim czasie urodziło się dziecko. Sąd nie uznał faktu ciąży jako przymiotu bezpośrednio i zasadniczo zamierzonego. Zwrócił uwagę, iż należy odróżnić zamierzenie, które stanowi przymiot od motywu zawarcia małżeństwa. Sąd stwierdził nieważność małżeństwa z powodu podstępnego wprowadzenia w błąd polegającego na zatajeniu informacji o poronieniu przez pozwaną.

4.2.2.4. Zawód

Wyrok c. Sciacca z dnia 19 lipca 2002 r.

Sprawa rozstrzygana była z powodu błędu co do przymiotu pozwanego polegającego na korzystnej sytuacji ekonomicznej pozwanego i posiadania dyplomu wyższej szkoły rolniczej. Sąd I Instancji stwierdził nieważność zawartego małżeństwa. Wyrok II Instancji rozpoznany przez turnus rotalny c. Giannecchini był negatywny. Sprawa następnie została rozpoznana przez turnus. c. Sciacca. W niniejszej sprawie istotne dla rozstrzygnięcia było ustalenie, o jakie przymioty pozwanego chodziło i czy po stronie powódki było zamierzenie bezpośrednie i zasadnicze. Zebrany materiał dowodowy pozwolił ustalić faktyczną przyczynę rozpadu małżeństwa. Ponens stwierdził: „To, co zostało powiedziane, wystarczy do odrzucenia tezy powódki; można tylko dodać, że kobieta, być może, uległa błędowi, lecz raczej co do własnej zdolności

²²² Dec. c. Lopez- Illana z 08.05 2002 r., RRD 94 (2002), ss. 187-194.

dziewczyny z miasta do prowadzenia życia wiejskiego i układania sobie codzienności z mężem rolnikiem, przeceniając własną zdolność do przystosowania się do obcego sobie środowiska wiejskiego”²²³. Powódka sama zeznała: „muszę powiedzieć, że przed zawarciem małżeństwa poznałam Damiana, ale nie aż tak jego rodzinę w jej kontekście [podkr. w tekście] życia codziennego”²²⁴. To w ocenie sądu nie dało podstaw do ustalenia błędu co do przymiotu osoby. Co dotyczy dyplomu wyższej szkoły, powódka nie wyjaśniła, o jaki dyplom chodzi. Ponadto znała sytuację ekonomiczną pozwanego. Dlatego też sąd wydał wyrok negatywny.

4.2.2.5. Religia

Wyrok c. Caberletti z dnia 25 października 2002 r.

Sprawa rozstrzygana była z powodu wykluczenia przez pozwaną wierności oraz błędu co do przymiotu osoby co do religii pozwanej. Sąd I Instancji uznał nieważność małżeństwa z tytułu błędu co do przymiotu osoby. Trybunał apelacyjny wydał wyrok negatywny z obydwu tytułów. Na skutek apelacji powoda sprawa była rozstrzygana przez turnus rotalny. Ponens w uzasadnieniu podkreślił, iż jeśli chodzi o błąd co do przymiotu osoby, to przymiot taki musi być determinujący. Ponens ponadto wskazał, iż kan.1097 § 2 nie jest interpretacją Kan. 1083 § 2 dawnego KPK. W niniejszej sprawie decydujące znaczenie miało zamierzenie powoda. Powód zeznając w I Instancji powiedział, że nie miał woli wymagania w stosunku do narzeczonej religijności. W zeznaniu rogatoryjnym skorygował zeznania i stwierdził, iż zamierzał zawrzeć małżeństwo z osobą religijną. Sąd nie dał wiary tym zeznaniom. Za prawdziwe uznał zeznania pierwsze, które to korzystały z prawa pierwszeństwa. Powód zeznał: „Myślę, że do wiary ktoś może dojść również później. Poślubiłbym ją w każdym przypadku. Miałem nadzieję, że podczas naszego życia wspólnego ona zbliży się do wiary”²²⁵. Również świadkowie nie potwierdzili, by powód wyjawiał intencję zawarcia małżeństwa z osobą religijną. Okolicznością potwierdzającą, iż

²²³ Dec. c. Sciacca z 19.07.2002 r., RRD 94(2002), ss. 466-467.

²²⁴ Ibidem, ss. 466-467.

²²⁵ Dec. c. Caberletti z 25.10.2002 r., RRD 94 (2002), ss. 145-154.

zamiarem powoda nie było małżeństwo z osobą religijną, był fakt, iż pozwana w okresie zawierania małżeństwa zaczęła praktykować religię katolicką, kontynuując ją przez około 2 lata małżeństwa. Świadkowie potwierdzili ww. okoliczności. Zatem powód w chwili zawierania małżeństwa mógł być spokojny o religijność żony. Nie można mu przypisać, by pozostawał w błędzie. Sąd stwierdził: „Nie mógł popaść w błąd mężczyzna, który znał i widział drogę narzeczonej do podjęcia praktyk religijnych. Praktyki te zresztą odbywała przynajmniej przez rok lub dwa lata po zawarciu związku małżeńskiego”²²⁶.

Ponadto, jak wynikało z materiału dowodowego, powód czynił starania o utrzymanie wspólnoty małżeńskiej. Brak było zatem reakcji na odkrycie błędu. Nadto jak zauważył obrońca węzła małżeńskiego powód po odkryciu prawdy kontynuował wspólnotę i niczego nie uczynił. Pozwana jeszcze urodziła drugą córkę powoda. To całkowicie dowodziło, iż przymiot, gdyby nawet wystąpił po stronie powoda, nie był zasadniczy i zamierzony. Dlatego też sąd wydał wyrok negatywny.

4.2.2.6. Zdrowie

Wyrok. c. Bruno z 25 marca 1994 r.

Sprawa była rozpoznawana z dwóch tytułów: błędu co do przymiotu osoby i podstępnego wprowadzenia w błąd. Sąd I Instancji uznał oba tytuły za udowodnione, które to zostały potwierdzone wyrokiem trybunału apelacyjnego. Powód udowadniał, iż w niniejszej sprawie, zawierając małżeństwo, pozostawał w błędzie co do zdrowia pozwanej polegającego na chorobie skóry pozwanej zakwalifikowanej jako trąd. Pozwana wniosła o nowe rozpatrzenie sprawy do Roty Rzymskiej udowadniając, iż nie chorowała na trąd i jej choroba została błędnie przez sądy kościelne zakwalifikowana. Pozwana wskazywała również na niemożność zastosowania kan.1098 z uwagi na to, iż małżeństwo stron zostało zawarte na wiele lat wcześniej przed wejściem ww. kanonu do kodeksu. Turnus rotalny po wnikliwej ocenie materiału dowodowego uznał powoda jako osobę niewiarygodną. Zeznania świadków, jak również przedstawione badania lekarskie potwierdziły, iż pozwana nie chorowała na trąd. Dodatkowo sąd zauważył, iż

²²⁶ Ibidem, s. 561.

intencja powoda co do poślubienia osoby zdrowej powstała po zawarciu małżeństwa, a tym samym przymiot osoby nie mógł być zasadniczy i bezpośrednio zamierzony. Ostateczna decyzja w tej sprawie potwierdziła ważność zawartego małżeństwa stron²²⁷.

4.3. Wnioski

Sprawy rozstrzygane z tytułu błędu co do przymiotu osoby niewątpliwie są sprawami trudnymi do udowodnienia. Istotne jest, jak wskazują ponensi w zaprezentowanych orzeczeniach, by sędziowie wnikliwie analizowali materiał dowodowy. By móc uznać tytuł za udowodniony, należy bowiem wykazać nie tylko zamiar powoda do zawarcia związku małżeńskiego, ale również błąd powoda pozostającego w błędzie co do przymiotu osoby. Dla osoby popadającej w błąd osoba bez przymiotu nie stanowi żadnej wartości. Znajduje to wyraz w odczuciu odrazy, całkowitego zerwania wspólnoty małżeńskiej. Należy również odróżnić sytuacje, w których przymiot występuje, ale nie jest zasadniczy i zamierzony. Wówczas nie powoduje nieważności małżeństwa. Sędziowie zwracali uwagę ,iż przymiot może mieć zarówno charakter obiektywny jak i subiektywny. Należy zatem zwracać uwagę, iż to, co obiektywnie wydaje się za nieistotne dla drugiej strony, ma charakter nadrzędny. Dlatego też powinno się pytać świadków, czy powód mówił cokolwiek o przymiocie i ważności danego przymiotu dla niego, czy uskarżał się na brak przymiotu u pozwanego czy pozwanej. Ważne jest ustalenie, jaka była reakcja powoda na odkrycie prawdy, czy doszło do rozpadu małżeństwa, czy strona kontynuowała małżeństwo. Przeanalizowanie tych okoliczności pozwala ustalić, czy dany przymiot był zasadniczy i zamierzony i czy powód popadł w błąd w chwili zawierania małżeństwa. Zdarza się, że w procesach tych są powoływani biegli sądowi, którzy na podstawie oceny strony pozwanej określają cechy osobowości, co może być pomocne w udowodnieniu zamierzenia. Zwykle sędziowie, oceniając materiał dowodowy, bazowali na dowodach bezpośrednich i pośrednich, które występowały łącznie w procesie. Zaprezentowane wyroki zapadały zgodnie z obowiązującym prawem i doktryną. Nie miały miejsca sprawy, które mogłyby

²²⁷ Dec. c. Bruno z 25.03.1994 r., RRD 86(1994), ss. 364-371.

być rozpatrzone z innego tytułu. Mowa tu o podstępnym wprowadzeniu w błąd. W niektórych orzeczeniach wręcz sędziowie wskazywali na różnice pomiędzy oboma tytułami, podając cechy charakterystyczne każdego z nich.

Rozdział V

Przymioty osoby na przykładzie wyroków Sądu Metropolitalnego w Lublinie i Białymstoku

Na wstępie należy zaznaczyć, iż w latach 1984- 2004 zarówno w Sądzie Metropolitalnym w Lublinie jak i w Białymstoku z tytułu błędu co do osoby nie zapadły ani wyroki stwierdzające nieważność małżeństwa, ani wyroki negatywne.

Z tytułu błędu co do przymiotu osoby w ww. latach zapadły zarówno wyroki pozytywne jak i negatywne. Również, co zostanie przedstawione w dalszej części pracy, wnoszone były sprawy w zbiegu z innymi tytułami nieważności małżeństwa. W przeanalizowanych wyrokach jako przymiot małżeństwa najczęściej wskazywana była zdolność do zrodzenia potomstwa. Obok tego przedmiotu występował stan cywilny, choroba, alkoholizm, zobowiązania finansowe.

5.1. Wyroki pozytywne

5.1.1. Zdolność do zrodzenia potomstwa

Przymiot ten był przedmiotem oceny Sądu Metropolitalnego w Lublinie w orzekaniu kilku spraw o stwierdzenie nieważności małżeństwa.

W sprawie c. Paździor z 14.03.2003 r. powód, zawierając związek małżeński, nie myślał, że nie będzie mógł mieć dzieci. Po ślubie okazało się, iż żona miała problemy ginekologiczne i w związku z tym powstała trudność z jej zajściem w ciążę. Leczenie trwało około 10 lat. W tym czasie powód żył nadzieją posiadania dziecka. Powód, jak zeznał, pragnął mieć dzieci i w ich posiadaniu upatrywał sens życia. „One były dla mnie oczkiem w głowie”²²⁸. Po tym, jak dowiedział się, że leczenie żony jest bezskuteczne, podjął decyzję znalezienia kobiety zdrowej, która będzie mogła dać mu upragnionego potomka. Zeznania męża potwierdziła pozwana, stwierdzając, iż „poza problemem posiadania potomstwa nie było innych problemów. Gdybyśmy mieli dziecko, to nasze małżeństwo prawdopodobnie by się nie rozpadło”²²⁹. W niniejszej sprawie

²²⁸ Dec. c. Paździor z 14.03.2003 r., s. 2., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

²²⁹ Ibidem, s. 3.

zeczowało trzech świadków, których to zeznania były ze sobą spójne. Wszyscy świadkowie potwierdzili, iż przyczyną rozpadu małżeństwa był brak posiadania potomstwa. Ponens w wyroku stwierdził, iż powód oświadczył, że gdyby wiedział, że pozwana nie może posiadać dzieci nie zawarłby małżeństwa. Dla niego posiadanie potomstwa było istotne. Sąd orzekł, iż małżeństwo zostało zawarte nieważnie z uwagi na błąd co do przymiotu osoby po stronie powoda.²³⁰

W sprawie c. Paździor z 21 lutego 1994 r. powód, podobnie jak w w/w sprawie, nie wiedział przed ślubem, iż żona jego nie może mieć dzieci. Jak zeznał: „gdybym wiedział, że żona nie może być matką nigdy bym się z nią nie ożenił”²³¹. Posiadanie dziecka było dla powoda czymś ważnym. Brak potomstwa był jedynym powodem rozpadu małżeństwa. Okoliczność ta została potwierdzona zeznaniami świadków, którzy potwierdzili, iż „powód czuł się oszukany przez żonę i nie zawarłby małżeństwa, gdyby znał prawdę o bezpłodności żony”. Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, sąd doszedł do przekonania, iż fakt posiadania potomstwa dla powoda był niezwykle istotny i zaważył na całym małżeństwie. Ponens zauważył, iż zeznania powoda znalazły odzwierciedlenie nie tylko w zeznaniach świadków, ale również w materiałach sprawy rozwodowej stron, w których to pozwana potwierdziła tezę powoda. Ponadto pozwana zeznała: „Kiedy poszłam do powoda, to powiedział, że żyć ze mną nie będzie, bo nie mogę mieć dzieci”²³². Sąd orzekł nieważność zawartego małżeństwa.

W sprawie c. Cieszkowski z dnia 23 stycznia 1995 r. powódka wniosła skargę z powodu błędu co do osoby pozwanego polegającego na bezpłodności męża. Zeznała w niniejszej sprawie, iż mąż nie chciał się leczyć, a ona sama nie wyobrażała sobie życia bez dziecka. Tezę powódki potwierdzili zeznający w sprawie świadkowie. Jak zauważył sąd, u powódki zaistniał niezawiniony istotny błąd co do tego, że pozwany był osobą, która mogła dać jej upragnione potomstwo. Jak zeznała powódka, nie zawarłaby małżeństwa, gdyby przed ślubem wiedziała, że nie będzie mogła mieć dzieci. Z tych względów sąd uznał małżeństwo stron za zawarte nieważnie²³³.

²³⁰ Ibidem, s. 4.

²³¹ Dec. c. Paździor z 21.02.1994 r., s. 3., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

²³² Ibidem, s. 4.

²³³ Dec. c. Cieszkowski z 23.01.1995 r., s. 3., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

W sprawie c. Cieszkowski z dnia 17 kwietnia 1996 r. sąd orzekł, iż małżeństwo zostało zawarte nieważnie z powodu błędu powódki co do przymiotu pozwanego. Powódka zawierając małżeństwo nie wiedziała, iż nie będzie z pozwanym mogła stworzyć normalnej rodziny z posiadaniem dzieci włącznie. Jak sama zeznała, gdyby przed ślubem wiedziała, że nie będzie miała dzieci z pozwanym, nie zawarłaby małżeństwa. Tezę powódki potwierdzili świadkowie. Jak zauważył ponens w niniejszej sprawie cecha płodności musiała być złączona z osobą fizyczną do tego stopnia, że jak jej zabrakło, konkretna osoba przestała być atrakcyjna. Cecha ta nie mogła być elementem skłaniającym, ale musiała być elementem determinującym podczas zawierania związku małżeńskiego. W omawianej sprawie sąd doszedł do przekonania, iż brak posiadania potomstwa spełnia warunki określone powyżej²³⁴.

W sprawie c. Kazimierczak z dnia 19 grudnia 1995 r. powódka nie wiedziała, iż pozwany nie może być ojcem. Dla niej dzieci były całą radością życia. Nie wyobrażała sobie ich nie posiadać. Jak zeznała, nie zawarłaby małżeństwa, wiedząc, iż pozwany nie może mieć dzieci. Fakt ten został potwierdzony zeznaniami świadków. Ponens w niniejszej sprawie stwierdził, iż aby małżeństwo uznać za zawarte nieważnie, przymiot osoby, który był właściwy osobie i ściśle ją określał, musiał być przymiotem, do którego nupturient przywiązywał szczególną uwagę, jak również do jego braku. W niniejszej sprawie sąd nie miał najmniejszej wątpliwości, iż brak posiadania potomstwa dla powódki był niezwykle istotny. Dlatego też orzekł nieważność małżeństwa²³⁵.

W sprawie c. Kazimierczak z dnia 19 lutego 2001 r. sąd orzekł nieważność małżeństwa z powodu błędu powódki co do przymiotu pozwanego. Powódka, jak zeznała przed ślubem, nie miała wiedzy, że pozwany nie mógł mieć dzieci. Powódka, co potwierdzili świadkowie, była zdania, iż gdyby wiedziała, że pozwany jest nieplodny, to do ślubu nie doszłoby. „Jestem pewna, że gdyby powódka wiedziała, że pozwany nie może być ojcem, nigdy by nie wyszła za niego”²³⁶. Wiadomość o wynikach pozwanego spowodowała u powódki płacz oraz szok, co tylko w ocenie sądu potwierdziło fakt, iż powódka nie wyobrażała sobie

²³⁴ Dec. c. Cieszkowski z 17.04.1996 r., s. 4., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

²³⁵ Dec. c. Cieszkowski z 19.12.1995 r., s. 4., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

²³⁶ Dec. c. Kazimierczak 19.02.2001 r., s. 3., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

nie posiadać dzieci. Powódka zeznała: „w kościele czułam się jak kołek, sama, a inne z dziećmi, to nie da się opisać, jakie to uczucie.” Błąd był istotny i dlatego sąd orzekł nieważność małżeństwa²³⁷.

W sprawie c. Kazimierczak z dnia 26 listopada 2002 r. powódka, analogicznie jak w poprzednich sprawach, nie posiadała wiedzy o bezpłodności męża. Jak zeznała powódka, świadkowie potwierdzili, iż powódka gdyby była pewna, że pozwany nie może być ojcem, nie wyszłaby za męża. Posiadanie potomstwa było dla powódki najważniejsze. „Wydaje mi się, że powódka, gdyby w 100% była pewna o bezpłodności pozwanego, nie wyszłaby za niego, bo nie wyobrażała sobie rodziny bez dzieci”²³⁸. Ponens w niniejszej sprawie podkreślił, iż aby oceniać posiadanie przymiotu u pozwanego należy stwierdzić, czy ma on charakter dominujący. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że miał. Ponadto przy dowodzeniu błędu co do przymiotu osoby do sędziogo należy rozpoznanie i ocena przymiotu. Nie wystarczy ustalenie braku przymiotu, ale także należy stwierdzić ignorancję jego braku w chwili wyrażenia zgody. Istotne jest poznanie reakcji strony, która uległa błędowi, zwłaszcza po jego odkryciu. Powódka odeszła od męża po tym, jak odmówił poddania się badaniom. Potwierdziło to, iż fakt posiadania dzieci był dla niej bardzo istotny. Z tych względów, sąd dokonując, oceny materiału dowodowego, orzekł nieważność małżeństwa²³⁹.

W sprawie c. Bieńkowski z dnia 8 czerwca 1994 r. powódka, mając na uwadze, że siostra powódki nie może mieć w małżeństwie dzieci, sama poddała się badaniom i jednocześnie prosiła męża jeszcze przed ślubem by też je zrobił. Zawierając małżeństwo, nie miała wiedzy, że mąż jest bezpłodny. Jak sama zeznała, po poznaniu prawdy, jej małżeństwo się rozpadło. Powódka pragnęła mieć dzieci. Jak potwierdził pozwany, powódka była załamana po odkryciu prawdy. Pozwany stwierdził, iż „gdyby powódka знаła prawdę przed ślubem, nie wyszłaby za mąż”²⁴⁰. Fakt ten potwierdzili również świadkowie: „myślę, że gdyby powódka znała prawdę do małżeństwa by nie doszło, ona uważała, że dziecko

²³⁷ Ibidem, s.4.

²³⁸ Dec. c. Kazimierczak z 26.11.2002 r., s. 4., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

²³⁹ Ibidem, s. 6.

²⁴⁰ Dec. c. Bieńkowski z 8.06.1994 r., s. 2., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

jest celem i owocem miłości małżonków”²⁴¹. Sąd, dokonując oceny uznał, iż posiadanie dzieci dla powódki było czymś istotnym, a poza tym nie było żadnej innej przyczyny rozpadu małżeństwa. Dlatego też orzekł nieważność małżeństwa²⁴².

W sprawie c. Paździor z dnia 24 października 1994 r. powódka, zawierając małżeństwo, nie wiedziała, iż mąż na skutek operacji przepukliny nie będzie mógł mieć dzieci. Powódka kochała dzieci i nie wyobrażała sobie bez nich małżeństwa. Po odkryciu prawdy była zrozpaczona i czuła się oszukana. Fakt, iż gdyby powódka знаła prawdę, nie zawarłaby małżeństwa, został potwierdzony przez świadków. W ocenie sądu dla powódki posiadanie dzieci było istotne. Sąd orzekł nieważność zawartego małżeństwa²⁴³.

W sprawie c. Adamowicz z dnia 4 stycznia 2001 r. sąd orzekł nieważność małżeństwa z powodu błędu pozwanej co do przymiotu powoda. Pozwana, jak zeznała, chciała mieć dzieci. Potwierdził to powód, zeznając, iż pozwana twierdziła, że dziecko było dla niej najważniejsze. Powód stwierdził, iż gdyby pozwana wiedziała o bezpłodności męża nie zawarłaby małżeństwa. Również świadkowie zeznali, iż pozwana uległa błędowi, który to dla niej był istotny. „Pozwana bardzo ciężko przeżyła, że powód nie może mieć dzieci”²⁴⁴. Ponens wskazał w uzasadnieniu, iż jurisprudencja Trybunału Roty Rzymskiej wśród przymiotów, które mogą stać się okolicznością powodującą nieważność małżeństwa wymienia między innymi zdolność do prokreacji, gdyż brak tejże zdolności może spowodować zakłócenie życia małżeńskiego.²⁴⁵ Na skutek odkrycia prawdy zaczęły się liczne kłótnie. Sąd orzekł nieważność małżeństwa biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności²⁴⁶.

²⁴¹ Ibidem, s. 3.

²⁴² Ibidem, s. 4.

²⁴³ Dec. c. Paździor z 24.10.1994 r., s. 2., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

²⁴⁴ Dec. c. Adamowicz z 04.01.2001 r., s. 2., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie

²⁴⁵ Ibidem, s.3.

²⁴⁶ Ibidem, s. 3.

5.1.2. Cięża z innym mężczyzną

W sprawie c. Bieńkowski z dnia 16 marca 1992 r. Powód wniósł skargę z powodu błędu co do przymiotu osoby. Powód wskazywał, iż błąd polegał na poślubieniu kobiety, która spodziewała się dziecka innego mężczyzny. W niniejszej sprawie powód zeznał „Gdybym wiedział, że pozwana jest w ciąży z innym mężczyzną, nigdy bym się z nią nie ożenił. Tak, poślubiłem czyjaś kochankę, a nie kobietę którą chciałem poślubić naprawdę, nie wiedziałem, że szukała ojca dla dziecka”²⁴⁷. Fakt ten potwierdzili świadkowie zeznając: „Jestem przekonana, że gdyby wiedział, że jest z innym w ciąży to na pewno by się z nią nie ożenił. On był przekonany, że żeni się z matką swojego dziecka”²⁴⁸. Sąd uznał ww. tytuł za udowodniony, uzasadniając to tym, iż powód po tym, jak dowiedział się, że dziecko nie jest jego, wpadł w szok i zerwał wspólnotę małżeńską. Zachowanie to potwierdziło, iż dla powoda ważny był fakt, że ożenił się z matką swojego dziecka. Również pozwana przyznała się, iż oszukała powoda, po to, by nie okryć się hańbą. Dodatkowym argumentem potwierdzającym, że dla powoda ważne było stwierdzenie, kto jest ojcem dziecka, był fakt przeprowadzenia zaprzeczenia ojcostwa i wniesienie sprawy rozwodowej z winy pozwanej.

W sprawie c. Paździor z dnia 31 lipca 1997 r. powód wniósł skargę z powodu błędu co do przymiotu pozwanej z uwagi na zajście w ciążę żony z innym mężczyzną przed ślubem. Powód zeznał, gdy „dowiedziałem się, że dziecko nie jest moje poszedłem do jej rodziców i kazałem, żeby zabrali córkę”²⁴⁹. Ponadto stwierdził, iż „gdyby wiedział przed ślubem, że Z. jest w ciąży z innym to nigdy by do ślubu nie doszło.” Fakt ten potwierdzili jednoznacznie świadkowie. Świadek zeznał: „Jestem przekonany, że gdyby powód przed ślubem wiedział, że pozwana jest w ciąży, to na pewno nie ożeniłby się z nią, ponieważ nie poczuwał się do ojcostwa tego dziecka”²⁵⁰. „Uważam, że powód nie żeniłby się z pozwaną, gdyby wiedział, że ona jest z kimś w ciąży”²⁵¹. Oceniając materiał dowodowy sąd doszedł do przekonania, iż dla powoda niezwykle istotne było, kto jest ojcem

²⁴⁷ Dec. c. Bieńkowski z 16.03.1992 r., s. 3., Archiwum Sądu Metropolitarnego w Lublinie.

²⁴⁸ Ibidem, s.4.

²⁴⁹ Dec. Paździor z 31 lipca 1997 r., s. 2., Archiwum Sądu Metropolitarnego w Lublinie.

²⁵⁰ Ibidem, s. 3.

²⁵¹ Ibidem, s. 3.

dziecka. Potwierdziło to zaprzeczenie ojcostwa przez powoda, oraz to, iż była to jedyna przyczyna rozpadu małżeństwa. Dlatego też sąd orzekł nieważność małżeństwa stron.

W sprawie c. Kazimierczak z dnia 2 czerwca 1993 r. powódka świadomie sfalszowała zaświadczenie lekarskie o ciąży i tym samym wprowadziła pozwanego w błąd. Pozwany ożenił się z powódką, myśląc, iż to on jest ojcem dziecka. Po odkryciu prawdy pozwany odszedł od żony. Czuł się oszukany. Powódka zeznała, że bała się powiedzieć prawdę. Potwierdziła, iż gdyby pozwany wiedział o tym, że powódka nie jest z nim w ciąży, do ślubu nie doszłoby. Sąd stwierdził nieważność małżeństwa z tytułu błędu pozwanego co do przymiotu powódki. Swoją ocenę oparł na zeznaniach świadków, którzy potwierdzili tezę powódki²⁵².

5.1.3. Choroba

W sprawie c. Paździor z dnia 25 kwietnia 1996 r. powód wniósł skargę z powodu błędu co do przymiotu pozwanej polegającego na chorobie pozwanej. Pozwana była nosicielką wirusa HBS. Powód, gdy dowiedział się o chorobie pozwanej i możliwości zarażenia się, odwiózł żonę do matki i zakończył małżeństwo. Zeznał: „gdy dowiedziałem się o chorobie, to mnie od niej odrzuciło”²⁵³. Powód przyznał w trakcie procesu, iż gdyby przed ślubem wiedział, że żona jest nosicielem wirusa HBS nie zawarłby małżeństwa. Zeznania powoda potwierdziła pozwana oraz matka powoda. Sąd, dokonując oceny ważności małżeństwa, oparł się na zeznaniu świadka i powoda. Sąd doszedł do przekonania, że powód gdyby, wiedział przed ślubem, iż pozwana jest nosicielką nigdy nie doszłoby do zawarcia małżeństwa. Świadek zeznała: „gdyby powód wiedział o tej chorobie, na pewno by z nią się nie żenił”²⁵⁴. Zatem małżeństwo stron sąd uznał za zawarte nieważnie.

²⁵² Dec. c. Kazimierczak z 02.06.1993 r., s. 2., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

²⁵³ Dec. c. Paździor z dnia 25.04.1996 r., s. 2., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

²⁵⁴ Ibidem, s. 3

5.1.4. Stan cywilny

W sprawie c. Paździor z dnia 15 grudnia 1997 r. powód nie posiadał wiedzy na temat przeszłości żony. Jak zeznał, nie wiedział, iż żona była wcześniej mężatką. „Ja przed ślubem nie wypytywałem o przeszłość żony. S. przed ślubem nigdy ani słowem nie wspomniała, że wcześniej zawarła kontrakt cywilny”²⁵⁵. Fakt ten był dla niego istotny, co potwierdzili świadkowie w procesie. Zeznali, iż gdyby powód wiedział o tym, że pozwana była w związku małżeńskim, to nie zawarłby małżeństwa. Świadek zeznała: „gdyby wiedział o jej przeszłości, nie doszłoby do ślubu. Nasza rodzina przypisuje jej winę za rozpad małżeństwa”²⁵⁶. Sąd dokonując oceny materiału dowodowego, oparł się na zeznaniach świadków oraz na analizie dokumentów. Sąd uznał tytuł błędu co do przymiotu osoby za udowodniony.

W sprawie c. Paździor z dnia 2 sierpnia 1995 r. sąd orzekł nieważność małżeństwa z powodu błędu co do przymiotu pozwanego polegającego na niewiedzy powódki o dalej istniejącym małżeństwie cywilnym pozwanego. Powódka w niniejszej sprawie zeznała, że gdyby wiedziała, że pozwany nie jest kawalerem, nie zawarłaby związku małżeńskiego. Po odkryciu prawdy odeszła od pozwanego, czuła się oszukana. Reakcję powódki potwierdzili świadkowie. Sąd doszedł do przekonania, iż powódka w chwili zawarcia małżeństwa, pozostawała w błędzie co do stanu cywilnego pozwanego. Błąd ten był niezwykle istotny dla powódki. Z tych względów orzekł nieważność zawartego małżeństwa²⁵⁷.

5.1.5. Alkoholizm

Wyrok c. Kazimierczak z dnia 7 maja 1996 r.

Sąd I Instancji w Siedlcach stwierdził nieważność małżeństwa stron w dniu 19 lutego 1996 r. z tytułu błędu co do przymiotu osoby po stronie powoda. Na skutek apelacji sprawa była rozstrzygana przez Sąd Metropolitany w Lublinie, który zatwierdził wyrok I Instancji. Oceniając materiał dowodowy, sąd stwierdził, iż

²⁵⁵ Ibidem, s. 2

²⁵⁶ Ibidem, s. 3.

²⁵⁷ Dec. c. Paździor z 02.08.1995 r., s. 3., Archiwum Sądu Metropolitany w Lublinie.

powódka jako wdowa chciała zawrzeć małżeństwo z osobą bez nałogów. W tym celu dała ogłoszenie do gazety. Powódka zeznała: „córka pozwanego powiedziała: ja wiedziałam, że tak będzie, bo on prosto do pani, czyli do mnie przyjechał z leczenia odwykowego od alkoholu, a przedtem w ich rodzinie stworzył piekło swojej pierwszej żonie”²⁵⁸. Pozwany potwierdził, iż powódka umieściła ogłoszenie w gazecie. Pozwany zeznał: „W „Przyjaciółce” było ogłoszenie: chciałabym poznać prawdziwego katolika bez nałogów”²⁵⁹. Zamierzeniem powódki było poślubienie katolika bez nałogów. To był przymiot, który dla niej miał decydujące znaczenie. W chwili zawierania małżeństwa powódka nie wiedziała o alkoholizmie pozwanego. Świadkowie zeznali: „uważam, że pozwany to alkoholik, który to ukrył przed siostrą, która nie wychodziłaby za mąż za niego, gdyby wiedziała o tym”. Uważam, że pozwany oszukał siostrę, ona nigdy by za niego nie wyszła, gdyby wiedziała, że to alkoholik”²⁶⁰. Powódka po tym, jak odkryła prawdę, że pozwany jest alkoholikiem, natychmiast zerwała wspólnotę małżeńską i oddaliła go od siebie. Reakcja powódki w ocenie sądu potwierdziła, iż zamierzony przymiot przez powódkę miał dla niej decydujące znaczenie.

5.1.6. Zobowiązania finansowe

W sprawie c. Paździor z dnia 17 grudnia 2003 r. powód zaciągnął finansowe zobowiązania, o których to nie poinformował pozwanej przed ślubem. Oceniając zebrany materiał dowodowy, sąd uznał, iż powód zataił przed pozwaną fakt zaciągnięcia dużych kredytów i zobowiązań wobec osób trzecich. Pozwana jeszcze przed ślubem stwierdziła, że jeżeli ją okłamie, to ona odejdzie. Po ślubie pozwana dowiedziała się o zaciągniętych zobowiązaniach powoda. Reakcją na odkrycie prawdy było odejście od męża. Fakty te znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków: „z tego, co wiem pozwana nie wiedziała o tych pożyczkach, to było przed nią zatajone.[...] Uważam, że sytuacja finansowa powoda oraz to, że zataił przed pozwaną tą sytuację, była główną przyczyną

²⁵⁸ Dec. c. Kazimierczak z 7.05. 1996 r., s. 2., Archiwum Sądu Metropolitarnego w Lublinie.

²⁵⁹ Ibidem, s. 2.

²⁶⁰ Ibidem, s. 2.

rozpadu małżeństwa”²⁶¹. Fakt, iż pozwana po odkryciu prawdy zerwała wspólnotę małżeńską potwierdzał, że przymiot ten był zasadniczy i zamierzony. Dlatego też sąd orzekł nieważność małżeństwa stron²⁶².

5.2. Wyroki negatywne

5.2.1. Brak potomstwa

W sprawie c. Kazimierczak z dnia 25 listopada 2003 r. sąd stwierdził, iż zebrany materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do stwierdzenia nieważności małżeństwa. W niniejszej sprawie powód próbował udowodnić, iż zawierając związek małżeński, nie wiedział, że pozwana nie może mieć dzieci. Fakt braku zdolności do prokreacji nie został nigdy zdiagnozowany, a ponadto, jak zeznała pozwana, to dopiero ze skargi do sądu dowiedziała się, że powód chciał mieć dzieci. Ponadto świadkowie nie potwierdzili, iż wiedzieli, że pozwana jest bezpłodna. Świadkowie zeznali, że życie małżeńskie stron było złe od początku. Strony kłóciły się, biły, zatem brak posiadania dzieci nie był jedyną przyczyną rozpadu małżeństwa. Potwierdzał to również fakt, iż, jak zeznał powód, znalazł on list, z którego wynikało, że jakiś mężczyzna oczekuje przyjazdu jego żony. Żona opuściła go kilka dni później. Zatem to nie powód odszedł od pozwanej na skutek wykrycia błędu. Sąd doszedł do przekonania, iż trudno mówić, by podany przez powoda przymiot po stronie pozwanej był dla niego istotny. Ponadto przymiot ten w ocenie sądu nie został w żaden sposób udokumentowany. Strona pozwana nie miała przeprowadzonych żadnych badań, które to wykluczyłyby lub potwierdziły zdolność do prokreacji²⁶³.

W sprawie c. Bieńkowski z 12. września 1994 r., sąd uznał za nieudowodniony błąd co do przymiotu osoby. Otóż zebrany materiał dowodowy w niniejszej sprawie potwierdził, iż powód zawierał małżeństwo z miłości i nigdy przed ślubem nie poruszał kwestii posiadania potomstwa. Przymiot posiadania potomstwa nie był zatem zasadniczy i zamierzony. Brak posiadania potomstwa nie był jedyną przyczyną rozpadu małżeństwa stron. Zeznający świadkowie nie

²⁶¹ Dec. c. Paździor z 17.12.2003 r., s. 5., Archiwum Sądu Metropolitarnego w Lublinie.

²⁶² Ibidem, s. 5.

²⁶³ Dec. c. Kazimierczak z 25.11.2003 r., s. 3, Archiwum Sądu Metropolitarnego w Lublinie.

potwierdzili, by fakt posiadania potomstwa mógł wpłynąć na decyzję o zawarciu małżeństwa. „ Nie brak potomstwa był przyczyną rozpadu małżeństwa, ale postawa powoda, jego rozwyrderzenie, alkohol, zakłamanie”²⁶⁴.

5.2.2. Choroba

W sprawie c. Bieńkowski z dnia 10 grudnia 1987 r. powód wniósł sprawę z powodu błędu co do przymiotu pozwanej polegającym na niewiedzy o chorobie wenerycznej pozwanej. Zdaniem sądu powód nie przedstawił wystarczających dowodów potwierdzających zarażenie się chorobą od pozwanej. Powód twierdził, iż chorował i leczył się w wojsku, ponieważ został zarażony przez pozwaną. Otóż dowodem zaprzeczającym twierdzeniom powoda były przedstawione listy powoda pisane do pozwanej zawierające ciepłe słowa i wyrażenia. W listach tych nie było żadnej wzmianki na temat choroby powoda. Ponadto świadkowie nie potwierdzili, by pozwana chorowała i leczyła się z powodu choroby wenerycznej. Dowodem zaprzeczającym istnieniu choroby był fakt zatrudnienia pozwanej w Domu małych dzieci, gdzie pozwana przechodziła badania okresowe, które to nie wykazały choroby pozwanej. Sąd podkreślił, iż materiał dowodowy odnośnie choroby pozwanej był sprzeczny ze sobą. Mając na względzie wyżej wspomniane okoliczności sąd potwierdził ważność zawartego małżeństwa²⁶⁵.

5.2.3. Stan cywilny

W sprawie c. Kazimierczak z dnia 20 czerwca 2000 r. powód wniósł skargę z powodu błędu co do przymiotu pozwanej polegającego na niewiedzy powoda co do stanu cywilnego pozwanej. Powód twierdził, iż nie wyobrażał sobie, by jego żona nie była stanu wolnego. Gdyby przed ślubem wiedział o małżeństwie pozwanej, nie zawarłby z nią ślubu. Twierdzenia powoda nie znalazły potwierdzenia w zebranych materiałach dowodowych. Jeden ze świadków zeznał nawet, że o okoliczności zawarcia przez pozwaną ślubu cywilnego dowiedział się od powoda w czasie, gdy ten chciał go podać na świadka. Inny

²⁶⁴ Dec. c. Bieńkowski z 12.09.1994 r., s. 3., Archiwum Sądu Metropolitarnego w Lublinie.

²⁶⁵ Dec. c. Bieńkowski z 10.12.1987 r., s. 5., Archiwum Sądu Metropolitarnego w Lublinie.

świadek zeznał, iż powód o wcześniejszym ślubie cywilnym dowiedział się po swoim rozstaniu z pozwaną. Zatem fakt nie bycia w stanie wolnym pozwanej nie miał charakteru istotnego i nie był przyczyną rozpadu małżeństwa. Dodatkowo sąd zwrócił uwagę, iż w zebranych materiałach dowodowych brak było dowodu na to, że powód nie wiedział o ślubie cywilnym pozwanej. Z tych względów sąd potwierdził ważność zawartego małżeństwa²⁶⁶.

5.3. Podstawy prawne wyroków i ich uzasadnienie

Podstawa prawna wyroków z tytułu błędu co do przymiotu osoby znajduje się w kan. 1097 § 2 KPK., który stanowi, iż „małżeństwo jest nieważne, gdy zawarte jest pod wpływem błędu co do przymiotu osoby, jeśli przymiot ten został bezpośrednio i zasadniczo zamierzony”²⁶⁷. Przeanalizowane orzecznictwo Sądu Metropolitarnego w Lublinie i w Białymstoku jednoznacznie wskazuje, iż chodzi o przymiot rozumiany szeroko, a więc taki, który może indywidualizować człowieka, tj. wiek, wykształcenie, zawód, stan zdrowia, płodność, religię, stan cywilny. Orzekający zwracali uwagę, iż nie wystarczy, by u danej osoby wystąpił przymiot. Samo wystąpienie błędu co do przymiotu w myśl przytoczonego kanonu nie powodowało orzeczenia nieważności małżeństwa. Kanon wymaga, by nupturient kierował się ku danemu przymiotowi w sposób bezpośredni i zamierzony. Rozumiane to było w ten sposób, że kierowanie się ku osobie było na drugim planie. „Wymaga się zatem świadomego zdeterminowania przedmiotu zgody małżeńskiej, w którym – wskutek wyraźnej i ściśle określonej woli nupturienta zamierzony przymiot stanowi element subiektywnie zdeterminowany”²⁶⁸. Można stwierdzić, iż nupturient poślubił przymiot osoby, a nie daną osobę. Małżeństwo jest uwarunkowane istnieniem zamierzonego przymiotu u małżonka. Orzekający zwracali uwagę, iż przymiot był tak ważny dla małżonka, że w przypadku jego braku osoba małżonka stała się dla drugiego obojętna, nieatrakcyjna.

Jak już wcześniej wspomniano, głównym przymiotem, jaki wskazywali małżonkowie w skargach o stwierdzenie nieważności małżeństwa, była zdolność

²⁶⁶ Dec. c. Kazimierczak z 20.06.2000 r., s. 4., Archiwum Sądu Metropolitarnego w Lublinie.

²⁶⁷ Kan.1097 § 2 KPK.

²⁶⁸ Dec. c. Biernacki z 25.11.1998 r., s. 2., Archiwum Sądu Metropolitarnego w Białymstoku.

do zrodzenia potomstwa. Orzekający w wyrokach zwracali uwagę na to:

- a) czy przedmiot błędu rzeczywiście istniał, tzn. czy występowała osoba, która nie była zdolna do posiadania potomstwa,
- b) czy strona zawierająca małżeństwo, będąc w błędzie, traktowała posiadanie przyszłego potomstwa jako warunku wprost i zasadniczo zamierzonego,
- c) czy nastawienie to było ukierunkowane wyłącznie w odniesieniu do osoby konkretnego kontrahenta czy też miało charakter generalny.

Zdarzały się wyroki negatywne z uwagi na fakt niezbadania konkretnej osoby jako niezdolnej do zrodzenia potomstwa. Orzekający nie stwierdzili nieważności małżeństwa w stosunku do osoby, u której było podejrzenie braku możliwości posiadania dzieci. Okolicznościami, jakie brane były pod uwagę, było oświadczenie strony będącej w błędzie co do jej stanu wiedzy o konkretnym przymiocie poparte zeznaniami świadków oraz czas i moment wykrycia pozostawania w błędzie.

Co do pozostałych przymiotów orzekający badali reakcję małżonka na fakt braku przymiotu u małżonka. Na tej podstawie oceniali, czy przymiot był zasadniczy i bezpośrednio zamierzony.

Z przeanalizowanych wyroków jeden z nich dotyczył zawarcia małżeństwa pod rządami Kodeksu z 1917 r., a orzeczenie zapadło podczas obowiązywania Kodeksu z 1983 r. Sędzia orzekł w III Instancji i zwrócił uwagę, że zarówno Sąd I Instancji jak i II nie zwrócił uwagi na fakt, iż małżeństwo zostało zawarte w 1967 r. zatem w czasie obowiązywania kodeksu z 1917 r.. Udzielił odpowiedzi na pytanie, czy sprawę należy rozpatrywać z kan. 1083 § 2 KPK z 1917 r. czy 1097 § 2 KPK z 1983 r.? Zgodnie z kanonem 1083 § 2 KPK z 1917 r., błąd co do przymiotu osoby powodował nieważność małżeństwa tylko wtedy, gdy błąd był równoznaczny z błędem co do osoby. Błąd dotyczył tożsamości osoby. Sędzia wskazał, „iż kanon 1097 § 2 KPK jest bardziej precyzyjny, wyrosły z doświadczenia procesowego dawnego kanonu 1083 § 2 KPK zatem sprawa może być rozpoznana z kanonu 1097 § 2 KPK”²⁶⁹. Sędzia wskazał, iż decyzja dotycząca małżeństwa jest decyzją zawieraną na przyszłość, to znaczy niepewną i może w sobie zawierać błąd. Jednakże błąd taki nie powoduje stwierdzenia

²⁶⁹ Dec. c. Sobański z 06.12.2005 r., s. 2., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Białymstoku.

nieważności małżeństwa.

5.4. Błąd co do przymiotu osoby w połączeniu z innymi tytułami

Strony powodowe czasami wnosząc sprawę o stwierdzenie nieważności małżeństwa podawały więcej niż jeden tytuł nieważności, bądź sądy rozpoznawały sprawę z dwóch lub więcej tytułów, jeżeli okoliczności sprawy wskazywały, iż zachodziła więcej niż jedna podstawa. Analiza orzecznictwa pokazuje, iż zdarzało się że strona pozwana w odpowiedzi na skargę podawała także inny tytuł nieważności małżeństwa. Jeszcze innym przypadkiem rozpoznania sprawy z więcej niż jednego tytułu była sytuacja, w której strona w odwołaniu od wyroku I Instancji podała inny tytuł do rozpoznania. W swojej pracy przedstawię wyroki w których miało miejsce rozpatrzenie spraw z kilku tytułów nieważności.

5.4.1. Niezdolność z przyczyn natury psychicznej do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich

W sprawie c. Cieszkowski z 8 października 1998 r. sąd dokonywał oceny ważności małżeństwa z powodu błędu po stronie powoda co do płodności żony, jak również niezdolności, z przyczyn natury psychicznej, do podjęcia i wypełnienia istotnych obowiązków małżeńskich po stronie powoda. W niniejszej sprawie powód nie posiadał wiedzy, iż żona nie może donosić ciąży, co powodowało u niego agresję, scysję, nieporozumienia. Świadkowie potwierdzili, iż niezwykle istotne dla powoda było posiadanie potomstwa. Świadek zeznał: „C. odszedł od J. dlatego, że J. nie mogła mu urodzić dziecka”²⁷⁰. Powód nie mógł pogodzić się z myślą, iż może nie posiadać dzieci. Zeznał: „Odszedłem od żony ,nie wchodziła w grę adopcja, nie byłem na to przygotowany psychicznie”²⁷¹.

W omawianej sprawie brał udział biegły, który stwierdził, że „powód posiada cechy niedojrzałości osobowościowej wyrażające się egoizmem, skłonnością do instrumentalnego podejścia do rzeczywistości i dlatego to w chwili

²⁷⁰ Dec. c. Cieszkowski z 08.10.1998 r., s. 4., Archiwum Sądu Metropolitarnego w Lublinie.

²⁷¹ Ibidem, s. 4.

zawierania związku małżeńskiego nie był zdolny do podjęcia i skutecznego wypełniania istotnych obowiązków małżeńskich²⁷². Pomimo tej opinii sąd doszedł do przekonania, iż nie widzi podstaw do stwierdzenia nieważności małżeństwa z kanonu 1095 n. 3. Zeznania świadków potwierdziły bowiem, że powód był dobrym mężem. Agresja i frustracja spowodowane były jedynie chęcią posiadania potomstwa. Ponens wyjaśnił, że aby stwierdzić niezdolność do podjęcia obowiązków po stronie powoda przymiot choroby stanowiący przyczynę niezdolności musiałby, choćby w formie ukrytej, występować w okresie przedślubnym. Takich objawów sąd nie stwierdził u powoda. Jednakże sąd nie miał najmniejszej wątpliwości, iż małżeństwo zostało zawarte nieważnie z powodu błędu po stronie powoda. Przymiot posiadania potomstwa był istotny dla powoda. Jak wskazał ponens, zgoda małżeńska nie zaistniałaby, gdyby powód wiedział, iż pozwana nie donosi ciąży.

W sprawie c. Paździor z 18 stycznia 2000 r. Sąd orzekł z tytułu niezdolności powoda i pozwanej do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej i błędu co do przymiotu osoby po stronie powoda. W niniejszej sprawie sąd wskazał, iż „przyczyny natury psychicznej stanowiły schorzenia psychiczne, bądź osobowość niedojrzałą psychicznie lub moralnie, osobowość nieprawidłową uformowaną na skutek np. braku wychowywania, oddziaływaniu na środowisko lub braku pozytywnych wzorców życia małżeńskiego²⁷³. Biegły powołany stwierdził, iż powód nie był w stanie podjąć i wypełnić istotnych obowiązków małżeńskich. Świadczenie zeznający potwierdzili, że powód „miał ciężki charakter, był bardzo nerwowy, był wygodny, impulsywny²⁷⁴. Z tych względów sąd uznał ww. tytuł za udowodniony. Nie uznał błędu co do przymiotów osoby po stronie powoda za tytuł udowodniony. Otóż nie jedyną przyczyną rozpadu małżeństwa był brak posiadania potomstwa przez strony. Potwierdzały to zeznania świadka: „moim zdaniem przyczyną rozpadu małżeństwa było dla powoda znudzenie się małżeństwem. Jego nudziło normalne życie rodzinne, on chciał się wyszaleć, wyszumieć²⁷⁵. Sąd dał wiarę

²⁷² Ibidem, s. 6.

²⁷³ Dec. c. Paździor z 18.01.2000 r., s. 1., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

²⁷⁴ Ibidem, s. 4.

²⁷⁵ Ibidem, s. 5.

tym zeznaniom i uznał tytuł za nieudowodniony.

W sprawie c. Maj z 17 maja 2004 r. Sąd orzekł z dwóch tytułów: błędu co do przymiotu osoby i niezdolności z przyczyn natury psychicznej do podjęcia i wypełniania istotnych obowiązków małżeńskich. Sąd uznał za nieudowodniony tytuł błędu co do przymiotu osoby. Powódka nie przedstawiła dowodów, by można było uznać, że przymiot posiadania potomstwa był zasadniczy i zamierzony. Faktu tego nie potwierdzili również zeznający świadkowie. Sąd uznał za udowodniony tytuł niezdolności psychicznej do podjęcia i wypełniania istotnych obowiązków małżeńskich. Pozwany, jak potwierdzili świadkowie, przejawiał sadystyczne zachowania, ćwiartował zwierzęta. Swoje zachowania przeniósł na powódkę. Karał powódkę, zamykał ją w domu, straszył że zrobi z nią to samo, co ze zwierzętami. „Nawet gdy nie pił, pozwany miał dziwne zachowania, znęcał się nad zwierzętami, zabijał je [...] z relacji powódki wiem, że pozwany bardzo przeżył moją wizytę, powiedział powódce, że gdyby nie było świadków, zrobiłby ze mną to samo, co z tym psem”²⁷⁶. W niniejszej sprawie została powołana biegła psycholog, która potwierdziła, iż zachowanie pozwanego świadczyło o jego dysocjalnej osobowości. Przejawiało się to w agresji, biciu żony, zachowaniach sadystycznych, braku poczucia za rodzinę. Sąd dał wiarę zarówno zeznaniom świadków oraz opinii biegłego i orzekł nieważność małżeństwa.

W sprawie c. Cieszkowski z dnia 28 grudnia 2001r. sąd ustalił przedmiot sporu: niezdolność do podjęcia i wypełniania obowiązków małżeńskich po stronie powoda i pozwanej, błąd co do przymiotu pozwanej po stronie powoda. W niniejszej sprawie biegły nie dostrzegł u stron cech niezdolności do podjęcia obowiązków małżeńskich. Kłótnie i awantury, jak potwierdzili świadkowie, rozpoczęły się parę lat po ślubie. Jednakże sąd stwierdził, iż małżeństwo stron zostało zawarte nieważnie z uwagi na fakt wprowadzenia w błąd powoda twierdzeniem, że pozwana jest z nim w ciąży, co skutkowało zawarciem małżeństwa. Powód i część świadków potwierdziła, iż powód był przekonany, że pozwana jest z nim w ciąży. Świadek zeznała: „ślub był planowany na wrzesień 1978 r. Był jednak w sierpniu dnia 3, bo E. powiedziała,

²⁷⁶ Dec. c. Maj z 17.05.2004 r., s. 164., Archiwum Sądu Metropolitane w Lublinie.

że jest w ciąży”²⁷⁷. Powód przyznał, że gdyby wiedział, iż pozwana nie jest w ciąży nie zawarłby małżeństwa. Ponens podkreślił również, że do przyczyn niezdolności należą anomalie, z powodu których osoby mogły być niezdolne do zawarcia małżeństwa. Objawy takie nie wystąpiły u stron.

W sprawie c. Bieńkowski dnia 17 grudnia 1987 r. sąd orzekł nieważność małżeństwa z powodu błędu powoda co do przymiotu pozwanej polegającym na wprowadzeniu w błąd powoda co do faktu pozostawania z powodem w ciąży, co skutkowało zawarciem małżeństwa. Tytuł ten był orzekany obok tytułu niezdolności do zawarcia małżeństwa po stronie pozwanej. Sąd stwierdził, iż strony nie udowodniły niezdolności do zawarcia małżeństwa po stronie pozwanej. W ocenie sądu za wystąpieniem błędu co do przymiotu osoby po stronie powoda przemawiał fakt, że pozwana sfałszowała zaświadczenie lekarskie o istnieniu ciąży, jak również zeznania świadków potwierdzające, iż powód nie zawarłby małżeństwa, gdyby pozwana, jak twierdziła, nie była w ciąży.

W niniejszej sprawie pozwana potwierdziła, że świadomie wprowadziła powoda w błąd. Jeden świadek zaprzeczył tezie powoda, twierdząc iż fakt, że pozwana była w ciąży, nie miał wpływu na decyzję zawarcia małżeństwa. Sąd nie wziął pod uwagę zeznań świadka, uznając je za jedynie opinię świadka.

W ocenie sądu błąd co do przymiotu utożsamia się z błędem istotnym i dlatego też małżeństwo jest nieważne z prawa naturalnego, ponieważ nie było tu zgody i prawdziwej umowy małżeńskiej²⁷⁸.

W sprawie c. Bieńkowski z dnia 11 lipca 1988 r. Sąd stwierdził nieważność małżeństwa z tytułu niezdolności do podjęcia i wypełniania obowiązków małżeńskich. Swoje orzeczenie oparł na zeznaniach świadków, którzy stwierdzili: „pozwany był chorobliwie zazdrosny, we wszystkich mężczyznach widział kochanków, ciągle podejrzewał i na tym tle robił awantury [...] chorobliwa zazdrość, jak również chwiejność charakteru uniezdalniała pozwanego do stworzenia wspólnoty małżeńskiej”²⁷⁹. Na uwagę zasługuje fakt, iż w niniejszej sprawie biegła psycholog wydała opinię, iż nie dopatrzyła się w osobowości pozwanego poważnych ubytków i że pozwany był zdolny do

²⁷⁷ Dec. c. Cieszkowski z 28.12.2001 r., s. 8., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

²⁷⁸ Dec. c. Bieńkowski z 17.12.1987 r., s. 4., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

²⁷⁹ Dec. c. Bieńkowski z 11.07. 1988 r., s. 4., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

podjęcia i wypełniania obowiązków małżeńskich. Mimo tej opinii sąd uznał, iż całokształt zebranego materiału dowodowego potwierdził niezdolność do podjęcia i wypełnianie obowiązków małżeńskich po stronie pozwanego. Faktu temu dowodzi również, że pozwany w trakcie trwania procesu miał trzecią żonę. Natomiast Sąd nie uznał błędu co do przymiotu osoby za udowodniony. Sąd nie uznał za udowodnioną rzekomą nieplodność pozwanego. Potomstwo posiadają obecnie obydwie strony.

W sprawie c. Kazimierczak z dnia 16 listopada 1992 r. sąd orzekł nieważność małżeństwa stron z tytułu błędu co do przymiotu osoby po stronie powoda i niezdolności pozwanej do podjęcia i wypełniania obowiązków małżeńskich. Błąd polegał na wprowadzeniu powoda w błąd twierdzeniem, iż pozwana była z powodem w ciąży. Konsekwencją takiego postępowania było zawarcie ślubu. Sam powód oraz świadkowie potwierdzili, iż powód nie zawarłby małżeństwa, gdyby wiedział, że dziecko nie jest jego. Fakt ten stwierdziła również pozwana, podając iż gdyby powód mógł zaakceptować dziecko, małżeństwo trwałoby nadal. Sąd dokonał także oceny pozwanej pod kątem jej niedojrzałości do zawarcia małżeństwa. W sprawie brał udział biegły, który stwierdził niedojrzałość pozwanej oraz jej niezdolność do zawarcia małżeństwa. O niedojrzałości w ocenie sądu świadczył chociażby fakt wczesnego podjęcia współżycia z chęcią przeżycia przygody bez rozeznania co do konsekwencji działań. Swoją ocenę oparł na opinii biegłego oraz zeznaniach pozwanej²⁸⁰.

W sprawie c. Cieszkowski z 27 marca 2002 r. powód wniósł skargę z powodu błędu co do przymiotu pozwanej polegający na niewiedzy o chorobie pozwanej. Sprawa była rozpatrywana również z powodu niezdolności, z przyczyn natury psychicznej, do podjęcia i wypełniania istotnych obowiązków małżeńskich po stronie powodowej i pozwanej. Co do błędu do przymiotu osoby sąd uznał go za nieudowodniony. Przemawiał za tym w ocenie sądu chociażby fakt, iż strony chodziły do klasy specjalnej, w której uczyły się osoby chore. Powód był świadkiem ataku epilepsji pozwanej. Ponadto matka powoda zeznała, iż nauczycielka ostrzegła ją przed zawarciem ślubu z pozwaną z uwagi na chorobę pozwanej. Należy zatem przypuszczać, iż powód posiadał wiedzę na

²⁸⁰ Dec. c. Kazimierczak z 16.11.1992 r., s. 3., Archiwum Sądu Metropolitarnego w Lublinie.

temat choroby pozwanej. Ponadto przyczyną rozpadu małżeństwa nie była choroba pozwanej, lecz zdrada. Przymiot ten nie miał zatem istotnego znaczenia. Co do niezdolności stron do podjęcia i wypełniania obowiązków małżeńskich sąd orzekł twierdząco. Otóż po stronie powoda występowała nerwica o cechach neurastenicznych, w której dominującą cechą stanowiły objawy wzmożone po wysiłku umysłowym związane z obniżeniem sprawności i efektywności w wykonywaniu codziennych obowiązków. W przypadku pozwanej występowały u niej charakterystyczne cechy epilepsji, które objawiały się problemami osobowościowymi w wymiarze emocjonalnym i społecznym. Objawiało się to tendencją do długotrwałego utrzymywania i kumulacji narzucania się otoczeniu cechami histerycznymi. Ponadto charakterystyczne dla obu stron opóźnienie w rozwoju emocjonalnym zostało zmanifestowane pominięciem we wzajemnych relacjach uczuciowości wyższej, a nastawieniem na intensywne kontakty na poziomie popędowym, głównie w sferze seksualnej. Z tych względów sąd stwierdził nieważność małżeństwa stron²⁸¹.

W sprawie c. Kazimierzak z 29 października 1991 r. sprawa była rozstrzygana z dwóch tytułów: błędu co do osoby pozwanej i niezdolności małżonków do podjęcia i wypełniania obowiązków małżeńskich. Co do błędu co do przymiotu powód próbował udowodnić, iż nie posiadał wiedzy na temat płodności żony. Okoliczność ta nie została potwierdzona zeznaniami świadków. Również powód nie twierdził, iż brak posiadania potomstwa był przyczyną rozpadu małżeństwa. Fakt bezpłodności pozwanej nigdy nie był udokumentowany badaniami lekarskimi. Dlatego też sąd uznał tytuł ten za nieudowodniony. Skupił się jednak w procesie na niedojrzałości emocjonalnej małżonków w chwili zawarcia małżeństwa. Biegły psycholog stwierdził niedojrzałość osobową po stronie powoda i pozwanej. W osobowości stron zauważył poważne ubytki czyniące je niezdolnymi do podjęcia i wypełniania obowiązków małżeńskich. Osobowość powoda cechowała mała rozwaga, lekkomyślne podejście do decyzji małżeństwa, przecenianie wartości materialnych, brak umiejętności rozwiązywania konfliktów, mała aktywność w ratowaniu małżeństwa. Pozwaną zaś, niedojrzałość emocjonalna,

²⁸¹ Dec. c. Cieszkowski z 27.03.2002 r., s. 6., Archiwum Sądu Metropolitarnego w Lublinie.

lekkomyślność w podejmowaniu decyzji małżeństwa, małe zainteresowanie budowaniem wspólnoty małżeńskiej. To w ocenie sądu dało wyraźne podstawy do stwierdzenia nieważności małżeństwa stron z powodu niedojrzałości. Sąd zauważył również, iż decyzję o małżeństwie strony podjęły przedwcześnie. Strony nie zastanawiały się nad obowiązkami wynikającymi z zawarcia małżeństwa, co potwierdzili zeznający świadkowie: „uważam, że pozwana nie była psychicznie dojrzała do małżeństwa. Małżeństwo wyobrażała sobie sielankowo i nie brała pod uwagę trudności związanych z życiem małżeńskim...[...] Ja uważam, że obydwie strony ponoszą winę za rozpad tego małżeństwa. Byli niedojrzali do małżeństwa”²⁸².

W sprawie c. Kazimierczak z 06 listopada 1990 r. Sąd rozstrzygał z tytułu błędu co do przymiotu osoby i z tytułu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej. Sąd uznał za udowodniony tytuł niezdolności do podjęcia obowiązków małżeńskich po stronie pozwanej. Podstawą do podjęcia takiego orzeczenia był fakt zawarcia małżeństwa na złość innemu mężczyźnie oraz utrzymywanie kontaktów seksualnych z innymi mężczyznami po ślubie świadczące o niedojrzałości psychicznej pozwanej. Biegła psycholog podkreśliła, iż pozwana nie miała dobrych wzorców rodzinnych, które to powieliała w życiu małżeńskim. Zeznający świadkowie potwierdzili fakt spotykania się pozwanej z innymi mężczyznami. Za nieudowodniony sąd uznał tytuł niezdolności do podjęcia obowiązków małżeńskich po stronie powoda jak również błąd co do przymiotu osoby. Otóż sąd uzasadnił, iż skoro powód nie zaprzeczył ojcostwa, to nie można oprzeć orzeczenia jedynie na oświadczeniu pozwanej. „Domniemanie bowiem przemawia za tym, iż ojcem dziecka jest mąż matki”²⁸³. Ponadto powód nie zerwał wspólnoty małżeńskiej, przeciwnie chciał kontynuować wspólnotę małżeńską. Nie można zatem uznać, by fakt posiadania dziecka z innym mężczyzną, stanowił dla powoda duże znaczenie.

W sprawie c. Cieszkowski z 12 stycznia 1994 r. powód wniósł skargę z powodu błędu co do przymiotu pozwanej polegającego na bezpłodności pozwanej. Dodatkowo sąd orzekł z powodu niezdolności do podjęcia

²⁸² Dec. c. Kazimierczak z 29.10.1991 r., s. 3., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

²⁸³ Dec. c. Kazimierczak z 06.11.1990 r., s. 5., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

i wykonywania obowiązków małżeńskich po stronie powoda i pozwanej. Odnośnie błędu co do przymiotu pozwanej zdaniem sądu tytuł ten nie został udowodniony. Powód zawarł małżeństwo z miłości i ani przed ani w trakcie ślubu nie mówił nic o posiadaniu potomstwa. Świadkowie również nic nie słyszeli od powoda na ten temat. Ponadto należy zauważyć, iż przyczyną rozpadu małżeństwa nie był brak posiadania potomstwa, lecz wyjazd powoda. Co do niedojrzałości stron zdaniem sądu tytuł ten również nie znalazł poparcia w zebranych materiale dowodowym. Biegły co prawda przychylił się do niezdolności pozwanej, ale nie miał z nią osobistego kontaktu. Całość zebranego materiału dowodowego dowodziła, iż pozwana była osobą wierzącą i praktykującą, pochodziła z dobrej rodziny. Otrzymała należyte wzorce rodzinne. Miała również dobrą opinię w społeczeństwie. Dlatego też sąd nie stwierdził nieważności małżeństwa²⁸⁴.

Sprawa c. Bieńkowski z dnia 20 kwietnia 1988 r. prowadzona była z dwóch tytułów: błędu powoda co do przymiotu pozwanej i niedojrzałości do podjęcia i wypełniania obowiązków przez obie strony. Co do błędu co do przymiotu pozwanej sąd uznał go za nieudowodniony. Brak było potwierdzenia w materiale dowodowym, które wskazywałoby, że powód zawarł małżeństwo, gdyż myślał, że pozwana była z nim w ciąży. Żaden ze świadków nie potwierdził, że pozwana była w ciąży. Również sama pozwana zaprzeczyła, że poprzez informację o rzekomej ciąży chciała na powodzie wymusić ślub. Przeciwnie świadkowie zeznali, że małżonkowie pobrali się dobrowolnie z miłości. „Mnie oboje powiedzieli, że chcą się pobrać, nie podając motywu [...] Po raz pierwszy dowiaduję się o tym tu podczas przesłuchania, że pozwana miała oszukać powoda”²⁸⁵. Co do niedojrzałości po stronie powoda, sąd dokonując oceny, stwierdził iż powód był silnie uzależniony od matki, nie potrafił realnie ocenić siebie i innych. W sposób naiwny ukrywał swoje wady. Biegła oceniła, iż powodowi brak było pełnej samodzielności. Co do pozwanej sąd stwierdził, iż pozwana pochodziła z rozbitej rodziny, brakowało jej dobrych wzorców rodzinnych. Ponadto w swoim działaniu nie zastanawiała się nad konsekwencjami, była niezrównoważona emocjonalnie, konfliktowa. Zdaniem

²⁸⁴ Dec. c. Cieszkowski z 12.01.1994 r., s. 3., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

²⁸⁵ Dec. c. Bieńkowski z 20.04.1988 r., s. 5., s. 7., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

biegłego pozwana nie była przygotowana do podjęcia roli żony. Z tych względów sąd orzekł nieważność małżeństwa.

Sprawa c. Cieszkowski z dnia 26 lutego 1998 r. była rozstrzygnięta w I Instancji przez Sąd Biskupi w Sandomierzu z tytułu błędu powoda co do przymiotu pozwanej. Na skutek apelacji w II Instancji rozpatrywano sprawę z tytułów: błędu powoda co do przymiotu pozwanej oraz jako I Instancja niezdolności z przyczyn natury psychicznej do podjęcia i wypełniania obowiązków małżeńskich po stronie pozwanej. Powód podał następujące przymioty pozwanej: bezpłodność i przynależność do świadków Jehowy. Powód zeznał: „gdy ją pytałem dlaczego przed ślubem nie powiedziała mi o swojej płodności i przynależności do świadków Jehowy to odpowiedziała, że celowo zataiła to, bo bała się ,że się z nią nie ożenię”. Sąd II Instancji zatwierdził wyrok I Instancji, uznając ważność zawartego małżeństwa. Co do bezpłodności pozwanej nie zostało przedstawione zaświadczenie lekarskie stwierdzające bezpłodność. Materiał dowodowy nie dał podstaw do stwierdzenia, czy przymiot ten był zamierzony. Ponadto długi okres trwania wspólnoty małżeńskiej świadczy o akceptacji pozwanej przez powoda. Co do świadków Jehowy wynika, że powód wiedział o tym przed ślubem. Jeden ze świadków zeznał: „Od H. wiem, że H. i jej siostry jeszcze przed ślubem stron chodziły po domach, namawiając do wstąpienia do świadków Jehowy”²⁸⁶. Zatem nie można mówić o błędzie po stronie powoda.

Oдноśnie tytułu dodanego sąd stwierdził, iż posiadał jedynie materiał dowodowy na temat pozwanej od powoda. Biegły ,który wydał opinię wydał ją bez badania pozwanej. Zatem w ocenie sądu było za mało danych, by stwierdzić nieważność małżeństwa z powodu niezdolności pozwanej do podjęcia obowiązków małżeńskich.

Sprawa c. Bieńkowski z dnia 13 września 1990 r. została rozstrzygnięta przez sąd I Instancji w Przemyślu. Sąd orzekł ważność małżeństwa z powodu błędu co do przymiotu pozwanej polegającym na bezpłodności żony. Na skutek apelacji powoda sprawa była rozpoznawana przez Sąd Metropolitalny w Lublinie jako sąd II Instancji z tytułu błędu co do przymiotu pozwanej i jako sąd I Instancji

²⁸⁶ Dec. c. Cieszkowski z 26.02.1998 r., s. 4., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

z tytułu poważnego braku rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich, niezdolności stron do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Jako sąd II Instancji Sąd Metropolitany w Lublinie zatwierdził wyrok I Instancji uznając tytuł za nieudowodniony. Brak zaświadczenia, który potwierdzałby niepłodność pozwanej, jak również zeznania świadków świadczą, iż przymiot żony nie był zasadniczy i zamierzony. Świadek zeznał: „przypuszcza, że powodowi znudziła się starzejąca się ślubna żona, poznał inną, przystojną i młodą” „żyli z sobą w zgodzie w pierwszych latach małżeństwa, z biegiem czasu rozluźniła się wzajemna więź”. W ocenie Sądu Metropolitalnego nie znajdowały uzasadnienia również tytuły dodane. Małżeństwo stron trwało około 20 lat i przez wiele lat małżonkowie żyli zgodnie. Biegły psycholog uważał strony za dojrzałe psychicznie i określił, że pozwana miała pełne rozeznanie oceniające istotę małżeństwa. Z tych względów sąd orzekł ważność małżeństwa.²⁸⁷

W sprawie c. Kazimierczak z 28 czerwca 1993 r. sąd I Instancji orzekł nieważność małżeństwa z tytułu błędu co do przymiotu osoby. Za nieudowodniony tytuł uznał impotencję po stronie mężczyzny i niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej leżącej po obu stronach. Sąd podkreślił, iż dla powódki posiadanie potomstwa było niezwykle ważne. Przymiot ten występował już od najmłodszych lat u powódki. Pozwany zeznał: „powódka w sposób obsesyjny pragnęła potomstwa. Sądzę, że gdyby powódka wiedziała na 100 procent przed ślubem, że ja nie będę mógł być ojcem, to podejrzewam, że byłaby skłonna zrezygnować z małżeństwa ze mną”²⁸⁸. Fakt ten został również potwierdzony zeznaniami świadków: „jestem przekonana, że gdyby córka przed ślubem wiedziała, że pozwany nie może być ojcem, nigdy by za niego nie wyszła”²⁸⁹. Dodatkowo, jak zauważył sąd, przymiot posiadania dzieci został udowodniony poprzez ciągłe próby posiadania potomstwa, leczenie pozwanego, przeprowadzanie badań nad przyczyną braku potomstwa oraz fakt, iż po uzyskaniu wiedzy na temat braku potomstwa powódka porzuciła studia i straciła chęć do życia. Sąd uznał za nieudowodniony tytuł impotencji i niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich

²⁸⁷ Dec. c. Bieńkowski z 13.09.1990 r., s. 3., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

²⁸⁸ Dec. c. Kazimierczak z 28.06.1993 r., s. 2., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

²⁸⁹ Ibidem, s. 3.

z przyczyn natury psychicznej leżącej po obu stronach. W ocenie sądu brak było dowodów potwierdzających nieważność małżeństwa z tych tytułów.

Sprawa c. Kakareko z 7 lipca 2003 r. została rozpatrzona przez sąd I Instancji z tytułu niezdolności z przyczyn natury psychicznej do podjęcia i wypełniania istotnych obowiązków małżeńskich po stronie pozwanej i błędu co do przymiotu osoby po stronie pozwanej. Sąd orzekł nieważność małżeństwa stron. Sąd prowadził proces w oparciu o zeznania powódki i świadków powódki. Sąd ustalił, iż pozwanemu zależało na kobiecie, która byłaby odpowiednią matką dla jego dzieci. Przymiot płodności został przez niego postawiony przed osobą. Zatem był zasadniczy i zamierzony. Tak samo nie bez podstaw można twierdzić, iż wykluczył on przymiot nierozzerwalności małżeństwa, uzależniając trwanie w związku małżeńskim od spełnienia warunku, tj. doczekania się potomstwa. Ponadto pozwany wykazywał silne uzależnienie od rodziców. Wszystkie sprawy konsultował z nimi, a w zasadzie posłusznie wykonywał ich polecenia. Stosował się do ich rad i sugestii. Świadek określiła zależność pozwanego od rodziców jako „zależność psychiczną”²⁹⁰.

W sprawie c. Bieńkowski z 22 grudnia 1987 r. sąd rozstrzygał z tytułu błędu co do przymiotu osoby i niezdolności pozwanego do podjęcia i wypełniania istotnych obowiązków małżeńskich. Oba tytuły sąd uznał za nieudowodnione. Jeśli chodzi o błąd co do przymiotu osoby, sąd oparł swój wyrok na zeznaniach świadków, którzy nie znali szczegółów dotyczących choroby pozwanego. „O moczeniu się pozwanego dowiedziałem się dopiero po ich ślubie[...] Wiem, że pozwany był chory na nerki. Nie wiem, kiedy zachorował...Nie wiem, czy choroba miała wpływ na małżeństwo stron”²⁹¹.

Co do drugiego tytułu nieważności małżeństwa sąd stwierdził, iż powódka nie dała przekonujących faktów czyniących pozwanego niezdolnego do podjęcia i wypełniania obowiązków małżeńskich. Świadkowie zeznający w niniejszej sprawie uznawali pozwanego za człowieka dojrzałego psychicznie, powódkę wręcz obwiniali za rozpad małżeństwa.

²⁹⁰ Dec. c. Kakareko z 07.07.2003 r., s. 2., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Białymstoku.

²⁹¹ Dec. c. Bieńkowski z 22.12.1987 r., s. 5., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

5.4.2. Symulacja zgody małżeńskiej

W sprawie c. Bieńkowski z 14 października 1988 r. sąd dokonywał oceny ważności małżeństwa z trzech tytułów. Otóż z tytułu przymusu – bojaźni po stronie powoda nie stwierdził, by powód żenił się pod wpływem przymusu. Świadkowie zgodnie potwierdzili, iż pozwana nie przymuszała powoda do małżeństwa: „strony pobrały się dobrowolnie, o żadnych groźbach nie słyszałem [...] Nie widziałem przymusu z żadnej strony”²⁹². Pozwana natomiast oświadczyła powodowi, iż była z nim w ciąży. Powód wprowadzony w błąd, zawarł małżeństwo. Zarówno świadkowie jak i powód stwierdzili, iż do małżeństwa by nie doszło, gdyby powód wiedział, że nie jest ojcem dziecka. Fakt nie bycia ojcem dziecka potwierdzał wyrok zaprzeczenia ojcostwa. Co do pozorności zgody małżeńskiej sąd stwierdził, iż pozwana nie zawierała małżeństwa pozornie. Nie mieli na ten temat wiedzy świadkowie. Również sama pozwana potwierdziła, iż zawierała małżeństwo z powodem do końca życia, a nie po to, żeby dziecko miało nazwisko. Pozwana kochała powoda, co w ocenie sądu wykluczało pozorną zgodę. Jak wskazał ponens pozorna zgoda polega na pozytywnym akcie woli kontrahenta wykluczającym albo same małżeństwo, albo prawo do aktów małżeńskich lub istotne przymioty małżeństwa. W niniejszej sprawie zdaniem sądu okoliczności te nie miały miejsca. Sąd nie uznał również za udowodniony tytuł przymusu – bojaźni z uwagi na to, iż pozwana nigdy nie szantażowała powoda. Pozwany nigdy nie skarżył się nikomu, że był zmuszany do zawarcia małżeństwa. Żaden ze świadków nie zeznał, by powód był przymuszany do ożenienia się. Sąd uznał zaś za udowodniony tytuł błędu co do przymiotu osoby. Swoje orzeczenie oparł na tym, iż pozwana wprowadziła powoda w błąd. Gdyby powód posiadał wiedzę, że nie jest ojcem dziecka to powód nie wziąłby ślubu. Fakt, iż przymiot bycia ojcem był dla powoda ważny, potwierdzał fakt zaprzeczenia ojcostwa przez powoda oraz odejście od żony po odkryciu prawdy.

²⁹² Dec. c. Bieńkowski z 14.10.1988 r., ss. 4-5., Archiwum Sądu Metropolitarnego w Lublinie.

5.4.3. Wprowadzenie w błąd

Sprawa c. Kazimierzak z dnia 23 kwietnia 1995 r. została rozstrzygnięta przez sąd I Instancji w Przemyślu, który orzekł nieważność małżeństwa z tytułu podstępного wprowadzenia powoda w błąd, błędu co do przymiotu pozwanej. Na skutek apelacji z urzędu sprawa była rozpoznawana przez sąd metropolitalny w Lublinie jako sąd II. Sąd II Instancji zatwierdził dekretem wyrok I Instancji. Oceniając materiał dowodowy, sąd stwierdził, iż pozwana podrobiła zaświadczenie lekarskie o ciąży i przyznała się do tego. W liście do Sądu Biskupiego napisała: „można powiedzieć, że wprowadziłam go w błąd, aby się ze mną ożenił”. Powód już przed ślubem miał wątpliwości odnośnie ojcostwa dziecka. Zawarcie małżeństwa uzależniał od swego ojcostwa. Powód zeznał: „powiedziałem jej też, że niech pamięta, jeżeli mnie oszuka, okłamię, dziecko będzie nie moje, to odejdę tego dnia, w którym się dowiem...Stawiałem ten warunek, kiedy mi przedstawiła zaświadczenie, że jest w II miesiącu ciąży. Po urodzeniu dziecka nie mieszkałem z żoną ani godziny..., bo udowodniłem, że dziecko nie jest moje”²⁹³. Reakcja powoda na odkrycie prawdy świadczyła, iż przymiot był zasadniczy i zamierzony.

Niniejsze okoliczności potwierdzały wydanie dekretu zatwierdzającego nieważność małżeństwa stron.

W sprawie c. Bieńkowski z 10 marca 1993 r., sąd w I Instancji nie uznał za udowodniony tytuł braku rozeznania co do istotnych obowiązków małżeńskich. Wyrok ten został potwierdzony przez Sąd Metropolitalny w Lublinie, który orzekł również jako sąd I Instancji z tytułu błędu co do przymiotu strony. Sąd II Instancji stwierdził nieważność małżeństwa stron. Swoje orzeczenie oparł na fakcie, iż pozwana leczyła się już przed ślubem na stwardnienie rozsiane, które to jest chorobą rzutującą na całe małżeństwo. Zeznający świadkowie stwierdzili: „gdyby syn znał prawdę, to nigdy w życiu by nie doszło do tego małżeństwa. Syn był załamany. Brat, zawierając małżeństwo, uważał że żeni się ze zdrową kobietą...”²⁹⁴. Fakt, iż pozwany odszedł od żony, oznaczał iż dla niego przymiot zdrowia żony był bardzo ważny. Sam pozwany zeznał: „gdybym znał prawdę,

²⁹³ Dekret. c. Kazimierzak z 23.04.1995 r., s. 2., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

²⁹⁴ Dec. c. Bieńkowski z 10.03.1993 r., s. 4., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

nigdy bym nie poślubił M”²⁹⁵. Poza przyczyną stanu zdrowia pozwanej nie było innej przyczyny zrywającej wspólnotę małżeńską.

Sprawa c. Kakareko z dnia 9 listopada 1998 r. w I Instancji była rozstrzygana przez Sąd metropolitalny w Białymstoku z tytułu błędu co do przymiotu . Sąd 01 marca 1996r. uznał podany tytuł za udowodniony. Na skutek apelacji obrońcy węzła małżeńskiego sprawę jako sąd II Instancji rozpoznawał Sąd Biskupi w Łomży. Trybunał apelacyjny zgodnie z kan.1865 przyjął nowy tytuł nieważności małżeństwa: podstępne wprowadzenie w błąd przez powoda. Sąd stwierdził, iż w rozpatrywanej sprawie materiał dowodowy nie dostarczył żadnych wzmianek, by pozwana kierowała się ku płodności pozwanego bezpośrednio i zasadniczo. W okresie przedślubnym przymiot płodności powoda nie był eksponowany w rozmowach z pozwaną. Nie zachodziła potrzeba, aby pozwana w momencie wyrażania zgody małżeńskiej zamierzała u powoda jego płodność bezpośrednio i zasadniczo „directe et principaliter”, a więc w sposób determinujący jej wolę. Inaczej mówiąc, konsens małżeński nie był uwarunkowany istnieniem zamierzonego przez nią przymiotu u powoda- jego płodności. Sąd Biskupi w Łomży orzekł więc, że tytuł błędu co do przymiotu osoby nie został udowodniony. Analizując nowy tytuł– podstępne wprowadzenie w błąd- uznał nieważność małżeństwa. Doszedł do przekonania, iż zgromadzony materiał dowodowy w sprawie wyraźnie ukazał podstępne działanie ze strony pozwanego w celu uzyskania zgody małżeńskiej. Pozwany świadomie ukrył przed powódką swoją budowę organów narządów płciowych. Przed zawarciem małżeństwa pozwany nie funkcjonował jak normalny, zdrowy mężczyzna. Przymiot bezpłodności męża poważnie zakłócił wspólnotę małżeńską. Gdy powódka upewniła się o niewłaściwej budowie narządów płciowych pozwanego, zerwała wspólnotę małżeńską, gdyż poczuła się przez niego oszukana. Sprawa trafiła do rozpoznania do Sądu Metropolitalnego w Białymstoku, który orzekł nieważność małżeństwa stron z tytułu podstępnego wprowadzenia w błąd; tytuł błędu co do przymiotu osoby został uznany za nieudowodniony z uwagi na brak po stronie powódki zamierzenia zasadniczego i determinującego wolę. Co do podstępnego wprowadzenia powódki w błąd sąd nie miał wątpliwości. Potwierdzili

²⁹⁵ Ibidem, s. 3.

to również świadkowie zeznający w procesie²⁹⁶.

5.4.4. Przymus i bojaźń

Sprawa c. Kakareko z dnia 13.12.1996 r. rozstrzygnięta przez sąd I Instancji w Łomży. Sąd orzekł ważność małżeństwa, uznając tytuł przymusu i bojaźni za nieudowodniony. Na skutek apelacji powoda sprawa była rozpoznawana przez Sąd Metropolitalny w Białymstoku jako sąd II i sąd I Instancji z powodu dodania tytułu: błąd co do przymiotu osoby. Jako trybunał apelacyjny również uznał, iż tytuł przymusu i bojaźni nie został udowodniony. Jako sąd I Instancji orzekł nieważność małżeństwa z tytułu błędu co do przymiotu osoby. Powód zeznał, iż ślubował pod warunkiem, że będą dzieci. Z zeznań jego wynikało, iż pragnienie posiadania potomstwa było przymiotem zasadniczym, którym kierował się, zawierając małżeństwo. Posiadanie dziecka było tak silne, że gdy po 5 latach małżeństwa okazało się, że żona nie mogła mieć dzieci, przestała się dla niego liczyć. Świadczyli, iż jedyną przyczyną rozpadu małżeństwa był brak posiadania dzieci. Sąd doszedł do przekonania, iż przymiot był zasadniczy i zamierzony. Sądem II Instancji był Sąd Biskupi w Łomży, który to nie zatwierdził wyroku Sądu Metropolitalnego w Białymstoku, uznając błąd co do przymiotu osoby jako nieudowodniony. Sąd wskazał, iż kanon 1097 § 2 wymaga, by dany przymiot został przez nupturienta zamierzony wprost i zasadniczo. W ocenie sądu powód nie zamierzał przymiotu płodności pozwanej bezpośrednio i zasadniczo w sposób subiektywny. Strony w ogóle przed ślubem nie rozmawiały na temat płodności i związanej z nią płodnością. Zatem konsens małżeński powoda nie był uwarunkowany istnieniem płodności pozwanej, jak zeznał powód, temat potomstwa miał zaistnieć konkretnie dopiero po ślubie²⁹⁷.

W sprawie c. Bieńkowski z 20.02.1987 r. sąd orzekał z tytułu błędu co do osoby oraz przymusu - bojaźni. Sąd uznał oba tytuły za nieudowodnione. Swoje orzeczenie oparł na tym, iż zarówno sama pozwana przyznała, iż przed ślubem poinformowała powoda, że nie może mieć dzieci, oraz świadkowie nie potwierdzili, iż pozwana zataiła ww. fakt. Matka powoda zeznała: „syn na ten

²⁹⁶ Dekret c. Kakareko z 09.11.1998 r., s. 1., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Białymstoku.

²⁹⁷ Dec. c. Kakareko z 13.12.1996 r., s. 2., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Białymstoku.

temat nic mi się nie zwierzał [...]. Nie wiem czy przed ślubem J. mówiła W., że nie będzie mogła mieć potomstwa²⁹⁸. Sąd nie znalazł również dowodów potwierdzających wystąpienie przymusu bojaźni po stronie powoda. Otóż świadkowie potwierdzili, iż powód nie był zmuszany do zawarcia małżeństwa. Rodzice jedynie radzili mu, żeby się ożenił. W dniu ślubu nie było widać niechęci do zawarcia małżeństwa. Sąd wskazał, iż aby można było mówić o zaistnieniu przymusu bojaźni, niechęć musi być widoczna w chwili zawierania małżeństwa. Ponadto powód był samodzielny i niezależny od rodziców.

5.4.5. Podstawy prawne wyroków i ich uzasadnienie

Przeanalizowane sprawy były rozstrzygane obok tytułu błędu co do przymiotu osoby z tytułu niezdolności z przyczyn natury psychicznej do podjęcia i wypełniania istotnych obowiązków małżeńskich, symulacji, podstępu, przymusu i bojaźni.

Podstawa nieważności małżeństwa z tytułu niezdolności z przyczyn natury psychicznej do podjęcia i wypełniania istotnych obowiązków małżeńskich została unormowana w kanonie 1095 §3 KPK. Jest to, jak wskazują orzekający, niemożność moralna do nawiązywania relacji międzyosobowych. Jednakże nieważność małżeństwa powoduje prawdziwa niezdolność, a nie trudności życia małżeńskiego. „O rzeczywistej niezdolności można mówić jedynie wówczas, gdy kontrahent był dotknięty poważną anomalią psychiczną w dziedzinie poznania lub woli. Nie wchodzi tu w grę różnica charakterów czy poglądów lub występowanie przeciwności i trudności spowodowanych lżejszymi anomaliami psychicznymi utrudniającymi życie małżeńskie²⁹⁹. Orzekający zwrócili uwagę, iż małżonkowie powinni sobie wzajemnie pomagać i oddawać się sobie zarówno w sferze cielesnej jak i duchowej. Brak możliwości wypełniania obowiązków małżeńskich z przyczyn wskazanych powyżej był przyczyną stwierdzenia nieważności małżeństwa. Analiza wyroków pozwala stwierdzić, iż przy rozpatrywaniu spraw z powyższego tytułu należy również brać pod uwagę niedojrzałość uczuciową, która ujawniała się w postaci zainteresowania własną osobą, działaniem

²⁹⁸ Dec. c. Bieńkowski z 20.02.1987 r., s. 4., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

²⁹⁹ Dec. c. Maj z 17.05.2004 r., s. 2., Archiwum Sądu Metropolitalnego w Lublinie.

mającym na względzie własne interesy. Może tu być mowa o próżności, uporze. To często było przyczyną braku możliwości nawiązania relacji międzyosobowych. Sędziowie wskazywali również na problem związany z alkoholizmem, który to prowadzi do zmiany osobowości, agresji.

Kanon 1103 KPK reguluje stwierdzenie nieważności małżeństwa z tytułu przymusu i bojaźni. Za przymus kanon uznaje szantaż rozumiany jako presję wywieraną na kims, mogącą zniewolić do działania wbrew woli. Szantaż oddziałuje na psychikę, sferę intelektualno – wolitywną. Co do bojaźni sędziowie wskazują na bojaźń ciężką pochodzącą z zewnątrz. Bojaźń taka miała miejsce, gdy po dokładnej ocenie okoliczności danego przypadku oraz osobowości przeżywającego, bojaźń okazało się, że jedynym sposobem uwolnienia się od bojaźni było zawarcie małżeństwa. Sędziowie wskazali na pewną odmianę bojaźni, jaką jest bojaźń szacunkowa. Istotnymi jej elementami są : relacja zależności osób, jaka zachodzi między dziećmi a rodzicami, podwładnymi, niezadowolone rodziców jako rodzaj specyficznego grożącego zła. Bojaźń szacunkowa może stać się bojaźnią ciężką w momencie, gdy rodzice przełożeni wywierają takie formy nacisku, które powodują, iż osoba nie wytrzymuje ich i zawiera małżeństwo.

Podstęp, czyli celowe wprowadzenie w błąd, prawodawca uregulował w kanonie 1098 KPK, który stanowi „ kto zawiera małżeństwo zwiedziony podstępem dla uzyskania zgody małżeńskiej, a dotyczącym jakiegoś przymiotu drugiej strony, który ze swej natury może poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego zawiera je nieważnie”.³⁰⁰ Sędziowie wskazują, iż aby można było mówić o podstępie małżonek musi wprowadzić drugiego małżonka w błąd w celu uzyskania zgody małżeńskiej. Miało to miejsce w momencie ukrywania jakiegoś przymiotu. Dodatkowo przymiot ten mógł poważnie zakłócić wspólnotę życia małżeńskiego. Do takich zaliczamy ciężę z innym mężczyzną, alkoholizm, choroby psychiczne.

³⁰⁰ Kan.1098 KPK.

5.5. Wnioski

W zaprezentowanych wyrokach stwierdzających nieważność małżeństwa można dostrzec podobne do siebie elementy występujące łącznie ze sobą w danej sprawie:

- zaistnienie istotnego przymiotu lub jego braku,
- brak wiedzy na temat błędu co do przymiotu pozwanego czy powoda,
- fakt znajdujący potwierdzenie w zeznaniach świadków, iż gdyby osoba pozostająca w błędzie posiadała wiedzę na temat danego przymiotu czy jego braku, nie zawarłaby związku małżeńskiego,
- zerwanie wspólnoty małżeńskiej po odkryciu prawdy.

Ponadto należy zauważyć, iż sąd w postępowaniu dokonywał oceny materiału dowodowego, biorąc pod uwagę :

- czy przedmiot błędu rzeczywiście istniał?,
- czy strona wyrażając konsens małżeński, będąc w błędzie, traktowała przymiot jako warunek, który wprost i zasadniczo wpłynął na wyrażenie konsensu?
- okoliczności wykrycia błędu,
- znaczenie wykrycia błędu dla życia małżeńskiego.

W większości przypadków jeżeli dany przymiot był istotny dla strony, to strona działająca w błędzie odchodziła od męża czy żony, czując się załamana. Okoliczność tę potwierdzali świadkowie, a często nawet druga strona.

Przeprowadzona analiza wyroków Sądów w Lublinie i Białymstoku prowadzi do wniosku, iż w niektórych przypadkach miało miejsce niewłaściwe zastosowanie kanonu 1097 § 2. Mowa tu o sytuacjach, w których to powód lub pozwany został podstępnie wprowadzony w błąd. Błędem takim jest m.in. informacja o ciąży pozwanej czy powódki, gdzie kontrahent zawierał związek małżeński, sądząc iż jest ojcem mającego urodzić się dziecka. Najczęściej zostawał wprowadzony w błąd na podstawie sfalszowanego zaświadczenia lekarskiego. Po odkryciu prawdy czuł się oszukany i zrywał wspólnotę małżeńską. Sprawy takie powinny być oceniane i prowadzone z kanonu 1098, który to wskazuje na wymuszenie zgody małżeńskiej poprzez podstępne

działanie kontrahenta lub osoby trzeciej. Pomiedzy wymuszeniem zgody małżeńskiej, a podstępnym działaniem istnieje związek przyczynowo- skutkowy. Strona nie zawarłaby małżeństwa gdyby podstępnie nie została wprowadzona w błąd. Ponadto wykrycie podstępu powoduje zerwanie wspólnoty życia małżeńskiego. W zaprezentowanych wyrokach kobieta przyznawała się, iż sfalszowała zaświadczenie lekarskie, że była w ciąży, podczas gdy faktycznie nie była lub przesunęła datę zajścia w ciążę, by uprawdopodobnić, iż kontrahent jest ojcem dziecka. Były to działania umyślne mające na celu wymuszenie zgody małżeńskiej.

W każdym analizowanym przypadku nie doszłoby do zawarcia małżeństwa gdyby nie podstęp drugiej strony. Są to przypadki pozytywnego wprowadzenia w błąd polegające na przedstawieniu jakiejś fałszywej informacji.

W wyrokach zdarzały się również przypadki celowego zatajenia informacji, iż strona nie jest zdolna do prokreacji. Podstępnie wprowadzała w błąd wiedząc, iż gdyby druga strona знаła prawdę, nie zawarłaby małżeństwa. Różnica jaka jest pomiędzy kanonem 1097 § 2 to taka, iż w przypadku kanonu 1097 strona mogła nie wiedzieć o braku posiadania istotnego dla małżonka przymiotu. Wówczas po stronie przeciwnej powstał błąd dotyczący niewiedzy o posiadaniu lub nie istotnego przymiotu. Miało to miejsce w szczególności, gdy strony przed małżeństwem nie myślały o potomstwie. Brak zdolności do prokreacji ujawnił się dopiero w trakcie małżeństwa. Ponadto przykładem zatajenia informacji, a tym samym podstępnego wprowadzenia w błąd, była sytuacja zatajenia informacji na temat swojego stanu cywilnego. Strona doskonale wiedziała, że małżonek nie zawarłby małżeństwa, gdyby wiedział, iż druga strona nie jest kawalerem czy panną. Zatem podstępnie twierdziła, iż jest stanu wolnego, by w ten sposób wymusić zgodę małżeńską. W każdym z tych przypadków reakcją na odkrycie prawdy było zerwanie wspólnoty małżeńskiej. Jest to również różnica pomiędzy kanonem 1097, bowiem zdarzało się, że druga strona po odkryciu braku istotnego przymiotu starała się trwać w małżeństwie. Nie potrafiła pogodzić się z brakiem istotnego przymiotu u małżonka i odchodziła. Należy również dostrzec podobieństwa w zachowaniach stron. W każdym z przypadków strony twierdziły, że gdyby wiedziały przed ślubem o braku istnienia istotnego przymiotu, to nie

zawarłyby ślubu oraz gdyby podstępnie nie zostały wprowadzone w błąd. W obu kanonach błąd co do przymiotu osoby, jak również przy podstępnym wprowadzeniu w błąd, błąd był istotny.

W niniejszym rozdziale zaprezentowane zostały konstrukcje tytułów nieważności: przymus i bojaźń, symulacja, podstępne wprowadzenie w błąd.

O przymusie mówimy wówczas, gdy zgoda małżeńska wywołana została pod wpływem przymusu. Elementem charakterystycznym był stan niezadowolenia nupturienta w dniu ślubu. Zwykle jest on przygnębiony, wystraszony. Zawierał ślub, bo nie widział innego wyjścia.

Podobnym tytułem nieważności jest bojaźń. Szczególną jej odmianą jest bojaźń szacunkowa. Nupturient zawierał małżeństwo pod wpływem innych osób: rodziców, podwładnych. Cechą charakterystyczną było to, że nupturient pozostawał z osobą wpływającą w silnym stosunku zależności. W jednym jak i drugim przypadku czuł odrazę do małżonka.

Symulacja to inaczej pozorna zgoda na małżeństwo. Nupturient pozornie zawierał małżeństwo. W rezultacie nie chciał tego małżeństwa lub wykluczał jakieś istotne elementy małżeństwa.

Podstępne wprowadzenie w błąd to tytuł nieważności, w którym jeden z nupturientów podstępnie zatajał fakt lub modyfikował go po to, by uzyskać zgodę małżeńską drugiego. W tym celu przedstawiał fałszywe zaświadczenia świadczące o danym stanie faktycznym.

Wyżej wymienione tytuły, jak to zostało przedstawione w niniejszym rozdziale, podawane były przez strony obok błędu co do przymiotu osoby. Szczególnie miało to miejsce przy podstępnym wprowadzeniu w błąd.

W mojej ocenie spowodowane to było niewiedzą stron co do elementów podstawowych tytułów, a tym samym subsumcji danego stanu faktycznego pod określony tytuł. Należy zauważyć, iż elementem podobnym do błędu co do przymiotu osoby i podstępnego wprowadzenia w błąd jest sam błąd. Błąd ten jednak nie wystarczał, by zaistniał. W obu przypadkach mowa jest o dwóch różnych błędach. Przy podstępnym wprowadzeniu w błąd, błąd ten nie musiał być zamierzony i bezpośredni, ale za to musiał poważnie zakłócić wspólnotę małżeńską. Nie mógł zatem być błędem błaahym. W przypadku błędu co do

przymiotu osoby przymiot musiał być istotny dla nupturienta. Nie było wymogu, by miał poważnie zakłócić wspólnotę małżeńską.

Podobne do siebie elementy można dostrzec również w wyrokach negatywnych. Ich cechą charakterystyczną jest to, iż przymiot był nieudowodniony. W przypadku przymiotu zrodzenia potomstwa polegało to jedynie na domniemaniu, iż małżonek jest niezdolny do posiadania potomstwa.

W przypadku przymiotu zdrowia brak było potwierdzenia by fakt ożenienia się z osobą zdrową był dla małżonka najważniejszy. Podobnie było w przypadku pozostałych przymiotów. W zaprezentowanych wyrokach zeznania świadków wskazywały na brak przymiotu u danego małżonka. Orzekający nie mieli wątpliwości, iż przymiot nie był zasadniczy i bezpośrednio zamierzony. Zwykle małżonek nie odchodził po wykryciu błędu, co świadczyło o braku zamierzenia. Można również powiedzieć, iż często było tak, że małżonek był jedynie rozczarowany drugą stroną. Pozostawał on w błędnym przekonaniu, że dana osoba miała być dobrym mężem czy żoną, być opiekuńczym i odpowiedzialnym, a okazywała się być kimś zupełnie innym. Owe rozczarowanie, jak wskazują orzekający, nie mogło być podstawą stwierdzenia nieważności małżeństwa.

Analizowane wyroki pokazywały również, iż strona niezadowolona z wyroku odwołując się, podawała inną podstawę prawną. Wówczas Sąd II Instancji rozpatrywał sprawę jako sąd odwoławczy i Sąd I Instancji co do nowego tytułu.

Należy też dostrzec, iż Sąd II Instancji zatwierdzał wyrok I Instancji lub go uchylał i potwierdzał ważność zawartego małżeństwa. Obecnie po ogłoszeniu *motu proprio Mitis Iudex Dominus Jesus* Sąd II Instancji nie zatwierdza wyroku I Instancji stwierdzającego nieważność małżeństwa³⁰¹. Procedura ta ma na celu skrócenie trwania procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa.

³⁰¹ Franciszek, List apostolski *motu proprio Mitis Iudex Dominus Jesus*, reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące sprawo orzeczenie nieważności małżeństwa, List apostolski *motu proprio Mitis et misericors Jesus*, reformujący kanony Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 2015.

Rozdział VI

Błąd co do tożsamości strony jako przyczyna unieważnienia małżeństwa w prawie polskim

Unieważnienie małżeństwa w prawie polskim uregulowane jest w art. 15 ustawy z dnia 25.02.1964 r. (j. t. Dz. U z 2015 r., poz. 2082), który stanowi „małżeństwo może być unieważnione, jeżeli oświadczenie o wstąpieniu w związek małżeński lub oświadczenie przewidziane w art. 1 § 2 zostało złożone:

- 1) przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome wyrażenie woli;
- 2) pod wpływem błędu co do tożsamości drugiej strony;
- 3) pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, jeżeli z okoliczności wynika, że składający oświadczenie mógł się obawiać, że jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste”³⁰².

W dalszej części pracy przedstawię instytucję unieważnienia małżeństwa z powodu błędu co do tożsamości strony. Opracowanie to z uwagi na brak orzecznictwa w tym zakresie będzie miało charakter teoretyczny.

6.1. Pojęcie błędu co do tożsamości strony

Według definicji Słownika Języka Polskiego PWN tożsamość strony jest to „identyczność, świadomość siebie, cechy pozwalające zidentyfikować jakąś osobę”³⁰³. Zatem mając na względzie wyżej przytoczoną definicję, można wysunąć wniosek, iż błąd co do tożsamości strony należałoby ujmować w rozumieniu błędu co do osoby fizycznej. Okazuje się jednak, że zagadnienie to jest bardziej skomplikowane. Otóż w literaturze przedmiotu można znaleźć teorie na temat błędu co do tożsamości strony ujmujące błąd w znaczeniu wąskim i szerokim.

³⁰² Art. 15 k r.i.o

³⁰³ <http://sjp.pwn.pl/sjp/2530211>

6.1.1. Wąskie znaczenie błędu co do tożsamości strony

Znaczenie wąskie ogranicza rozumienie błędu co do tożsamości strony do sytuacji, gdy jeden z małżonków jest przekonany, że zawiera związek z wybraną osobą, podczas gdy okazuje się, iż to nie jest fizycznie tożsama osoba. Przypadek taki może mieć miejsce w przypadku siostry czy brata bliźniaka.

Jak wskazał J. Strzebińczyk z błędem tym będziemy mieli również do czynienia w przypadku, gdy pełnomocnik złoży oświadczenie woli o wstąpieniu w związek małżeński „co prawda wobec osoby o personaliach identycznych, na które opiewało pełnomocnictwo, lecz nie tej, z którą mocodawca zamierzał zawrzeć małżeństwo”³⁰⁴.

Jako błąd co do tożsamości strony w ujęciu wąskim rozumie również K. Pietrzykowski. W tym miejscu należy wspomnieć, że stanowisko jego ewaluowało. Początkowo K. Pietrzykowski reprezentował pogląd, w którym „prawnie istotny był wyłącznie błąd co do identyczności fizycznej osoby, bowiem tylko w wypadku tego rodzaju błędu oznaczającego rozbieżność między wolą wewnętrzną i jej oświadczeniem na zewnątrz, brak jest pełnej zgody na zawarcie małżeństwa”³⁰⁵. Stanowisko to zostało zmodyfikowane w ten sposób, że autor twierdził: „po pierwsze wpływ na ważność małżeństwa powinien mieć tylko błąd co do osoby. Po drugie, taki błąd byłby przyczyną unieważnienia małżeństwa tylko wtedy, gdyby był on istotny i gdyby został wywołany przez drugiego nupturienta, chociażby bez jego winy albo gdyby wiedział on o błędzie lub mógł z łatwością zauważyć. Po trzecie, prawnie doniosły byłby w zasadzie błąd co do identyczności fizycznej osoby, a błąd co do identyczności cywilnej oraz błąd co do przymiotu osoby - tylko w razie podstępного wywołania błędu”³⁰⁶.

Podobne stanowisko reprezentował K. Piasecki, który uważał: „z możliwych rodzajów błędów co do osoby w grę wchodzi jedynie *error in persona*, spośród pozostałych błędów nie mogą być brane pod uwagę ani *error in qualitate personae*, czyli błąd co do przymiotu osoby, ani *error in negatio*, czyli błąd co do

³⁰⁴ J. Strzebińczyk, *Prawo rodzinne*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013, s. 102.

³⁰⁵ K. Pietrzykowski, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 243.

³⁰⁶ *Ibidem*, s. 244.

złożenia oświadczenia woli oraz błąd co do czynności prawnej³⁰⁷.

Wąskie znaczenie błędu co do tożsamości strony również prezentowali I. Ignatowicz, M. Nazar, którzy błąd ten przedstawili na przykładzie sióstr bliźniaczek. Rozumieli go jako błąd co do identyczności fizycznej. Podkreślali też, że „nie ma podstaw do obejmowania zakresem błędu, w rozumieniu omawianego przepisu, mylnego wyobrażenia o stanie cywilnym i stanie osobistym nupturienta, a tym bardziej mylnego wyobrażenia o innych cechach, nieobjętych zakresem stanu cywilnego i osobistego, takich np. jak zdolność do współżycia płciowego, zapłodnienia, brak patologicznych obciążeń genetycznych, niewystępowanie transseksualizmu albo homoseksualizmu, brak skłonności do transwestytyzmu (...)”³⁰⁸.

6.1.2. Szerokie znaczenie błędu co do tożsamości strony

Przeciwstawieniem teorii wąskiej jest rozszerzenie znaczenia błędu co do identyczności fizycznej na identyczność cywilną i błąd co do przymiotu strony.

T. Smyczyński, twierdził, że „Nazwisko (i imię) identyfikuje [...] człowieka i odróżnia go od innych osób, a zatem błąd co do nazwiska jest błędem co do jego osoby”³⁰⁹.

A. Kozaczka pisał, że „*error in persona* może być rozumiany jako błąd co do identyczności fizycznej, cywilnej lub tzw. socjalnej, a więc błąd utożsamiał z identycznością osoby”³¹⁰.

Z kolei M. Andrzejewski również jako przykład błędu co do tożsamości strony wskazał sytuację posługiwania się fałszywym dokumentem tożsamości bądź poślubienie bliźniaka czy osoby już zamężnej³¹¹.

³⁰⁷ M. Nesterowicz, *Błąd co do osoby jako przyczyna unieważnienia małżeństwa*, PIP 2009, nr 4, ss. 19-30.

³⁰⁸ I. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, 2001, s. 119.

³⁰⁹ T. Smyczyński, *Nowelizacja prawa małżeńskiego*, PIP 1999, nr 1, s. 33.

³¹⁰ M. Nesterowicz, *Błąd*, op. cit. ss. 19-30.

³¹¹ *Ibidem*, ss. 19-30.

6.2. Legitymacja procesowa do wystąpienia w procesie o unieważnienie małżeństwa

Legitymację procesową w procesie o unieważnienie małżeństwa możemy sklasyfikować na czynną i bierną. Legitymację czynną posiada podmiot, który wnosi o unieważnienie małżeństwa, a legitymację procesową bierną posiada podmiot uczestniczący w procesie o unieważnienie małżeństwa.

6.2.1. Legitymacja czynna

Legitymację czynną w procesie o unieważnienie małżeństwa z powodu błędu co do tożsamości strony posiada małżonek i prokurator. Zarówno doktryna jak i orzecznictwo wskazuje, iż nie ma wątpliwości co do małżonka. Kodeks rodzinny i opiekuńczy jedyne ograniczenie jakie wprowadził to termin na wniesienie wniosku o unieważnienie małżeństwa. Zgodnie z art. 15¹ § 3 k.r.i.o małżonek może w terminie 6 miesięcy od dnia wykrycia błędu złożyć wniosek o unieważnienie małżeństwa, ale nie później niż 3 lata od dnia zawarcia małżeństwa. Wskazane terminy nie mogą być przywracane ani przedłużane. Ma to na celu ochronę trwałości małżeństwa oraz wspomóc postępowanie dowodowe. Po wielu latach byłoby na pewno trudniej pamiętać wszystkie fakty rzutujące na unieważnienie małżeństwa³¹².

Podstawowym aktem prawnym regulującym uprawnienia prokuratora jest kodeks postępowania cywilnego. Zgodnie z art. 7 § 2 k.p.c. „w sprawach niemajątkowych z zakresu prawa rodzinnego prokurator może wytoczyć powództwo w wypadkach wskazanych w ustawie”³¹³ Art. 22 k.r.i.o stanowi: „powództwo o unieważnienie oraz ustalenie istnienia lub nieistnienia małżeństwa może wytoczyć także prokurator”³¹⁴.

Na gruncie tego artykułu w doktrynie powstały wątpliwości co do możliwości wniesienia powództwa o unieważnienie małżeństwa z powodu wad oświadczenia woli przez prokuratora.

K. Pietrzykowski bronił poglądu, iż prokurator nie powinien mieć

³¹² G. Jędrejek, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Małżeństwo. Komentarz do art 1-61⁶*, Warszawa 2013, s. 95.

³¹³ art. 7 § 2 k.p.c

³¹⁴ Art.22 k r i.o.

uprawnienia do wniesienia powództwa o unieważnienie małżeństwa. Uzasadniał to tym iż:

a) „ z artykułu 15¹ k.r.i.o. wynika uprawnienie dla małżonka, który wykrył błąd będący podstawą złożenia oświadczenia woli

b) art. 22 k.r.i.o. przyznawał uprawnienie do wytoczenia powództwa o unieważnienie małżeństwa z powodu „przeszkód małżeńskich czy okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa oraz przypadku określonego w art. 16.”³¹⁵

W ocenie K. Pietrzykowskiego wada oświadczenia woli nie jest ani przeszkodą małżeńską ani okolicznością wyłączającą zawarcie małżeństwa

c) o tym czy zaistniała wada oświadczenia woli czy nie ocenia podmiot, a w razie sporu sąd”³¹⁶.

Odmienny pogląd prezentowali J. Strzebińczyk, który uważał, iż należy przyjąć, że prokurator może wytoczyć powództwo we wszystkich sprawach³¹⁷.

Krzemiński również opowiadał się za przyznaniem ww. uprawnienia prokuratorowi. Uzasadniał to tym, iż „przesłanką udziału prokuratora jest potrzeba ochrony interesu społecznego”³¹⁸.

Podobny pogląd prezentowała E. Gajda, H. Haak i T. Smyczyński³¹⁹.

Kolejnym tematem kontrowersyjnym wokół udziału prokuratora w procesie o unieważnienie małżeństwa są terminy dotyczące wniesienia powództwa o unieważnienie małżeństwa. H. Haak uważał, iż terminy określone w art. 15¹ § 3 k.r.i.o. odnoszą się również do prokuratora³²⁰. Pogląd ten wyrażał również T. Smyczyński³²¹.

Odmienny pogląd w tym zakresie prezentował J. Strzebińczyk, wskazując iż ograniczenie odnośnie terminu zawarte jest wyłącznie w art. 15¹ § 3 k.r.i.o., a nie w 22 k.r.i.o., zatem nie powinno mieć odniesienia do prokuratora. Ponadto wskazał on, iż „identyczne wątpliwości przewidziane w art. 61¹⁶ i 86 k.r.i.o. przyjmuje się raczej jednomyślnie, że nie ma ograniczeń czasowych w stosunku

³¹⁵ Ibidem, s. 96.

³¹⁶ K. Pietrzykowski, *Komentarz rodzinny i opiekuńczy*, Warszawa 2010, s. 185.

³¹⁷ J. Strzebińczyk, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2013, s. 106.

³¹⁸ Z. Krzemiński, *Postępowanie odrębne w sprawach małżeńskich*, Warszawa 1973, s. 35.

³¹⁹ K. Pietrzykowski, op. cit., s. 184.

³²⁰ H. Haak, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Zawarcie małżeństwa*, Toruń 1999, ss. 161-162

³²¹ T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze. Analiza i wykładnia*, Warszawa 2001, s. 75.

do prokuratora³²².

Również K. Pietrzykowski pogląd, który uznaje ograniczenia czasowe w zakresie uprawnień prokuratora do wniesienia powództwa o unieważnienie małżeństwa uważał za „rozwiązanie nie tylko połowiczne, ale także nietrafne”³²³.

Prokurator, wytaczając powództwo o unieważnienie małżeństwa pozywa oboje małżonków. Może on również cofnąć powództwo. Jeżeli w trakcie procesu jeden z małżonków umiera, wówczas sąd oddała powództwo prokuratora.

6.2.2. Legitymacja bierna

Legitymacja bierna to zdolność do bycia podmiotem procesu i podejmowania wszelkich czynności w tym procesie. Legitymowany może przedstawiać swoje twierdzenia oraz wnosić o dopuszczenie dowodów czy zaskarżać wyrok w każdej instancji.

Zagadnienie legitymacji biernej w procesie o unieważnienie małżeństwa należy omawiać w dwóch aspektach. W przypadku pierwszym, gdy powództwo wnosi jeden z małżonków, wówczas legitymacja bierna przysługuje drugiemu małżonkowi. Pozwany małżonek ma prawo do przedstawiania swoich twierdzeń oraz ustanowienia pełnomocnika. W drugim, gdy powództwo wnosi prokurator legitymacja bierna przysługuje obojgu małżonkom. Stają się oni współuczestnikami koniecznymi. Jest ono oparte na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. Wyrok zapadły w sprawie, dotyczy niepodzielnie obojga małżonków.

6.3. Analiza orzecznictwa

Przepis art. 15¹ § 1 pkt 2 k.r.i.o jest przepisem nie mającym zastosowania w praktyce. W orzecznictwie Sądu Najwyższego brak jest orzeczeń dotyczących unieważnienia małżeństwa z powodu błędu co do tożsamości strony.

Biorąc to pod uwagę, w swojej pracy omówię wyroki, jakie zostały wydane we Francji.

³²² J. Strzebińczyk, op. cit., s. 106.

³²³ K. Pietrzykowski, op. cit., s. 184.

Prawo francuskie w art. 180 zdanie 2 k.c. stanowi, iż jeżeli zachodzi błąd co do osoby albo do istotnych przymiotów osoby, drugi małżonek może żądać unieważnienia małżeństwa. „Błąd co do osoby traktuje się jako błąd co do tożsamości cywilnej albo narodowości lub też nazwiska i przynależności narodowej”³²⁴.

Błąd co do przymiotu osoby występuje, gdy jedna osoba nie jest rozwiedziona, niezdolna do prokreacji, utrzymuje kontakty seksualne z inną osobą i ich nie chce zerwać.

Na tle ww. przepisu na uwagę zasługuje wyrok Tribunal de grande instance Dinan z 04.04.2006 r., na podstawie którego zostało unieważnione małżeństwo z powodu zakażenia wirusem HIV. Sprawa dotyczyła małżonków, którzy zawarli ślub w 2004 r. Podczas okresowych badań okazało się, iż żona jest nosicielem wirusa HIV. Dla Sądu nie miał znaczenia fakt, czy małżonka wiedziała i ukryła chorobę przed mężem czy dopiero dowiedziała się o niej. Sąd unieważnił małżeństwo, kierując się tym, iż gdyby mąż wiedział o chorobie żony, to nie zawarłby z nią małżeństwa. W chwili ślubu chciał bowiem tworzyć zdrową rodzinę. W ocenie sądu czynnik zdrowia był determinującym wolę drugiego małżonka. Bezsporny był fakt, że małżonek w chwili zawarcia małżeństwa pozostawał w błędzie co do stanu zdrowia małżonki.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, iż ten sam przypadek w Polsce nie stanowiłby podstawy unieważnienia małżeństwa. T. Sokołowski wskazał, iż „tożsamość strony w prawie polskim nie obejmuje właściwości osobistych w tym nosicielstwa chorób. Zaproponował on, by tożsamość strony została zastąpiona zwrotem istotne właściwości, uzasadniając to tym, iż niewiedza o nosicielstwie wirusa HIV po takiej zmianie stanowiłaby podstawę unieważnienia małżeństwa”³²⁵.

Kolejny wyrok dotyczy sprawy unieważnienia małżeństwa z powodu braku dziewictwa. Była to jedna z głośniejszych spraw we Francji. Małżonek wyznania

³²⁴ M. Nesterowicz, Błąd co do osoby jako przyczyna unieważnienia małżeństwa (uwagi de lege ferenda), <http://www.lex.pl/akt/-/akt/blad-co-do-osoby-jako-przyczyna-uniewaznienia-malzenstwa-uwagi-de-lege-ferenda>

³²⁵ R. Krajewski, *Prawa i obowiązki seksualne małżonków. Studium prawne nad normą i patologią zachowań*, <http://sip.lex.pl/#/monografia/369198259/22/prawa-i-obowiazki-seksualne-malzonkow-studium-prawne-nad-norma-i-patologia-zachowan>

muzułmańskiego, zawierając małżeństwo, był przekonany że jego przyszła małżonka była dziewicą. Jak sam zeznał, zapewniała jego i jego rodzinę o tym fakcie. Małżonek podczas nocy poślubnej odkrył, iż małżonka go okłamała. Po odkryciu prawdy małżonka została odwieziona do domu swoich rodziców. Cała ta sytuacja została odebrana przez męża i jego rodzinę jako hańba i ujma dla całej rodziny. Małżonka zeznała, iż bała się, że mąż nie weźmie z nią ślubu, gdy pozna prawdę. Sąd I Instancji w wyroku z dnia 01.04.2008 r. Tribunal de grande instance w Lille uznał fakt pozostawania w błędzie co do dziewictwa żony jako element determinujący zgodę męża i unieważnił małżeństwo. Uzasadniał to tym, że gdyby mąż wiedział, iż jego żona nie jest dziewicą, to nie zawarłby z nią małżeństwa. Wyrok ten miał ogromny oddźwięk w społeczeństwie. Był on zarówno popierany, jak i krytykowany za łamanie zasady laickości państwa i dyskryminację kobiety. Wyrazem krytyki i niezadowolenia była apelacja od niniejszego wyroku złożona przez prokuratora. Wyrok został zmieniony wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 17.12.2008 r. Sąd zwrócił uwagę, iż przymiot dziewictwa u małżonki nie wpływa na życie małżeńskie, a zatem nie może być uznany za determinujący wolę małżonka. Sąd ten oddalił powództwo o unieważnienie małżeństwa.

6.4. Wnioski

W doktrynie zostało zaprezentowane rozumienie pojęcia błędu co do tożsamości strony jako błędu co do tożsamości osoby fizycznej i jako błąd co do tożsamości cywilnej, co do przymiotów osoby. Należy zatem zauważyć, iż rozumienie błędu co do tożsamości strony jako błędu co do tożsamości cywilnej zmieniłoby znaczenie tegoż artykułu. Jednakże należy także zauważyć, iż odniesienie tego przepisu wyłącznie do tożsamości osoby fizycznej sprawia, że jest to przepis martwy nie mający prawie w ogóle zastosowania. Przyczyny tego należy poszukiwać w tym, iż ustawodawca w prawie polskim miał w zamiarze umożliwić unieważnienie małżeństwa w przypadkach incydentalnych, a nie zastępować instytucję rozwodu unieważnieniem małżeństwa. Dlatego też zgłaszane uwagi przez M. Nesterowicza, T. Sokołowskiego miały na celu zmianę ww. przepisu. Błąd co do tożsamości strony jako błąd co do przymiotów strony

znajduje uregulowanie w prawie francuskim, szwedzkim, włoskim, szwajcarskim amerykańskim. Zatem nie są to odosobnione przypadki. Obecnie błąd co do przymiotu strony zaprezentowany w prawie kanonicznym może stanowić w prawie polskim podstawę orzeczenia rozwodu.

Rozdział VII

Dowody i reguły dowodzenia błędu co do przymiotu osoby i błędu co do tożsamości strony

Zarówno w prawie kanonicznym jak i w prawie polskim dowodzenie w sprawach prowadzonych z tytułu błędu co do przymiotu osoby i błędu co do tożsamości strony stanowi jeden z najważniejszych elementów postępowania. Jest to również jeden z najtrudniejszych zadań sędziego orzekającego. Chodzi bowiem o to, by w wyniku dowodzenia został udowodniony tytuł stwierdzenia nieważności małżeństwa i tytuł unieważnienia małżeństwa w prawie polskim. Dowodzenie w prawie kanonicznym opiera się na dowodach, które możemy podzielić na dowody bezpośrednie i dowody pośrednie. Dowodami bezpośrednimi są zeznania strony, mające na celu przedstawienie istnienia przymiotu oraz zeznania świadków. „Dowód pośredni opiera się na ustaleniu, jak oceniał przymiot kontrahent, który twierdzi, że uległ błędowi oraz jaka była reakcja i sposób postępowania wobec współmałżonka od momentu stwierdzenia u niego braku owego przymiotu zamierzonego bezpośrednio i zasadniczo (*criterium reactionis*)”³²⁶. W prawie cywilnym dowodzenie opiera się na dowodach bezpośrednich: zeznania strony i świadków, z dokumentu i pośrednich, które pomagają wyciągnięcie odpowiednich wniosków.

Zarówno w prawie kanonicznym jak i polskim sędziowie na podstawie orzecznictwa ustalili reguły dowodzenia, a więc to, co ma zostać udowodnione w toku postępowania. W pracy zostaną omówione reguły dowodzenia co do błędu co do przymiotu osoby.

Zanim przejdę do opisanego reguł dowodzenia przedstawię elementy skargi powodowej i zasady jej wnoszenia w myśl Instrukcji *Dignitas connubi*, zmienionej przez dwa dokumenty *motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus* – dotyczące zmian w Kodeksie Prawa Kanonicznego oraz *motu proprio Mitis et misericors Iesus* wprowadzające zmiany w Kodeksie Kanonów Kościołów Wschodnich.

Zgodnie z art. 114 Instrukcji „*Dignitas connubi*” „sędzia nie mógł rozpoznawać żadnej sprawy, dopóki nie została przedstawiona prośba przez

³²⁶ W. Góralski, *Błąd*, op. cit., s. 264.

tego, kto zgodnie z art. 92-93, ma prawo zaskarżyć małżeństwo³²⁷. Skargę powodową powód składał według miejsca zawarcia małżeństwa, miejsca pobytu stałego lub tymczasowego strony pozwanej lub pobytu stałego strony powodowej oraz usytuowania większości środków dowodowych. Jak wskazał S. Świączny złożenie skargi powodowej według miejsca zawarcia małżeństwa lub miejsca pobytu stałego lub tymczasowego strony pozwanej miało charakter bezwzględny. „Trybunał diecezji, w której strona powodowa ma pobyt stały, bądź będą zebrane w większości środki dowodowe, byłby niekompetentny do rozpatrzenia sprawy, gdyby wikariusz sądowy miejsca pobytu strony pozwanej nie wyraził zgody na przyjęcie sprawy przez ten trybunał³²⁸. W tym miejscu tylko wspomnę o wcześniejszej instrukcji *Provida Mater Ecclesia* z 15 sierpnia 1936 r. Instrukcja ta z uwagi na istniejącą klauzulę winy zapewniała pewne prawa zaskarżania nieważności małżeństwa promotorowi sprawiedliwości i określała obowiązki ordynariusza³²⁹.

Obecnie po wprowadzeniu dokumentem *motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus* instytucji procesu skróconego (*processus brevior*) w procesie skróconym skargę wnoszą obydwie strony, a nie jak w procesie zwyczajnym jedna ze stron (strona powodowa) przekonane o nieważności swego małżeństwa. Warunkiem koniecznym jest przedstawienie przez strony oczywistych dowodów wskazujących na nieważność małżeństwa. W takim przypadku wyrok jest wydawany przez biskupa diecezjalnego. W przypadku powzięcia wątpliwości biskup może skierować sprawę do postępowania zwyczajnego³³⁰.

Skarga powinna zawierać elementy formalne próby - skargi (*petitio – libellom*), do których należą : wskazanie trybunału, przedmiotu sporu, dowody, fakty , na których strona powodowa opiera roszczenie, podpis powoda lub jego pełnomocnika, adres. Dodatkowo skarga powinna wskazywać stałe lub tymczasowe miejsce pobytu strony pozwanej. Art. 116 ww. Instrukcji wymaga

³²⁷ Pontificium Consilium de Legum Textibus, *Dignitas connubi. Instructio servanda a tribunalibus dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii* (25 I 2005), Libreria Editrice Vaticana, Citta del Vaticano 2005.

³²⁸ S. Świączny, *Rozwiązanie małżeństwa i stwierdzenie nieważności małżeństwa w sądach kościelnych. Pisma procesowe*, Warszawa 2012, s.57.

³²⁹ Sacra Congregatio de Disciplina Sacramentorum, *Instructio servanda a tribunalibus dioecesanis in pertractandis causis de nullitate matrimonii Provida Mater Ecclesia* (15 VIII 1936), AAS 28(1936), art 34,35,38-42.

³³⁰ Franciszek, op.cit.

również od powoda załączenia autentycznego świadectwa ślubu oraz jeśli to możliwe dokumentu potwierdzający obecny stan cywilny stron.

Obecnie zgodnie z *motu proprio Mitis Iudex Dominus Iesus* właściwym trybunałem do rozpatrzenia sprawy o nieważność małżeństwa może być : trybunał miejsca zawarcia małżeństwa, trybunał gdzie obie strony lub jedna z nich ma miejsce zamieszkania, trybunał gdzie małżeństwo będzie najbardziej badane (gdzie znajdują się największa liczba dowodów)³³¹. Zmiana ta ma na celu uproszczenie procedur.

7.1. Udowodnienie istnienia przymiotu w prawie kanonicznym

Przymiotem, jak już wcześniej wspomniano, są: brak zdolności do prokreacji, zdrowie, ciąża z innym mężczyzną, stan cywilny, zobowiązania finansowe. Proces udowodnienia istnienia przymiotu jest jednym z trudniejszych pod względem dowodzenia. Dowodzenie opiera się bowiem głównie na dowodach bezpośrednich i pośrednich. Do dowodów bezpośrednich należy zaliczyć oświadczenie strony i zeznania świadków. Strona, zeznając w procesie, opisuje fakty, zdarzenia mające miejsce w trakcie narzeczeństwa, często nieznanie nikomu. Nierzadko są one poparte subiektywnymi ocenami. Oświadczenie strony ma również na celu wykazanie istnienia przymiotu. Powód swoimi twierdzeniami próbuje udowodnić, iż po stronie pozwanego istniał przymiot.

W sprawie c. Faltin z dnia 26 maja 1989 r. małżeństwo stron zostało zawarte w Sri Lance, gdzie w kulturze i tradycji i przekonaniu bardzo zakorzeniony był przymiot dziewictwa kontrahenta. Odgrywał on ogromną rolę. W niniejszej sprawie powód w chwili zawierania małżeństwa był przekonany o dziewictwie żony. Założeniem jego było poślubienie kobiety dziewicy. Powód, zawierając małżeństwo, miał w zamyśle zawarcie małżeństwa z dziewicą³³².

Analogicznie jak w ww. wyroku, powód zawierając małżeństwo, pozostawał w błędzie co do przymiotu pozwanej. Pozwana uparcie twierdziła, iż w chwili zawierania małżeństwa była dziewicą. Było to niezwykle ważne dla

³³¹ Ibidem.

³³² Dec. c. Faltin op.cit., ss. 379-388.

powoda. W niniejszej sprawie dowodem bezpośrednim było zeznanie strony pozwanej, która zeznała, iż powód był po odkryciu prawdy nieszczęśliwy w małżeństwie, unikał jej i nie miał do niej żadnego szacunku. Również, jak w poprzednim wyroku sąd oparł się na zeznaniach powoda. Jego zeznania były niezbędne w procesie. Wykazały i udowodniły wagę przywiązywaną przez powoda do danego przymiotu³³³.

Należy podkreślić, iż dowód z przesłuchania strony pozwanej jest jednym z elementem procesu. Konieczność wezwania strony pozwanej gwarantuje w procesie art. 95 § 1 Instrukcji *Dignitas connubi*. Ww. artykuł stanowi : „ w celu łatwiejszego odkrycia prawdy i lepszego zagwarantowania prawa do obrony, jest bardzo wskazane, aby obydwój małżonków wzięli udział w procesie nieważność małżeństwa”³³⁴ jak również art. 126 § 1 ww. instrukcji „ w dekrecie przyjmującym skargę powodową przewodniczący powinien wezwać, czyli pozwać przed sąd pozwanego”³³⁵. W tym miejscu należy wskazać, iż zgodnie z art. 138 §1 ww. instrukcji brak strony pozwanej nie wstrzymuje procesu. Jak wskazał B. Nowakowski „ dopiero jeśli mimo usilnych starań nie jest znane miejsce pobytu strony , wówczas sędzia może sprawę procedować do końca, zaznaczając w aktach o starannych poszukiwaniach.[...] , aby sędzia mógł wydać dekret o nieobecności strony pozwanej w procesie , winien najpierw stwierdzić, iż strona pozwana została istotnie wezwana i nie ustosunkowała się w żaden sposób do roszczenia strony powodowej”³³⁶.

W sprawie c. Canals z 21 kwietnia 1970 r. przymiotem dla powódki był stan cywilny. Powódka była przekonana, że wychodzi za mąż za kawalera, a nie żonatego mężczyznę³³⁷.

W sprawie c. Palestro z dnia 22 maja 1991 r. powód, zawierając małżeństwo, pragnął mieć choćby jedno dziecko, któremu z racji swojej majątności mógłby przekazać gospodarstwo. Swój zamiar potwierdził w liście skierowanym do pozwanej. Zawarł małżeństwo w przekonaniu, że będzie miał

³³³ Ibidem, s. 380.

³³⁴ Art. 95 § 1 Instrukcji *Dignitas connubi*

³³⁵ Ibidem, art 126 § 1

³³⁶ B.Nowakowski, *Uczestnictwo strony pozwanej w procesie stwierdzenia nieważności małżeństwa, Ius Matrimoniale*, t. 18(24), 2013, s.152.

³³⁷ Dec. c. Canals , op. cit., ss. 370-375.

dzieci z przyszłą partnerką. Nigdy nie zawarłby małżeństwa, wiedząc iż wybrana osoba nie posiada zamierzonego przymiotu. Fakt ten został potwierdzony przez świadków zeznających w procesie³³⁸.

W sprawie c. Stankiewicz z dnia 13 grudnia 1990 r. sąd oparł się na oświadczeniu powoda³³⁹. Błąd co do przymiotu pozwanej został tu udowodniony również zeznaniami świadków, którzy potwierdzili ważność istnienia przymiotu u małżonki³⁴⁰.

Kluczowe w sprawie c. Erlebach z 27 stycznia 2000 r. miało znaczenie udowodnienie jako przymiotu osoby zdolności do prokreacji. Przymiot został udowodniony nie tylko deklaracją powódki, ale również zeznaniami pozwanego. Potwierdził on, iż powódka przed ślubem otrzymała od niego ustne zapewnienie co do przyszłego potomstwa. Mogła zatem mieć pewność, iż będzie miała dzieci z pozwanym³⁴¹.

Sprawa C. Stankiewicz z dnia 27 stycznia 1994 r. ukazuje przymiot zdrowia. W niniejszej sprawie dla powoda istotą było zawarcie małżeństwa z osobą zdrową. Dla powoda liczyło się to, żeby poślubić osobę zdrową. Przymiot zdrowia był dla powoda tak istotny, że turnus rotalny uznał, iż powód w chwili zawarcie małżeństwa pozostawał w błędzie co do przymiotu osoby, tj. zdrowia psychicznego pozwanej. Udowodnione zostało to tymi, iż przed zawarciem małżeństwa pytał pozwaną o jej zdrowie psychiczne. Od tej odpowiedzi uzależniał zatem podjęcie decyzji³⁴².

Wyrok c. Stankiewicz z 22 lipca 1993 r. to ukazanie dowodzenia istnienia przymiotu, jakim dla powódki był fakt nie przynależności męża do ekstremistycznej organizacji lewicowej. Dla powódki istotne było to, by mąż nie miał lewicowych przekonań politycznych. Został w niniejszej sprawie przeprowadzony dowód z zeznania strony i świadków³⁴³.

W sprawie c. Defilippi z 06 marca 1998 r. przymiot jakim, kierowała się powódka, zawierając małżeństwo, został udowodniony opinią biegłych, którzy to

³³⁸ Dec. c. Palestro z 22.05.1991 r., op. cit., ss. 314-330.

³³⁹ Dec. c. Stankiewicz z 13.12.1990 r., op. cit., s. 853.

³⁴⁰ Ibidem, s. 854.

³⁴¹ Dec. c. Erlebach, op. cit., s. 88.

³⁴² Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1994 r., op. cit., ss. 56-76.

³⁴³ Dec. c. Stankiewicz z 22.07.1993 r., op. cit., ss. 594-596.

stwierdzili, iż powódka była osobą bardzo martwiącą się o swoje zdrowie, ustawicznie lękającą się, niepewną siebie. Wzięcie za męża lekarza miało stanowić dla niej zabezpieczenie przed łatwym popadaniem w lęk przed chorobami. Poznając pozwanego – jak sądziła lekarza, popadła w obsesję i robiła wszystko, by zostać jego żoną³⁴⁴.

7.2. Niewiedza strony o istnieniu przymiotu

Kolejnym elementem podlegającym udowodnieniu w procesie jest niewiedza strony o nieistnieniu danego przymiotu u kontrahenta. Nupturient, poślubiając małżonka, jest przekonany o istnieniu danego przymiotu u małżonka. Sąd orzekając, bada czy faktycznie nupturient nie wiedział o nieistnieniu danego przymiotu. W swoich wyrokach opiera się na zeznaniach stron oraz zeznaniach świadków. Strona po odkryciu nieistnienia przymiotu czuje się oszukana i zraniona. Nie potrafi już pozostawać w związku małżeńskim. Zwykle zeznający w sprawach świadkowie potwierdzają fakt odejścia od stron i rozgoryczenie, żal, jaki czują zdradzeni małżonkowie. Zostaje on udowodniony bezpośrednimi relacjami osób najbliższych, którym to osoby oszukane zwierają się.

7.3. Przymiot jako bezpośrednio i zasadniczo zamierzony

Kluczowym elementem, jaki podlega dowodzeniu, jest udowodnienie, iż przymiot był bezpośrednio i zasadniczo zamierzony. Aby sędziowie orzekli nieważność małżeństwa nie wystarczy bowiem samo istnienie przymiotu osoby i pozostawanie w błędzie. Błąd musi być istotny. Zwykle potwierdzeniem bezpośredniości i zasadniczości przymiotu jest reakcja powoda na odkrycie prawdy.

W sprawie c. Faltin z dnia 26 maja 1989 r. powód po odkryciu prawdy w noc poślubną odmówił zamieszkania z żoną. Reakcja powoda na fakt, iż żona nie była dziewicą w ocenie ponensa potwierdza, iż przymiot u żony był dla niego najważniejszy, a zatem zasadniczy i zamierzony. Ponens zwrócił uwagę na fakt, iż w kulturze indyjskiej pierwszorzędne znaczenie ma przymiot dziewictwa,

³⁴⁴ Dec. c. Defilippi, op.cit., ss. 149-167.

a oddźwięk w społeczeństwie może w sposób zasadniczy i determinujący wpływać na wolę człowieka. Dlatego też przy ocenie, czy dany przymiot był zasadniczy i determinujący należy sprawę oceniać nie tylko obiektywnie, ale należy w szczególności zwrócić na subiektywne odczucia powoda. Powód, zawierając małżeństwo, zamierzał poślubić dziewicę. Zatem, gdyby wiedział, iż wybranka nie jest dziewicą, na pewno nie zawarłby małżeństwa. Wyrok Roty Rzymskiej stwierdzał nieważność małżeństwa z powodu błędu co do przymiotu osoby³⁴⁵.

W sprawie C. Doran z 9 listopada 1989 r. fakt odkrycia prawdy przez powoda, że pozwana nie była dziewicą w chwili zawierania małżeństwa spowodował uczucie obrzydzenia i odrzucenia pozwanej. Ponens podkreślił, iż reakcja powoda potwierdziła, że przymiot osoby był przez powoda zamierzony bezpośrednio i zasadniczo. Fakt ten dodatkowo został potwierdzony zeznaniami stron, świadków. Zeznanie pozwanej, która zeznała jak powód był nieszczęśliwy po odkryciu prawdy, potwierdziły iż przymiot dziewictwa był dla powoda zasadniczy i zamierzony.. W niniejszej zapadł wyrok stwierdzający nieważność małżeństwa z tytułu błędu co do przymiotu osoby³⁴⁶.

W wyroku c. Palestro z dnia 22 maja 1991 r. fakt błędu zasadniczego i bezpośredniego został udowodniony zeznaniami powoda i świadków, którzy potwierdzili reakcję powoda na fakt bezpłodności żony, wskazywali jak bardzo powód był nieszczęśliwy z braku dziecka. Dodatkowo w niniejszej sprawie fakt ten potwierdziła okoliczność, iż pozwana nigdy nie poddała się badaniom lekarskim, by wykluczyć lub potwierdzić tezę powoda, a powód badania takie przedstawił. Palestro wskazał, że za tezą powoda przemawiał fakt, iż rozpad małżeństwa spowodowany był brakiem dziecka. Powód odszedł od żony po poznaniu prawdy, nie próbował ratować małżeństwa, czuł się oszukany i nieszczęśliwy z braku posiadania dziecka³⁴⁷.

Wyrok c. De Lanversin z 20 marca 1986 r. wskazuje, iż ocena i rozpoznanie przymiotu osoby, o jaki chodzi w danej sprawie, należy do sędziego kościelnego, który to powinien wykazać się dużą roztropnością: z jednej strony

³⁴⁵ Dec. c. Faltin op. cit., ss. 379-388.

³⁴⁶ Dec. c. Doran op.cit., ss. 383-384.

³⁴⁷ W. Góralski, *Matrimonium*, op. cit., s. 216.

nie oferować zbyt łatwych rozstrzygnięć, z drugiej unikać rygoryzmu. Do orzeczenia nie wystarczy stwierdzenie braku przymiotu, ale należy wykazać ignorancję braku przymiotu³⁴⁸.

W wyroku c. Erlebach z 27 stycznia 2000 r. fakt, iż przymiot był zasadniczy i bezpośrednio zamierzony udowodniony został reakcją powódki w postaci zrodzenia potomstwa z innym mężczyzną.³⁴⁹

W sprawie c. Stankiewicz z dnia 27 stycznia 1994 r. powód w chwili dowiedzenia się prawdy odszedł od pozwanej. Fakt ten potwierdzili świadkowie zeznający w procesie. Dla powoda liczyło się to, żeby poślubić osobę zdrową. Przymiot zdrowia był dla powoda tak istotny, że turnus rotalny uznał, iż powód w chwili zawarcia małżeństwa pozostawał w błędzie co do przymiotu osoby, tj. zdrowia psychicznego pozwanej. Przymiot ten był zasadniczy i bezpośrednio zamierzony³⁵⁰.

Należy zatem zauważyć, iż tezę, która „wyklucza istnienie przymiotu bezpośredniego i zamierzonego jest postawa małżonka, który po stwierdzeniu u małżonka braku przymiotu, który jak twierdzi zamierzył bezpośrednio i zasadniczo zachowuje się biernie”³⁵¹. Niemniej jednak zachowanie takie może być usprawiedliwione, gdy kontrahent nie wie, że takie małżeństwo jest zawarte nieważnie.

Oprócz dowodów z zeznań stron i świadków przymiot zasadniczy i bezpośredni jest udowadniany przy pomocy opinii biegłych. Często opinia biegłego stanowi dodatkowy element dla uzyskania pewności co do braku przymiotu bezpośredniego i zamierzonego. Pomaga ona dokonać oceny zeznań świadków.

Anomalie kobiety, którymi kierowała się przy wyborze męża, zostały wykazane w wyroku c. Defilippi z 6 marca 1998r.³⁵².

W wyroku c. Erlebach z 27.01.2000 r. ponens wyraźnie wskazał, iż opinia

³⁴⁸ Dec. c. Lanversin z 20.03.1985 r., RRD 87(1995), ss. 167-174.

³⁴⁹ Dec. c. Erlebach, op. cit., ss. 86-87.

³⁵⁰ Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1994 r., RRD 86(1994), ss. 61-67.

³⁵¹ Dec. c. Palestro z 24.06.1987 r., RRD 79(1987), ss. 314-330.

³⁵² Dec. c. Defilippi, op.cit., ss. 149-167.

biegłej wspomogła trybunał w przyjęciu dowodzenia pośredniego.³⁵³

W tym miejscu należy również wskazać wyroki negatywne, w których uwagi na brak istnienia przymiotu jak i brak przymiotu zasadniczo i bezpośrednio zamierzonego sąd orzekł ważność małżeństwa.

W sprawie c. Pompedda z dnia 13 maja 1995r. powód zeznał, iż w chwili zawarcia małżeństwa pozostawał co do błędu przymiotu pozwanej polegającego na niewiedzy pochodzenia pozwanej. Pozwana była dzieckiem nieślubnym. Powód uważał, iż fakt ten był przyczyną jego braku awansu³⁵⁴.

Turnus rotalny nie potwierdził tezy powoda, uznając iż powód nie udowodnił, by przymiot ten był w trakcie zawierania małżeństwa przymiotem zasadniczym i zamierzonym. Turnus rotalny uznał przymiot jako domyślny, a nie istotny i dlatego też wydał wyrok negatywny.

W sprawie c. Burke z 18 lipca 1996 r. powódka podała, iż pozwany, który był postrzegany jako idealny partner do życia, po zawarciu małżeństwa zaczął się zmieniać. Powódka nie sprecyzowała, jaki jej zdaniem przymiot został bezpośrednio i zasadniczo zamierzony³⁵⁵. Wskazane przez powódkę cechy w ocenie sądu były jedynie przymiotami, jakie bierze się przy podejmowaniu decyzji małżeństwa.

W sprawie Wyrok c. Jarawan z 10 lutego 1993 r., podobnie jak w poprzedniej powódka nie potrafiła sprecyzować przymiotu osoby. Stwierdziła, iż pragnęła założyć rodzinę z osobą, która ma dobry charakter, byłaby czuła i dobra. Turnus rotalny uznał, iż powódka nie sprecyzowała przymiotu osoby a zatem nie udowodniła nawet jego istnienia. Nie udowodniła, by przymiot był zasadniczo i bezpośrednio zamierzony. Z tych względów turnus rotalny wydał wyrok negatywny.³⁵⁶

W sprawie c. Sciacca z dnia 19 lipca 2002 r. istotne dla rozstrzygnięcia było ustalenie, o jakie przymioty pozwanego chodziło i czy po stronie powódki było zamierzenie bezpośrednie i zasadnicze. Zebrany materiał dowodowy nie pozwolił ustalić przymiotu o charakterze bezpośrednim i zamierzonym³⁵⁷.

³⁵³ Dec. c. Erlebach, op.cit., ss. 86-87.

³⁵⁴ Dec. c. Pompedda z 13.05.1995r., op. cit., s. 195.

³⁵⁵ Dec. c. Burke, op. cit., s. 245.

³⁵⁶ Dec. c. Jarawan, op .cit., ss.42-46.

³⁵⁷ Dec. c. Sciacca z 19.07.2002 r., RRD 94(2002), s. 467, cyt. za W. Góralski, Błąd, op. cit., s. 293.

W wyroku c. Caberletti z dnia 25 października 2002 r. ponens w uzasadnieniu podkreślił, iż jeśli chodzi o błąd co do przymiotu osoby to przymiot taki musi być determinujący. W niniejszej sprawie decydujące znaczenie miało zamierzenie powoda. Powód nie udowodnił by fakt wymagania religijności od żony miał charakter bezpośredni i zamierzony.³⁵⁸ Również świadkowie nie potwierdzili, by powód wyjawiał intencję zawarcia małżeństwa z osobą religijną. Dlatego też sąd wydał wyrok negatywny.

W sprawie c. Bruno z 25 marca 1994 r. powód udowadniał, iż w niniejszej sprawie, zawierając małżeństwo, pozostawał w błędzie co do zdrowia pozwanej polegającego na chorobie skóry pozwanej zakwalifikowanej jako trąd. Sąd oparł wyrok na zeznaniu pozwanej, która udowodniła, iż nie chorowała na trąd.³⁵⁹

Od przymiotu bezpośrednio i zasadniczo zamierzonego należy odróżnić sam motyw zawarcia małżeństwa. Przykładem jest wyrok c.Lopez- Illana z 08 maja 2002 r. Sędziowie uznali w niniejszej sprawie brak błędu co do przymiotu pozwanej³⁶⁰.

7.4. Dowodzenie błędu co do tożsamości strony w prawie polskim

Dowodzenie błędu co do tożsamości strony opiera się na art. 6 k.c, który stanowi: „Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne”³⁶¹. Dowody można podzielić na bezpośrednie i pośrednie. Do dowodów bezpośrednich należą: dowód z dokumentu, przesłuchania świadków, strony. Dowód bezpośredni ma na celu bezpośrednio stwierdzić prawdziwość twierdzenia. Dowód pośredni to taki, który pośrednio umożliwia wyciągnięcie logicznych wniosków.

7.4.1. Dowód z dokumentu

W sprawach o unieważnienie małżeństwa dokumenty mogą mieć charakter dokumentu urzędowego i prywatnego.

Charakter urzędowy mają dokumenty, które „sporządzone są

³⁵⁸ Dec. c. Caberletti, op. cit., ss.145-154.

³⁵⁹ Dec. c. Bruno z 25.03.1994 r., op. cit., ss. 364-371.

³⁶⁰ Dec. c. Lopez- Illana z 08.05.2002 r., RRD 94 (2002), s. 311 cyt. za W. Góralski, *Błąd*, ibidem, s. 291.

³⁶¹ Art 6 k.c.

w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, a także dokumenty sporządzone przez organizacje zawodowe, samorządowe, spółdzielcze i inne organizacje społeczne w zakresie powierzonych przez ustawę spraw³⁶². W sprawach o unieważnienie małżeństwa dowodem z dokumentu urzędowego jest skrócony odpis aktu małżeństwa, potwierdzający, iż małżeństwo zostało zawarte.

Charakter prywatny mają wszystkie pozostałe dokumenty. Mogą nimi być notatki, zapiski.

7.4.2. Dowód z zeznań świadków

Świadkiem jest osoba fizyczna, która widziała jakieś zdarzenie, wie o określonych faktach, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Do podstawowych obowiązków świadka należy:

- a) obowiązek stawienia się w miejscu i czasie wskazanym przez sąd
- b) obowiązek złożenia zeznań
- c) obowiązek złożenia przysięgi
- d) obowiązek mówienia prawdy i niczego nie zatajania

Jeżeli chodzi o obowiązek stawienia się w miejscu i czasie, to świadek zobowiązany jest stawić się w miejscu i czasie wskazanym przez sąd. Oznacza to, że jeżeli jest chory w tym czasie lub nie może się stawić, musi usprawiedliwić swą nieobecność. W przypadku choroby świadek zobowiązany jest przedstawić zaświadczenie wystawione przez biegłego sądowego (art. 214¹ § 1 k.p.c.). W innym przypadku musi podać przyczynę nieobecności i wskazać dokumenty ją potwierdzające. Zgodnie z art. 274 § 1 k.p.c. „W przypadku nieusprawiedliwienia swojej obecności sąd skazuje świadka na grzywnę w wysokości do 1000 zł, po czym wzywa go powtórnie, a w razie ponownego niestawiennictwa skazuje go na ponowną grzywnę i może zarządzić przymusowe jego doprowadzenie³⁶³. Po nałożeniu grzywny świadek ma możliwość w terminie 7 dni od dnia otrzymania postanowienia skazującego na zapłatę grzywny usprawiedliwić swoje

³⁶² Art. 244 k.p.c.; por B. Biadowski, *Metodyka pracy sędziego cywilisty*, Zakamycze 2005.

³⁶³ Art 274 k.p.c.

niestawiennictwo. Decyzję o uchyleniu grzywny sąd może podjąć na posiedzeniu niejawnym.

Świadek ma również obowiązek złożenia zeznań. Świadek zeznania składa osobiście i wyłącznie w formie ustnej. Jednakże podczas składania zeznań może posiłkować się swoimi notatkami, zapiskami, jeżeli pewnych okoliczności nie pamięta dobrze. Świadek zeznaje, poczynając od „ odpowiedzi na pytania przewodniczącego, co i z jakiego źródła wiadomo mu w sprawie, po czym sędziowie i strony mogą w tymże przedmiocie zadawać mu pytania”³⁶⁴.

Świadek obowiązany jest też do złożenia przyrzeczenia, chyba że sąd zwolni za zgodą stron świadka z przyrzeczenia. Świadek składa następujące przyrzeczenie: „Świadomy znaczenia mych słów i odpowiedzialności przed prawem przyrzekam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome”³⁶⁵. Przed złożeniem przyrzeczenia świadek jest poinformowany przez sąd o znaczeniu tego aktu.

Świadek zobowiązany jest także do mówienia prawdy i nie zatajania niczego. Oznacza to, iż musi zeznawać prawdę. Świadek zostaje pouczone przed składaniem zeznań o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Do uprawnień świadków według kodeksu postępowania cywilnego należy:

- a) prawo zwrotu wydatków koniecznych ze stawieniem się do sądu
- b) prawo odmowy składania zeznań, prawo odmowy udzielenia odpowiedzi na pytania
- c) prawo do tłumacza³⁶⁶.

Zgodnie z art. 277 k.p.c. „świadek ma prawo żądać zwrotu wydatków koniecznych, związanych ze stawiennictwem do sądu, a ponadto wynagrodzenia za utratę zarobku.”³⁶⁷ Wydatki konieczne należy rozumieć jako wydatki związane z podróżą z miejsca pobytu do sądu, noclegiem. „Decyduje tu sam fakt stawiennictwa w sądzie (niezależnie od tego, czy świadek został przesłuchany) oraz zgłoszenie żądania przyznania należności najpóźniej po zakończeniu

³⁶⁴ Art. 271 k.p.c.

³⁶⁵ Art 268 k.p.c.

³⁶⁶ A.Jakubecki, Komentarz aktualizowany do kodeksu postępowania cywilnego, <http://sip.lex.pl/#/komentarz/587290417/496636/komentarz-aktualizowany-do-kodeksu-postepowania-cywilnego>

³⁶⁷ art.277 k.p.c.

rozprawy, pod rygorem utraty prawa do wynagrodzenia (art. 87 ust. 1 i art. 92 u.k.s.c.)”. „Świadek ma prawo do zwrotu tych kosztów w wysokości faktycznie poniesionej, ale nie wyższej niż obliczonej według zasad dotyczących pracowników państwowych z tytułu podróży służbowych na obszarze kraju. Z kolei zwrot utraconego zarobku lub dochodu nie może przekraczać równowartości 4,6% kwoty bazowej określonej w ustawie budżetowej”³⁶⁸.

Aby przejść do omówienia zagadnienia związanego z prawem odmowy składania zeznań należy wspomnieć, iż obligatoryjnie świadkiem nie mogą być:

- a) osoby niezdolne do spostrzegania lub komunikowania swych spostrzeżeń;
- b) wojskowi i urzędnicy niezwolnieni od zachowania w tajemnicy informacji niejawnych o klauzuli „zastrzeżone” lub „poufne”, jeżeli ich zeznanie miałyby być połączone z jej naruszeniem;
- c) przedstawiciele ustawowi stron oraz osoby, które mogą być przesłuchane w charakterze strony jako organy osoby prawnej lub innej organizacji mającej zdolność sądową;
- d) współuczestnicy jednolici.

Dodatkowo należy wspomnieć, iż w sprawie o unieważnienie małżeństwa również małoletni, którzy nie ukończyli lat trzynastu, a zstępni stron, którzy nie ukończyli lat siedemnastu, nie mogą być przesłuchiwani w charakterze świadków. Zstępnych stron należy rozumieć jako dzieci własne, przysposobione stron. „Przedmiotowy zakaz ma charakter bezwzględny i nie może być uchylony decyzją sądu ani wolą określonych osób”³⁶⁹. Zakaz ten jak wskazuje orzecznictwo i doktryna nie wyklucza jednak informacyjnego przesłuchania tych osób. Wprowadzone ograniczenie zdaniem Z. Jancewicza wiąże się z przeżyciami psychicznymi tych osób mogącymi mieć wpływ na psychikę małoletniego³⁷⁰.

Kolejną grupą osób, która nie może być świadkiem w procesie o unieważnienie małżeństwa jest mediator. Chodzi tu w szczególności o to, iż mediator zapewnia stronom poufność, a postępowanie mediacyjne jest tajne.

³⁶⁸ H.Dolecki, T. Wiśniewski, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366, wyd.II, <http://sip.lex.pl/#/komentarz/587306651/147249/kodeks-postepowania-cywilnego-komentarz-tom-i-artykuly-1-366-wyd-ii>

³⁶⁹ Z. Jancewicz, *Instytucja unieważnienia małżeństwa w prawie polskim*, Stalowa Wola 2008, s. 224.

³⁷⁰ Ibidem, s. 225.

Strony swobodnie mogą wyjaśnić sobie wszystkie kwestie w obecności mediatora, które ma na celu wypracowanie określonego konsensusu. Przesłuchanie mediatora w charakterze świadka powodowałoby naruszenie zasady tajności.

Świadek ma prawo odmówić złożenia zeznań. Zgodnie z art. 261 k.p.c. uprawnienie to dotyczy „małżonków stron, ich wstępnych, zstępnych i rodzeństwa oraz powinowatych w tej samej linii lub stopniu, jak również osób pozostających ze stronami w stosunku przysposobienia. Prawo odmowy zeznań trwa po ustaniu małżeństwa lub rozwiązaniu stosunku przysposobienia. Świadek może odmówić odpowiedzi na zadane mu pytanie, jeżeli zeznanie mogłoby narazić jego lub jego bliskich, na odpowiedzialność karną, hańbę lub dotkliwą i bezpośrednią szkodę majątkową albo jeżeli zeznanie miałoby być połączone z pogwałceniem istotnej tajemnicy zawodowej. Duchowny może odmówić zeznań co do faktów powierzonych mu na spowiedzi”³⁷¹.

Świadek ma prawo do tłumacza, jeżeli niedostatecznie rozumie język polski. Tłumaczem jest wówczas tłumacz przysięgły.

7.4.3. Dowód z przesłuchania strony

Jest to jeden z podstawowych dowodów w procesie o unieważnienie małżeństwa. Z uwagi na specyfikę tego procesu należy bowiem zauważyć, iż to małżonkowie najlepiej znają fakty jakie podlegają ocenie sądu. Jednakże jest to też dowód niepewny. Niepewność wynika z faktu, iż to stronie zależy na wygranym procesie. Jednakże, jak wskazał sędzia T. Ereciński, „nakazy moralne i świadomość obywatelskiego obowiązku mówienia prawdy, a nade wszystko odpowiedzialność za fałszywe zeznania powodują, że strona często zeznaje zgodnie z prawdą”³⁷².

Należy również zauważyć, iż zgodnie z art. 432 zd. 2 k.p.c., „sąd nie może odmówić przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron, jeśli został zgłoszony przez jedną ze stron”³⁷³ Ta obligatoryjność wskazuje zatem na ważność tego dowodu.

³⁷¹ Art 261 k.p.c.

³⁷² T. Ereciński, *KPC. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2006, ss. 634-635.

³⁷³ Art. 432 k.p.c.

Przy omawianiu przeprowadzenia dowodu z zeznań stron należy wskazać sytuację, kiedy możliwe jest tylko przesłuchanie jednej strony. Stanie się tak w przypadku, gdy:

- a) jedna ze stron była już prawomocnie skazana za składanie fałszywych zeznań;
- b) odmowy składania zeznań;
- c) niestawienia się na rozprawę.

Sąd Najwyższy w wyroku z 8 lutego 2002 r. wskazał, iż „Sąd może wprawdzie dopuścić dowód z przesłuchania tylko jednej strony, jednak warunkiem jest, aby przesłuchanie drugiej strony było niemożliwe. Ograniczenie dowodu do przesłuchania jednej strony w sytuacji gdy przesłuchanie drugiej strony było możliwe, stanowi naruszenie zasady równouprawnienia stron”³⁷⁴.

Judykatura wskazuje przypadek wyjazdu za granicę jednej ze stron. Jednakże wówczas dowód przesłuchania strony jest przeprowadzany w trybie pomocy prawnej.

Omawiając dowód z przesłuchania strony, należy wskazać podobieństwa i różnice w stosunku do zeznań świadka. Otóż stronie nie przysługuje zwrot wydatków poniesionych w związku ze stawiennictwem. Strona, tak samo jak świadek, zobowiązana jest do mówienia prawdy i ma prawo do odmowy składania zeznań.

Dowodami pośrednimi są pozostałe dowody zgłoszone przez strony, bądź prokuratora, mające pośrednio potwierdzić stawianą tezę dowodową. W przypadku procesu o unieważnienie małżeństwa mają na celu wykazać zaistnienie przesłanki błędu co do tożsamości strony. Z uwagi na skąpy w tej materii materiał orzecznictwa, nie omawiam dowodu z opinii biegłego.

7.5. Wnioski

Sprawy rozstrzygane z tytułu błędu co do przymiotu osoby niewątpliwie są sprawami trudnymi do udowodnienia.

By móc uznać tytuł za udowodniony, należy wykazać nie tylko istnienie przymiotu ale jego charakter jako bezpośredni i zamierzony w stosunku do

³⁷⁴ Wyrok SN. z 8.02.2002r., II CKN 673/00 Lex, nr 53289.

małżonka. Udowodnienie następuje poprzez zeznania świadków, zeznania stron.

Dowodzenie w analizowanych sprawach opierało się również na opinii biegłego, który wypowiadał się, czy u danego pozwanego przymiot mógł mieć charakter zamierzony i bezpośredni. Sporządzając opinię biegły brał pod uwagę cechy osobowości badanego.

Cechą wspólną wyroków negatywnych był brak udowodnienia przymiotu lub zaistnienie przymiotu już w trakcie małżeństwa. Orzekający potwierdzali ważność małżeństwa w przypadku kontynuowania wspólnoty małżeńskiej mimo wykrycia braku przymiotu. Ich zdaniem to dowodziło, iż przymiot nie był zasadniczo i bezpośrednio zamierzony.

Brak jest możliwości wyciągnięcia jakichkolwiek wniosków co do dowodzenia w przypadku unieważnienia małżeństwa w prawie polskim z tytułu błędu co do tożsamości strony z uwagi na brak orzecznictwa.

Rozdział VIII

Skutki stwierdzenia nieważności małżeństwa w prawie kanonicznym i unieważnienia małżeństwa w prawie polskim

Stwierdzenie nieważności małżeństwa w prawie kanonicznym oraz wyrok unieważniający małżeństwo powoduje określone skutki prawne dla stron i ich najbliższych. Skutki te obecne są zarówno w sferze duchowej jak i majątkowej jeśli chodzi o prawo polskie.

8.1. Skutki stwierdzenia nieważności małżeństwa w prawie kanonicznym

Skutki stwierdzenia nieważności małżeństwa w prawie kanonicznym należy rozpatrywać w dwóch aspektach: charakterze tych skutków i konsekwencji dla obojga małżonków, jak również skutków cywilnych w prawie świeckim.

Patrząc na charakter skutków orzeczenia stwierdzenia nieważności małżeństwa, należy zauważyć, iż wyrok trybunału kościelnego ma charakter deklaratoryjny. Oznacza to, iż „małżeństwo jest nieważne z mocy prawa”³⁷⁵. Konsekwencją stwierdzenia nieważności małżeństwa jest stan wolny nupturientów. Mogą oni zawrzeć ponownie małżeństwo w Kościele w wierze katolickiej, a także uzyskać rozgrzeszenie i przyjmować komunię świętą³⁷⁶. W tym miejscu należy powiedzieć o wyjątku odnośnie zawarcia małżeństwa. Wyrok trybunału kościelnego może zawierać bowiem zakaz możliwości zawarcia małżeństwa w stosunku do jednego z małżonków z uwagi na chorobę psychiczną, niedorozwój nupturienta, niezdolność jednej lub obu stron do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich tzw. klauzulę. Klauzule takie może nałożyć Sąd I Instancji, które to następnie są zatwierdzane dekretem lub wyrokiem przez Sąd II Instancji oraz Sąd II Instancji, gdy poweźmie jakiegokolwiek wątpliwości.

Klauzule w prawie kanonicznym małżeńskim mają następującą formę:

³⁷⁵ P. Kasprzyk, *Unieważnienie małżeństwa w polskim prawie rodzinnym a stwierdzenie nieważności małżeństwa w prawie kanonicznym*, *Iustitia Civitatis Fundamentum, Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wiesława Chrzanowskiego*, red. H. Cioch, A. Dębiński, J. Chaciński, Lublin 2003, s. 553.

³⁷⁶ W. Góralski, *Sprawiedliwość czy miłosierdzie. Problem Komunii świętej katolików rozwiedzionych i żyjących w małżeństwie cywilnym*, Płock 2016, ss. 10-15.

„strony są stanu wolnego, powód (pозwana) może zawrzeć ponowne małżeństwo sakramentalne za zgodą własnego ordynariusza miejsca, któremu winien(a) przedłożyć aktualną opinię psychologiczną, psychiatryczną lub seksuologiczną biegłego sądowego” – jeżeli orzeczono nieważność małżeństwa z tytułu kan. 1095 lub strony są stanu wolnego, powód (pозwana) może zawrzeć ponowne małżeństwo sakramentalne za zgodą własnego ordynariusza miejsca przed którym (lub ustanowionym przez niego delegatem) winna złożyć oświadczenie, że pragnie zawrzeć małżeństwo zgodnie z nauką Kościoła” – jeżeli zapadł wyrok stwierdzający nieważność małżeństwa z tytułu symulacji konsensu małżeńskiego (kan.1101 §1), wykluczenia istotnych celów, elementów i przymiotów małżeństwa (101 § 2) podstępного wprowadzenia w błąd (kan.1098) lub postawienia warunku(kan.1102)³⁷⁷. Praktyka pokazuje, iż nie należy do spraw skomplikowanych uchylenie nałożonych klauzul w przypadku stwierdzenia nieważności małżeństwa z powodu symulacji, warunku, podstępного wprowadzenia w błąd, wykluczenia istotnych celów małżeństwa. W takim przypadku zwykle wystarcza oświadczenie strony pragnącej zawrzeć małżeństwo złożone dobrowolnie i szczerze. Problem pojawia się w przypadku klauzul nałożonych przy orzeczeniu z powodu niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich. Uchylenie takiej klauzuli wymaga wydania pozytywnej opinii biegłego, który ma za zadanie odnieść się do poprzednio wydanej opinii oraz ocenić obecny stan psychiczny osoby pragnącej zawrzeć małżeństwo. Należy bowiem zauważyć, iż „ pomiędzy jednym a drugim wydarzeniem może zaistnieć wiele faktów rzutujących na zmianę i kształtowanie się stanu umysłowego, psychicznego i osobowościowego tej osoby”³⁷⁸. Aby nabrać przekonania, że małżonek dojrzał do zawarcia małżeństwa lub że jego stan psychiczny pozwala na zawarcie związku małżeńskiego, często przesłuchiwany jest przyszły małżonek, który nie zawsze jest za uchyleniem klauzuli. Zarówno w przypadku nałożenia klauzuli przy orzekaniu z tytułu niezdolności jak i pozostałych tytułów ma miejsce przesłuchanie zainteresowanego, w którym to

³⁷⁷ J. Gręźlikowski, *Uchylenie klauzul wyrokowych dołączonych do wyroków orzekających nieważność małżeństwa*, *Ateneum Kapłańskie*, t.144 (2205), z. 2 (576), s. 324.

³⁷⁸ S. Paździor, *Uchylenie klauzul nałożonych na osoby orzeczone jako niezdolne do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich*, *Memoranda* 4 (2001), s. 1005.

ma on możliwość odniesienia się do klauzuli oraz przedstawienia argumentów przemawiających za uchyleniem klauzuli. Prowadzone postępowanie „musi uwzględnić, ile czasu upłynęło od zawarcia pierwszego małżeństwa, czy proszący żyje już w związku cywilnym.[...] Jeżeli żyje w związku cywilnym, to jak długo on trwa, co było głównym powodem nieważności małżeństwa, jakie stwierdzono defekty czy nieprawidłowości natury psychicznej, osobowościowej i co było ich podłożem”³⁷⁹. Uchylenie klauzuli następuje, „gdy podejmujący decyzję o uchyleniu wyrobi sobie pewność moralną o słuszności takiej decyzji”³⁸⁰.

Należy zadać pytanie, czy orzeczenie stwierdzenia nieważności małżeństwa kanonicznego wywołuje jakiegokolwiek skutki cywilne?

Kwestię tę wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 17 listopada 2000 r. w którym stwierdził: „Orzeczenie sądu kościelnego o ważności bądź o ustaniu małżeństwa kanonicznego nie może mieć prejudycjalnego wpływu na orzeczenie sądu państwowego o ważności lub o ustaniu świeckiego związku małżeńskiego”³⁸¹.

Orzeczenie Sądu Najwyższego skłania też do sprawdzenia sposobu kształtowania relacji między orzeczeniami sądów kościelnych i państwowych w innych państwach. Dokonując analizy przepisów konkordatów innych państw, trzeba zauważyć, że regulacje dotyczące skutków orzeczeń sądów kościelnych w świeckich sprawach małżeńskich nie są jednolite.

Ze względu na skuteczność orzeczeń trybunału w prawie świeckim W. Adamczewski dokonał podziału na uznania orzeczeń sądów kościelnych w systemie automatycznym i w systemie kontrolowanym.

W systemie automatycznym orzeczenia są uznawane automatycznie, tzn. że wywołują skutki cywilne bez konieczności dokonywania uznawania tych orzeczeń „bez stawiania dodatkowych warunków i badania tychże decyzji kościelnych”³⁸², a w systemie kontrolowanym podlegają ocenie i „uznaniu sądowemu analogicznie, jak orzeczenia sądów zagranicznych”³⁸³ przez sądy

³⁷⁹ Ibidem, s.327.

³⁸⁰ Ibidem, s.328.

³⁸¹ Wyrok SN, sygn. akt, V CKN 1364/00

³⁸² W. Adamczewski, *Małżeństwo w konkordacie*, Oficyna Wydawnicza Kontrast, Warszawa 1999, s. 94.

³⁸³ P. Majer, Uznawanie przez państwo wyroków sądów kościelnych w sprawach małżeńskich. Czy byłoby pożyteczne przyjęcie takiego systemu w Polsce?, *Funkcje publiczne związków wyznaniowych*, Lublin

państwowe.

Przykładem systemu automatycznego jest uznawanie orzeczeń w Kolumbii, Dominikanie, a przykładem panowania systemu orzeczeń kontrolowanych są Włochy, Malta, Litwa, Portugalia.

W tym miejscu należy zauważyć, iż system panujący w polskim prawie nie jest ani systemem automatycznym, ani kontrolowanym. Orzeczenia sądu kościelnego nie wywołują żadnych skutków prawnych. Stanowią odrębne rozwiązanie i pokazują rozdzielenie kompetencji sądu kościelnego od kompetencji sądu powszechnego.

Jednakże w doktrynie zgłaszano postulaty „skuteczności w prawie świeckim stwierdzenia nieważności małżeństwa przez sąd kościelny”³⁸⁴.

A. Krawczyk uważał, iż brak skuteczności stwierdzenia nieważności małżeństwa kanonicznego w prawie świeckim powoduje narażenie stron na prowadzenie postępowania o unieważnienie małżeństwa przed sądem powszechnym, konsekwencją czego są dodatkowe koszty procesu z tym związane³⁸⁵.

Za skutecznością orzeczenia stwierdzającego nieważność małżeństwa kanonicznego w prawie świeckim opowiadał się również H. Cioch, który to uważał, że, „orzeczenie stwierdzające nieważność małżeństwa winno automatycznie wywoływać skutek cywilny z uwagi na to, że małżeństwo jest jedno”³⁸⁶. Wskazywał on na różnice instytucji małżeństwa kanonicznego i cywilnego i na konieczność dostosowania procedur, ujednoczenie zasad.

Podobny pogląd przedstawił również P. Majer. Zauważył on paradoksalną jego zdaniem sytuację polegającą na tym, iż zawarcie małżeństwa kanonicznego przez strony wywołuje skutek cywilny w prawie świeckim, natomiast stwierdzenie nieważności małżeństwa kanonicznego nie odnosi skutku cywilnego w prawie świeckim. Małżeństwo takie w prawie świeckim trwa nadal. Trwają nadal skutki

2007, s. 413.

³⁸⁴ G. Jędrejek, *Regulacja instytucji małżeństwa w prawie kanonicznym i świeckim*, Ruch Prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny, Rok LXX- z. 2, 2008, s. 56.

³⁸⁵ A. Krawczyk, *Konkordat z 1993r., a urzędy stanu cywilnego – nadzieje i obawy*, *Małżeństwo w prawie świeckim i w prawie kanonicznym*, s. 238.

³⁸⁶ H. Cioch, głos w dyskusji, *Prawo wyznaniowe w systemie prawa polskiego*, Lublin 2004, s. 294.

nieistniejącego małżeństwa³⁸⁷.

Przeciwny pogląd wyrażał G. Jędrejek, uzasadniając to tym, iż inny jest charakter stwierdzenia nieważności małżeństwa, a inny unieważnienia małżeństwa w prawie świeckim. Z uwagi na różnice w rozumieniu małżeństwa kanonicznego i cywilnego, jak również szeroki katalog przyczyn stwierdzenia nieważności małżeństwa w porównaniu do katalogu unieważnienia małżeństwa, argumenty przemawiające za skutecznością uznania orzeczenia kanoniczego za ważne w prawie świeckim są nie do przyjęcia³⁸⁸.

8.2. Skutki unieważnienia małżeństwa w prawie polskim

Orzeczenie unieważnienia małżeństwa w prawie polskim ma charakter konstytutywny.

Skutki unieważnienia małżeństwa należy podzielić na skutki *ex tunc* i skutki *ex nunc*. Skutki *ex tunc* dotyczą przeszłości. Skutki te cofają się do dnia zawarcia małżeństwa. Skutki *ex nunc* dotyczą przyszłości. Skutki *ex tunc* unieważnienia małżeństwa obejmują sprawy niemajątkowe małżonków: stan cywilny, nazwisko, powinowactwo i majątkowe: sprawy spadkowe.

8.2.1. Skutki *ex tunc* unieważnienia małżeństwa

Stan cywilny

Definicję stanu cywilnego podał T. Smoczyński, który określił go „jako przynależność rodzinną człowieka”³⁸⁹. Wskazał on, iż okolicznością kształtującą stan cywilny jest „zdarzenie naturalne, czynności prawne i orzeczenia sądowe”³⁹⁰. Prawomocne orzeczenie unieważnienia małżeństwa wpływa na zmianę stanu cywilnego. Osoby, których małżeństwo zostało unieważnione, powracają do poprzedniego stanu cywilnego i mogą ponownie zawrzeć małżeństwo.

³⁸⁷ P. Majer, *Małżeństwo jako przedmiot zainteresowania Kościoła i Państwa – prawo kanoniczne a małżeństwo cywilne*, Prawo Wyznaniowe w systemie prawa polskiego, Lublin 2004, s. 294.

³⁸⁸ G. Jędrejek, op. cit. s. 57.

³⁸⁹ T. Smoczyński, *Prawo rodzinne*, s. 14.

³⁹⁰ Ibidem., s. 16.

Nazwisko

Skutkiem orzeczenia unieważnienia małżeństwa *ex tunc* jest automatyczny powrót do nazwiska noszonego przed zawarciem małżeństwa. „Małżonkowie nie mogą się temu przeciwstawić”³⁹¹. Pośrednim skutkiem powrotu do nazwiska przed zawarciem małżeństwa jest konieczność wymiany dokumentów: tożsamości, prawa jazdy jak również dokonania zmian w aktach stanu cywilnego, księgach wieczystych.

Należy zauważyć, iż unieważnienie małżeństwa nie powoduje zmiany nazwiska dzieci zrodzonych w małżeństwie.

Stosunki spadkowe

Skutki unieważnienia małżeństwa w stosunkach spadkowych należy rozpatrywać na tle dziedziczenia ustawowego. Zgodnie z kodeksem cywilnym małżonek jest powołany do spadku w zbiegu z dziećmi spadkodawcy lub rodzeństwem i rodzicami spadkodawcy. Ma on uprzywilejowaną pozycję. W przypadku większej ilości dzieci powołanych do spadku nie może on dziedziczyć mniej niż $\frac{1}{4}$ udziału. Orzeczenie unieważnienia małżeństwa skutkuje tym, że małżonek traci prawo do dziedziczenia i prawo do zachowku.

Należy również zauważyć, iż jeżeli „śmierć jednego z małżonków nastąpi w trakcie toczącego się procesu o unieważnienie małżeństwa, czy proces ten rozpocznie się po jego ustaniu, wyrok unieważniający małżeństwo skutkuje tym, że pozostały przy życiu małżonek traci z mocą wsteczną prawo do dziedziczenia z ustawy oraz prawo do zachowku po byłym małżonku przed unicestwieniem związku małżeńskiego. Nabycie spadku staje się z chwilą unieważnienia małżeństwa bezskuteczne *ex tunc*”³⁹².

8.2.2. Skutki *ex nunc* unieważnienia małżeństwa

Do skutków unieważnienia małżeństwa *ex nunc* należy: władza rodzicielska, obowiązek alimentacyjny, podział majątku byłych małżonków,

³⁹¹ J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, wydanie III zmienione, Warszawa 1998, s. 138.

³⁹² Z. Jancewicz, *Instytucja unieważnienia małżeństwa w prawie polskim*, stałowa Wola 2008, s. 247.

kwestia wspólnie zajmowanego mieszkania.

Władza rodzicielska

Sąd orzekając unieważnienie małżeństwa stron zobowiązany jest do rozstrzygnięcia w przedmiocie władzy rodzicielskiej, w przypadku gdy strony miały dzieci zrodzone w trakcie małżeństwa. Art. 21 k.r.i.o nakazuje bowiem odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących rozvodu. Zgodnie z art. 58 § 1 k.r.i.o. „Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom bądź jednemu z nich ograniczając wykonywanie władzy rodzicielskiej co do istotnych spraw dziecka”³⁹³.

Obowiązek alimentacyjny

Podstawą prawną orzeczenia przez sąd obowiązku alimentacji względem dzieci stanowi art. 21 § 1 k.r.i.o. „Do skutków unieważnienia małżeństwa w zakresie stosunku małżonków do wspólnych dzieci oraz w zakresie stosunków majątkowych między małżonkami stosuje się odpowiednio przepisy o rozwodzie”³⁹⁴. Zgodnie z art. 58 k.r.i.o. „ w wyroku orzekającym rozwód sąd orzeka, w jakiej wysokości każdy z małżonków jest obowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka”³⁹⁵. Ustalając wysokość alimentów zgodnie z art. 135 § 1 k.r.i.o sąd powinien kierować się usprawiedliwionymi potrzebami dziecka i możliwościami zarobkowymi stron.

Dotychczasowe orzecznictwo Sąd Najwyższego pozwala wysnuć wniosek, iż sąd oceniając uzasadnione potrzeby małoletniego zwraca uwagę na wiek małoletniego i wydatki związane z jego utrzymaniem. W przypadku rodzica bierze zaś pod uwagę możliwości zarobkowe strony. Oznacza to, że przypadku osoby bezrobotnej sąd weźmie pod uwagę zawód strony i możliwości zarobkowe gdyby strona była zatrudniona.

³⁹³ Art 58 § 1 k.r.i.o.

³⁹⁴ Art. 21 § 1 k.r.i.o.

³⁹⁵ Art. 58 k.r.i.o.

Podział majątku wspólnego

Orzeczenie unieważnienia małżeństwa pośrednio wywołuje również skutek w kwestii podziału majątku stron. Otóż o podziale majątku stron możemy mówić, jeżeli strony taki majątek w trakcie małżeństwa posiadały.

Kwestię podziału majątku reguluje art. 21 § 1 k.r.i.o, który nakazuje odpowiednie stosowanie art. 58 § 3 k.r.i.o. Zgodnie z art. 58 § 3 k.r.i.o „na wniosek jednego z małżonków sąd może w wyroku orzekającym rozwód dokonać podziału majątku wspólnego, jeżeli przeprowadzenie tego podziału nie spowoduje nadmiernej zwłoki w postępowaniu”³⁹⁶. Warunkiem koniecznym jak widzimy w dyspozycji artykułu jest wniosek strony i fakt, że rozpatrzenie wniosku nie spowoduje zwłoki w postępowaniu. Należy rozumieć to w ten sposób, iż jeśli są sprawy sporne wymagające przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków, czy dowodu z opinii rzeczoznawcy majątkowego sąd ma prawo odmówić orzeczenia dotyczącego podziału majątku stron. Wówczas strony mogą wnieść wniosek o podział majątku wspólnego do Sądu Rejonowego właściwego zez względu na położenie składników majątku wchodzących w skład podziału.

Wspólne zamieszkiwanie stron

Unieważnienie małżeństwa odnosi skutek w stosunku do zamieszkania stron. Oczywiście jest bowiem, iż tak jak po rozwodzie strony nie chcą wspólnie zamieszkiwać, tak i w przypadku unieważnienia małżeństwa jest podobnie. Art. 21 § 1 k.r.i.o nakazuje w tym przypadku zastosowanie art. 58 § 2 k.r.i.o w myśl którego „Jeżeli małżonkowie zajmują wspólne mieszkanie, sąd w wyroku rozwodowym orzeka także o sposobie korzystania z tego mieszkania przez czas wspólnego w nim zamieszkiwania rozwiedzionych małżonków. W wypadkach wyjątkowych, gdy jeden z małżonków swym rażąco nagannym postępowaniem uniemożliwia wspólne zamieszkiwanie, sąd może nakazać jego eksmisję na żądanie drugiego małżonka. Na zgodny wniosek stron sąd może w wyroku orzekającym rozwód orzec również o podziale wspólnego mieszkania albo o

³⁹⁶ Art. 58 § 3 k.r.i.o.

przyznaniu mieszkania jednemu z małżonków, jeżeli drugi małżonek wyraża zgodę na jego opuszczenie bez dostarczenia lokalu zamiennego i pomieszczenia zastępczego, o ile podział bądź jego przyznanie jednemu z małżonków są możliwe³⁹⁷. Praktyka orzecznicza stosowana przy rozwodach pozwala wyciągnąć wniosek, iż sąd przy orzekaniu o przyznaniu mieszkania jednemu z nich bierze pod uwagę dobrą i złą wiarę małżonka, jak również przy którym z rodziców będą miały miejsce zamieszkania dzieci stron.

8.3.Wnioski

Konsekwencją prowadzenia procesu o stwierdzenie nieważności małżeństwa jest wydanie wyroku stwierdzającego nieważność małżeństwa kanonicznego lub potwierdzającego ważne zawarte małżeństwo. W przypadku unieważnienia małżeństwa w prawie polskim wydanie wyroku unieważniającego lub oddalenie powództwa. Skutkiem stwierdzenia nieważności małżeństwa w prawie kanonicznym jak i w prawie polskim jest fakt bycia osobą stanu wolnego i możliwość zawarcia ponownego małżeństwa. Skutki w prawie polskim mają charakter skutków prawnych i odnoszą się nie tylko w stosunku do samych stron ale i do osób trzecich. Skutki te odnoszą się zarówno do spraw majątkowych jak i niemajątkowych stron. Niewątpliwie, ważną rzeczą jest fakt, iż dzieci zrodzone w małżeństwie, które zostało unieważnione nadal mają status dzieci stron, tzn. zachowują nazwisko ojca i dziedziczą po rodzicach. Sąd w stosunku do małoletnich orzeka względem rodziców obowiązek alimentacyjny. Sąd orzeka również o powierzeniu władzy rodzicielskiej lub jej ograniczeniu.

³⁹⁷ Art. 58 § 2 k.r.i.o.

Zakończenie

Niniejsza praca miała na celu ukazanie błędu co do osoby i przymiotu osoby jako tytułu stwierdzenia nieważności małżeństwa. Z jednej strony miała przedstawić dokładniejszą interpretację kanonu 1097 § 1, 2 KPK, z drugiej zaprezentować błąd co do przymiotu osoby ze strony procesowej. Analiza zaprezentowanych wyroków zarówno Roty Rzymskiej, jak i wyroków sądów kościelnych niższych instancji, a przede wszystkim orzeczeń Sądu w Lublinie i Białymstoku, pozwala wysnuć następujące wnioski. Dodatkowo podjęte badania miały ukazać procedurę unieważnienia małżeństwa w prawie polskim.

Błąd, inaczej pomyłka (*error*) to fałszywy sąd o rzeczy, czyli mniemanie sprzeczne z rzeczywistością. Gdy chodzi o małżeństwo, błąd może dotyczyć albo bezpośrednio samej osoby (błąd co do osoby) lub jej przymiotów, albo istoty małżeństwa lub jego istotnych przymiotów. Błąd może też poprzedzić umowę małżeńską, wpływając na jej zawarcie lub jedynie towarzyszyć zawarciu, nie wywierając nań wpływu. Według prawodawcy kościelnego, błąd co do osoby powoduje nieważność umowy małżeńskiej. Jest to błąd istotny obiektywnie, a dyspozycja kan. 1097 § 1 stanowi zwykłą deklarację wymogów prawa naturalnego. *Error in persona* jest wszak błędem dotyczącym czegoś, co stanowi istotę umowy małżeńskiej: osoby stanowią jej podmiot, lecz jednocześnie są przedmiotem materialnym. Można więc powiedzieć, że błąd co do osoby, z którą chce się zawrzeć małżeństwo, należący do kategorii błędu faktycznego, narusza przedmiot konsensu małżeńskiego w sposób tak istotny, że przedmiot ten nie może w rzeczywistości zaistnieć, a w konsekwencji, na mocy prawa naturalnego, nie może powstać samo małżeństwo.

Wychodząc z założenia, że osobę ludzką należy uwzględniać w pełnym i wielorakim jej wymiarze, ustawodawca kościelny, zgodnie z konstytucją Vaticanum II *Gaudium et spes*, wprowadził też normę odnoszącą się do błędu co do przymiotu osoby. Błąd ten nawet jeżeli jest przyczyną zawarcia umowy małżeńskiej, nie powoduje nieważności małżeństwa, natomiast powoduje nieważne zawarcie małżeństwa jeżeli przymiot ten był bezpośrednio i zasadniczo zamierzony. W tym wypadku przymiot osoby staje się przedmiotem zgody

małżeńskiej, zajmując w jej obrębie istotne miejsce, a nieważność małżeństwa pochodzi z samego prawa naturalnego, tam bowiem gdzie brak przedmiotu umowy, brak jest i konsensu. Chodzi tu o przymiot szeroko rozumiany, w myśl przesłanki o całościowym i pełnym traktowaniu osoby ludzkiej. Błąd co do przymiotu osoby można usystematyzować w określone przymioty osoby, których zamierzony brak u kontrahenta był podstawą stwierdzenia nieważności małżeństwa. W grę mogą więc wchodzić przymioty fizyczne, moralne, prawne religijne czy społeczne. Do najciekawszych przymiotów zaliczyć można zdolność do prokreacji, stan zdrowia, stan cywilny, ale także wiek, wykształcenie, stan majątkowy, nałogi i uzależnienia. Przedmiotem błędu co do przymiotu osoby skutkującego nieważnością małżeństwa powinien być jednak przymiot znaczący, tzn. taki, który może mieć negatywny wpływ na konsens małżeński. Na uwagę zasługuje również przymiot dziewictwa, który w niektórych kulturach ma tak istotne znaczenie, że staje się główną przyczyną zawarcia małżeństwa.

Należy zauważyć, co podkreślono w dysertacji, że sposób zamierzenia przymiotu wpływa na ważność lub stwierdzenie nieważności małżeństwa. Małżeństwo jest zawarte nieważnie, gdy kontrahent zamierzał u drugiej strony określony przymiot bezpośrednio i zasadniczo, a więc w sposób determinujący wolę. Chodzi więc o taki przymiot do którego nupturient przywiązuje szczególną wagę, jako czegoś, co stanowi preferowany przedmiot jego zgody małżeńskiej. Gdy dany przymiot osoby nupturienta nie jest zamierzony bezpośrednio i zasadniczo, małżeństwo zostaje zawarte ważnie.

Orzecznictwo Roty Rzymskiej, jak to zostało przedstawione w pracy, jest nie tylko orzeczeniem ostatecznym stwierdzającym nieważność małżeństwa, ale również zawiera uwagi co do orzekania dla sędziów niższych instancji. Przedstawia reguły i zasady dowodzenia, którymi należy się kierować podczas orzekania. Tytuł błędu co do osoby i przymiotu osoby jest tytułem rzadko występującym zarówno w orzecznictwie Roty Rzymskiej, jak i orzecznictwie sądów kościelnych niższej instancji. W okresie badanym w Sądzie Metropolitalnym w Lublinie i w Białymstoku w latach 1984-2004 zostało rozstrzygniętych zaledwie 52 sprawy. Analizowane przymioty osoby w niniejszych sprawach to: bezpłodność małżonka, zdrowie, związek cywilny z inną osobą,

zobowiązania finansowe.

Praca, w myśl założenia wyznaczonego we wstępie, miała być również próbą ukazania błędu co do przymiotu osoby na tle innych tytułów nieważności małżeństwa. W tym celu zostały przedstawione tytuły nieważności z powodu istotnych wad zgody małżeńskiej: bojaźń i przymus, symulacja, podstępne wprowadzenie w błąd. Tytuły te zostały ukazane na tle orzecznictwa sądów kościelnych niższej instancji. Należy zauważyć, iż błąd co do przymiotu osoby nie jest kompatybilny z bojaźnią i przymusem. Elementami bojaźni i przymusu jest niechęć do małżonka wywołana określonymi okolicznościami. Zwykle małżeństwo trwało krótko. W przypadku błędu co do przymiotu osoby małżonek zrywał wspólnotę małżeńską po odkryciu błędu. Nie był on nieszczęśliwy w małżeństwie, tak jak w przypadku małżonka zawierającego małżeństwo z powodu bojaźni lub pod przymusem. Błąd co do przymiotu osoby nie jest również kompatybilny z symulacją, gdzie małżonek udawał zgodę małżeńską, a w rezultacie wykluczał małżeństwo lub częściowe jego przymioty lub elementy.

Najbardziej zbliżoną postacią do tytułu błędu co do przymiotu osoby jest podstępne wprowadzenie w błąd. Tytuł ten jest kompatybilny z błędem, co do przymiotu osoby. Zdarzało się nawet, że sądy zamiast orzekać z powodu podstępnego wprowadzenia w błąd, wydawały wyrok z tytułu błędu co do przymiotu osoby. Oba tytuły mają podobną konstrukcję. W obu przypadkach kontrahent zawierający małżeństwo popadał w błąd. Różnica polegała na tym, iż w przypadku podstępnego wprowadzenia w błąd mowa była o zatajeniu czy okłamaniu kontrahenta w celu uzyskania zgody małżeńskiej. Dobrym przykładem może tu być ciąża. Kobieta wprowadzała w błąd małżonka, przedstawiając mu sfalszowane zaświadczenie lekarskie o ciąży lub zatajała fakt poronienia bojąc się, iż kontrahent nie zawrze z nią związku małżeńskiego. Kolejnym przykładem jest fakt zatajonej choroby kontrahenta.

Dokonując analizy błędu co do przymiotu osoby należy również zastanowić się co jest przyczyną tak małej liczby orzeczeń z tego tytułu. Niewątpliwie podjęte badania pokazały, iż udowodnienie błędu co do przymiotu osoby jest niezwykle skomplikowane i trudne, a w wyrokowaniu należy być

niezwykle ostrożnym, uważnym, sędziowie zaś muszą mieć pewność moralną swego wyrokowania. Przymiot musi być zamierzony przed małżeństwem. Dlatego też nie wystarczy przedstawić, iż małżonek był bezpłodny czy chory. Należy wykazać, iż przymiot zdrowia czy posiadania dzieci był bardzo ważny dla małżonka w chwili zawierania małżeństwa. Są bowiem małżeństwa dla których fakt braku posiadania dzieci nie jest podstawą stwierdzenia nieważności małżeństwa. Praca ukazała, iż czasami małżonkowie po rozpadzie małżeństwa próbują z tego tytułu otrzymać stwierdzenie nieważności małżeństwa. Podobnie poprzedni związek z inną osobą. Dla jednego będzie to miało zasadnicze znaczenie, a dla innej osoby nie. Niezwykle ważnym elementem procesu są zeznania świadków jak i strony pozwanej, które powinny potwierdzić fakt istnienia i zamierzenia przymiotu u danej osoby. Świadkowie, zeznając w procesie, przedstawiają nie tylko okoliczności przedślubne, ale również reakcję małżonka po odkryciu prawdy. Zwykle powinien być on załamany i oszukany, co jest przyczyną zerwania wspólnoty małżeńskiej.

Praca miała na celu zobrazowanie procesu i ukazanie reguł dowodzenia w orzekaniu tytułu błędu co do przymiotu osoby. Oprócz zagadnień z prawa materialnego przedstawiła pewne wskazówki dotyczące orzekania z poszczególnych tytułów nieważności małżeństwa, co może stanowić materiał pomocniczy dla sędziów orzekających z tego tytułu nieważności małżeństwa.

Dodatkowo podjęte badania ukazały procedurę unieważnienia małżeństwa w prawie polskim. Bowiem podobnie jak w prawie kanonicznym mówimy o błędzie co do osoby i co do przymiotu osoby oraz o orzeczeniu nieważności małżeństwa, tak w prawie polskim mamy do czynienia z błędem co do tożsamości strony i co do przymiotu osoby oraz z instytucją unieważnienia małżeństwa. Dotychczas z powodu błędu co do tożsamości strony zostało rozpatrzonych niewiele spraw, co świadczy o znikomym występowaniu przesłanki i nieugruntowanym w tej dziedzinie orzecznictwie. Brak jest orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawie unieważnienia małżeństwa z powodu błędu co do tożsamości strony. Niewątpliwie regulacja stwierdzenia nieważności małżeństwa w prawie kanonicznym jest bardziej rozbudowana niż regulacja unieważnienia małżeństwa w prawie polskim. W prawie kanonicznym przymiot osoby obejmuje

m. in. przymiot zdrowia, zdolności do zrodzenia potomstwa, pochodzenia, poglądów politycznych, podczas, gdy prawo cywilne nie zawiera uregulowań dotyczących tego zagadnienia. Nie jest możliwe unieważnienie małżeństwa w prawie polskim z powodu błędu co do przymiotu osoby. W przypadku zaistnienia owego błędu strony mogą jedynie wnieść powództwo do sądu o orzeczenie rozwodu.

Zarówno Kościół, jak i ustawodawca polski, dąży do znalezienia rozwiązań, które pozwoliłyby na utrzymanie małżeństwa. Taką instytucją wspólną dla małżeństwa kanonicznego i polskiego jest instytucja separacji. W przypadku orzeczenia separacji w prawie polskim strony nie mogą zawrzeć ponownego małżeństwa, tak jak w prawie kanonicznym. Jednakże w prawie polskim dodatkowo strony od momentu uprawomocnienia się orzeczenia separacji mają rozdzielność majątkową. Oznacza to, że wszelkie obciążenia finansowe zaciągnięte w trakcie separacji obciążają jedynie stronę, która je zaciągnęła. Ponadto małżonek nie dziedziczy po zmarłym małżonku.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła

1. Źródła prawa kanonicznego, dokumenty papieży i soborów

1. *Canones et Decreta Concilii Tridentini ex Romana A. MDCCCXXXIV. Repetiti. Accedu S. Congr. Card. Conc. Trid. Interpretum Declarationes ac Resolutiones ex ipso resolutionum thesuaro Bullario Romano et Benedicti XIV.S.P. Operibus et Constitutiones Pontificiae Recentiores ad jus commune spectantes e bullario Romano selectae. Assumpto Socio Friderico Schulte J.U.D Guestphalo edidit Aemilius Ludovicus Richter J.U.D. et in Lit. Univ. Berol. Prof. Publ. Ord., Lipsiae 1853*
2. *Codex Iuris Canonici, auctoritate Joannis Pauli PP. II promulgatus*, Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Pallottinum 1984.
3. *Codex Iuris Canonici, Pii X Pontificis Maximi iussu digestus*, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus, Typis Polyglottis Vaticanis 1948.
4. *Constitutio pastoralis in Ecclesia in mundo huius temporis Gaudium et spes*, 7 XII 1965 r., AAS 58 (1966), s. 1025 – 1115; tekst polski: *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, ss. 526-606.
5. *Constitutio pastoralis in Ecclesia in mundo huius temporis Lumen Gentium*, 21 XI 1964 r., AAS 57 (1966), s. 5 – 75; tekst polski: *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Gentium* [w:] *Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Poznań 2002, ss. 78-175.
6. *Decretalium Collectiones [...] editio Lipsiensis secunda post Aemilii Ludouici Richteri curas ad librorum manu scriptorium Romae fidem recognouit et adnotatione critica instruxit Aemilus Friedberg ,Ex Officina Benhardi Tauchnitz, Lipsiae MDCCCLXXXI.*
7. Franciszek, *List apostolski motu proprio Mitis Iudex Dominus Jesus*, reformujący kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego dotyczące sprawo orzeczenie nieważności małżeństwa, *List apostolski motu proprio*

- Mitis et misericors Jesus*, reformujący kanony Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich dotyczące spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 2015.
8. Jan Paweł II, Adhortatio apostolica de familiae christianae muneribus in mundo huius temporis *Familiaris consortio*, 22.XI 1981 r., AAS 74(1982), s. 81-191; tekst polski: Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym *Familiaris consortio*, w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t.1, Kraków 1996. ss. 65-160.
 9. Jan Paweł II, *Allocuzione alla Rota Romana del 29 gennaio 1993*, AAS 85(1993), ss.358-365.
 10. Jan Paweł II, List do rodzin z okazji roku rodziny *Gratissimam Sane* (1994), w: *Dzieła zebrane Jana Pawła II*, t.3, *Listy*, Wydawnictwo M Kraków 2007
 11. Jan XXIII, Encyklika *Ad Petri Cathedram*, AAS 51(1959), ss. 497-531.
 12. Kongregacja Nauki i Wiary, *Documenta inde a Concilio Vaticano Secundo expleto edita* (1966-1985), Libreria Editrica Vaticana 1985,
 13. Pius XI, Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży *Divini illius Magistri*, Katolickie Towarzystwo Wydawnicze Kronika Rodzinna, Warszawa 1938.
 14. Pius XI, Litterae encyclicae de matrimonio christiano *Castii nonnubi*, 31 XII 1930 r., AAS 22 (1930), s. 539-592., tekst polski: Encyklika o małżeństwie chrześcijańskim *Casti connubii*, Warszawa 2001.
 15. Paulus VI, Encyclica *Humanae vitae* de propagatione humanae prolis recte orduinanda, 25 VII 1968, AAS 60(1968), s.481-503; tekst polski: Encyklika *Humanae vitae* o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego, w: *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 1999, t.1, ss. 21-42.
 16. Pontificium Consilium de Legum Textibus, *Dignitas connubi. Instructio servanda a tribunalis dioecesanis et interdioecesanis in pertractandis causis nullitatis matrimonii* (25 I 2005), Liberia Editrice Vaticana, Citta del Vaticano 2005.

17. Suprema Sacra Congregatio S. Officii, *Decretum de finibus matrimonii*, 1.04.1944 r.; AAS 36 (1944) s. 103.
18. Sacra Congregatio de Disciplina Sacramentorum, *Instructio servanda a tribunalibus dioeceseanis in pertractandis causis de nullitate matrimonium Provida Mater Ecclesia* (15 VIII 1936), AAS 28(1936), art 34,35,38-42.

2. Wyroki Roty Rzymskiej

1. Dec. c. Bruno z 17.06.1994 r., RRD 86(1994), s. 234-241.
2. Dec. c. Bruno z 25.03.1994 r., RRD 86(1994), s.364-371.
3. Dec. c. Burke z 18.07.1996 r., Scan 32(1998) nr 1.
4. Dec. c. Caberletti z 25.10.2002 r., RRD 94(2002), s. 145-154.
5. Dec. c. Canals z 21.04.1970 r., SRRD 62 (1970), s.370-375.
6. Dec. c. Defilippi z 06.03.1998 r., RRD 90(1998), s.149-167.
7. Dec. c. Doran z 09.11.1989 r., Monitor Ecclesiasticus 116(1991), s.383-384.
8. Dec. c. Erlebach z 27.01.2000 r., RRD 92(2000), s.79-87.
9. Dec. c. Faltin z 26.05.1989 r., RRD 81(1989), s.379-388.
10. Dec. c. Funghini z 05.04.1997 r., Periodica 88(1999), s.391-434.
11. Dec. c. Jarawan z 10.02.1993 r., RRD 85(1993), s. 42-46.
12. Dec. c. Lanversin z 20.03.1985 r., RRD 87(1995), 167-174.
13. Dec. c. Lopez- Illana z 8.05 2002 r., RRD 94(2002), s. 187-194.
14. Dec. c. Palestro z 22.05.1991 r., RRD 83(1991), s. 314-330.
15. Dec. c. Palestro z 24.06.1987 r., RRD 79(1987), s. 314-330.
16. Dec. c. Pompedda z 13.05.1995 r., SRRD 87(1995), s. 211-222.
17. Dec. c. Pompedda z 06.02.1992 r., RRD 86 (1994), s. 52-55.
18. Dec. c. Sciacca z 19.07.2002 r., RRD 94(2002), s. 466-467.
19. Dec. c. Stankiewicz z 24.02.1983 r., RRD 75(1983), s. 42-53.
20. Dec. c. Stankiewicz z 19.12.1985 r., RRD 77(1985), s. 629- 643.
21. Dec. c. Stankiewicz 13.12.1990 r., SRRD 82(1990), s. 847- 855.
22. Dec. c. Stankiewicz z 24.01.1991 r., RRD 83(1991), s. 675.
23. Dec. c. Stankiewicz z 22.07.1993 r., RRD 85(1993), s.591-600.
24. Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1994 r., RRD 86 (1994), s. 56-76.

25. Dec. c. Stankiewicz z 27.01.1993 r., RRD 85(1993), s. 190-201.

3. Wyroki Sądu Metropolitalnego w Lublinie

1. Dec. c. Adamowicz z dnia 04.01.2001 r.
2. Dec. c. Bieńkowski z dnia 20.02.1987 r.
3. Dec. c. Bieńkowski z dnia 10.12.1987 r.
4. Dec. c. Bieńkowski z dnia 17.12.1987 r.
5. Dec. c. Bieńkowski z dnia 22.12.1987 r.
6. Dec. c. Bieńkowski z dnia 20.04.1988 r.
7. Dec. c. Bieńkowski z dnia 11.07.1988 r.
8. Dec. c. Bieńkowski z dnia 14.10.1988 r.
9. Dec. c. Bieńkowski z dnia 13.09.1990 r.
10. Dec. c. Bieńkowski z dnia 16.03.1992 r.
11. Dec. c. Bieńkowski z dnia 10.03.1993 r.
12. Dec. c. Bieńkowski z dnia 08.06.1994 r.
13. Dec. c. Bieńkowski z dnia 12.09.1994 r.
14. Dec. c. Cieszkowski z dnia 12.01.1994 r.
15. Dec. c. Cieszkowski z dnia 23.01.1995 r.
16. Dec. c. Cieszkowski z dnia 17.04.1996 r.
17. Dec. c. Cieszkowski z dnia 26.02.1998 r.
18. Dec. c. Cieszkowski z dnia 08.10.1998 r.
19. Dec. c. Cieszkowski z dnia 28.12.2001 r.
20. Dec. c. Cieszkowski z dnia 27.03.2002 r.
21. Dec. c. Kazimierczak z dnia 06.11.1990 r.
22. Dec. c. Kazimierczak z dnia 29.10.1991 r.
23. Dec. c. Kazimierczak z dnia 16.11.1992 r.
24. Dec. c. Kazimierczak z dnia 02.06.1993 r.
25. Dec. c. Kazimierczak z dnia 28.06.1993 r.
26. Dec. c. Kazimierczak z dnia 23.04.1995 r.
27. Dec. c. Kazimierczak z dnia 19.12.1995 r.
28. Dec. c. Kazimierczak z dnia 07.05.1996 r.

29. Dec. c. Kazimierczak z dnia 20.06.2000 r.
30. Dec. c. Kazimierczak z dnia 19.02.2001 r.
31. Dec. c. Kazimierczak z dnia 26.11.2002 r.
32. Dec. c. Kazimierczak z dnia 26.12.2002 r.
33. Dec. c. Kazimierczak z dnia 25.11.2003 r.
34. Dec. c. Maj z dnia 17.05.2004 r.
35. Dec. c. Paździór z dnia 21.02.1994 r.
36. Dec. c. Paździór z dnia 24.10.1994 r.
37. Dec. c. Paździór z dnia 02.08.1995 r.
38. Dec. c. Paździór z dnia 25.04.1996 r.
39. Dec. c. Paździór z dnia 31.07.1997 r.
40. Dec. c. Paździór z dnia 15.12.1997 r.
41. Dec. c. Paździór z dnia 18.01.2000 r.
42. Dec. c. Paździór z dnia 14.03.2003 r.
43. Dec. c. Paździór z dnia 17.12.2003 r.

4. Wyroki Sądu Metropolitane w Białymstoku

1. Dec. c. Kakareko z dnia 13.12.1996 r.
2. Dek. c. Kakareko z dnia 09.11.1998 r.
3. Dec. c. Kakareko z dnia 07.07.2003 r.

5. Źródła prawa polskiego

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U z 1997 r., nr 78, poz.483 z późn. zm.)
2. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (j. t. Dz. U. z 2016 r., poz. 380z późn. zm).
3. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny (j. t. Dz. U z 2016r.,poz.1137 z późn. zm).
4. Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks Postępowania Cywilnego (j. t. Dz. U. z 2014 r., poz. 101 z późn.zm).
5. Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r., Kodeks Rodzinny i Opiekuńczy (j .t. Dz. U. z 2015 r., poz. 2082 z późn. zm).

6. Orzecznictwo Sądu Najwyższego

1. Wyrok SN z dnia 19 listopada 1956 r., 2 CR 898/56, OSN 1957, nr 3, poz. 90;
2. Postanowienie SN z dnia 19 maja 1972 r., II CZ 105/72, OSNCP 1972, nr 12, poz. 222, z glosą B.
3. Postanowienie SN z dnia 14 października 1970 r., III CRN 181/70, LEX nr 1195.
4. uchwała SN z dnia 15 listopada 1977 r., III CZP 89/77, OSPiKA 1978, z. 10, poz. 169.
5. Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 16 kwietnia 1977 r., III CZP 14/77, OSNCP 1977, nr 7, poz. 106.
6. Uchwałę SN z dnia 13 lipca 1987 r., III CZP 40/87, OSNCP 1988, nr 11, poz. 154.
7. Wyrok SN. z 8.02.2002r., II CKN 673/00 Lex, nr 53289
8. Postanowienie SN z dnia 3 lutego 2012 r., I CZ 153/11, LEX nr 1130293.

7. Literatura obcojęzyczna

1. Alphonus S., *Theologia moralis*, Lib VI tract. Vi cap. II dubiom II.
2. Aquinatis T., *Summa theologica*, Taurini 1922.
3. Aznar.F., *El nuevo der echo matrimonial canonico*, Salamanca 1985.
4. Ball W. E., *St. Paul and the Roman law and other studies on the origin of the form of doctrine*, Edinburgh 1901.
5. Bank J., *Connubia Canonica*, Roma 1959.
6. Basti G., *Filosofia dell' uomo*, Bologna 1995.
7. Beneventana S., *Deficieente obiecto inquisitor, deficyt et ipse consensus*.
8. Benjamin R., *Notion de personne et personnalisme chrétien*, Parisla Haye 1971.
9. Biondi B., *Istituzioni di diritto romano*, 3 ed., Milano 1956.
10. Boecjusz A.M., *Przeciw Eutychesowi I Nestoriuszowi*, przeł. R. Bielak, A. Kijewska, Kęty 2001,
11. Caberletti G., *L'oggetto essenziale del consenso coniugale nel matrimonio*

- canonico, Studio storico- giuridico sul pensiero di Tomás Sánchez, Brescia 1986.*
12. Castano J.F., *U dolus, vizio del consenso matrimoniale. Commentario al ca. 300 dello schema*, Apollinaris 55(1982), s. 134-142.
 13. Castano F., *Il consenso e la forma canonica, w: Il nuovo Codice di diritto canonico, Novita, motivazione e significatio*, Roma 1983.
 14. Doms H., *Vom Sinn und Zweck de Ehe*, Breslau 1935
 15. Evans C. O., *The subject of Consciouness*, London, L. Stubenberg, *Consciousness and Qualia*, Amsterdam, John Benjamins Publishing Company 1998.
 16. Franchetto F., *Error in Persona(Can 1097§1) Il dibattitosul concetto di persona nella tratazione dell'error facti.Analisi della dottrina e della giurisprudenza*, Editrice Pontificia Universita Gregoriansa, Roma 2011.
 17. Garcia Failde J., *La nulidad matrimonial, hoy*, Salamanca 1999.
 18. Gonzales J. L., *The Strory of Christianity, Volume 1: The Early Church to the Dawno of the Reformation*, New York 2010.
 19. Haeger R., *Willensmängel bei Eheabschhiss nach kanonischen und staatlichen. Recht unter Berücksichtigung der neuesten Rechtsprechung*, Marburg 1941.
 20. Hugo a S. Victorio, *Summa Sententiarum tractatus VII De Sacramento coniugali* ,PL , t. 176, ss. 153-168.
 21. Hilbert M., *Error in qualitate personae(c. 1097 §2)*, Periodica 87(1998), ss. 403-442.
 22. Klaus G., M. Buhr, *Philosophisches Wörterbuch*, Leipzig 1974.
 23. Krempel B.,*Die Zweckfrage der Ehe in neuer Beleuchtung;begriffen aus dem Wesen der beider Gechlechter im Lichte der Beziehungslehre des hl. Thomas*, Eisedeln -Koln 1941.
 24. Lesky A., *Tragedia grecka.*, tłum. M. Weiner, Kraków 2006.
 25. Locke J., *Rozważania dotyczące rozumu ludzkiego*, przekład B. Gawęcki, t.1,Kraków 1955.
 26. Mendonca A., *Error of fact. Doctrine and Jurisprudence on Cann 1097*, Studia canonica 34(2000).

27. Michiels G., *Prinzipia generalia de personis in Ecclesia, Parisiis- Tornaci-Romae* 1955.
28. Mostaza A., *Derecho matrimonial, cc 1059-1103*, w: *Neuvo derecho canonico*, Manual universitario, Madrid 1983.
29. Mounier E., *Le personnalisme*, Paris 1953.
30. Mounier E., *Qu'est ce que le personnalisme?*, Paris 1947.
31. Muckermann H. : *Der Sinn der Ehe, Biologisch Ethisch übernatürlich*, Bonn 1938.
32. Navarette U., *Error circa personam et error qualitates communes seu non identificantes personam(C.1097)*, *Periodica* 82(1993),ss. 637-667.
33. Navarette U., *Error in persona(c. 1097§ 1)*, *Periodica* 87(1998),ss .351-401.
34. Nedoncelle M., *Les Variations de Boèce sur la personne*, *Revue des sciencesreligieuses* 29 (1955),ss. 201-238.
35. Perego, S. J., *Le nuove teoria sulla gerarchia dei fini matrimoniali*, *La Civiltà Cattolica* 110/2 (1959),ss. 235-247.
36. Punzi Nocolo A. M., *La volontà matrimoniale viziata da vis vel metus (can.1103)*, in P.A. Bonnet –c.Gullo (a cura di), *Diritto matrimoniale canonico*, vol. II, (in corso di pubblicazione).
37. Rosmini- Serbati di A., *Filosofia del diritto*, Napoli 1856.
38. Ruf N., *Das Recht der katholischen Kirche nach dem neuen Codex Iuris, Canonici für die Praxis erläutert*, Freiburg- Basel- Wien 1984.
39. Wernz F., Vidal P., *Ius canonicum*, t.5, Romae 1946.
40. Victorio A.S. Hugo., *Summa Sententiarum tractatus VII De Sacramento coniugali*, PI, t. 176.
41. Villadrich J.P., *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny I interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa (kanony 1095-1107 Kodeksu Prawa Kanonicznego)*, tłum. Świaczny S., Warszawa 2002.

8. Literatura polska

1. Adamczewski W., *Małżeństwo w konkordacie*. Oficyna Wydawnicza Kontrast, Warszawa 1999.
2. Andrzejewski M., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, C.H. Beck 2011.
3. Bartnik Cz., *Osoba i Kościół według Kard. Karola Wojtyły, Colloquium Salutis 15* (1983), ss. 77-91.
4. Bartnik Cz., *Personalizm*, Lublin 1995.
5. Bartnik Cz., *Historia filozofii*, Lublin 2000.
6. Bednarski F. W., *Suma teologiczna. Sakrament małżeństwa (Suppl. 41-68) Veritas*, t. 32, Londyn 1982.
7. Biadowski B., *Metodyka pracy sędziego cywilisty*, Zakamycze 2005.
8. Biskupski S., *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, Warszawa 1971.
9. Bremer J., *Wprowadzenie do filozofii umysłu*, Kraków 2010.
10. Böhner P., Gilson E., *Historia filozofii chrześcijańskiej*. Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1968.
11. Cioch H. *Głos w dyskusji, Prawo wyznaniowe w systemie prawa polskiego*, Lublin 2004.
12. Dec I., *Personalizm, Powszechna encyklopedia filozofii*, t.8, Lublin 2007.
13. Dec I., *Personalizm czy personalizmy?, Osoba i realizm w filozofii*, red. Maryniarczyk A, Stępień K, Lublin 2002.
14. Dec I., *Niektóre dawniejsze i współczesne próby rozumienia osoby w filozofii chrześcijańskiej*, *Communio* 3(1983),nr 2(14).
15. Dolecki H., Wiśniewski T., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2010, s.119.
16. Domański L., *Zasada nierozzerwalności małżeństwa*, Poznań 1936.
17. Dzierżon G., *Niezdolność do zawarcia małżeństwa jako kategoria kanoniczna*, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2002.
18. Ereciński T., *KPC. Komentarz*, t. 1, Warszawa 2006.
19. Gajda P. M., *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*, Tarnów 2000.
20. Góralski W., *Kodyfikacja prawa w Kościele łacińskim po Soborze*

Watykańskim II, Płock 1983.

21. Góralski W., *Błąd co do przymiotu osoby, a ważność małżeństwa kanonicznego*, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2012.
22. Góralski W., *Małżeństwo kanoniczne*, Lexis Nexis, Warszawa 2011.
23. Góralski W., *Kościelne prawo małżeńskie*, UKSW, Warszawa 2006.
24. Góralski W., *Matrimonium facit consensus. Z orzecznictwa Roty Rzymskiej w sprawach o nieważność małżeństwa z tytułów dotyczących zgody małżeńskiej(1984-1987)*, Warszawa 2000.
25. Góralski W., *Błąd co do przymiotu osoby(kan 1097 § 2 KPK) w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, PK 36(1993), n.3-4, ss. 109-120.
26. Góralski W., *Małżeństwo kanoniczne*, LexisNexis, Warszawa 2011.
27. W. Góralski., *Sprawiedliwość czy miłosierdzie. Problem Komunii świętej katolików rozwiedzionych i żyjących w małżeństwie cywilnym*, Płock 2016.
28. Granat W., *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Poznań1985.
29. Granat W., *Osoba ludzka. Próba definicji*, KUL 2006.
30. Gręźlikowski J., *Uchylenie klauzul wyrokowych dołączonych do wyroków orzekających nieważność małżeństwa*, Ateneum Kapłańskie, t. 144 (2005), z. 2 (576) , ss. 323-335.
31. Grzybowski S., *Prawo rodzinne, Zarys Wykładu*, Warszawa 1980.
32. Haak H., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Zawarcie małżeństwa*, Toruń1999.
33. Herbut J., *Leksykon filozofii klasycznej*, Lublin 1997,
34. Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001.
35. Ignatowicz J., Nazar M., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2005.
36. Ignatowicz J., *Prawo rodzinne. Zarys wykładu;wydanie III zmienione*, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa 1998.
37. Jancewicz Z., *Instytucja unieważnienia małżeństwa w prawie polskim*, Stalowa Wola 2008.
38. Jędrejek G., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Małżeństwo . Komentarz do art 1-61⁶*, Lex a Wolter Kluwer business, Warszawa 2013.
39. Jędrejek G., *Regulacja instytucji małżeństwa w prawie kanonicznym i świeckim, ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny*, Rok LXX, z. 2,

2008,ss.47-63.

40. Justyński J., *Historia doktryn polityczno – prawnych*, Dom organizatora 2004.
41. Kaczmarek Cz., *Rodzina chrześcijańska w myśl nauk Ojca św. Piusa XII przemówienie na Kursie duszpasterskim 8-9.01.1958 w Krakowie. Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi 1958*, s. 114-135.
42. Kant I., *Krytyka czystego rozumu*, PWN 1957.
43. Kasprzyk, *unieważnienie małżeństwa w polskim prawie rodzinnym a stwierdzenie nieważności małżeństwa w prawie kanonicznym*, w: *Iustitia Civitatis Fundamentum, Księga pamiątkowa ku czci Profesora Wiesława Chrzanowskiego*, Lublin 2003.
44. Kozłowski R., *Wokół problemu osoby. Definicje osoby w polskim personalizmie chrześcijańskim*, *Słupskie Studia Filozoficzne* 5(2005), ss.79-93.
45. Krajczyński J., *Proces małżeński według „Mitis Iudex Dominus Iesus”*, Płock 2015.
46. Krawczyk A., *Konkordat z 1993r., a urzędy stanu cywilnego - nadzieje i obawy. Małżeństwo w prawie świeckim i w prawie kanonicznym*. B. Czech (red.), Katowice 1996, ss. 233-247.
47. Krąpiec M. A., *Ja- człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*. Lublin 1979.
48. Leszczyński G., *Exclusio boni fidei jako symulacja zgody małżeńskiej (kan. 1101 § 2 KPK)*, Łódź 2004.
49. Leszczyński G., *Pojęcie bonium coniugum w prawie małżeńskim kościoła*, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 2003,t.36,z.1, ss. 101-115.
50. Leszczyński G., *Brak wiedzy o małżeństwie jako wada zgody małżeńskiej*, *Łódzkie Studia teologiczne* 23 (2014), z.2. , ss.107-125.
51. Locke J., *Rozważanie dotyczące rozumu ludzkiego*, Warszawa 1994, t.1
52. Krzemiński Z., *Postępowanie odrębne w sprawach małżeńskich*, Warszawa 1973.
53. Majer P., *Uznawanie przez państwo wyroków sądów kościelnych w sprawach małżeńskich. Czy byłoby pożyteczne przyjęcie takiego systemu w Polsce?, funkcje publiczne związków wyznaniowych*, Lublin 2007.

54. Majer P., *Małżeństwo jako przedmiot zainteresowania Kościoła i Państwa - prawo kanoniczne a małżeństwo cywilne*, Prawo Wyznaniowe w systemie prawa polskiego, Lublin 2004.
55. Majer P., *Kodeks Prawa Kanonicznego Komentarz*, Warszawa 2011.
56. Marek A., *Komentarz do Kodeksu karnego*, Warszawa 2006.
57. Marcel G., *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, tłum. Lubicz. P, Warszawa 1984.
58. Maritain J., *Humanizm integralny. Zagadnienia doczesne i duchowe nowego świata chrześcijańskiego*, Londyn 1960.
59. Maritain J., *Trzej reformatorzy. Luter, Kartezjusz i Rousseau*, Fronda Warszawa 2005.
60. Murawski Cz., *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich w 1945-1980*, Studium dogmatyczno- pastoralne, Sandomierz 1988.
61. Nesterowicz M., *Błąd co do osoby jako przyczyna unieważnienia małżeństwa*, PIP 2009, nr.4. , ss.19-31.
62. Nowakowski B., *Wkład biskupa Antoniego Stankiewicza w dorobek myśli kanonistycznej w przedmiocie wad zgody małżeńskiej pod rządami kodeksu Jana Pawła II*, Warszawa 2007.
63. Nowakowski B., *Uczestnictwo strony pozwanej w procesie stwierdzenia nieważności małżeństwa*, Ius Matrimoniale, t. 18(24), 2013, ss.152- 163.
64. Olejnik S., *Teologia moralna życia społecznego*. Włocławek 2000.
65. Pastuszka J., *Indywidualność człowieka a jego życie religijne*, Studia Sandomierskie 1980.
66. Pastuszko M., *Całkowita symulacja małżeństwa*, Warszawa 1982.
67. Paździor S., *Małżeństwo w Kościele katolickim i polskim prawie cywilnym* , Roczniki Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL 2005, z.1., ss. 337-355.
68. Paździor S., *Uchylenie klauzul nałożonych na osoby orzeczone jako niezdolne do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich*, Memoranda 4(2001) s. 1004-1009.
69. Pietrzykowski K., *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Wydawnictwo

- C. H. Beck, Warszawa 2010.
70. Skreczko A., *Troska Kościoła katolickiego w Polsce o małżeństwo i rodzinę w okresie Wielkiej Nowenny Tysiąclecia(1957-1966)*, Studium Teologiczno – pastoralne, Białystok 2002.
 71. Sieniatycki M., *Dogmatyka katolicka*, Kraków 1931.
 72. Smyczyński T., *Prawo rodzinne i opiekuńcze, Analiza – wykładnia*, Warszawa: C.H., Beck 2001.
 73. Smyczyński T., *Nowelizacja prawa małżeńskiego*, PIP 1999, nr 1, ss. 24-36.
 74. Strzebińczyk, *Prawo rodzinne*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa 2013.
 75. Szafranski W., *Synod Rzymski o sprawach małżeńskich*, Prawo Kanoniczne- kwartalnik prawno-historyczny, t. 3, numer 1-2 (1960), ss. 413-418.
 76. Szafranski E., *Chrześcijańskie małżeństwo. Pomoce prawno-pastoralne*, Warszawa 1985.
 77. Szychmiller R., *Cele małżeństwa w prawodawstwie Kościoła od promulgacji Kodeksu Prawa kanonicznego z 1917r do 1960r.* , Studia Warmińskie tom XXI Olsztyn 1984, ss. 265-316.
 78. Szychmiller R., *Problematyka celów małżeństwa zgłoszonych na Sobór Watykański II*, Studia Płockie,t.XII,1984, ss. 35-85.
 79. Szychmiller R., *Ochrona trwałości małżeństwa w prawie kanonicznym i polskim oraz Konkordacie z 28 lipca 1993r.*,Roczniki Nauk Prawnych t.5 (1995), ss. 95-114.
 80. Świączny S., *Rozwiązanie małżeństwa i stwierdzenie nieważności małżeństwa w sądach kościelnych. Pisma procesowe*, Warszawa 2012,
 81. Świerzawski S., *Św. Tomasz na nowo odczytany*, Kraków 1983.
 82. Terlecki T., *Krytyka personalistyczna. Egzystencjonalizm chrześcijański*, Biblioteka Więzi, Warszawa 1987.
 83. Tischner J., *Myślenie według wartości*, Kraków 1994.
 84. Winiarz J., Gajda J., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001.
 85. Winiarz J., Gajda J., *Prawo rodzinne*, Warszawa 2006.

86. Wrzoł L., *Kan. 1086 § 2 a bierność woli kontrahenta przy zawieraniu małżeństwa*, Śląskie Studia Historyczno- Teologiczne, t. 9, 1976 r., ss. 255-274
87. Znaniecki F., *Pojęcie osoby u M. Schelera*, Roczniki Filozoficzne, t. 6, nr 4, (1958), ss. 23-38
88. Żurowski M. A., *Kanoniczne prawo małżeńskie*, Katowice 1987.
89. R. Zyzik, *Pojęcie osoby – jedno czy wiele*, Racjonalia nr 2, 2012, ss. 5-31.

9. Strony internetowe

1. Komentarz aktualizowany do kodeksu postępowania cywilnego [http:// sip.lex.pl /#!/komentarz/587290417/496636/komentarz- aktualizowany-do-kodeksu- postepowania-cywilnego](http://sip.lex.pl/#!/komentarz/587290417/496636/komentarz-aktualizowany-do-kodeksu-postepowania-cywilnego).
2. Dolecki H, Wiśniewski T., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1-366, wyd.II, [http://sip.lex.pl/#!/komentarz/587306651/147249/kodeks- postepowania-cywilnego-komentarz-tom-i-artykuly-1-366-wyd-ii](http://sip.lex.pl/#!/komentarz/587306651/147249/kodeks-postepowania-cywilnego-komentarz-tom-i-artykuly-1-366-wyd-ii)
3. Franciszek, posynodalna adhortacja apostolska *Amoris laetitia* (19.03.2016r), [https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortati ons/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20160319_amoris- laetitia.html](https://w2.vatican.va/content/francesco/pl/apost_exhortations/documents/papa-francesco_esortazione-ap_20160319_amoris-laetitia.html)
4. Jakubecki A., Komentarz aktualizowany do kodeksu postępowania cywilnego, [http://sip.lex.pl/#!/komentarz/587290417/496636/komentarz- aktualizowany-do-kodeksu-postepowania-cywilnego](http://sip.lex.pl/#!/komentarz/587290417/496636/komentarz-aktualizowany-do-kodeksu-postepowania-cywilnego)
5. Krajewski, Prawa i obowiązki seksualne małżonków. Studium prawne nad normą i patologią zachowań, [http://sip.lex.pl/#!/monografia/369198259/22/ prawa-i-obowiazki-seksualne-malzonkow-studium-prawne-nad-norma-i- patologia-zachowan](http://sip.lex.pl/#!/monografia/369198259/22/prawa-i-obowiazki-seksualne-malzonkow-studium-prawne-nad-norma-i- patologia-zachowan)
6. Nesterowicz M., Błąd co do osoby jako przyczyna unieważnienia małżeństwa (uwagi de lege ferenda), [http://www.lex.pl/akt/-/akt/blad-co-do-osoby-jako- przyczyna-uniewaznienia-malzenstwa-uwagi-de-lege-ferenda](http://www.lex.pl/akt/-/akt/blad-co-do-osoby-jako-przyczyna-uniewaznienia-malzenstwa-uwagi-de-lege-ferenda)
7. Porada E., *Małżeństwo w historii Kościoła i we współczesnej teologii, Duszpasterstwo rodzin archidiecezji katowickiej*

<http://www.rodzina.archidiecezja.katowice.pl/index>.

8. <http://sjp.pwn.pl/sjp/2530211>

9. Wörterbuch des Neuen Humanismus, www.humanisten.ch/woerterbuch